



BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVENSIS

**Kat. Kemp.**

**586468**

T. 1

Mag. St. Dr.

1

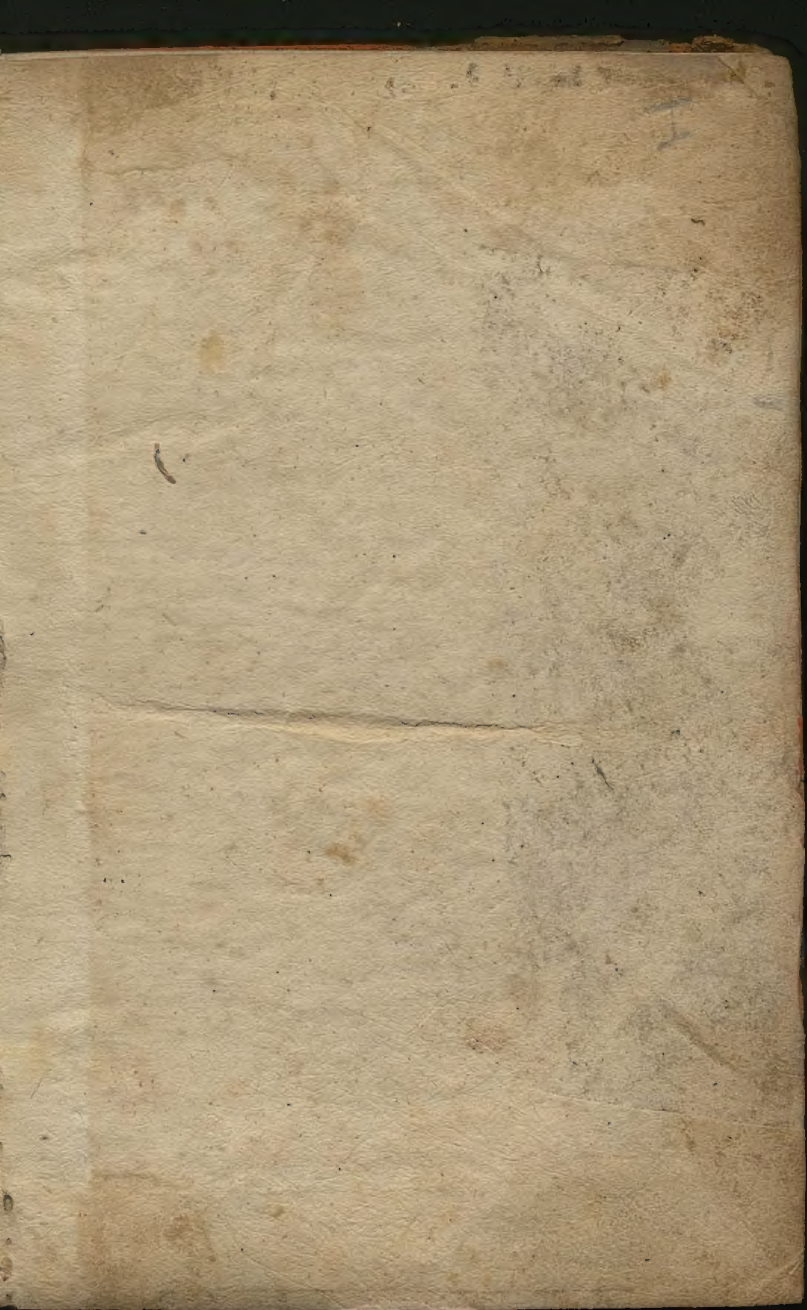


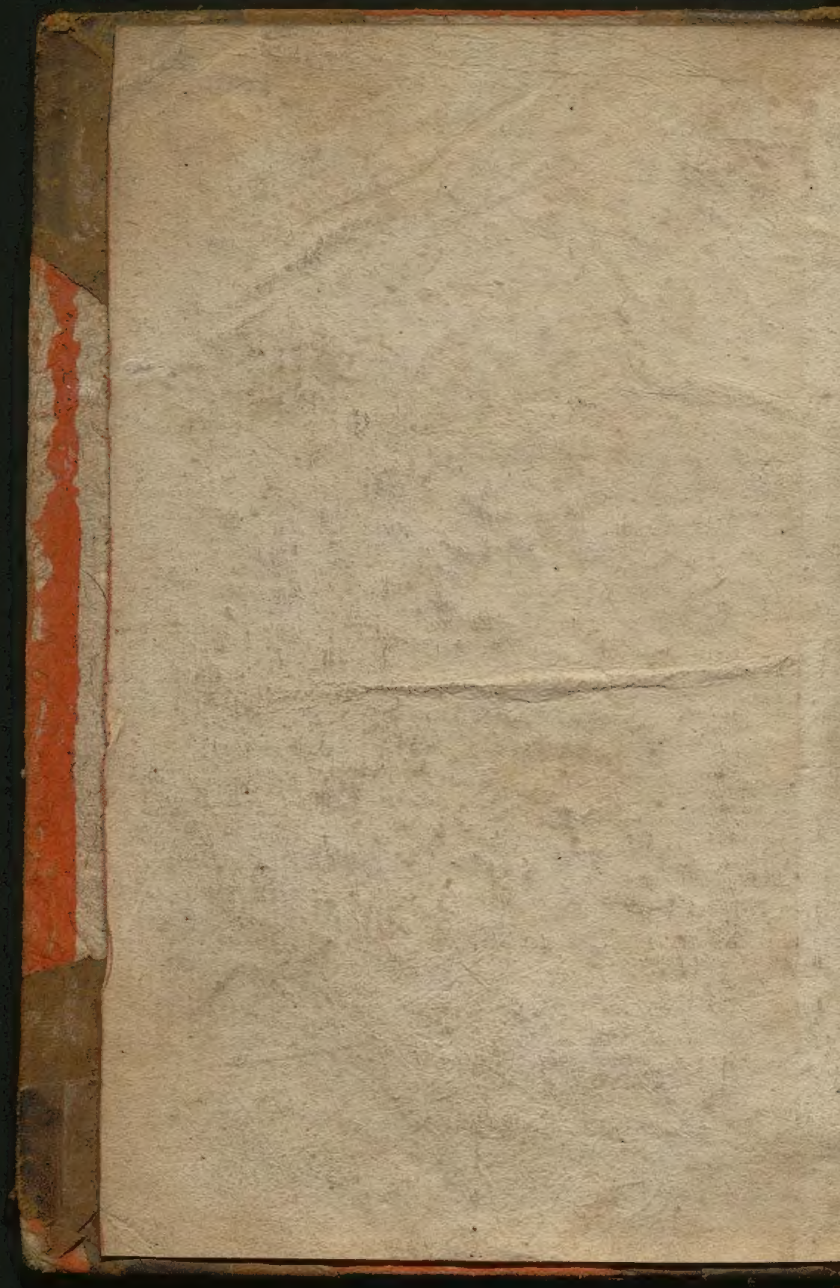
586468

1

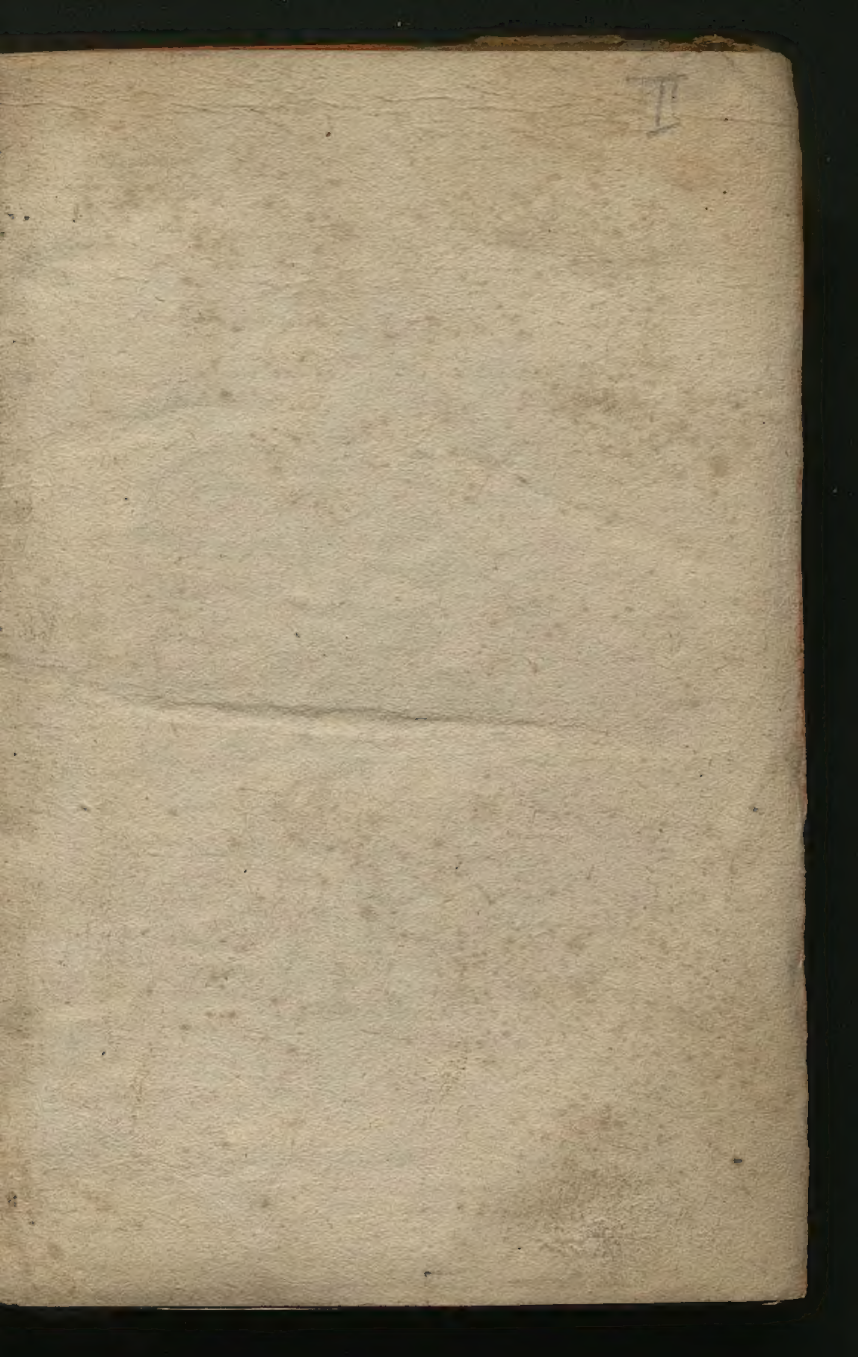
Mag. St. Dr.





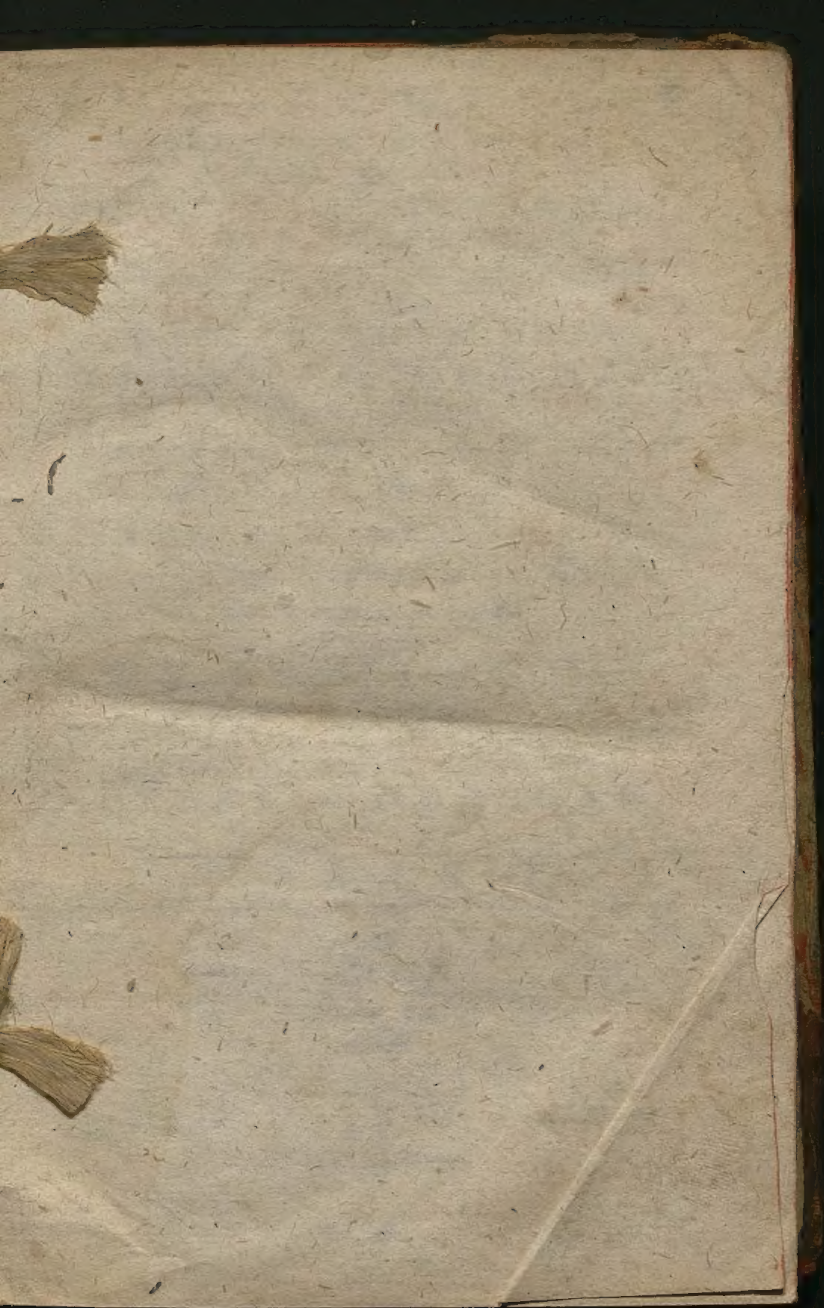
















# KONTROWERSYĖ

Z KALWINEM I UCZNIAMI JEGO

O

PRZEZNACZENIU I USPRAWIEDLI-  
WIENIU CZŁOWIEKA,

NIEGDYS JĘZYKIEM ŁACIŃSKIM

PRZEZ

WIELEBNEGO XIEDZA  
MARCINA BEKANA

SOCIETATIS JESU

*Sw. THEOLOGIJ DOKTORA*  
NAPISANE;

TERAZ NA POLSKI JĘZYK

*Dla pospolitego wŹszytkich w tym Królestwie*  
*urodzonych poŹytku*

PRZEZ

W.X. JOZEFA TOŁOCZKE

SOCIETATIS JESU

S. THEOL: DOKTORA I AKTUALNEGO W A-  
KADEMII WILEŃSKIEJ PROFESSORA  
PRZETŁUMACZONE

Roku Pańskiego 1769.

( T O M I K I )



W W I L N I E

W DRUKARNI J. K. M. AKADEM:

Soc: JESU.

NA DOMOWY ZASZCZYT  
JAŚNIE WIELMOŻNEGO  
MARSZAŁKA.



586468

Trzy pióra w Helmie, strzala darta znakiem meſtwa  
Starożytnego Domu, krzyż znakiem zwycięſtwa,  
Ten Herb od swycn wziął przodków ANDRZEY; za tę łaſkę.  
W upominku Im daię MARSZAŁKOWSKĄ łaſkę.  
To mi Bohatyr, kto ſię Herbem popiſuie!  
ANDRZEY nowym honorem ſwóy Herb pieczętuie.

Bibl Jag

1970 K 110 St. Dn



J A Ś N I E W I E L M O Ź N Y M O Ś C I  
P A N I E

M A R S Z A Ł K U

W I E L K I

G Ł O W N E G O T R Y B U N A Ł U W. X. L.

S T A R O Ś T O

O S T R Y N S K I.



Osobliwsze do Imie-  
nia przywiązanie  
z usilną zalecenia  
onego potomno-  
ści chęcią złączo-  
ne, i spływająca z powagi Imie-  
nia na Księgi z druku wychodzą-  
ce zaleta, są to dwie przyczyny,  
dla których pospolicie wydaia-  
cy na światło swe pisma wielkim  
w Oyczyźnie osobom przypisu-  
ją. Co do zalecenia Imienia;

) o (

masz w prawdzie J. W. MAR-  
SZALKU wiele innych lepszych  
nierównie i pewnieyszych śro-  
dków, któremi byś swe Imię po-  
tomności sławne uczynił; masz  
bowiem i w Przodkach tyle za-  
szczytu, i w przymiotach wła-  
snych tyle szacunku, i w familij  
swoiej tyle zalety, iż wybornie  
możesz, zewsztykiego nieśmier-  
telney sławy czynić sobie nadzie-  
ję; pozwolisz iednak, iako Pan  
kochający swe Imię żeby też cię  
i moje z pod drukarskiey prasy  
wychodzące głosiły karty. Przy-  
wiązanie to, które z osobliwsze-  
go swey religij szacunku masz  
ku rzeczom Kościołowi Święte-  
mu pożytecznym, sławić będzie  
i ta o Przeznaczeniu i usprawie-  
dliwieniu człowieka twym zna-  
cznym nakładem na światło wy-  
sta-



ślawiona Księga, pożytek oney, którym się zalecić, iako w tych czasach naypotrzebniejszy, może, do Ciebie oraz J. W. Marszałku nie już spólnym ze mną, ale większym nie równie prawem i należeć powinien, i od wszystkich Tobie przypisany będzie.

Co się z drugiey strony tycze samey księgi zalety, którey w Twoim szukam Imieniu, być upewnionym nie zawodnie mogę, że taż sama onego powaga, spływać będzie i na tę podłą Księgę moję. Czytać ją z tym przywiązaniem będą, iakie do Ciebie, Przodków, i Familii Twoiey mają. A tak nie mogłem lepiej los dalszy tey księgi ubespieczyc, iako gdy ją na samym początku, Twoim wielce zaszczyconym i ozdobiłem ... uzbroiłem, Imieniem,

niem ta albowiem przymiotów  
Twoich, które i teraznieysze;  
MARSZAŁKOWSKIEY do-  
stoyności, i przyszłych naywyż-  
szych w Oyczyźnie dostoięństw  
godnym się stałeś, zacność, będzie  
oney nie tylko zaleceniem i o-  
zdobą, ale też naypotężnieyszą,  
przy zwyczajnym początko-  
wym, gdy na światło wychodzi  
zatrwożeniu, tarczą i obroną. Na-  
leżałoby mi tu, dawnym idąc  
zwyczajem, te Imienia, i Osoby  
Twojej wielkie zalety w szcze-  
gułości okazać, i miałbym do  
tego tym większą łatwość, im jest  
obfitsza do pisania materya; po-  
winienbym mówię, obszernie tu  
opisać Twoje J. W. MARSZAŁ-  
KU, w prawie i sprawach prze-  
zorną biegłość, w Cnocie grun-  
towność, w Naukach doskona-  
łość

łłość, w Urzędzie powagę, w Po-  
wadze ludzkość, w ludzkości  
przyjemność, w przyjemności po-  
mnażającą się u wszystkich. wię-  
tość; miałbym z drugiey strony  
Przodków i Familii Twoiey wy-  
stawić zacność, iako to Imie po  
różnych Urzędach, i wysokich  
dostoieństwach od niepamię-  
tnych czasów w naszej Oyczy-  
źnie jaśniało, lecz iż się te wszyst-  
kie pochwały w samym Imienia  
wspomnieniu zamykaia, zdawał-  
bym się tak sławnemu Imieniowi  
krzywdę czynić, gdybym iako  
rzecz ukrytą, i niepewną obszer-  
nemi objaśniał dowodami. Do-  
syć Imie ZIENKOWICZOW  
wspomnieć, a wnet na pamięci po-  
wstana, sławni owi i waleczni te-  
go Imienia Mężowie, STANI-  
SŁAW Moskwę i Kozaków od-  
ważnie



ważnie bijący TEODOR, Posel-  
stwo do Moskwy sprawujący, MI-  
KOŁAY, JERZY, BAZYLI,  
PIOTR, i inni w Charakterze Bi-  
skupów, Pośtów, Sędziów, i innych  
wysokich Urzędników iasnieją-  
cy. Powstanie nieśmiertelney pa-  
mięci godny J. W. Imć X. MI-  
CHAŁ ZIENKOWICZ nie da-  
wno tey Diecezyi Wileńskiej  
czuyny i wielce przykładowy Pa-  
sterz, Xięstwa Litewskiego pier-  
wszy Senator, Orła białego go-  
dny Kawaler; Powstanie J. W. J.  
X. TOMASZ ZIENKOWICZ  
Biskup Aryopolitański, Suffragan  
Wileński, Sekretarz W. W. X. L.  
wespół swym równey zacności  
rodzonym bratem J. W. J. P.  
Hieronimem Zienkowiczem Sta-  
rosta Dudzkim; Powstań i inni  
Waszey krwi, Waszego Imienia

na-

następcy i Dziedzicowie a oso-  
bliwie Twoi J. W. MARSZAŁ-  
KU nadziei wielkiej potomko-  
wie MICHAŁ, STANISŁAW i  
PULCHERIA; Powstaną i inni  
tyśiączni z Domu Walzego Bo-  
haterowie, którzy nie ustannie  
Ojczyznę wspierać, Kościół Bo-  
ży zdobić, Imię walze sławić na  
zawsze będą. Przeto szanując  
milczeniem Twoje, tudzież  
Przodków i Sukcesorów Two-  
ich Prześwietne Imiona, tey do-  
praszam się łaski, abyś tę mo-  
jej w prawdzie pracy Księżę, ale  
większym do Ciebie prawem na-  
leżącą, z taką przyjąć raczył ła-  
skawością, z taką chęcią ten ofia-  
ruie, który się zawsze załzczyca  
być, J. W. W. M. Pana Do-  
brodziecia prawdziwie życzliwym  
i nayniższym sługą.

*X. Józef Tołoczko S. J.*

P R Z E M O W A  
Tych  
KONTROWERSYI  
T Ł U M A C Z A  
DO  
ŁASKAWEGO CZYTELNIKA.

**P**ŁĘKNY tymi czaszy znacznie-  
szych zwłaszcza w Europie Na-  
rodów obyczay, iż cokolwiek  
obcym ięzykiem Ksiąg starych było,  
lub nowych świeżo ukaże się, one  
wraz na oyczysty ięzyk tym umy-  
slem wykładają, aby kraiovi swemu  
przystoyną z dowcipney ciekawości  
zabawkę, z zabawki ciekawey umie-  
iędność i potrzebną rzeczy wiado-  
mość, z wiadomości zaś i umieiędno-  
ści bez braku wśzytkim potrzebney,  
pożytek znaczny w umysłach swoich  
ziomków uczynili, Jakoż chwalić  
ten obyczay barzo potrzeba, i o nim  
słyszac, mocno się z tego cieszę, tym  
się nasycam i kontentuie, á miley oy-  
czyźnie naszej, aby i w tym cudzych  
kraiów naśladować chciała, z serca  
fzczę-



fzczèrego życze; z tym wfzytkim  
nie dla przykłądu i zachęcenia ziom-  
ków moich ( gdyż zemnie, to á ie-  
fzcze Zakonney i prywatney ofoby iak  
przykłąd mały, á tym samym dla lu-  
dzi zwłaszcza świeckich nieskute-  
czny, tak zachęcenie i pobudka do  
tego iefzcze mnieyſza ) terażnieyſze  
tych Kontrowerſyi iako wielce do-  
wcipnych i gruntownych tłumacze-  
nie przedſię wzięłem; ale raczey z  
fzczèrey ku tym ziomkom moim mi-  
łości i przyiaźni, którzy dawniey, bo  
w ſwych iefzcze przodkach, dla nie-  
fzczęśliwości owych czaſów, błęda-  
mi Kalwińſkiey herezyi zarażeni lu-  
bo ſię poſpołu z nami porodzili, ſzla-  
chectwem ſię Polſkim i wolnością za-  
fzczycili, ſtarożytnością imion ſwo-  
ich nierównie dawnieyſzą od począ-  
tków herezyi *Kalwińſkiey* wſławili, z  
nami iednak nie ſą, z nami nietrzy-  
maią, bo z nami nie wierzą, á tym  
samym ( iako naſz Jezuita Wielebny  
Xiądz Piotr Skarga ſławny niegdyś  
trzech Polſkich Królów Kaznodzieia  
dowodzi ) inſzego B O G A, inſzego  
Chry-

Chrystusa mają. Dla tych tedy ziom-  
ków, i dla tey z serca najmiłszey bra-  
ci naszej (abym oney w ich życiu i  
zbawieniu dał potrzebną pomoc, i do  
ściślejszey bo prawdziwšzey, która  
według BOGA iest, z nami przyia-  
zni, á tym samym do iedności Ko-  
ścioła Świętego, Katolickiego Rzym-  
skiego, który sam tylko iest iedną  
wszytkich i powszechną matką namo-  
wił i pociągnął) iak tę w tłumaczeniu  
niemałą pracę podiałem, tak ich ocho-  
czemu, ale z pilną uwagą i bez upo-  
ru a dawney przewencyi czytaniu te  
Księgi z serca zalecam, á Duch pra-  
wdy będzie z niemi, bo rozum ich  
do poznania swych błędów oświeci,  
wołą do odrzucenia onych nakłoni,  
á nas i onych samych pożądanym  
prawdziwey i nierozdzielney nigdy  
przyiaźni związkciem, i w tym życiu i  
przyśłym uszczęśliwi. Co żeby się  
podług żądź moich pewniey i skute-  
czniey stało, ty łaskawy Czytelniku  
do wymienionego tych Kontrower-  
syi czytania, twym przykładem za-  
chęcać, rozmową zalecać sąsiedzką  
uczyn-

uczynnością, tudzież przyiaznego  
pożycia poufalością chcey Jchmciów  
Ziomków natzych wzbudzać i pocią-  
gać, á mego dobrego ku ich zbawie-  
niu życzenia uczestnikiem przed Bo-  
giem bądźiesz.





*Facultas*  
*R. P. Provincialis.*

Cum Librum qui inscribitur: *Kontrowersye z Katwiniem i Uczniami jego o Przeznaczeniu* à P. Josepho Tołoczko nostræ Societatis Sacerdote, ex latino in polonicum translatus, aliquot Ejusdem Societatis Theologi recognoverint; & in lucem fructuose edi posse judicaverint; potestate mihi facta ab Admodum Reverendo Patre Nostro Laurentio Ricci nostræ Societatis Præposito Generali concedo, ut Typis mandetur, si iis ad quos pertinet, videbitur. In cujus rei fidem has literas manu mea subscriptas sigilloq. Officii mei munitas dedi Vilnæ die 30. Novembris 1768.

ANTONIUS SKORULSKI S. J.

---

*Approbatio Officij*

IMPRIMATUR.

CAROLUS KARP Canon. Cathedr:  
Vicarius in Spir: & Off: Generalis  
Vilnensis.

*mpr.*



KSIĘGA I.  
O  
PRZEZNACZENIU.

CZĘŚĆ I.  
O ZDESPEROWANYM KALWINI-  
STÓW  
PRZEZNACZENIU.

---

DO CZYTELNIKA



NAUKĘ *Kalwina* o przeznaczeniu, którą on po księgach swoich rozrzucił i uwikłał, naprzód w kilka krótkich zbiorę propozycji, abyś ią łatwo Czytelniku mógł mieć przed oczyma, potym przełożę, iż kaźdey z tych propozycji iak sam *Kalwin* iest Autorem, tak wszystkie są heretyckie, wszystkie do rozpaczey człowieka prowadzące,  
A wśzy-

wszystkie z pismem Świętym i z całą starożytnością walczące. Co gdy uczynię, poznajcie oczywiście, iak też sam *Kalwin* w tey nauce iest sobie przeciwny, w zdaniach swoich różny, w umyśle niestateczny, á iednak hardy i uparty.

---

### NAUKA KALWIŃSKA

*O przeznaczeniu w siedmiu propozycjach zawarta.*

*Propozycja pierwsza:* Bóg przedwiecznym dekretem swoim iednych z ludzi na żywot wieczny, drugich na śmierć i potępienie wyznaczył, á to bez żadney ich zaślugi abo przewinienia, ale tylko dla tego, że się mu tak podobało.

*Druga:* Ten dekret Boski tak iest mocny i nigdy nieodmienny, iż znosi wszelką rozsądku naszego wolność w interessie przeznaczenia, abo odrzucenia, i niezostawuie w mocy człowieka zbawionym być, lub potępionym, ale niezbitą i nieuchronną potę-

trze-



trzebą, iedni na wieki giną, drudzy zbawienia dostępuią.

*Trzecia:* Zeby zaś ów pomieniony dekret Boski był wykonany, to iest aby przeznaczeni zbawienie, á odrzuceni potępienie mieli, chciał tego Bóg, i to zgoła absolutnie postanowił, aby Adam zgrzeszył z całym plemieniem swym, á sam miał z tąd okazywać, iuż to czynienia sprawiedliwości z odrzuconych od siebie, iuż to oświadczenia przeznaczonym miłosierdzia swego.

*Czwarta:* A gdy tym sposobem cały naród ludzki grzechem Adama był zgubiony, Bóg samym tylko przeznaczonym dał Chrystusa Zbawiciela, który onych z owej zguby podzwignął, i do chwały, którą iuż sobie przeznaczoną mieli, zaprowadził; á odrzuconych zostawił bez Zbawiciela, bo iuż onych na śmierć wieczną potępił. Dla czego iak Chrystus za nich nie umarł, tak też on nie u Boga nie wyśłużył.

*Piąta:* Zkąd idzie, że samym przeznaczonym daie Bóg wiarę w Chry-

stusa, którey utracić niemogą; á odrzuceni nietylko niebywaią do niey powołani i przypużczeni, chybatylko powierzchownie, ale nadto niemaia łaski dostateczney, aby byli zbawieni, choćby chcieli.

*Szósta:* A tak sami tylko przeznaczeni są w Kościele Bożym przez wiarę do niego przyłączeni; á odrzuceni od BOGA, i od wiary i od Kościoła są wyłączeni.

*Siódma:* Na ostatek przeznaczeni acz grzeszą, BÓG iednak tego im za grzech ciężki niepoczyta: odrzuconych zaś sam BÓG do grzechu podżega, aby byli potępieni; i żaden grzech onym niebywa nigdy odpuszczony.

Z tey tedy i takiej *Kalwina* nauki wychodzą ludzie dwoiakiiego rodzaju, desperaci iedni, drudzy politycy. Desperaci tak sobie mówią: *abo iestem przeznaczony do Nieba? abo odrzucony? ieśli przeznaczony iestem, to pewnie zbawion będę! choćbym też Bóg wie, co złego uczynił; ieśli odrzucony? to iużez koniecznie potępion będę.*

de, bym też co najlepszego czynił! bę-  
dęż tedy wszelkich używał rokoszy,  
póki mogę, gdyż one przeznaczonemu  
do Nieba nie przeszkodzą, abo też  
przyszłego, a to pewnego potępiénca  
w tym przynajmniej życiu ucieszą.

Ten argument acz z siebie wąty i  
nikczemny, tak iednak sidli i potężnie  
dłabi tych nieszczęśliwych ludzi, że  
dla tej nauki *Kalwina* nadwątlić mo-  
cy argumentu tego niemogą, dla cze-  
go iako świadczy *Augustyn Święty*  
*libr: de bono perseverantiae cap: 15,*  
Mnich zakonu iego tym argumentem  
zwyciężony, na świat powrócił i zgi-  
nął. Taki jest skutek nauki heretyc-  
kiej, którą świeżo wszczął następca  
dawnych heretyków *Jan Kalwin*.

Podobny argument formuią polity-  
cy: o wieczności nam myśleć rzecz pró-  
żna, ponieważ Bóg o każdym dawno  
postanowił, do której ma kto dostać się  
wieczności, ieśli wieczność zbawienia  
nam wyznaczył? przyprowadzi nas  
do niey czasu swego; ieśli zaś potępie-  
nia? odjąć się temu złemu niepotrafi-  
m; cała tedy myśl nasza ma być obrócona



*ku czynieniu spraw oyczystych, gospodarских, &c. á wiarą i Chrystusem głowy sobie niezaprzåtamy.*

To nauka *Kalwińska*, i taki iey skutek, zaczym roztrząśmy wszytkie wspomniane propozycye, á obaczmy, co w nich złego, lub dobrego zawiera się.

## R O Z D Z I A Ł I.

### ZBIJA PIERWSZĄ *KALWINA*

#### P R O P O Z Y C Y Ą.

.I **P**IERWSZA iego propozycja jest taka: *BOG* przedwiecznym dekretem swoim, iednych z ludzi na żywot wieczny, drugich na śmierć i wieczne potępienie wyznaczył, á to bez żadney ich zaślugi, ale tylko dla tego, że się mu tak podobało. Tego naucza *Kalwin lib: 3. instit: cap: 21. § 5to.* w te flowa: *prædestinationem vocamus æternum DEI decretum, quo apud se*  
con-

*constitutum, habuit quid de uno quoque hominum fieri vellet. Non enim pari conditione creantur omnes, sed aliis vita aeterna, alijs damnatio aeterna praedeterminatur. Itaque prout in alterutrum finem quisque conditus est, ita vel ad vitam, vel ad mortem praedestinatum dicimus.* Przeznaczeniem zowiemy wieczne Boskie postanowienie, którym u siebie zrządził, coby z każdym człowiekiem stać się miało podług woli jego, nie wszystkich bowiem w jednym szczęściu i kondycyi tworzy, ponieważ jednym żywot wieczny, drugima wieczne potępienie jest od niego przeznaczzone. Przeto iak naróżny koniec każdy stworzony jest, tak też go do życia, lub do śmierci wieczney być przeznaczonym nauczamy. I niżej w §sie 7. około końca: *Quod ergo Scriptura claré ostendit, dicimus aeterno, ac immutabili consilio Deum semel constituisse, quos olim assumere vellet in salutem, quos rursus exilio devovere. Hoc consilium quo ad electos in gratuita eius misericordia fundatum esse asserimus nullá humanæ dignitatis respe-*

*Etu. Quos veró damnationi addicit, his justó quidem & irreprehensibili, sed incomprehensibili ipsius iudicio vitæ aditum præcludi.* Co tedy pismo iaśnie ukazuje, tego my nauczamy, iż wiecznym á nie odmiennym dekretem raz BÓG postanowił, których ma wziąć na zbawienie, á których na potępienie skazać. To postanowienie Boskie względem wybranych, że na miłosierdziu iego zasadza się, twierdziemy, á nie nakiem ludzkiego dostoięństwa respekcie; których zaś na potępienie skazuje, tym broni weyścia do żywota wiecznego sprawiedliwym w prawdzie i nienagannym nigdy, ale też i niepoiętym sądem swoim. I znowu *cap: 22 do § 3tio.* tak mówi: *ubicunq; veró hoc regnat D E I placitum, nulla in considerationem veniunt opera.* Gdzie tylko to Boskie panuie upodobanie, tam żadnego na uczynki względu niemasz. I w §sie *II. non possumus rationem assignare, cur suos misericordiá dignetur, nisi quoniam illi ita placet, neq; etiam in aliis reprobandis aliud habebimus, quàm eius*



*ejus voluntatem.* Niemożemy inney dać przyczyny, czemu BÓG swoich obdarza miłośierdziem? nad tę; że się mu tak podobalo, a w odrzuceniu innych, nie co innego znajdziemy, tylko że taka jest wola iego. Na ostatek *cap: 23tio §. imo. tak pisze: minimè consentaneum est, præparationem ad integrum aliò transferre, quàm ad arcanum consilium DEI.* Rzecz cale nieprzyzwoita, zgotowanie człowieka do zguby, inney rzeczy przypisać, iak tylko tajemney radzie Boskiej.

Ta pierwsza *Kalwina* propozycya iak dwie w sobie części zawiera: *pierwszą* o wiecznym przeznaczonych do żywota wybraniu przed przejrzeniem zasług, *drugą* o skazaniu odrzuconych na zgubę wieczną przed przejrzeniem ich grzechów; tak każda z tych części sens dwoiaki mieć może, *naprzód taki:* iż BÓG od wieków przed przejrzeniem grzechu pierworodnego iednych wybrał na żywot wieczny, drugich na zgubę wieczną wyznaczył bez żadney innych, ba i samego Adama winy. *Po-*  
*wtóre*

*wtóre taki:* iż BÓG nietylko prze-  
rzawszy grzech pierworodny, ale  
nadto w samym skutku doznawszy,  
że cały ludzki naród grzechem zara-  
żony i zgubiony jest, iednych z tego  
tak zgubionego narodu wybrał z  
szczerzego miłosierdzia swego do  
chwały wieczney, imnych w grzechu  
i zgubie. swojej zostawił, bez ich  
w prawdzie uczynkowego grzechu,  
ale nie bez pierworodney winy Ada-  
mowej. O tey propozycyi w dru-  
gim rozumieniu wziętey, niżey mó-  
wić będę; aże w pierwszym sensie fly-  
nie ta *Kalwina* propozycja (cze-  
go i *Beza* uczeń iego uczy) tak za-  
tym wziętą i rozumianą iego propo-  
zycyą co do obódwych części zbüać  
poczynam.

3. Pierwsza część *Kalwina* propoży-  
cyi, i to w pierwszym sensie wziętą,  
nie iest w prawdzie heretycka, ale że  
iey zle i niestatecznie naucza, tego  
dwoiako dowodzę. *Naprzód* ieże-  
li wybranie do żywota wiecznego sta-  
ło się przed przeyrzeniem grzechu  
pierworodnego, tedy to wybranie  
stało

stało się przed ustanowieniem wcielenia Chrystusowego; a jeśli tak było, iakże wybranie przeznaczonych do Nieba gruntować się miało na przyściu Chrystusowym, i zasługach iego? nato *Kalwin* odpowiedzieć niemożę, tylko samemu sobie przeciwnie, abowiem *lib: 3. instit: cap: 24to §. 5to* zeznaie: że my wszyscy w Chrystusie wybrani iesteśmy, i prawda to jest! ale że *lib: 2. instit: capite 12. §. 4to.* naucza: iż Chrystus w ciełe ludzkim nieprzyszędłby nigdy, gdyby Adam nie-zgrzeszył, i że nie innym umysłem, i nie na inny koniec na świat przyszędł, iak tylko aby zginionym przez grzech Adama ludziom dał ratunek, z tego zatym wnosić trzeba, że pierwey od Boga przeyrzany był Adama upadek, iak ustanowione wcielenie Chrystusowe. A jeśliż podług *Kalwina* wybranie do żywota stało się przed przeyrzeniem grzechu Adamowego, a tym barzief jeśli przed ustanowieniem wcielenia Chrystusowego, iakże tedy wybranie przeznaczonych do Nieba gruntować się miało



ło na przyściu Chryśtuśowym, i zaślugach iego? Tu niech dobrze *Kalwin* z uczniami swemi pomyśli, iak te dwie rzeczy przeciwne sobie pogodzić mają? *Powtóre*: ieśli wybranie na żywot wieczny stało się przed wszelkim spraw i zaślug ludzkich przeyrzeniem, iakim obyczaiem na innym mieyscu naucza *Kalwin* lib: 4to. instit: cap: 16to. §. 24to. E 25to. że dziatki bez chrztu umierające zbawienie mają dla wiary rodziców? á jeśli zbawienie mają? ( czego dziatki niewiernych pewnie mieć niemogą ) czemu naucza: że wybranie do żywota stało się bez żadnego względu na uczynki? na zaślugi? ponieważ i wiara iest uczynkiem dobrym, i ma zaślugę u Boga.

4. W drugiey części propozycyi swojej że stanowi *Kalwin*, iż Bóg odrzuconych od Nieba skazał na śmierć wieczną, niżeli przeyrzał ich grzech pierworodny i uczynkowy, to czyni cale bezbożnie i duchem heretyckim. Czego żebym dowiódł, przywiode z pilna Sw: trzy przeciwne tey na-  
uce

nauce iego dekreta abo postanowienia Boskie. *Pierwszy* dekret będzie, którym BÓG postanowił cały naród ludzki stworzyć na wieczny żywot, i wszystkich do niego doprowadzić, ile z iego jest, ieśli tylko ludzie przeskody do tego swym grzechem nieuczynią. *Drugi*: którym BÓG postanowił nie karać człowieka śmiercią, ieśli nie przestąpi przykazania iego.

*Trzeci* nakoniec będzie, którym BÓG u siebie postanowił, barżiey ludziom swoię dobroć i miłosierdzie, iak surowość i sprawiedliwość okazywać. Z tych dekretów Boskich pokaże się dowodnie, że to fałsz, co tu uczy *Kalwin*. Co iednak niżeli uczynię. Wrażam naprzód Czytelnikowi tę regułę, ktòrey często AUGUSTYN S. używa, iż my tego naylepiey, co od wieków BÓG o nas postanowił, dochodzić możemy z tych rzeczy, ktòre w czasie względem nas czyni, gdy abowiem BÓG ani płocho nic niepo czynia, ani dekretów swoich nieodmienia, pewnie to z nami teraz czyni, co z rady swoiey od wieków posta-

nowił. To za fundament założywszy, gdy dowiodę, że BÓG w czasie stworzył człowieka do wieczney chwały, iawnie ukażę, iż to BÓG od wieków uczynić postanowił. Tey reguły trzymać się trzeba i względem dwóch innych przedwiecznych dekretów Boskich.

5. Ukazuję tedy z Pisma Świętego pierwszy dekret Boski, według którego BÓG stworzył człowieka, nie żeby go zgubił, ale żeby go dziedziecem Nieba uczynił, tak abowiem *Gen: 1mo.* w Księgach MOYŻESZA czytamy: *creavit Deus hominem ad imaginem & similitudinem suam.* Stworzył BÓG człowieka na obraz i podobieństwo swoje. Co zaś jest obraz i podobieństwo Boskie? wielu z Ojców Świętych rozumie *przez obraz* dary natury naszej, iako to rozum, wola i pamięć; *przez podobieństwo* dary łaski Boskiej i cnót wszelkich, iako to: sprawiedliwość, świątobliwość, niewinność &c. inni iednak, z ktorými i *Kalwin* się zgadza, *obraz i podobieństwo* za iedną rzecz biorą, i
- ia



ia temu nieprzeczę, ale idę za tym zdaniem, które wszystkim iest pospolite, i dla ktòrego rozumieją przez te słowa: *obraz i podobieństwo*, dary nietylko samey natury, ale i łaski. Zaczem człowiekowi być stworzonym na obraz i podobieństwo Boskie nic innego nie iest, iak tylko być obdarzonym nietylko darami natury, to iest rozumem, wolą i pamięcią, ale też i darami łaski Boskiej, i cnot wszelkich. Na cóż to? i na iaki koniec? pewnie nato, aby tymi człowiek darami wsparty, mógł (ieśliby chciał) osiągnąć żywot wieczny. I nie należy tego rozumieć o samym tylko pierwszym rodzicu naszym, ale to trzeba na cały naród ludzki, który w nim iako w głowie i korzeniu swoim zawierał się, rozciągać. Cała tedy Adama potomność przy pierwszym stworzeniu swoim uczyniona iest od Twórcy swego sposobną do wiecznego w niebie szczęścia, á żaden na zgubę i wieczne potępienie, przed grzechem Adama nie iest z woli Bożej wyznaczony. Ta rzecz tak z siebie

bie iasna iest, iż tego nietylko Oyco-  
wie Święci nauczają, ale też i sam  
*Kalwin*, który *libr: 1. instit: cap: 15.*  
*§ 4to. contra Osiandrum* tak pisze:  
*sub imagine, ad quam conditus est ho-*  
*mo, comprehendendi quid quid ad spiritu-*  
*alem & æternam vitam spectat.* W o-  
brazie, na który człowiek iest stwo-  
rzony, zawiera się wszystko, cokolwiek  
do duchownego i wiecznego żywota  
należy. I w §sie 5tym przeciwko *Ma-*  
*nicheuszom i Serwetowi* także here-  
tykowi z słów Pawła Świętego tak  
dowodzi: *non substantiæ influxu, sed*  
*Spiritus gratiâ & virtute hominem fu-*  
*isse conformem.* Nie natury przyro-  
dzeniem, ale łaską i mocą Ducha był  
człowiek podobnym Bogu. I niżej  
w § 9tym ieszcze wyraźniej pisze:  
*hominem ad cælestis vitæ conditionem*  
*esse conditum*, że człowiek na stan ży-  
wota Niebieskiego iest uczyniony.  
A w §sie ósmym to kładnie: *hominem*  
*in illo statu & integritate præditum fu-*  
*isse libero arbitrio, quo, si vellet, adi-*  
*pisci posset vitam æternam*, że człowiek  
w owym stanie niewinności i całości

swoiey był od BOGA obdarzony wolną wolą, którą, gdyby chciał, dostąpić mógłby żywota wiecznego. Na koniec *lib: 2do. instit: cap: 1mo.* wiele pisawszy o końcu na który stworzony jest człowiek, to jest o wiecznym błogosławieństwie, kładnie te słowa w §cie 7mym: *ornamenta, quibus præditus fuit Adam; non uni homini data fuisse, sed universæ hominis naturæ attributa.* Ozdoby, któremi był Adam opatrzony, niebyły iemu tylko samemu dane, ale całemu ludzkiemu narodowi pozwolone. Z tych wszystkich słów *Kalwina* co proszę wnosić trzeba? ieżeli nie tę istotną prawdę, że cały naród ludzki w Adamie stworzony jest do wieczney w Niebie szczęśliwości. Jakoż tedy mu to do głowy przyszło, aby napotym *lib: 3tio instit: cap: 22do* *Et sequentibus* wyraźnie pisał: że BÓG pierwszą, i wszystkie sprawy ludzkie poprzedzającą wolą swoją niektórych ludzi na zgubę wieczną wyznaczył? iako tę naukę pośledniey-

fzają z pierwszą pogodzić może? ale prawdę powiem! *Kalwin* pierwey zbijał *Osiandra*, *Serweta* i innych heretyków przeciwnych sobie; których inaczey zwoiować niemógł, tylko prawdziwą nauką KATOLICKĄ; pośledniey zaś KATOLIKÓW umyslił zbijać, ale inaczey niemógł iak tylko na fundamentach albo fałszywey nauki, albo nie dobrze rozumianej, á tak dał mi sposobność i okazują, że teraz *Kalwina* samymże *Kalwinem* zbiam, i złą poślednią naukę iego wywracam pierwszemi dowodami iego.

6. Ten argument z nauki Pawła Świętego ma potwierdzenie. Ten często i mocno upomina, abyśmy przez CHRYSTUSA odnawiali podobieństwo owego stanu, z którego przez grzech pierwszego rodzica naszego wypadliśmy. A że przez CHRYSTUSA odnawiamy się na żywot wieczny sprawiedliwością spraw i świątobliwością życia, zazczym taki był stan człowieka przed pierwszym upadkiem. Posłuchajmyż



myż słów Pawła Świętego *ad Ephes:*  
*4to.* piszącego: *Renovamini Spiritu*  
*mentis vestrae, & induite novum homi-*  
*nem qui secundum Deum creatus est,*  
*in iustitia & sanctitate veritatis.* Od-  
 naywiaycie, się duchem umysłu wa-  
 szego, i obleczone się w nowego  
 człowieka, który według BOGA  
 stworzony jest w sprawiedliwości i  
 świątobliwości prawdziwej. Od-  
 nawiać się nic innego nie jest, iak  
 do dawnej nowości powracać. Aże  
 dawna nowość nasza była w stanie  
 niewinności, w ten czas tedy w pier-  
 wszym rodzicu naszym byliśmy no-  
 wemi i duszą, i ciałem; ciałem nie-  
 śmiertelni i skazitelności nie podle-  
 gli, duszą święci, niewinni, a Bo-  
 skiey łaski i przyiaźni uczestnicy.  
 Tę i taką nowość utraciliśmy przez  
 grzech pierwszego rodzica naszego  
 i z nim pospołu w terazniejszy <sup>ś-</sup>  
 cia i obyczajów zastraszałych <sup>da-</sup>  
 wność weszliśmy. Upomir nas  
 tedy Apostoł, żebyśmy pier<sup>izano-</sup>  
 wość pozyskiwali, ale iu<sup>le</sup> tę któ-  
 ra była na ciele, lecz k<sup>a</sup> na duszy  
 mie-

mieliśmy. *Renovamini spiritu mentis vestrae.* Odnawiajcie się mówi Paweł Święty, duchem umysłu waszego. Ciałem odnowić się niemożecie, chyba przy powszechnym umarłych zmartwychwstaniu *cum corruptibile hoc induet incorruptionem, & mortale hoc immortalitatem.* Gdy skazitelne to ciało w dzieie nieskazitelność, a śmiertelne to nieśmiertelność; ale duchem umysłu waszego i możecie, i powinniście się odnawiać. I dalej: *induite novum hominem,* Obleczenie się w nowego człowieka. Temi słowy przepisał Apostoł sposób, którym się mamy odnawiać, to jest abyśmy obłócząc nowego człowieka, dawnych grzechów, któreśmy upadkiem Adama na się wciągnęli, przestawali; a nowy żywot wiodli, który według CHRYSTUS jest w sprawiedliwości i świętobliwości. To gdy czyniemy powracamy do pierwszey owej nowości duc. która była w stanie niewinności. Coś podobnego *ad Coloss: 3tio.* nayduie się u tegoż Pawła

Pawła Świętego: *nolite mentiri invicem expoliantes vos veterem hominem cum actibus suis, & induentes novum eum, qui renovatur in agnitionem secundum imaginem eius, qui creavit illum.* Nie kłamaycie iedni drugim; zwłokszy z siebie starego człowieka z uczynkami iego, á oblokszy nowego, tego, który się odnawia w znaiomości, podług wyobrażenia tego, który go stworzył. Stary człowiek iest Adam, nowy człowiek iest **CHRYSTUS**, starego zwlekamy, gdy w nas więcey niewidać podobieństwa grzeszającego Adama; nowego zaś człowieka przyoblekamy, iż **CHRYSTUS** w obyczajach naszych i wszelkim obcowaniu iawnie się pokazuje. Z tych tedy obudwóch mieysc taki argument czynię: kiedy przez **CHRYSTUSA** odnawiamy się, tego nabywamy, cośmy w Adamie utracili, aże odnawiając się przez **CHRYSTUSA** nabywamy łaski i świętobliwości, więc łaskę i świętobliwość straciliśmy w Adamie, á ieśli w Adamie straciliśmy, tedy

przed grzechem iego, wszyscy a wszyscy byliśmy Święci i sprawiedliwi przed BOGIEM.

- 7, Już tedy mamy z Pisma Sw: że człowiek od BOGA jest stworzony na żywot wieczny, teraz obaczmy z jakiej okazyi i przyczyny śmierć przyszła na człowieka. Możesz Gen: 2do. tak mówi: *Tulit Deus hominem Et posuit eum in paradiso voluptatis, praecepitq; ei dicens; ex omni ligno paradisi comede, de ligno autem scientiae boni Et mali ne comedas, in quocunq; enim die comederis ex eo, morte morieris.* Wziąwszy BOG człowieka, postawił go w raju rokoszy, i przykazał onemu mówiąc; z każdego drzewa rajskego pożyway, ale z drzewa umiętności złego i dobrego nie ruszay, któregokolwiek bowiem dnia ieść z niego będziesz, śmiercią umrzesz. Wiadomo jest z Pisma Świętego, że trojaka jest śmierć, iedna ciała przez którą tracimy życie doczesne; druga duszy, która się iey zadaie przez grzech ciężki śmiertelny. Trzecia



cia wiecznego potępienia, która zawisła na utracie BOGA, i odnięciu kary wieczney. Są tedy iedni, iako to Pelagiani dawni herecytycy za świadectwem AUGUSTYNA *S. libr: 1. de peccatorum meritis & remissis*. Którzy nauczali, że wspomniony text pisma Świętego ma się rozumieć o samey tylko śmierci duszney, która się oney przez grzech ciężki staie; znayduią się i drudzy, którzy wspomnione flowa pisma Świętego o śmierci samego ciała rozumieią, według świadectwa tegoż AUGUSTYNA Świętego w Księdze dopiero wspomnionej, i HIERONYMA Świętego *in quæstionibus Hebraicis*; nieschodzi też i na tych, którzy to pismo rozumieią o troiakiey śmierci, to iest o śmierci ciała przez utratę życia doczesnego, o śmierci duszy przez nabycie grzechu śmiertelnego, i o śmierci na koniec wiecznego potępienia, i miedzy tymi liczy się AUGUSTYN *S. libr: 13. de civ: Dei cap: 12.* piszący, że abowiem wżytkie śmierci tak są złączone, iż iedna

iest przyczyną drugiey. Sens te-  
 dy pisma wspomnionego iest ten:  
 przykazuie tobie Adamie, abyś nie  
 pożywał z drzewa zakazanego, co  
 iesli uczynisz, będziesz u mnie BO-  
 GA twego w łasce i przyiaźni ze  
 wszystkim potomstwem twoim, nie-  
 będziesz podlegał skazitelności za-  
 dney, i dostąpił żywota wieczne-  
 go; iesli zaś przykazania mego nie-  
 dochowasz, wszystko inaczey się sta-  
 nie, stracisz łaskę, w proch się obró-  
 cisz, i Nieba nie osiągniesz. Obie-  
 rayże co chcesz; boć to oboie iest  
 w mocy twoiey, złe i dobre, śmierć  
 i żywot, z takiego wspomnionych  
 słów rozumienia to wnoszę: że  
 Adam w osobie całego potom-  
 stwa swego mógł zachować przy-  
 kazanie BOŻE, i mógł też nie za-  
 chować! zatym iak dobrowolnie  
 przestępuiąc przykazanie BOSKIE,  
 pociągnął na siebie i na całe potom-  
 stwo swoje dekret śmierci, tak dobro-  
 wolnie przykazania BOSKIEGO do-  
 chowuiąc, mógłby i siebie i plemie  
 swoje od dekretu śmierci zachować.

Co

Co ieśli tak ieſt! tedy BOG czło-  
 wieka z woli ſwoiey na śmierć  
 i zgębę wieczną niewyznaczył, ale  
 śmierć za grzechem weſzła. I to  
 często wraża nam piſmo: *Deus mor-*  
*tem non fecit Sap: 1.* BOG śmiercią nie-  
 uczynił; *Deus creavit hominem inex-*  
*terminabilem, invidia autem diaboli*  
*mors intravit in orbem terrarum Sap:*  
*2do.* BOG ſtworzył człowieka  
 śmierci niepodlegającego, ale zazdro-  
 ſcią diabła śmierć weſzła na ſwiat.  
*Per unum hominem peccatum in hunc*  
*mundum intravit, Et per pecca-*  
*tum mors ad Rom; 5.* przez iednego  
 człowieka na ſwiat grzech przy-  
 ſzedł, a przez grzech śmierć we-  
 ſzła. *In Adamo omnes moriuntur 1.*  
*ad Cor: 15.* w Adamie wſzyſcy umie-  
 rają. Tu ſię ſciąga ſwiadectwo AU-  
 GUSTYNA Świętego *lib: de prædeſtin:*  
*cap: 1mo.* położone *creavit Deus*  
*hominem Et prædeſtinavit, ut ſube-*  
*diens eſſet, ac a guſtu vetiti pomi ſe ab-*  
*ſtineret, in vita permaneret, ſi*  
*autem inobediens eſſet, ſententiam*  
*mortis ſubirret.* Stworzył BOG  
 czło-

człowieka i przeznaczył, iż ieśliby był posłuszny BOGU, i od iedzenia zakazanego iablka wstrzymał się, byłby przy życiu zachowany; á ieśliby był nieposłuszny, miał podlegać dekretowi śmierci. I niżej: *Quia ergo peccavit homo, iustum erat ut moreretur, si non peccaret, nullo vinculo prædestinationis Divinæ morti alligaretur.* Ze tedy zgrzeszył człowiek, wyciągała sprawiedliwość, aby podpadał śmierci; á gdyby nie zgrzeszył, żadnymby węzłem i mocą BOSKIEGO przeznaczenia do śmierci niebył przywiązany. Ale naco tak wiele przytaczam świadectw w rzeczy tak iasney i nader iawney; zwłaszcza że sam Kalwin lib; 2do. instit: cap: 1mo. §. 10. to zeznaie: *a carnis nostræ culpa, non a Deo nostra perditio est, quando non alia ratione perimus, nisi quia degeneravimus a prima nostra conditione.* Z winy nas cielesnych, nie z BOGA wyszła zguba nasza, ponieważ nie przedzey zginęliśmy, iak od pierwszey kondycyi naszej odrodziliśmy się. I tamże daley



*daley: homini tantum suum exitium  
adscribendum apparet, cum Dei beni-  
gnitate rectitudinem adeptus, sua ipse  
dementia in vanitatem delapsus est.*

Człowiekowi tylko samemu swoje  
zgubę przypisać należy, gdyż on z  
BOSKIEY dobroczynności dobrym  
stawszy się, z własnego upadł głu-  
pstwa. I tego cale prawdziwie nau-  
cza *Kalwin*, ale tylko ta dobra nau-  
ka iego jest przeciwna temu co uczy  
o wyznaczeniu człowieka na śmierć  
wieczną, ten abowiem jest zwyczaj  
heretycki; z sobą się samym niezga-  
dzać, przeciwne sobie przywodzić  
nauki, aby tylko ludziom niebacz-  
nym mógł zaszkodzić.

I iuż podobno dostatecznie dowio- 8.  
dłem, że w stanie niewinności nie-  
było mieysca iak śmierci, tak wie-  
cznemu potępieniu, ale to wszystko  
na człowieka przyszło z dobrowol-  
nego przestępstwa Adamowego,  
a nie z samey szczerrey woli BO-  
SKIEY. Fałszywa tedy jest  
*Kalwina* propozycja, w której na-  
ucza

ucza: że BOG stworzył, niektórych na śmircé i zgubę wieczną, nie przeyrzawszy żadnego grzechu, i taka nauka za czasów AUGUSTYNA Świętego za herezyą poczytana była, gdy bowiem między tym wielkim Doktorem i Semipelagianami nowemi na ów czas heretykami spór był o przeznaczeniu, oni chcąc prawdziwą o tym naukę skażić, zebrali wiele heretyckich artykułow, i wykrętnie udawali, iakoby onych Doktor S. nauczał, ale odrzucił ie AUGUSTYN Święty i potępił. Z tych Artykułow był ieden taki: *quod Deus maiorem partem generis humani ad hoc creat, ut illam perdat in aeternum.* Ze BOG większą część ludzkiego rodzaju na to tworzy, aby ią na wieki zgubił (właśnie artykuł *Kalwiński* w pierwszey propozycyi wyrażony) na co AUGUSTYN tom 7. lib: *ad articulos sibi falsò impositos* art: 3tio. tak odpowiada: *omnium quidem hominum Deus creator est, sed nemo ab eo ideo creatus, ut pereat, quia alia est causa nascendi, alia pereundi.* Ut enim nascentur

*nascantur homines, est beneficium, ut autem pereant, praevaricatoris est vitium.* Wsztykich w prawdzie ludzi BOG Stwórcą iest, ale żaden od niego stworzony nie iest, aby zginał, abowiem inna przyczyna iest rodzenia się ludzkiego, a inna zguby ludzkiej. Urodzić się; iest wielkie dla człowieka BOSKIE dobrodziejstwo, ale zginać na wieki, iest wina człowieka przestępnego. Widzisz iak przeciwny AUGUSTYN S. nauce Semipelagianów; a przecież ią znowu wskrzesza *Kalwin*, i za niemi idzie, iako zły za złemi, heretyk za heretykami.

9.

zostaie trzeci argument na zbicie nauki *Kalwina*, którym dowiodę że BOG postanowił barziefy swoię dobroć i miłosierdzie oświadczać, iak sprawiedliwość i surowość. To zwy-  
czaynie ogłasza pismo; *universae viae Domini misericordia & veritas* ps: 24.  
wsztykie drogi Pańskie miłosierdzie i prawda. *Misericordia Domini plena est terra* ps: 33. Miłosierdzia Pańskiego pełna iest ziemia. *confitemi-*

*ni Domino, quoniam bonus, quoniam in æternum misericordia eius ps: 135.*

Wyznawaycie Pana, bo dobry iest, i miłosierdzie iego na wieki. *Sua-vis Dominus universis Et miserationes eius super omnia opera eius ps: 144.*

Miły iest Pan wszystkim, i zmiłowania iego we wszystkich dziełach iego. Z tych mieysc pisma Świętego taki czynię argument: BOG nietylko dla przeznaczonych do Nieba, ale też i dla bezbożnych i odrzuconych barżiey łaskawy i miłofierny iest, iak sprawiedliwy i surowy, za świadectwem pisma, kto tedy inaczey naucza bezbożny i okrutny iest, á że *Kalwin* inaczey naucza, więc bezbożny i okrutny iest. Czego tak dowodzę: według nauki *Kalwina* bardzo mało iest przeznaczonych do Nieba, to iest sam *Kalwin*, uczeń iego pierwszy *Beza*, i inni onego naśladowcy: reszta zaś ludzi iest bezbożna i od BOGA odrzucona. Według tegoż *Kalwina* nauki iednym tylko przeznaczonym oświadcza BOG swoje miłosierdzie, á bez-



aż bezbożnemi surowo i sprawiedli-  
 wie obchodzi się. Dla czego tych  
 skazawszy na śmierć wieczną, do  
 grzechu ich pociąga, do powstania  
 łaski im żadney niedaie; znaków o-  
 nym oycowskiego serca nie oświad-  
 cza. Zaczym według nauki *Kal-*  
*wina*, BOG dla grzesznych suro-  
 wym iest barżiey i sprawiedliwym,  
 iak łaskawym i miłosiernym, owszem  
 według nauki tegoż *Kalwina*, BOG  
 tyranem i okrutnikiem iest, który  
 człowieka niewinnego na wieczne  
 skazuje męki. Gdyby mój czy-  
 telniku Król który z samey tyl-  
 ko woli swoiey i nierządney chęci  
 panowania poddanych swoich bez  
 żadney onych winy, iednych w  
 więzieniach ciężkich osadzał, dru-  
 gich na pal wbiiał, innych w ko-  
 ło wplatał &c. Jakbyś prosił ta-  
 kiego Monarchę nazwał? Królem?  
 czy tyranem? á oto tak z nami  
 BOG postępuje, ieśli wierzymy  
*Kalwinowi*! świadomi piłma Świę-  
 tego dziwuią się dekretowi Asse-  
 ra Króla, który wydał i ogłosił z  
 po-

podulżczenia Amiana nieprzyjaciela żydowskiego, *Esth: 10.* Ten abowiem dekret był całę okrutny, którym cały naród żydowski miał być wygubiony, ale okrutniejszy nierównie byłby dekret Boski, gdyby BOG podług umysłu *Kalwina*, iako powzięcnego ludzi wszystkich nieprzyjaciela. nie ieden naród iaki, ale wszystkie, á wszystkie pokolenia, wszystkie narody oboiey płci; i to nie w iednym tylko kącie świata, nie w iednym Xięstwie lub Królestwie, ale w całej Europie, Azyi, Afryce, i Ameryce, owszem nie tych tylko którzy naprzykład, czasów niezbożnych za Lutra, lub *Kalwina* żyli ale cokolwiek tylko ludzi od Adama było, iest i będzie, skazał na wieczne potępienie! i gdyby z rady *Kalwina* tak BOG miał uczynić, trzebaby się bać o samego *Kalwina*, aby z nim tak się snać nie stało, iak stał się z Amanem? on zawissł na wysokiey szubienicy drugiemu przezeń zgotowaney, á naród żydowski od niesłuszney tyranii uwolniony.

Wię-

Więcey nie namieniam, ale koń-  
 czę argument przed się wzięty o  
 Boskim dla nas miłosierdziu. Upo-  
 mina nas CHRYSTUS *Luc: 6.* aby-  
 śmy łaskawemi i miłosiernemi byli,  
 nie tylko ku tym, którzy nas ko-  
 chaia, ale i ku samym nieprzyacio-  
 łom naszym. Co aby nam wraził,  
 używa dwoiakiiego argumentu, *na-*  
*przód:* że iesli łaskawość i miłosier-  
 dzie nasze będzie ku samym tylko  
 przyiaciom, różnić się nie bę-  
 dziem od pogan, krórzy BOGA  
 prawego nieznaiąc, znaią iednak  
 przyaciół swoich, i onym dobrze  
 czynią, *powtóre:* że gdy iesteśmy  
 Synami Bożemi, naśladować po-  
 winniśmy Oyca naszego, to iest  
 BOGA, który iak ku złym, tak ku  
 dobrym oświadcza zarówno łaska-  
 wość i miłosierdzie swoje. Tu py-  
 tam się *Kalewina*, nączym przecie  
 zawisła ta równa ku złym i dobrym  
 łaskawość i miłosierdzie Boskie?  
 czy na tym: że złych na zgubę i  
 śmierć wieczną stworzył, bez za-  
 dney onych winy? abo też że onych

C

do grzechu tym umysłem pobudza, aby sobie mąk wiecznych w piekle przyczynili? jeżeli takie jest ku złym miłosierdzie BOSKIE, którego mamy naśladować, piękna zaiste nauka *Kaluina*! ale w samey rzeczy innego, i lepszego ku złym, BOSKIEGO miłosierdzia uczy nas pismo Święte; to jest, gdy mógł Pan BOG grzeszny naród ludzki w piekło wtrącić, nieuczynił iednak tego, ale dał mu Zbawiciela, którego zasługami chciał wszytkich, á wszytkich z niewoli grzechu, i diabła oswobodzić, wszytkich do pokuty pobudzać, i tey długo i cierpliwie coraz do serca kołatając, oczekiwać, wszytkim łaskę do powstania ofiarować, i nadzieję pewną chwały wieczney uczynić, słowem nic dla ich zbawienia nieopuścić, czego by się synowie acz marnotrawni po nayałkawszym Oycu spodziewać mogli. I to jest względem wszytkich równe miłosierdzie BOSKIE! z tym się BOG miłosierdziem oświadcza przez PROROKÓW i APOSTOŁÓW. Takie miłosierdzie



dzie BOskie wzbudza w nas ufność w BOGU i nadzieję, takie miłosierdzie nie dopuszcza naywiększym grzesznikom rospaczy, pòki żyją. Ale *Kalwińskie* miłosierdzie, nie innego nie jest, iak sama rospacz i pewna zguba! który bowiem grzesznik nauczywszy się od *Kalwina* że go BOG od wieków do piekła zgutował mieć może ufność i nadzieję w BOGU? który usłyszawszy, że naywiększe grzesznego prace i starania o zbawienie, nic mu u BOGA nie pomogą, zechce z tego życia poprzestać, pokutę czynić? ah! pewnie żaden! o iakże takie przepaści na zgubę dusz waszych od *Kalwina* zgutowaney strzedz się ludzie niebędziecie.

Jasny już podobno jest fałsz nauki, i r. *Kalwińskiej* o przeznaczeniu człowieka na śmierć i zgubę wieczną przed przeyrzeniem grzechu pierworodnego, zwłaszcza że na poparcie tego fałszu swego żadnego z doktorów KATOLICKICH przywieść niemoże, żaden abowiem nieuczy, że reprobacya

cwa czyli odrzucenie człowieka, i skazanie onego na śmierć wieczną stało się przed przeyrzeniem grzechu pierwszego Rodzica Adama. Jeśli zaś nie stało się to z niektórymi, dla samego tylko grzechu pierworodnego? w tym nauczyciele KATOLICCY niezgadzaia się: i jeśli jest mowa o działkach przed używaniem rozumu, i wzięciem pomocy i lekarstwa na grzech pierworodny umierających? tedy ta rzecz, że onych wieczne odrzucenie staie się za grzech pierworodny; w którym umierają, tak jest pewna, iż żadney podlegać niemoże wątpliwości, iako w drugiej księdze pokażę, ale jeżeli jest pytanie o ludziach doskonałego rozumu używających, a od BOGA odrzuconych, izali oni pod tę nieszczęśliwość podpadaia dla samego tylko grzechu pierworodnego, bez żadnego względu i przeyrzenia Boskiego na grzechy uczynkowe, zupełną onych wolą popelnione? w tym niemasz pewności, bo różne iest zdanie Theologów, a nie zachodzi w tym

tym nauka Kościoła powszechnego!  
 ia iednak to rozumiem, że i po przey-  
 rzanym grzechu pierworodnym nie  
 tak surowo o nas BOG postanowił,  
 ponieważ zwyczajnie pismo S. fla-  
 wi BOSKIE ku nam miłosierdzie, i  
 że żadnego zguby niechce i niepra-  
 gnie, owszem wszystkich á wszyt-  
 kich, zbawienia ile z niego iest, szczer-  
 rze żąda, i ieśli kto ginie, ginie pe-  
 wnie, nie z iego woli i przeznacze-  
 nia, ale z swoiey złości. Na to są  
 iawne i dokładne z pisma Świętego  
 dowody; tak *ad Tim: 2do.* czytam:  
*Deus omnes homines vult salvos fieri*  
*et ad agnitionem veritatis venire,* BOG  
 chce aby wszyscy ludzie zbawieni  
 byli, i przyszli do uznania prawdy.  
 Także *2da. Pet; 3.* świadczy pismo,  
 że *patienter expectat propter vos, no-*  
*lens aliquos perire, sed omnes ad pœni-*  
*tentiam reverti,* cierpliwie czeka dla  
 was, nie chcąc aby którzy zgineli,  
 ale żeby się wszyscy do pokuty na-  
 wrócili. I znowu *Ezech: 18* oświad-  
 cza się BOG *nolo mortem morietis*  
*dicit D. Deus, convertimini & vivite,*  
 C3 nie-

Chce śmierci umierającego mówi  
 BOG nawróćcie się a życie. Na-  
 każeu *Is. 13. do latie Perditio tua*  
*ex te Israel. & ne tantum modo salus.*  
 zgaba twoja z ciebie Izraelu, a ze-  
 mnie samo tylko zbawienie. Ale o-  
 tymn *Is. 13. do latie* mówić będę, tu  
 dośyć jest natym, że zbilem błąd *Kal-*  
*wana* uczącego, iż przed przeyrze-  
 niem grzechu pierworodnego niektó-  
 rzy na śmierć i zgubę wieczną wy-  
 znaczeni, ta abowiem nauka okrutna  
 jest, pismu Świętemu i zdaniu po-  
 wziętnemu wśzytych Katolików  
 przeciwna, i do desperacyi przywo-  
 dząca.

12. KATOLICKA nauka jest ta: że BOG  
 człowieka z całym potomstwem  
 stworzył, ile z iego było, na ten ko-  
 niec, aby wśzyscy zbawieni byli, i  
 tym umyślem, dał BOG wśzelką po-  
 moc z natury i łaski, któraby czło-  
 wiewowi do zbawienia potrzebna by-  
 ła. A że z nas ludzi wielu od tego  
 końca nam od BOGA zamierzone-  
 go odpada, i na wieki ginie, to nie  
 z BOSKIEY ustawy i wiecznego  
 prze-



przeznaczenia, ale z winy naszej dzieie się. I na tym fundamencie Święci Doktorowie CHRYZOSTOM, *hom 3tia in Genes*: DAMASCEN, *lib: 2do. cap: 29no*. TOMASZ z Akwinu *1. p. q. 19. art: 6. ad 1.* i inni nauczają, o dwoiakiey woli BOSKIEY, z których *iedna* poprzedza wszystkie sprawy nasze, i z samego tylko BOGA swóy początek bierze, a *dru-ga* którą uprzedzają sprawy nasze, i z nas, a nie z samego BOGA pochodzi. Owa pierwsza wola BOSKA, iest wola samey fczéreyy dobroci iego, a druga, iest wola BOSKIEY sprawiedliwości. BOG tedy ową pierwszą wolą chce, wszystkich, a wszystkich zbawić, żadnego zgoła od zbawienia, nie oddalając aby wszyscy uczestnikami być mogli dobroci iego, ale poślednieyszą wolą chce niektórych karać i gubić, że do tego swym przestępstwem Boską sprawiedliwość zli ludzie przywiedli. Co krótkiemi w prawdzie słowy ale wybornie wyraził TERTULLIAN w księdze o ciała Zmartwychwsta-

niu: *Deus de suo optimus, de nostro iustus.* BOG z siebie jest całe dobry, ale z nas być musi sprawiedliwy. To się objaśnia podobieństwem iakiego między ludźmi sędziego, który że z natury dobry i łaskawy jest, chciałby ile z niego jest, aby wszyscy w zdrowiu zupełnym żyli, ale gdy widzi czyje przestępstwo, musi, że sprawiedliwym jest, gardłem karać.

13. To obszernie przeciw *Kalwina* nauce przełożywszy, niżeli do zbliania innych nauk jego przystąpię, odpowiedzieć naprzód na jego osobliwizy zarzut przynależy. Moc cała zarzutu jego jest na słowach Pawła Świętego *ad Rom: 9.* piszącego: z których wnosi: że nie inną jest odrzucenia złych od chwały wieczney przyczyna, iak tylko iedna wola BOSKA. A naprzód z tych słów: *cum enim nondum nati fuissent, aut aliquid boni egissent aut mali (ut secundum electionem propositum Dei maneret) non ex operibus sed ex vocante dictum est ei quia major servi et minori sicut scriptum est, Jacob dilexi, Esau odio habui.* Abowiem  
gdy

gdy się oni ieszcze nie narodzili, ani co dobrego, abo ziego uczynili (aby się zoltało postanowienie Boże według wybrania) nie uczynków, ale z tego który wzywa, rzeczono iey: ze większy będzie służył mnieyszemu, iako iest napisano; Jakóbam umiłował, á Ezawegom nienawidział. *Pówtóre*, z słów następujących w tymże rozdziale: *non est volentis, neq; currentis, sed Dei misipientis*, nienależy na chcącym, ani bieżącym, ale na BOGU się zmiłującym. *Po trzecie* tamże niżej: *in hoc ipsum excitavi te, ut ostendam, in te virtutem meam*. Natom cię wzbudził, abym okazał moc moię na tobie. *Po czwartę* tamże daley mówi Paweł Święty: *cujus vult miseretur & quem vult indurat*. Nad kim chce, nad tym się zmiłuje, á kogo chce, tego zatwardzi. *Na ostatek* z tegoż rozdziału: *an non habet potestatem figulus luti, ex eadem massa facere aliud vas in honorem, aliud vero in contumeliam*. Jzali garncarz gliny niema w mocy, aby z teyże bryły uczynił iedno naczynie ku uczciwości

ści, a drugie ku zelżywości. Ale położone łowa pisma Świętego cale nie wspierają *Kalwina*, bo mówią o człowieku przez grzech pierworodny zarażonym, iako wszyscy Oycowie Święci tłumaczą, a *Kalwinowi* dowodzić należy, że BOG niektórych na śmierć i zgubę wieczną wyznaczył, przed przeyrzanym grzechem pierworodnym. *Powtòre* że mówią o oddaleniu człowieka od łaski, a *Kalwin* z tych słów chce dowodzić, że BOG oddala człowieka od chwały swojej przed przeyrzeniem grzechów. Nic zatym te słowa pisma Świętego nie wspierają *Kalwina*! z tym wszystkim, tego iasniey i obfzerniey dowodzę. W BOGU cztery sprawy względem odrzuconych wydaia się, *naprzód* ta: że BOG dopuszcza, aby oni w grzech wpadali, *powtòre* dopuszcza onym trwać w grzechu swoim i umierać, *Po trzecie* umierających w grzechu oddala od chwały wieczney, *Na ostatek* na wieczne ukaranie potępia. Gdy tedy mówi *Kalwin* o odrzuceniu człowieka



wieka, mówi o trzeciej i czwartej sprawie BOSKIEJ, pyta się bowiem: czemu BOG niektórych przeyrzał na zgubę wieczną? i odpowiada: że tego nie inna jest przyczyna, iak tylko sama wola BOSKA, i tegoby miał dowodzić z mieysc piśma Świętego położonych, ale tego nieczyni, i uczynić niemoże; ja zaś rzecz moję tak objaśniam. Piśze Paweł S. do Rzymian złożonych z żydów i z Pogan; aże żydzi wynosili się nad Pogan z danego sobie od BOGA prawa i obrzezania, Paweł Święty chcąc onych uniżyć i upokorzyć, dowodzi nie tylko w Rozdziale pomienionym dziewiątym, ale w dziesiątym, i iedenastym, że żydzi w nowym testamencie niebywają tak łatwo do łaski Ewangelicznejey przypuszczeni, iak Poganie. Aże mogliby mówić żydzi: czemu się to inaczej z nami iak Pogany dzieie! wszakże nam á nie Poganom obietnica przyścia Bożego i łaskiiego jest dana? á obietnica BOSKA odmienić się nigdy niemoże? na co Paweł Święty odpowiada:

da: że obietnica żydom od BOGA uczyniona jest trwała, ale ją dobrze rozumieć trzeba. Ta obietnica uczyniona Abrahamowi dla wiary iego o sobliwszey, która wiara gdyby trwała w synach iego, i obietnica by BOSKA do nich należała, ale że żydzi tę wiarę utracili; gdy w urodzonego z Potomków Abrahamowych CHRYSTUSA, iako w prawego MES-SYASZA uwierzyć niechcieli; tymi się przeto stali, do których BOSKA obietnica już odtąd nienależy; mogą tedy żydzi dla swego terazniejszego niedowiarstwa być wyłączeni od łaski Ewangelicznejey, acz onym obietnica BOSKA nieodmien-na z siebie, jest pewnie i statecznie uczyniona. I to jest cel słów pomienionych Pawła Świętego? á cóż proszę? z tego wszystkiego wniesie *Kalwin*? iako z tąd umocni naukę swoją? nic bynamniemy! bo według Pawła Świętego słów wspomnionych, żydzi od łaski Ewangelicznejey oddalają się, á *Kalwin* te słowa rozumie o oddaleniu złych od chwały wieczney

czney. Żydzi oddalaia się od tey łaski nie dla samey woli BOSKIEY, ale dla swego niedowiarstwa, á *Kalwin* chciałby z tąd dowodzić, że odrzucenie złych od wieczney chwaly przypisać się powinno iedyney i szczerey woli BOSKIEY. Inne tego rozdziału dziewiątego pomienione słowa to za cel mają; aby Apostoł nauczył, że BOG darami swemi nierówno szafuje podług woli swoiey; gdyby bowiem powiedzieli żydzi, że tak narod Pogański, iako i żydowski był grzeszny; á zatym zacoby na żydów, iak ná Pogan miałby być wzgląd Boski nierówny? odpowiada im Paweł Święty, że z dwóch równego stanu i kondycyi, iednemu więcej BOG może udzielić darów swoich, á mniej drugiemu. Tak równy był stan i kondycya Jakóba i Ezawa, á iednak BOG iednego przeniósł nad drugiego w doczesnym ich szczęściu á błogosławieństwie swoim, czemu? bo tak się mu podobało. Równy także był stan i kondycya Pharaona i Nabuchodonozora, á prze-

á przecież nad iednym zmiłował się  
 BOG, á drugiego zostawił w swoiey  
 zaciętości! czemu? bo tak się mu  
 podobało; *cujus vult miseretur, &  
 quem vult indurat.* Nad kim chce,  
 nad tym się zmiłuje, á kogo chce, te-  
 go zatwardzi, dla czego z dwóch  
 równych grzeszników, iednego zmi-  
 łosierdzia swego łaską swą nawiedza,  
 i do powstania z grzechów przywo-  
 dzi, á drugiemu podług swey spra-  
 wiedliwości ginać w grzechach do-  
 puszcza. Gdy tedy się pytasz: cze-  
 mu BOG z dwóch równych grzesz-  
 ników czyto pierworodnym, czy u-  
 czynkowym grzechem zarażonych,  
 iednemu świadczy większą łaskę,  
 że na wieki w grzechu swoim nie  
 ginie, á drugiemu mnieyszą, że gi-  
 nie? odpowiadam: że tego nie inna  
 jest przyczyna, iak sama iedyna wo-  
 la Boska. I tu z PAWŁEM Świętym  
*ad Rom: II.* zawołać trzeba o *altitudo  
 divitiarum sapientiae & scientiae Dei!*  
 o głębokości bogactwa mądrości i  
 wiadomości Bożej! i o to całe sprze-  
 czki niemamy z *Kalwinem*; ale gdy  
 się



się spytaſz: czemu ten, i ten w ſzczegulności do chwały Niebieſkiey nie ieſt przypuſzczony? daiemy prawdziwą racyą, że grzeſznik bezbożny ieſt. I w tym różniemy ſię od *Kalewina!* w tym mamy po ſobie wspomnionego nieraz PAWŁA Świętego! gdv. bowiem pytać ſię będziem: czemu poſpolicie żydzi nie bywaią przypuſzczeni do łaski Ewangeliczney? odpowiada PAWEŁ w rozdziale iedenasty listu ſwego, do Rzymian á wierſzu dwudzieſtym: iż dla ſwego niedowiarſtwa! do czego zdaniem ſwoim przyſtaie i AUGUSTYN Święty, gdy takżę na to pytanie: czemu BOG nienawidział Ezawa? odpowiada *lib: 1. ad Simplicium quaest: 2da.* w te ſłowa: *Deus non odit Esau nominem, sed odit Esau peccatorem.* Czemu BOG nad tym, i nad tym ſwego nie oſwiadcza miłowieczności i odpowiada *cap: 105.* tak tenże Doktor: *Quibus Deus misericordiam non impertitur, ut non imperciatur, merentur.* Którym BOG miłowieczności ſwego nie oſwiadcza, ci zaſługuią na to, aby

aby tego im nieczynił. Co wżytko sam CRYSTUS stwierdza w Ewangelii: *Ite maledicti in ignem æternum* idźcie przekłęci w ogień wieczny! czemuż: *Esurivi enim, & non dedistis mihi manducare*, taknąłem, a nie nakarmiliście mię.

## RÓZDZIAŁ II.

ZBIJA DRUGĄ KALWINA  
PROPOZYCYĄ.

- I. **D**RUGA Kalwina propozycya w tych słowach zawiera się: *Ten dekret Boski tak jest trwały i nigdy nieodmienny, iż znosi wszelką rozsadku naszego wolność w interesie przeznaczenia abo odrzucenia, i nie zostawia w mocy człowieka zbawionym być, lub potępionym, ale nie zbitą i nieuchronną potrzebą, iedni na wieki giną, drudzy zbawienia dostępują.* Naucza tego Kalwin naróżnych miejscach, abowiem lib: 3. cap: 21. § 7mo. tak piíše: *dicimus æternò & immutabili*

*bili consilio Deum semel constituisse, quos olim assumere vellet in salutem, quos rursus exilio devovere.* Nauczamy że BOG wiecznym i nieodmiennym wyrokiem to raz na zawsze postanowił, których swego czasu miał wziąć do zbawienia, a których do wieczney zguby wtrącić. I daley *cap: 23. § 8vo* to potwierdza: *hic ad distinctionem voluntatis & permissio- nis recurritur, secundum quam obtinere volunt, permittente modo, non autem volente Deo perire impios.* Tu Doktorowie KATOLICCY o dwo- iakiey woli BOSKIEY nauczają, i według iedney z tych mieć pragną, iż za BOSKIM tylko dopuszczeniem, a nie z woli i upodobania iego giną grze- fzni. I tamże nieco niżej z tą się o- świadcza rezolucyą: *non dubitabo igitur cum Augustino simpliciter fateri voluntatem Dei esse rerum necessitatem, atq; id necessario futurum esse, quod ille voluerit.* Wątpić zatym niebę- dę, abym wyznał z Augustynem, że wola BOSKA jest zniewoleniem rzeczy wszytkich, i to się tylko ko-  
D nie-

niecznie dzieie, co BÓG chce. Z tych tedy *Kalwina* słów, mamy *naprzód*: że wyrok Boski wieczny; iest cale nieodniemym; *po wtóre*: że nie z Boskiego dopużczenia niedzieie się, ale wszystko za wolą iego; *potrzebie* że Boska wola iest rzeczy wszystkich zniewoleniem, z czego wżytkiego taki argument czynię: *wszystko*, cokolwiek się dzieie, z woli się Boskiej dzieie, bo wola Boska, iest rzeczy wszystkich zniewoleniem; więc wszystko, co się dzieie, z przymusu i zniewolenia dzieie się, więc niemasz żadney wolney woli ludzkiej w sprawie przeznaczenia lub odrzucenia ludzkiego, więc iedni z musu koniecznie giną na wieki, drudzy z musu koniecznie zbawienie wieczne odbierają.

2. Ale w tych krótkich słowach wiele złego zawiera się. *Naprzód* że *Kalwin* naucza: iż wszystko dzieie się z woli Boskiej, a nie z iego dopużczenia; co gdyby tak być miało, tedy BÓG nie tylko dopużcza, aby się działy grzechy, ale owszem chce  
tego



tę, na co w prawdzie *Kalwin* duchem niezbożności swojej chętnie zezwala, dowiodę jednak niżej, że ta nauka jest całę fałszywa. *Powtóre* że naucza: iż wola BOSKA jest wŹszytkich rzeczy zniewoleniem, co gdyby prawdziwie było, pewnieby wŹszytko w rzeczach ciwilnych i gospodarskich z musu i przynaglenia działo się, to jednak z pospolitym wŹszytkich nie zgadza się doŹwiadczeniem. *Naostatek* że dodaie: iż takie jest zdanie i samego AUGUSTYNA Świętego, wczym fałsz jest *Kalwina* i oszukanie. Przywodzić w prawdzie *Kalwin* słowa AUGUSTYNA SW: wyięte *ex libr: 6, de Gen: ad lit: cap: 15.* ale one chytrze tłumaczy, abowiem ten Święty Doktor w pomienioney księdze piŹsząc o stworzeniu Źwiata i pierwszych Rodzicach naszych, naucza: że owo pierwsze Źwiata stworzenie nie stało się z woli stworzenia, ale samego stworzyciela, i dodaie; *cuius voluntas rerum necessitas est*, którego (mówi AUGUSTYN Święty) wola przymusza-

niem jest. Ale w tym (co dobrze uważać trzeba) dwie rzeczy znajduią się barzo różne: co innego bowiem jest powiedzieć, że nie jest w mocy człowieka, nim stworzony jest, być stworzonym, a to ieszcze w tenabó ow sposób; a co innego powiedzieć: że nie jest w mocy człowieka, gdy już stworzony jest, czynić złe abó dobrze. Pierwsze zdanie jest prawdziwe i zgadzające się z myślą AUGUSTYNA Świętego; a drugie zdanie jest fałszywe i od *Kalwina* podawnych od Kościoła Świętego przywalonych herezyach świeżo wznowione.

3. Wszytkich tych punktów nauki *Kalwińskiego* każdego z osobna roztrząsać i zbijać nie myślę, ale z jednym tylko, który innych fundamentem jest, to pilnie uczynię. Ze tedy naucza *Kalwin*, iż niema w człowieku mieysca wolna wola ludzka, ale wszystko z gwałtu czynić musi i przymuszania, ta nauka iak heretycka jest, tak rozumowi i pismu Świętemu cale przeciwna. Byłać ona w  
pra-

prawdzie od heretyków przyznana  
 AUGUSTYNOWI Świętemu iako  
 świadczy PROSPER Święty *in libello ad capitula Gallorum cap: 6to.* ale  
 nato innieniem AUGUSTYNA Świę-  
 tego tak pisze wspomniony PRO-  
 SPER Święty: *Prædestinationem Dei  
 sive ad bonum, sive ad malum in homi-  
 nibus operari ineptissimè dicitur.* Ze  
 BOSKIE do złego lub dobrego prze-  
 znaczenie wszystko sprawuje w lu-  
 dziach, to mówić całę głupie nie-  
 ktòrzy mogą.

4.

Jakoż ieśli wszystko w ludziach dzie-  
 ie się z gwałtu iakiegoś i przymusze-  
 nia, á nacóż proszę: przykazanie Bo-  
 skie i ludzkie? naco statuta Królów i  
 Cesarzów! paco grzechów zakazy-  
 wać? paco *Kalewin* i uczniowie iego z  
 ambon ludzi do wiary zachęcaią? co a-  
 bowiem ten człowiek wierzyć? i cze-  
 go się spodziewać może? ieśli iego  
 wiara od BOGA przeznaczona? ie-  
 śli iego nadzieia o zbawieniu wie-  
 cznym, BOSKIM wyrokiem upe-  
 wniona? pewnie niech wierzy, i niech  
 czyni co chce, to iednak stać się z

D 3

czło-

człowiekiem musi, co onim BÓG postanowił. Patrzże *Kalwinie* do czego myśli ludzkie wprowadziłeś? oto dla twej nauki już odtąd, iak wprzełożonych ustaną rozkazy, upomnienia, namowy lub srogie pogróżki i ukarania, tak w poddanych niebędzie starania i pilności, aby dobrze czynili! kto bowiem usłyszał, że o sobie BÓG postanowił wiecznym i nie odmiennym dekretem, aby zginął, myśl taką przed się weźmie, aby dobrze czynił? ponieważ dekretu i ustanowienia BOSKIEGO o sobie; najlepszym życiem nieodmieni! owszem w rozpacz wpadłszy, to wszystko wolnie czynić będzie, do czego zepflowana natura pociągać go będzie. To pewnie, karać onych zechcesz mój *Kalwinie*! ale iako tych karać rozum tobie pozwoli, którzy podług twojej nauki, kraść, rozbijać, cudzołożyć i wszystko zle czynić, a to ielzcze nie z woli swojej, ale BOSKIEJ koniecznie muszą! oto dokąd z nauką swoją zabrnął piękny Doktor *Kalwin*! I nie tajne mu były  
tak



tak zle z nauki iego konsekwencye,  
 sam abowiem sobie *lib: 3. cap: 23.*  
 one zarzuca. Chceszże wiedzieć  
 czytelniku, co na nie odpowiada?  
 nie! chce abowiem wrzaskiem swo-  
 im to ludziom wrazić, aby o tym  
 niemyślili, i żadnych rozmów i  
 dysput nieczynili. Jakoż chciałby  
 on, aby mu ludzie, acz naygłupszych  
 rzeczy uczącemu łatwo wierzyli, ale  
 darmo! nie u wszystkich on to otrzy-  
 ma, co otrzymał u niektórych, czy  
 bowiem to otrzymać u wszystkich, ma  
 pewną nadzieję *Kalwin?* czy niema?  
 ieśli ma? tedy ta nadzieia iego iest  
 przeciwna nauce iego! iak abowiem  
 wszyscy uwierzą nauce iego? kiedy  
 wszyscy do tego wolney woli nie-  
 mają, kiedy wszyscy to czynić mu-  
 szą, do czego ich BOG woła swoią  
 przyniewala; ieśli zaś niema tey na-  
 dziei? czemuż tego chce nierozumnie!  
 czemu oto się starać, mozg suszy  
 bezpotrzebnie? my iednak tym cza-  
 sem daley w pisaniu postapiemy, i  
 z wszelką swobodą i wolnością błę-

dy iego swiatu ukazywać, i zbinać będziemy.

5. Wyraziłem iuż, co *Kahwin* trzyma i uczy o dekrete przeznaczania; zatym co my KATOLICY otym trzymamy, przełożyć zoſtaie. *A na-przód* nieuznaiemy tego ſtraſzliwego, ba cale okrutnego dekretu, którymby BOG miał, iednym żywot wieczny, drugim śmierć wieczną wyznaczać, á to bez żadney onych zaſługi abo winy! uznaiemy iednak, ale barzo przeciwny pierwſzemu, dekret Boſki, którym BOG od wieków wyznaczył, dobrze czyniącym nadgrode, złe czyniącym ukaranie. *Powtóre* wyznaiemy że ten poſledni dekret Boſki ieſt wprawdzie nieodmienny; ale też i woli ludzkiey cale nie przeciwny. Co tak ſię u BOGA względem nas dzieie, iak ſię dzieć może u Monarchów względem poddanych ſwoich; z tych gdyby który nieodmiennie u ſiebie poſtanowił, tych wſzytkich mieć na zawſze za ſwych przyiaciół, którzyby mu w rzeczach godziwych i u-
- czci-

czciwych powolnemi byli, którzy-  
by zaś iego dobrej woli przeciwnie-  
mi byli, aby szli na wygnanie. To  
tedy Króla postanowienie nieodmien-  
ne, nie przełamane czy naruszyłoby  
proszę choć trochę wolności podda-  
danych iego? o toż tak i BOG  
względem nas ludzi swoje przedwie-  
czne czyni postanowienia!

Co abym głębiej wraził, rzecz 6.  
tę całą krótkimi wyrażę słowy. *A*  
*naprzód* wiedzieć trzeba, że BOG  
człowieka stworzył przy wszelkiej  
rozładku swego wolności, i tą wol-  
nością nadał w stanie niewinności.  
Tey prawdy oczywistej i sam *Kal-*  
*win* naucza *lib: imo- instit: cap: 15. §*  
*8vo.* chociaż ona nauce iego, którą  
teraz przed sobą mamy, jest bardzo  
przeciwna, ieśli bowiem w stanie nie-  
winności miał człowiek wszelką wol-  
ność, á teraz oney niema! iak ią pro-  
szę człowiek utracił? czy przez grzech,  
czy przez inny dziwny iaki sposób?  
prawda! że wiele jest w człowieku  
takich rzeczy, które wolność ludz-  
ką

ką naruszać zdają się; iako to grzech  
 pierworodny, i uczynkowy, łaska  
 Boska, wola, przevrzenie i prze-  
 znaczenie Boskie; ale kiedy pokażę:  
 iż żadna z tych rzeczy, nie odjęła  
 człowiekowi wolności rozsądku swe-  
 go, uznać trzeba będzie, że przy  
 nas ludziach cała i zupełna została  
 wolność. To jednak tu dodam, iż  
 wolny rozsądek ludzki nic innego nie  
 jest, jak sama wola jego, zupełną  
 czynienia wolność mająca. Troja-  
 ka zaś jest wolność, *jedną wolność*  
*natury* która nie cierpi gwałtu i  
 zniewolenia, *drugą wolność łaski*  
 która nieznajomość i niewoli  
 grzechowej; *trzecią wolność chwały*  
*wieczney*, która i sama daleka jest, i  
 nas oddala od ciągnięcia pługu wszel-  
 kich na duszy i ciele przypadków i  
 mizeryi. Pierwsza wolność służy  
 człowiekowi iak w swojej naturze  
 jest, druga mu służy iak sprawiedli-  
 wy? *trzecia* iak w Niebie szczęśli-  
 wy jest, aże od pierwszey wolności  
 wolnym zowie się nasz ludzki rozsą-  
 dek, a nie od wtórey abo trzeciej,  
 zatym



zatem nie iest tu rzecz i pytanie o wolności, która iest z łaski, gdyż tę przez grzech ciężki tracimy; ani też o wolności, która iest z chwały wieczney, bo tey utracić ieszcze nie możemy, którey nigdy nie mieliśmy; ale tylko o wolności, która iest z natury, i która ma moc i wolę czynienia coby się podobało, i która niecierpi żadnego gwałtu i przymuszenia. To za fundament pisania mego założywszy, do wyrażenia samey rzeczy przystępuję,

My KATOLICY nauczamy na- 7.  
 przód, że przez grzech pierwszego Rodzica naszego nie straciliśmy wolney woli, rozładku naszego, co uznano iest i na powszechnym Concilium czyli zebraniu Trideńskim *sess: 6. can: 5.* i przez pismo S. nauczono. Tak *Num: 30.* czytamy: *in arbitrio vivi erit, sive faciat, sive non faciat* na woli żyjącego będzie, czynić? abo nie czynić? Także *Deut: 30 Testes invoco hodie cælum & terram, quod proposuerim vobis vitam & mortem, benedictionem: & maledictionem:*  
 eli-

*elige ergo vitam ut vivas!* wzywam dziś na świadectwo Niebo i Ziemi, iż położyłem przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo: obierayże tedy życie, abyś żył. Coś podobnego *Josue 24.* nayduię *in autem malum vobis videtur, ut Domino serviatis, optio vobis datur: eligite hodie, quod placet, cui servire potissimum debeatis.* Jeśli za złe macie, abyście Panu służyli, daie się wam wolne obieranie, obierzcie dziś co się wam podoba, komu osobliwiey służyć macie! Toż samo *2 Reg: 24.* nayduię *trium tibi datur optio, elige unum quod volueris ex his, ut faciam tibi:* Trzy rzeczy masz do twoiey woli, obierayże z nich co jednego podług upodobania twego, abym uczynił tobie. A Eklezyastyk Pański *cap: 31.* pyta się *quis est probatus in illo? qui potuit transgredi & non est transgressus, & facere mala, & non fecit.* Kto iest w nim doświadczony? ktòry (prawi) mógł przestąpić, a nie przestąpił, mógł złe uczynić, a nie uczynił. W nowym zaś Testamencie

mencie *Math: 19.* mówi CHRYSTUS: *si vis ad vitam ingredi, serva mandata*, ieśli chcesz wnieść do żywota, choway przykazania. I niżej *cap: 23.* *Quoties volui congregare filios tuos &c. & noluiſti* wiele razy chciałem zebrać syny twoie &c. a niechciałeś; w objawieniu zaś *cap: 3.* Jana Świętego takie się kładą słowa: *eccē ſto ad oſtium & pulſo: ſi quis aperuerit mihi ianuam, intrabo ad illum.* Oto ſtoię u drzwi i kołacę, ieśli kto drzwi dla mnie otworzy, wnidę do niego. Te wſzytkie mieyſca piſma Świętego ſłużą człowiekowi grzechem pierworodnym zarażonemu; więc człowiek w tym ſtanie ma wolną wolą czynić! abo nie czynić? ma wolne obranie życia abo śmierci, ma moc i wolą zachować lub przeſtąpić przykazania, otworzyć kołatającemu, u drzwiſerca ſwego BOGU? abo nieotworzyć? zatem ma człowiek wolną wolą do wſzytkiego. Ale naco dowodów z piſma ſzukamy, kiedy nam tey prawdy dowodzi *naprzód* ſam rozum naſz, bo przez grzech Adama, nie  
straci-

straciliśmy natury naszej, ale łaskę Boską: dowodzi *poietóre* samo doświadczenie, kiedy na każdy moment podług woli i upodobania naszego siedziemy, wstaliśmy, chodzimy i spoczywamy, milczemy i gadamy, zezwalamy naco bliźniemu, i wstępnemu czynimy. I to doświadczenie tak jest pewne u nas, że i dowodu innego nie potrzeba, dla czego wielki i subtelny Theolog Szkot, dobrze napisał: że korbaczów na tego trzeba nie dowodów, ktoby przeczył tey prawdzie; że człowiek ma wolną wolą; tego abowiem pòtyby smagać trzeba, ażby bity, zeznał że przestać smagania takowego jest nadobrey woli biiącego. A ieśliby o ból i krzywdę sobie uczynioną utyskiwał, powiedzieć mu, że nierozsądnie nato utyskuie, co się stało nie z wolney woli, ale z przymuszienia umysłu.

8. Ale rzeczysz podobno: ieśli niezupełnie straciliśmy wolność umysłu naszego, to podobno ona mocno się przez grzech Adama osłabiła. Na-



co tak odpowiadam; ieśli ieść mowa twoia o mocy i siłach p. zyrodzonych woli naszej, te bynamiennie nie są osłabione; ieśli zaś rozumieć o nadprzyrodzonych siłach i mocach woli naszej, które miała w stanie niewinności, te nieomylnie wszystkie przez grzech pierworodny są utracone, i dla tego tyle teraz dokazać niemoże wola ludzka, czego by dokazywała, gdy by przy dawnych siłach nadprzyrodzonych zostawała. I w tym rozumieniu Concilium czyli zebranie Trideńskie *sess: 6. cap: 1.* mówi *liberum arbitrium non quidem extinctum esse sed tamen viribus attenuatum.* I dla tego my KATOLICY niezgadamy się z ie-dney strony z Pelagianami, dawnymi heretykami, a z drugiey strony z *Kalwinem* nowym herezyarchą; Pelagianie bowiem nauczali, iż wolna wola ludzka w niczym cale nie ieść osłabiona, *Kalwin* głosi, że cale ieść utracona, a Katolicy frzodkiem przy prawdzie stoią, gdy mówią: wolna wola ludzka co do sił nadprzyrodzonych zwałona, co do przyrodzonych

ných w całości została: *semper Ecclesia media inter duos hæreticos, sicut Christus inter duos latrones crucifigitur* napisał stary TERTULLIAN. Zawsze Kościół tak jest we środku między dwoma heretykami przeciwnymi sobie, iak CHRYSOSTUS na Krzyżu między dwoma łotrami.

9.

Zarzućisz tu jeszcze owę przypowieść CHRYSOSTUSOWĄ o tym, ktòry *Luc: 10.* wpadł między łotry, i powiesz: iż iak ten nietylko z szat obnażony, ale i na ciele ciężko zraniony, i ledwo żywym zostawiony; tak i wolność rozsądku naszego nietylko jest ze wszystkich sił i darów nadprzyrodzonych odarta, ale nawet w samej natury swej istocie tak skaleczoną została, iż ledwo się przy umyśle ludzkim utrzymała. Jakoż i Święty THOMASZ z Akwinu 1. 2. q 85. art: 3, ran cztery woli ludzkiej przez grzech pierworodny zadanych wylicza: iako to niewiadomość, złość, krewkość, pożądlivość. Ale i nato masz odpowiedź gotową, ta abo-  
wiem

wiem przypowieść zawiera w sobie jeden sens iawny, literalny, którym się niebawie, á drugi tajemny, mistyczny, który tu służy, i którego taki wykład czynią Oycowie Święci. Człowiek z Jeruzalem do Jericho idący, iest Adam z całym pokoleniem swoim; Jeruzalem zaś na górze położona znaczy widzenie pokoju, á Jericho w dole leżące odmianę i niestatek miesiąca. Adam tedy od Jeruzalem to iest od łaski Boskiej i pokoju wiecznego, á tym samym od wysokiego stopnia szczęścia swego, w którym był stworzony oddalił się do Jericho, udał się do stanu niskiego i podłego nader, i stał się dla grzechu swego odmiennym, niestatecznym iako miesiąc. Łotrowie znaczą biesów, nieprzyjaciół narodu ludzkiego, którzy Adama w grzech wprowadziwszy, odarli go z sukienki pierwzey niewinności, wyzuli go z szat łaski Boskiej, i nader ciężko zranili; Kapłan zaś i Lewita którzy tąż samą szli drogą znaczą prawo Moyżeszowe, które człowie-

E

ka

ka grzechem zranionego uleczyć nie mogło, a Samarytan samego Chrystusa. Ten tedy miłosierdziem zdięty podźwignął zranionego i od wszystkich opuszczonego człowieka, wprowadził do gospody, do Kościoła swego, rany iego winem krwi swojej oczyścił, i namaścił oliwą łaski i miłosierdzia swego; a oddalając się sam z owej gospody, to jest do Nieba wstępując, porучzył go gospodarzowi, to jest Piotrowi następcy swemu, i onemu szafunek pieniędzy, to jest drogiej krwi i ciała swego porучzył. I ten jest podług wszystkich prawie Oyców Świętych sens tajemny i mistyczny namienionej przypowieści! A jeśli powiesz: z kądże te rany Adamowi? i nato odpowiedź prętką! oto abowiem w Adamie trojakie były dary nadprzyrodzone: łaska i miłość ku BOGU, które czyniły go sprawiedliwym: i BOGU miłym; niewinność pierwotna, która w nim poskramiała i zmysłów ciała iego rebelią i one pod rząd i prawidło rozumu podbiiała; tudzież  
nieszka-



nieskazitelność ciała i nieśmiertelność, która od niego oddalała wszelkie ciała nietylko zranienie ale i zmordowanie. Te dary nadprzyrodzone gdy Adam przez grzech utracił, iak niemógł cale czynić spraw nadprzyrodzonych, i zaślugeu BOGA mających, które być niemoga bez łaski Boskiej, i naszey ku niemu nad natury zwyczaj miłości, tak też niemógł bez trudności czynić dzieł z przyrodzenia dobrych i obyczajnych, acz te nadprzyrodzoney łaski Boskiej niepotrzebuia; po utracie abowiem niewinności nadprzyrodzoney, wraz ciało walczyć wazyło się na przeciw rozumowi, a po utracie nieskazitelności ustawać i płuć się poczęły organki zmysłow i całego ciała ułożenie. I w ten sposób przyrodzona moc i siła wolności ludzkiej ciężką ranę odniosła, nie żeby w sobie skaleczona, ale że nierównie słabszą uczyniona przez utratę owych nadprzyrodzonych darów; w ten sposób Święty Tomasz z Akwinu o czterech ranach wolnego u-

myślu ludzkiego namienia, ten abowiem mając rozśadek na rozumie, sprawiedliwość na woli, męstwo w popędliwości, wstrzemięźliwość w pożądaniu, gdy to wszystko iednym zamachem grzechu utracił, w mocach przyrodzonych zranionym, czyli raczej osłabionym został. Czego i Augustyn Święty lib: *imo contra 2. epist: Pelagianorum cap: 2do.* naucza: *quis nostrum dicat quod primi hominis peccatō perierit arbitrium de humano genere! libertas periit quidem per peccatum, sed illa, quæ in paradiso fuit habendi plenam cum immortalitate iustitiam.* Kto prosię z nas mówi: że przez grzech pierwszego człowieka wolność w narodzie ludzkim zginęła? zginęłać wprawdzie przez grzech wolność, ale ta, która była w raju, to iest wolność mienia zupełney niewinności i nieśmiertelności; w których słowach Augustyn Święty wyraża, że w ludziach grzesznych zginęła wolność łaski, a nie wolność natury.

10. Powtòre my Katolicy nauczamy  
że

że ludzie wolney woli co do sił przyrodzonych, nietracą także przez grzech własny uczynkowy, i przeto grzesznicy mogą z wszelką wolnością czynić nie już sprawy nadprzyrodzone, i zaślugę u BOGA mającą, bo te bez łaski Boskiej, ktòrey grzesznicy nie mają, czynione być niemogą, ale sprawy naturze przyzwoite, sprawy z rozumem i prawem przyrodzonym zgadzające się. Ta nauka dowodów nowych i potwierdzenia nie jest potrzebna, gdyż iawnie wypływa z nauki pierwszey Katolickiey; z tym wszyskim niektóre tu służące przykłady przywiode z pisma Świętego. Kain po zabiciu brata swojego był pewnie grzesznikiem, á przecie BOG do niego *Gen: 4.* mówi: *sub te erit appetitus tuus & tu dominaberis illius.* Pod tobą będzie chęć i wola twoja i ty nad nią panować będziesz; Był także grzesznikiem i Król Dawid: á iednak mu *2, Reg: 24to* rzeczono: *elige unum quod volueris ex his ut faciam tibi?* obieray sobie iedno z tych, abym u-

czynił tobie; tak też są grzesznikami i ci, którzy i czasów naszych grzech do grzechu z własney rozpuſty dokładaia, á jednak tego by czynić nie mogli, gdyby woli ſwoiey nie mieli, abowiem iako naucza *libr: de vera relig: cap: 14. Auguſtyń S. uſq; adeo peccatum uoluntarium eſt malum, ut nullo modo ſit peccatum, ſi non ſit uoluntarium.* Tak dalece grzech, ieſt złe dobrowolne, iż gdyby niebyło dobrowolne, niebyłoby grzechem. I niżej: *Et quoniam peccari dubium non eſt, nec hoc quidem dubitandum uideo, habere animas liberum uoluntatis arbitrium.* I ponieważ niewątpiemy że ludzie grzeſzą, i o tym też wątpić nie- trzeba że duſze ich inaią wolną wolą rozſądu ſwego. Tenże Doktor *S. libr: de 2bus animabus cap: 11.* napiſawſzy że grzech niemoże być popełniony, chyba od tego, który zaſzczycacię wolną wolą, dodaie: *nonne iſta cantant Et in montibus paſtores, Et in theatris pœtæ, Et indocti in circulis, Et docti in bibliothecis, Et magiſtri in ſcholis, Et antiſtites in locis ſacris, Et*



*in orbe terrarum genus humanum.* A  
 zali tego nie głoszą i na gòrach pa-  
 sterze, i na widowiskach spiewako-  
 wie, przy księgach, nauczani, przy  
 skokach prostakowie; niemilczą te-  
 go nauczyciele w szkołach, Biskupi  
 w Kościołach, słowem narod ludzki  
 na całym świecie, á ja dodaję: iż o  
 tym sami tylko milczą *Kalwinisto-*  
*wie.* I tu dodać trzeba według na-  
 uki Świętego Tomasza z Akwinu  
*1. 2. q. 85. art: 1.* iż człowiek grze-  
 sząc nie traci w prawdzie wolney  
 woli, ale że nabywa częstym grzechu  
 ponowieniem nałogu do grzeszenia  
 i skłonności równey prawie samemu  
 przyrodzeniu: zaczym i z tąd tru-  
 dney ma się do dobrego, iak gdyby  
 uczynkowemu grzechowi niepodle-  
 gał.

*Potrzecie* my Katolicy nauczamy .II  
 że wolna wola nasza nieruinuje się,  
 ale owszem wzmacnia się przez łaskę  
 Boską sobie udzieloną; jest zaś tro-  
 iaka łaska Boska. *Pierwsza* poprze-  
 dzająca, czyli wzbudzająca do do-  
 brego; *druga* dopomagająca czyli  
 E 4      spól-

spólnie robiąca z człowiekiem; *trzecia* usprawiedliwiająca. Łaska poprzedzająca nie psuie woli naszej, gdyż podług opisanego Concilium czyli zgromadzenia Trydeńskiego *sess: 6. cap: 5. can 4.* człowiek dobrowolnie zezwalając, spólnie robi z łaską, tak iednak, iż gdyby chciał, mógłby nie zezwolić, i nic z nią nieczynić. Co gdyby rzeczą prawdziwą niebyło, na coby pismo S. tak usilnie nas upewniało, abyśmy wzywającemu i zachęcającemu nas BOGU powolnemi byli! *convertimini Et agite poenitentiam* Ezech: 18. nawracaycie się do Boga, a czyńcie pokutę; na coby nam winę przypisywało, że niepowolnemi BOGU bywamy, *vocavi vos, Et non respondistis* Jerem: 7mo, wzywałem was, a nie odpowiedzieliście mi. *Vocavi, Et non erat qui audiret.* Js: 50. wzywałem, a nie był, ktoby mię usłuchał. *Quoties volui congregare filios tuos, Et noluisti?* Math: 23. wiele razy chciałem zebrać synów twoich, a nie chciałeś? na ostatek, na coby BOG stał u drzwi serca naszego

szego kołatając, i czekając, ażebyśmy otworzyli! *sto ad ostium* & *pulso Apoc:* 3. stoję u drzwi i kołatam! co wśzytko żebym lepiej wyraził taki czynię argument: kiedy BOG wzywa nas do pokuty, abo wolnemi iesteśmy do czynienia oney? abo nie? iesli wolnemi: tedy łaska wzbudzająca wolney nam woli nieodbiera; iesli zaś niewolnemi, tedy daremne i próżne są Bōskie pogrōżki i upomnienia! toż samo mówić o łasce pomagającej i spólnie z człowiekiem robiącej, abowiem iesli dobrowolnie nie odrzucamy łaski poprzedzającej i wzywającej do dobrego, á to ieszcze mogąc ją wzgardzić i odrzucić, pewnie że i ta łaska dobrej woli nie odbiera. Co ieszcze innym sposobem pokazuję: Ta łaska Bōska nic innego nie iest, iak tylko pomoc Bōża nadprzyrodzona dana człowiekowi do czynienia rzeczy takżę nadprzyrodzonych, i tak się ona ma względem naszych spraw naturę przechodzących, iak się ma naturalna pomoc Bōska względem spraw naturalnych

naŝych przyrodzonych; aże naturalną pomoc Boska nieodbiera nam wolney woli do spraw przyrodzonych, tedy i pomoc nadprzyrodzona tey szkody nam nieczyni. Toż samo mówić i o łasce usprawiedliwiającey, ponieważ ta niepsuie natury, ale owszem iey rany leczy i naprawuie. Aże te rzeczy iasne i iawne są, o samcy tylko łascę poprzedzającej zarzucić to podobno zechceŝ, co Chryŝtus *Joan: 6.* mówi: *nemo potest venire ad me, nisi Pater meus traxerit illum*, żaden do mnie przyiść niemoże, ieśli go Ociec niepociągnie, i tym argumentem popierać będzieŝ: *kto kogo pociąga, gwałt mu czyni, i niewolą sprawuie; a że BOG pociąga człowieka do dobrego przez łaskę poprzedzającą, gwałt tedy mu czyni i niewolą sprawuie*, zaczym łaska Boska uprzedzająca człowieka w czynieniu sności wolą ludzką. Ale na to tak odpowiadam: człowieka pociągać można różnemi sposobami; *napród gwałtem, mocą i przymuŝeniem; powtó-*

re miłością i zachęceniem, według słów Pòety: *trahit sua quemq; voluptas*, każdego pociąga rołkofsz swoia; BOG tedy pociąga człowieka do dobrego nie mocą i przymuszeniem, ale miłością i zachęceniem. I takie słów pomienionych pisma Świętego tłumaczenie kładzie Augustyn Święty na to mieysce pisząc *tr: 26. in Jo-an:*

*Poczwarte* my Katolicy naucza-<sup>12.</sup>my, że wolney woli naszej niepsuie, dalekoż barzief nie znosi przeyrzenie Boskie. Tego pięknie i obfzernie naucza Augustyn Święty *lib: 3. de liber: arbitr: cap: 2do* *Et sequ:* iest zaś dwoiakie przeyrzenie Boskie: *Jedno* pod kondycją, czyli warunkiem, które poprzedza wlyztkie sprawy wolney woli naszej, i które wcześniej dosięga wiadomością swoją, coby pewnie wolna wola ludzka lub Anielska czynić chciała, gdyby z tą? abo inną łaską Bożą? zoftawała w takich? lub w takich okolicznościach? Takim obyczaiem przeyrzał. Bóg, że ludzie w Tyrze i Sydonie



nie miastach mieszkający czyniliby nieomylną pokutę, gdyby Chrystus te cuda czynił u nich, które czynił w żydowskiej ziemi. Takim obyczaiem przeyrzał, że miasto Ceila i byłoby od Saula Króla obleżone, i Dawida Saulowi wydałoby, gdyby z niego Dawid nieufzedł. Takim obyczaiem dosięga BOG wiadomością swoją, że i teraz wieleby sprawiedliwych w grzech ciężki wpadło, i na wieki zginęło, gdyby dłużej żyli. Co gdyby niestało się, wczesną onych śmiercią z tego świata łaskawie zbiera, i umieraia, gdy ieszcze są sprawiedliwemi. O tym Boskim przeyrzeniu wiele i grunto-wnie swyni obyczaiem pisze Augu-  
styn Święty *lib: de bono persever: cap: 9no, & 10mo*. Także *lib: de correp: & gratia cap: 8vo*. Drugie prze-  
rzenie Boskie jest bez żadney kon-  
dycyi i warunku, i to iuż nieuprze-  
dza spraw ludzkich iako pierwsze,  
ale wypływa i swóy początek bie-  
rze z wolnego około spraw swoich  
woli ludzkiej postanowienia; to jest

to B O G tym przejrzeniem swoim  
 widzi, i to stanowi, co człowiek z  
 własney woli chce i stanowi czynić,  
 i conieomylnie uczyni. Tym obyczaiem  
 B O G wszystko przeyrzał,  
 i przepowiedział w Starym Testa-  
 mencie cokolwiek spełnić się mia-  
 ło, i iuż spełniło się w Nowym Te-  
 stamencie. Dla czego stary Ter-  
 tullian pisząc przeciwko Marcjanowi  
 heretykowi słusznie napisał: *Præsci-*  
*entiam Dei tot habere testes, quod fe-*  
*cit Prophetas*, Boskie przejrzenie  
 tyle ma świadków, ile Proroków  
 To tedy dwoiakie przejrzenie Bo-  
 skie jest pewne, nieomyłne, iuż to że  
 Bóg sama jest istotna prawda w po-  
 znawaniu, á zatym w swej wiado-  
 mości omyłony być żadną miarą nie-  
 może; iuż to że rozum i dowcip Bo-  
 ski jest nieskończonej doskonałości,  
 á zatym sięgać i dochodzić musi  
 wszelkiey prawdy, i niemoże być,  
 coby uniknęło wiadomości iego; á  
 toli iednak żadne z tych przejrzenie  
 Boskie nie wywraca wolney woli lu-  
 dzkiey. Niewywraca iey, pierwsze  
 prze-

przejrzenie, bo tym BOG nie sięga tych rzeczy, które Piotr na przykład, albo Paweł ma czynić, ale tylko, któreby zapewne czynił, albo nieczynił, gdyby w tych lub owych zostawał okolicznościach; to zaś przejrzyć, i to z daleka ba od wieków widzieć, coby Piotr czynił albo nieczynił, nie wywraca wolności ludzkiej. Toż samo mówić o drugim przejrzeniu Boskim, którym luboć pewnie widzi BOG: co swego czasu Piotr, albo Paweł uczyni nieomylnie, że jednak to przejrzenie pośledniejszy jest od dekretu i postanowienia woli jego, i że tym przejrzeniem widzi, co i iako z jego dopuszczenia działać się ma? ieśli co się stać miało wolnie i swobodnie, i teraz wie, widzi i wiedział BOG od wieków o tej woli i swobodzie! ieśli zaś co się działać miało z gwałtu i przymusu, i ten gwałt i przymus przejrzeniu i wiadomości jego i teraz nie jest i nie był mu od wieków tajny, zaczym przejrzenie takowe nieprzynosi sprawom ludzkim wolności albo gwałtu

tu, ale raczey sama przyszła dzieł ludzkich niewola lub swoboda, sprawuie w BOGU takowe niewoli lub wolności ludzkiey przeyrzenie. Tę o przeyrzeniu Boskim naukę naszą stwierdzam takim Augustyna Świętego Argumentem: gdyby Boskie przeyrzenie ruinowało w ludziach wolną wolą, czyniłoby to, abo z tey miary, że jest przeyrzenie? abo z tey, że jest przeyrzenie Boskie! z tey miary, że jest przeyrzeniem, nie może pśować i wywracać woli ludzkiey przeyrzenie Boskie, boby tak i nasze ludzkie rzeczy przyszłych przeyrzenie odbierało komu wolność w śprawach, przed się wziętych, na co iednak żaden rozum pozwolić niemoże! gdyby bowiem dziś mi BOG obiawił, że na przykład Piotr ma jutro dokąd iechać, takowa wczesna wiadomość moja, i przeyrzenie drogi Piotrowey przez Boskie obiawienie mi uczynione gwałtu i niewoli do iechania pewnieby w Pietrze nieuczyniło! niemoże też to przeyrzenie i z tey przyczyny pśować

wać i wywracać woli ludzkiej, że  
 jest przejrzeniem nie innej osoby, ale  
 samego BOGA, jeśli bowiem takie  
 jest w BOGU przejrzenie spraw lu-  
 dzkich, iakie jest i przejrzenie  
 spraw własnych, a przejrzenie w  
 BOGU spraw własnych wolności so-  
 bie nie odbiera, tedy i przejrzenie  
 spraw ludzkich wolności ludziom nie-  
 odbiera. Też naukę stwierdzam na  
 koniec zdaniem i samego *Kalwina*,  
 który że naucza, iż człowiek, miał  
 używanie wolnej woli w stanie pier-  
 wśzey niewinności, i czynienia, co-  
 by wten czas chciał? daie mi okazyją  
 czynienia takiego Argumentu: abo  
 było w BOGU takie przejrzenie:  
 że człowiek w owej niewinności z  
 dobrej woli swojej ma co uczynić!  
 abo nie było? żeby nie było w Bogu  
 takiego przejrzenia, to powiedzieć  
 trudno, boby tak *Kalwin* powiedział,  
 że Bóg wszystko wiedzący, tego wie-  
 dzieć wczesnie i przejrzeć niemógł!  
 kiedy zaś było? a wolności w owym  
 człowieku nie ruinoowało, pewnie że  
 i spraw naszych równe przejrzenie  
 Bo-



Boskie wolney nam woli nie oubiera.

Zachodzi tu przyznam się wielkarz. trudność nie od *Kalwina* przeciw nauce naszej wymyślona, ale dawniejszych przed nim nierównie czasów zarzucona, i tak ją kładę: przeyrzenie Boskie iest pewne, nieomylne zaczym co Bog przeyrzał, że stać się ma, to tedy stać się ma pewnie, nieomylnie; co zaś stać się ma pewnie niomylnie, tedy to koniecznie z gwałtu i przymuszenia być musi, czyli człowiek zechce! czyli nie? na ten zarzut tak odpowiadam: prawda że przeyrzenie Boskie iest pewne nieomylne! prawda i to, że co BOG przeyrzał, iż stać się ma, to wszystko stać się ma pewnie nieomylnie! ale z tego niedobrze się wnosi: więc co się stać ma pewnie, nieomylnie, tedy to koniecznie z gwałtu i przymuszenia być musi, czyli człowiek zechce? czyli nie? może abowiem co być pewnie, nieomylnie, a niebyć z gwałtu i przymusu! bo może być pewnie nieomylnie z samey iedynie dobrej woli ludzkiej, iako iest to pisanie

F. . . . .  
moie

moie, pewne, nieomyłne, a iednak nie z gwałtu i przymusu, ale z samey dobrej woli moiey pochodzące. A ieśli wszystko, co naszą Katolicką naukę zatrudnia, mam wiernie (iак należy) obiawić, ieś przyznam się i druga, á to ieśzcie cięższa nierównie od pierwszey trudność, którą tak wyrażam: *BOG od wieków nieomylnie przejrzał i przewidział że Antychryst ma grzeszyć, więc Antychryst pewnie i nieomylnie grzeszyć będzie.* W tym argumencie iак ta propozycja: *Antychryst pewnie i nieomylnie grzeszyć będzie,* ieś dobrze i porządnie wniesiona, tak pierwsza: *BOG nieomylnie przejrzał i przewidział od wieków, iż Antychryst ma grzeszyć,* rzecz taką w sobie zawiera, która (iак widzisz) koniecznie, bo z potrzeby niezwyciężoney być i uiścić się musi; potrzeba zaś niezbyta, nie zwyciężona mieścić się niemoże z wolną wolą, gdyż iedna drugą cale gubi i wywraca. Co się potwierdzić może z reguł Dialektyki, z których iedna, tego uczy, iż gdy iaka pro-

pozy-

pozycya pod kondycyą, abo obo-  
 wiązkiem iakim wniesiona, iest pra-  
 wdziwa; á w Argumencie pierwsza  
 i *antecedens*, to iest poprzedzaiącą na-  
 zwana propozycya iest w takiej ma-  
 teryi, która koniecznie być i z po-  
 trzeby nieprzelamanej uiścić się mu-  
 si, tedy tegoż argumentu i poślednia,  
*consequens* abo następuiącą nazwana  
 propozycya w teyże materyi być po-  
 winna, bo inaczey dobrze i porzą-  
 dnie iedną z drugiey wnosząc, pier-  
 wsza byłaby prawdziwą propozycyą,  
 á druga z niey wniesiona byłaby fał-  
 szywą; á że ta propozycya pod kon-  
 dycyą i warunkiem uczyniona iako  
 pierwsza w argumencie, i *antecedens*,  
 poprzedzaiącą nazwaną: *ieśli BOG*  
*tak przeyrzał i przewidział nieomył-*  
*nie, że Antychryst zgrzeszy* iest w ta-  
 kiej materyi która koniecznie  
 być i z potrzeby nieprzelamanej u-  
 iścić się musi, tedy i ta druga, *con-*  
*sequens* czyli następuiącą nazwana,  
 i z pierwszej porządnie wniesiona  
 propozycya: *tedy nieomylnie Anty-*  
*chryst zgrzeszy*, iest w teyże materyi,  
 F 2 która

która koniecznie być i uiścić się musi. O tym argumencie świadczy Wikleff, także iako i *Kalwin*, herezyarcha, iż ten argument tak jest mocny, że nieiaki Armakanus lat dwadzieścia stracił, odpowiedzi nań szukając, a nie nalaższy napisać musiał; że BOG w swoim przeyrzeniu omylić się może. Ale że tego tak głupiego zdania w piśmich Armakana nienayduiem, przyznać musim, że Wikleff z woli swojej to mu głupstwo nieślusnie przypisał, iako świadczy Thomas Waldensis tom: I. art: I. cap: 22do. Mocnyć zaiste, i nader głowy Theologów zatrudniający jest ten argument, z tym wszystkim tak nierostropnego zdania od żadnego niewyciąga, który nie heretyckim duchem o BOGU wierzy i naucza; co iednak każdy z Theologów nań odpowiada, tego tu przywożyć niebędę, ale sam w krótkich słowach odpowiem. Anaprzód od reguły Dialektyków poczynam: Ta reguła: *gdy iaka propozycja pod kondycyą, albo obowiązkiem iakim wniesiona, jest prawdziwa; a w ar-*  
gumen-

gumencie pierwsza, i antecedens poprzedzająca nazwana propozycja jest w takiej materji, która koniecznie być i z potrzeby nie przetwarzanej uiścić się musi, tedy tegoż argumentu i poślednia consequens abo następującą nazwana propozycja, w tejże materji być powinna: I a mówię reguła tam ma swoje miejsce gdzie pierwszey propozycji materja, koniecznie być, i uiścić się musi nie z trefunku iakiego, ale z przyrodzonego i essencyalnego związku samych iey terminów, tey zaś propozycji: *BOG przejrzał i i przewidział nieomylnie, że Antychryst zgrzeszy*, że materja koniecznie być i uiścić się musi, nie z przyrodzonego i essencyalnego związku samych iey terminów, bo przejrzenie Boskie żadnego z siebie takiego związku niema z grzechem Antychrysta, ale tylko z trefunku i niektórych okoliczności, zaczym ta reguła w naszej materji miejsca niema. Prawda iż namieniona propozycja zawiera w sobie taką materję, która (iak powiedzieliśmy) ma tę



potrzebę, iż koniecznie być i uiścić się musi, ale ta potrzeba nie pochodzi z natury Boskiego przejrzenia, ale tylko z okoliczności nieomylnie przyszłego grzechu Antychrysta. Ze grzech Antychrysta, zapewne będzie, á BOG niemoże tego pewnie niewiedzieć, co zapewne będzie, zaczyn iak w BOGU niezbyta potrzeba nieomylney o przyszłym Antychrysta grzechu wiadomości, tak w grzechu Antychrysta być musi równa potrzeba Boskiego przejrzenia, lecz potrzeba Boskiego przejrzenia niesprawuie potrzeby grzechu Antychrysta, ale potrzeba grzechu Antychrysta, z własney woli i nieodmiennego postanowienia iego pochodząca sprawuie potrzebę przejrzenia Boskiego. Co wiedzającym Theologią rzecz iawna i iasna iest, acz dla innych niewiadomych tey umiejętności przytrudna nieco zdaie się, dla czego toż samo może się inaczey ieszcze przełożyć. Potrzeba skutku takiego iest dwoiaka: iedna uprzedzaiąca ten skutek, druga za-  
nim

nim idąca czyli raczey z niego wynikaćca. *Potrzeba uprzedzająca* pochodzi z takiej przyczyny, która z siebie koniecznie ten, a nie inny skutek sprawia; zaczym gdy taka jest przyczyna, taki koniecznie, a nie inny z niej być musi skutek. I ztąd mówimy: że wschod słońca jutro koniecznie być musi, bo ten taką ma przyczynę, która koniecznie na dniu jutrzejszym wejście słońca sprawić musi. *Druga potrzeba skutku jest z nim idąca, czyli raczey z niego wynikaćca.* Ta niewynika już z przyczyny takiej, o jakiej dopiero mówiliśmy, ale wynika z samey skutku iakiego bytności, bądź ten skutek sprawiony jest przez wolność i swobodę, bądź przez przymus i gwałtowną potrzebę. I w ten sposób potrzeba jest, aby Piotr siedział gdy siedzi, abo też aby na ten czas siedział, gdy będzie miał siedzieć; i ta potrzeba siedzenia Piotrowego nie znosi, ani psuje wolney woli Piotra, ale owszem na niej się funduje. Podobnym obyczaiem, że i BOG od-

wieków przejrzał, i przewiedział, iż Antychryst zapewne zgrzeszy, potrzeba przejrzenia tego nie jest uprzedzająca i sprawująca grzech Antychrysta, ale za nim idąca, czyli raczej z niego wynikająca, kiedy bowiem Antychryst z własnej woli i swego nieodmiennego postanowienia ma koniecznie swego czasu zgrzeszyć, BÓG też musiał koniecznie to od wieków przejrzeć i przewiedzieć. I na tym fundamencie w wyższych szkołach nauczają, że przejrzenie Boskie, którym wcześniej rzeczy przyszłe upatruie, jest pośledniejszy od samych rzeczy przyszłych, abowiem nie dla tego rzeczy przyszłe w swym czasie stają się, że one BÓG przejrzał i przewiedział, ale dla tego BÓG one przejrzał i przewiedział, że one w czasie swoim być pewnie miały.

14. *Popiżte* my Katolicy nauczamy, że wola i postanowienie Boskie nie cale nie przeszkadza woli ludzkiej; to zaś postanowienie Boskie jest dwoi-  
kie

kie. *Jedno*; którym BOG od wieków w niebie obowiązał dopomagać wolnemu stworzeniu we wszystkich sprawach jego. *Drugie*; którym się obowiązał dawać temuż stworzeniu łaskę już to poprzedzającą, już wspierającą onego we wszystkich sprawach jego nadprzyrodzonych, a tym samym bez łaski Bożej być niemogących. A że Bog przez te dwa dekreta czyli postanowienia swoje żadney przeszkody, dalekoż barzieszy niewoli nie sprawuje wolney woli ludzkiej, tego tak dowodzę. Gdy BOG pierwszym dekretem swoim stanowi od wieków u siebie dopomagać wolnemu stworzeniu, przez to w czasie nic innego BOG z nami nie czyni, iak tylko to, że wszystkim równą i pospolitą pomoc dać do sprawy każdego, którey gdyby nie dał, nieby stworzenie czynić niemogło; ta zaś pospolita i dla wszystkich równa pomoc Boska nie psuie wolney woli naszej, bo ani się dać od BOGA pierwey, niż my co czyniemy, ani nas ona do tey, lub owey sprawy czynienia przywiązuje.

ie, owszem z naszej własnej do czynienia ochoty, ona nam pomaga, ona z nami pospołu robi, i nicby pewnie w nas i w naszych dziełach niesprawiła, gdybyśmy sami tej pomocy Boskiej do spólnego z nami czynienia niewprawili, zatym taka pomoc Boska nie znosi woli naszej. Tymże obyczajem nie ruinuje wolnej woli naszej i drugi dekret, którym B O G postanowił u siebie dawać nam łaskę czyto poprzedzającą, czyto wspierającą, czyto spólnie z nami robiącą, gdyż i te łaski Boskie tak się obchodzą we wszystkim z nami, iak i pierwsza pomoc Boska. Ale rzeczysz: żaden niemoże wywrócić dekretu Boskiego, więc cokolwiek B O G chce, aby się stało, koniecznie stać się musi. Na co odpowiadam: żeś nie dobrze twoję wniósł konsekwencyą; miałeś raczey wnosić: więc wszystko, co B O G chce, dzieje się tym sposobem, iakim on chce, aże on chce wolnej woli ludzkiej tak dopomagać, aby iey wniczym nienaruszył, zatym tak i dopomaga. I tego



go dekretu Boskiego nicht wywrócić  
niemoże, aby BOG niemiał swoiey  
do czynienia pomocy dawać zоста-  
wując przy nas wolney woli naszej  
używanie-

*Na ostatek* my Katolicy naucza-<sup>15</sup>  
my, że wolney nam woli naszej nie  
odbiera Boska opatrność i przezna-  
czenie, co nader iawnie jest z tych  
rzeczy, któreśmy wyżej powiedzie-  
li, abowiem w przeznaczeniu z stro-  
ny Pana BOGA, nic innego nie jest  
jak przeyrzenie czyli wczesna wia-  
domość wśzytkiego, i sama wola  
Boża, z których, jak powiedzieliśmy,  
żadna nie narusza woli naszej; z  
strony zaś woli naszej, jest łaska  
wzbudzająca nas do dobrego, i łas-  
ka poświęcająca, ale i te z wolno-  
ścią woli naszej dobrze się zgadza-  
ją. Co z samego *Kalwina* dowo-  
dę, abowiem podług niego opatr-  
ność i przeznaczenie Boskie tak się  
teraz około ludzi znaydują, iako się  
przed tym znaydowały w stanie nie-  
winności, aże w ten czas dobrze  
zga-

zgadzały się z wolną wolą ludzką,  
więc i teraz dobrze zgadzaia się.

## ROZDZIAŁ III.

ZBIJA TRZECIĄ KALWINA  
PROPOZYCYĄ.

- I. **T**rzecia Kalwina propozycya taka  
 jest: żeby zaś ów pomieniony dekret  
*Boski* był wykonany, to jest aby prze-  
 znaczeni zbawienie, a odrzuceni po-  
 tępienie mieli, to *BOG* chciał mieć, i  
 statecznie postanowił, aby *Adam*  
 zgrzeszył z całym plemieniem swoim,  
 a *BOG* miał z tąd okazać, iż to czy-  
 nienia sprawiedliwości z odrzuconych,  
 iż to oświadczenia przeznaczonym  
 miłosierdzia swego. Naucza tego  
*Kalwin* lib: 3. instit: cap: 23, § 4to.  
 tak pisząc: *Fateor sanē in hanc, qua*  
*nunc illigati sunt, conditionis miseriam,*  
*DEI voluntate decidisse universos fi-*  
*lios Adę, atq; id est, quod princi-*  
*pio dicebam, redeundum tandem sem-*  
*per*

*per esse ad solum Divinae voluntatis arbitrium.* Zeznawam, iż w ten stan mizeryi, w którey teraz zostaie, wpadło z woli Bożey wszystko plemie Adama, i z tym teraz znowu stawiam, czego na początku nauczał, że trzeba wszelką ludzką mizeryą zwalić na samo w tym woli Boskiey upodobanie. I w siódmym §cie: tak pisze: *disertis verbis hoc extare negant, decretum fuisse a DEO, ut sua defectione periret Adam.* Wyrażnemi słowy tego się inni zapierają: aby z dekretu i ustanowienia Bożego miał swym grzechem ginać Adam. I niżej: *Decretum quidem horribile fateor, inficiari tamen nemo poterit, quin præsciverit DEUS, quem exitum esset habiturus homo, antequam ipsum conderet? Et ideo præsciverat, quia decretò suò sic ordinaverat.* Zeznawam że ten dekret Boski iest całę straszliwy, żaden iednak temu przeczyć niemoże, że BOG przejrzał, przed stworzeniem człowieka, na iaki on koniec przyiść miał, owszem dla tego to BOG przejrzał, bo to dekre-

dekretem swoim wcześniej postanowił. I daley: *nec absurdum videri debet, quod dico, Deum non modo primi hominis casum, & in eo posterorum ruinam praevidisse, sed arbitrio quoque suo dispensasse.* I niech żaden, za rzecz nieprzytępną nie poczyta, comówię, że BOG i przejrzał pierwszego człowieka upadek, a z nim całego narodu zgubę, i to tak z woli swojej postanowił. Inne mieysca pism iego tym barzo podobne opuszczam, bo wspomniona iego propozycya z innych maxym *Kalwina* iasnie się ukazuje, z których iest pierwsza że wszystko się dzieie z iedyney woli Bożey, a nie z iego dopuszczenia. *Druga* że wolą Bożą iest zniewoleniem wszystkich rzeczy. *Trzecia* że BOG nie innym sposobem przejrzał przyszłe rzeczy, tylko że chciał, aby koniecznie były. Te *Kalwińskie* maxymy, gdyby mieysce mieć mogły u rozumnych ludzi, pewnieby wszyscy z nich wnosili, że nie tylko grzech pierwszego Rodzica, ale też i inne wszystkie, świata całego grze-

grzechy, które są, i będą z woli i zrządzenia Boskiego dzieją się, owszem aby działały się, potrzebę niezwyciężoną BOG na ludzie włożył. I tego tak dowodzę: BOG od wieków przejrzał wszystkie grzechy, którekolwiek tylko być mogą, a że BOG dla tego wszystko przejrzał, że chciał i postanowił, aby było, więc tedy Bog chciał i postanowił, aby wszystkie grzechy były, którekolwiek są i być mogą. A że wola Boża jest zniewoleniem wszystkich rzeczy, więc wszystkie grzechy koniecznie, i z potrzeby dzieją się. Tak argumentuie *Kalwin!*

Namieniona trzecia *Kalwina* propozycja dwoiako brać się może: *naprzód*: że BOG tego koniecznie chciał, aby Adam zgrzeszył z całym potomstwem swoim. *Powtóre* że Bog chciał, aby całe potomstwo Adama grzechowi podległe było, ieśliby Adam zgrzeszył. Z tych dwóch sensów, pierwszy jest heretycki, a drugi prawdziwy, i żeby nad heretyckim,  
pier-



pierwszym sensem niedługo się bawił, *Kalwina Kalwinem*, bo iegoż zdaniem i słowy zbliać będę, który *lib: 1. instit cap: 15. § 8vo* wyraźnie naucza, iż człowiek w stanie niewinności miał wolną wolą, którą, gdyby chciał, mógłby dośiąć żywota wiecznego, i wraz te słowa kładzie: *potuit igitur Adam stare, si vellet, quando nonnisi propria voluntate cecidit.* Mógł tedy Adam przy swojej ostać się niewinności, ponieważ z swojej woli upadł. Cóż to proszę mówisz Kalwinie? mógł Adam przy swojej ostać się niewinności, gdyby chciał? zatym nie z potrzeby, ale z własney woli wpadł w grzech, i niewinność stracił! i prawda to jest. A za cóż *lib: 3. cap: 23.* tak pilzesh, że wszystko, cokolwiek dzieie się, dzieie się z woli Bożej, i wola Boża jest zniewoleniem wszystkich rzeczy? właśnie tu każdy doznać może, że gdy kto raz od prawdy odpadnie, sam swemu zdaniu przeciwny być musi, co jest rzecz prawdziwa!

3. A iak wielki umysłu *Kalwina* nie-  
sta-

statek, tak też zdania iego wiotche są barzo fundamenta, miedzy któremi *piwszy* iest, iż nietrzeba kłaść różnicy miedzy wolą Bożą, i iego dopuszczeniem, ale rozumieć należy, iż wszystko, cokolwiek się dzieie, dzie się z woli Bożej, a nie z iego dopuszczenia. To zdanie przeciwne *naprzód* iest wszystkim iednostaynie Theologom i Oycom SS. gdyż wszyscy statecznie nauczają, iż grzechy bywają popelnione z dopuszczenia tylko Boskiego, a nie z woli iego. *Powtóre* tak z *Kalwinem* mówić, iest to nauczać, że BOG iest sprawcą i przyczyną wszelkiego grzechu, kto bowiem chce, aby grzech był uczyniony, i kto innego do grzechu przywodzi i zniewala, sam prawdziwym grzechu tego iest sprawcą i przyczyną. *Potrzenie* to zdanie czyni BOGA kłamcą i obłudnikiem, który bowiem, co innego ma w uściech, a co innego w sercu i umyśle swoim, kłamcą i obłudnikiem iest; a że BOG za świadectwem *Kalwina*, co innego ma w uściech, a co inne-

w swym umyśle, głosi abowiem w piśmie świętym, że się brzydzi grzechami, że one z woli Bożey nie dzieią się, że przykazuje, aby się człowiek onych niedopuszczał; á iednak, ieśli wierzyć *Kalwinowi*, co innego chce, myśli i rozumie, kiedy nie tylko chce, aby się grzechy popełniały, ale owszem tajemną mocą niewoli do nich człowieka. *Poczwarte* czyni to zdanie BOGA okrutnikiem! kto abowiem niewinnego wprowadza i niewoli tym umysłem do grzechu aby karał, ten zaiste ieł okrutnikiem. *Popiąte* czyni iednołtaynie złych i dobrych sprawiedliwemi, gdyż ten ieł cale sprawiedliwym, który we wszystkim nawyżłzego Sędziego wolą pełni, áże wszyscy zli i dobrzy, przeznaczeni i od BOGA odrzuceni wolą iego pełnią, bo cokolwiek czynią, to wszystko z woli i dyspozycji Bożey czynią, zaczym wszyscy są sprawiedliwemi, á co za tym idzie, sam tylko BOG nie sprawiedliwy, który tak bezbożnie z niewinnemi postępuje. Oto iak dzikie rzeczy z nauki

nauki *Kalwińskiej* wypływaia! coie-  
fzcze lepiej ukazać mam ochotę.  
Rzeczono Adamowi: *De ligno sci-*  
*entiae boni & mali ne comedas*, z drze-  
wa umiejętności złego i dobrego nie  
pożyway. Iakimże prośzę umysłem  
to B O G powiedział? ieśli *Kalwi-*  
*nowi* wierzyć będziem, tedy to B O G  
powiedział umysłem nie Oycowski-  
m cale, nie szczerym, nieprawdziwym;  
czemuż? bo od wieków B O G po-  
sta nowił, Adama zniewolić do iedze-  
nia zakazanego owocu; gdy tedy  
B O G chciał, aby Adam zgrzeszył,  
niemógł iedzenia zakazanego owo-  
cu B O G zakazywać tylko nieszcze-  
rze i obłudnie. Czemuż tedy tak  
wielką nań włożył B O G karę? cze-  
mu się na Adama i grzeszne plemie  
iego, od siebie z włascza zwiedzio-  
ne, i oszukane gniew swòy wywiera?  
pewnie że okazać chce umysłu swego  
złość i okrucieństwo! widzisz *Kalwi-*  
*nie* iak pięknie B O G A maluielz? iak  
go zle przed ludźmi udaiesz? i sam  
o nim trzymasz? gdy go kłamcą i o-  
krutnym tyranem czynisz. Ktoby

proszę z Pogan, takierzeczy o BOGU naszym llyżąc, do niego się nawrócił?

4. Drugi zdania *Kalwińskiego* fundament iest, że B O G nie inaczey przeyrzał przyszłe rzeczy, iak tylko że chciał, aby koniecznie były, ale to zdanie iego iak z pierwszego wypływa, tak też równym obyczaiem nań odpowiadamy, ieśli bowiem wiele się rzeczy dzieie, nie z woli, ale z Boskiego tylko dopuszczenia, wnosić należy, iż wiele BOG przeyrzał, nie żeby chciał, aby były, ale że dopuścił, aby były. Dla czego dobrze temu, z którym się dysputował Augustyn Święty *lib: 3tio de libero arbitrio cap: 4to.* odpowiedział: *sicut tu quādam, quā fecisti, meministi, nec tamen quā meministi, omnia fecisti, ita DEUS omnia, quorum ipse author est, pręscit, nec tamen omnium quā pręscit, ipse author est, quorum autem non est auctōr, iustus est ultor.* Jak ty na te rzeczy masz pamięć, któreś uczynił, á iednak nie wżytko to uczynieś, na co pa-



paniętałeś, tak też i BOG wszystko to wiedział, i wcześniej przejrzał, co sam uczynił, atoli nie wszystkiego tego jest Bog authorem, co przejrzał; i czego sam nie uczynił, to sam sprawiedliwie karze. I także *lib: de anima cap: 7mo.* tenże Doktor Święty mówi: *præscientia DEI peccatores prænoſcit, non facit.* Przejrzenie Boskie wcześniej grzesznych poznawa, ale nie czyni. Także *lib: de prædeſtin: Sanctoꝝum cap: 10.* w ten sens piſze: *prædeſtinatio ſine præſcientia eſſe non poteſt, poteſt autem eſſe ſine prædeſtinatione præſcientia, prædeſtinatione quippe DEUS ea præſcivit, quæ fuerat ipſe factururus; præſcire autem potens eſt, etiam quæ ipſe non facit, ſicut quæcunq; peccata.* Przeznaczenie bez przejrzenia być niemoże, ale przejrzenie być może bez przeznaczenia, przeznaczył abowiem to, co sam miał uczynić, przejrzeć zaś mógł i te rzeczy, których sam nie czyni, iakoto wszystkie grzechy.

Trzeci ieſt zdania *Katolińskiego* 5. fundament, że wola Boża ieſt zmie-

woleniem wfzytkich rzeczy, ale temu ieſt przeciwny Święty Tomafz Doktor Anielfki, który *1. par: quaſt: 19. art: 8.* na pytanie: ieſli wola Boża tym rzeczom, których chce, przynosi zniewolenie? odpowiada arcy mądrze: że wola Boża będąc z ſiebie dzielną i we wfzytkim skuteczną iak wiele rzeczy na tym ſwiecie, tak też różnym podług woli ſwoiey ſpoſobem ſprawuie, dla czego iedne ſię rzeczy dzieią z potrzeby nieuchronney, inne z przypadku, inne z dobrej woli ludzkiey. I na tym ieſt doſkonałość ſwiata, i porządek onego cale pięknie ułożony, aby różne rzeczy, nie iednym, ale wielorakim ſpoſobem ſprawowały ſię na tym ſwiecie. Dla czego iednym ſkutkom wyznaczył takie przyczyny, bez których żadną miarą być nie mogą, innym takie, z których dzielności teraz w prawdzie ſwój początek biorą, ale mógłyby ten mieć początek, z innych przyczyn, innym na koniec takie obdarzył przyczyny, które gdyby przy wrodzoney wolności nie zoſtały

stały, pewnieby żadnych wolności owoców nie czyniły. Te przyczyny, które z natury i potrzeby, skutki swoje sprawują, tak są do tych szczegulnie a nie innych skutków przywiązane z natury, że innego (na przykład ogień zimna) nie uczyni, i gdy tenże ogień ciepło sprawuje, tak to dzielnie sprawuje, że żaden przyrodzony sposób, tego mu dzieła nie przeszkodzi. Inne przyczyny, które już nie z natury, potrzeby, i iakiego przywiązania, ale z przypadku i okoliczności dzieła iakie sprawują, tak to czynią, iż w czynieniu mieć mogą przyrodzoną przeszkodę. Inne nakoniec przyczyny, że wolnością są obdarzone, iak potrzeby zniewalającey i przywiązania żadnego do swych skutków nie mają, tak wszelką do sprawowania onych sposobność mając, mogą to czynić, do czego się już przyśposobiły, ale też mogą i nie czynić, gdyż gotowość wszelka do czynienia prawa nań i niewoli włożyć niemoże. A że te wszystkie przyczyny lubo różnego są rodzaju bez

generalney iednak i wŹytkim poŹpolicitey pomocy BoŹey nie czynić i i Źpawić nie mogą, dla czego BOG pomoc Źwoię przyŹpofabia do natury kaŹdey przyczyny, aby w nich przyŹwoitego i przyrodzonego Źpofobu w czynieniu nie pŹował, owŹzem dopuŹzcza, ba do tego dopomaga, aby przyczyny wolnoŹć maiące wolnie, a inne abo z przyrodzenia, natury i potrzeby, abo teŹ z przypadku Źkutki Źwoie Źprawowały. Ta nauka naŹza ieŹt łatwa i cale iaŹna, kto by iednak chciał więcey w tey rzeczy wywodów, znaieŹć one moŹe w RoŹdziale wtórym pod liczbą 14.

6. WywróciwŹzy *Kalwina* naukę z Źwoiemi fundamentami, i przełóŹy-  
wŹzy *Katolicką* prawdę, Źe grzechy dzieią Źię nie z woli BoŹey, aleracze-  
z iego dopuŹzczenia, mam ieŹŹcze,  
dwie rzeczy przełóŹyć: *pierwŹszą*: ia-  
kim Źpofobem Bóg dopuŹzcza grzechów? *drugą*: dla czego to czyni?

Co do *pierwŹszego*: Nieprzyiaciele nauki naŹzey *KalwiniŹtowie*, takim  
pro-

prostych Katolików ludzą argumen-  
tem: ieśli BOG dopuszcza grze-  
chów, czy chcąc to czyni? czy nie-  
chcąc? cokolwiek iednak powiesz,  
zawſze się dobrze wnoſi *Kalwina* zda-  
nie, że z woli Bożej dzieją się grze-  
chy; ale ia tak na ten zarzut odpo-  
wiadam: BOG z woli ſwoiey do-  
puszcza grzechów, gdyż tak i Au-  
guſtyn Święty in *Enchiridio* cap: 100.  
naucza! z tym wſzytkim nie z woli  
Boſkiey dzieją się grzechy, iak abo-  
wiem co inſzego ieſt dopuſzczenie  
grzechów, á co innego onych uczy-  
nienie, tak teſz co innego ieſt chcieć  
dopuſzczenia grzechów, á co innego  
chcieć uczynienia onych; iak za tym  
grzech, i uczynienie iego z iſtoty  
ſwoiey ſą złą rzeczą, i zawſze nie-  
godziwą, tak dopuſzczenie iego może  
być z ſiebie dobre i oſobie iakiey za-  
wſze przyſtoyne i godziwe; BOG  
tedy chce dopuſzczenia grzechów,  
ale niechce uczynienia onych. Ale  
rzeką ieſzcze *Kalwiniſtowie*: ieśli  
uczynienie grzechu ſtaie się nie z  
woli Bożej, tedy ſtaie się przeciw  
woli



woli iego! á jeśli staie się przeciw woli iego? tedy Bóg nie iest wszechmocny, gdy to się w oczach iego dzieie, czego on nie chce! odpowiadam: iż uczynienie grzechu staie się przeciw woli Bożej nie chcącej i nie pragnącej uczynienia grzechu, gdyż ona tego żadną miarą chcieć i pragnąć niemoże, ale nie dzieie się przeciw woli Bożej chcącej dopuszczenia onego, bo ta wola iego iak teraz dopuszcza stworzeniu rozumnemu grzech uczynić, tak mogłaby temu wszechmocnością swoją przeszkodzić; czego że nie czyni, nie przeto nie uwłacza ( iak nie dobrze *Kalwinie* wnosisz ) wszechmocności iego. A kiedy więcej tak rzeczesz: tedy podług tey nauki BOG ani chcący iest grzechu, ani nie chcący! á za tym: abo grzech staie się bez Boskiej wiadomości? abo że BOG starania żadnego nie dokłada, aby się grzechy niedziały miedzy wólnym stworzeniem! rzecz pierwsza padać niemoże na BOGA wszystko wiedzącego! ale też i drugą przypisać

pisać onemu trudno, który o wszystkich ma staranie i do wszystkich rozciąga Boską opatrność swoją! odpowiadam znowu: Prawda: że Bóg jest, ani chcący grzechu, ani niechcący. Nie jest chcący grzechu, bo go pragnąć (iako rzekł wyżej) niemożę; nie jest też niechcący grzechu, bo przeszkadzać onego wolney woli nie myśli; ale z tąd złe wnosisz, że grzech staie się albo bez Boskiej wiadomości, albo też że BOG starania żadnego nie dokłada, aby się grzechy nie działy między wolnym stworzeniem, gdyż przez to (iako sam dokładasz) czynisz krzywdę Boskiej i wiadomości nieomylney, i skuteczney względem wszystkiego opatrności. BOG, który wszystko wie, wiedzieć musi, że się grzech dzieie, a który wszystko zrząda i sprawuie, bez tego i sam grzech stać się niemoże. A lubo wiedząc nic nie sprawuie, dopuszczając iednak stworzeniu, wolnego wszystkich rzeczy czynienia, sprawuie wszystko. A tak dobrze powiedziałem, że BOG  
niechce

niechce grzechu, ale chce grzech dopuścić, iuż to aby wolną wolą stworzenia swego zachował, iużto aby one ukarał, gdy na złe tęy woli użyje; to zaś i ukaranie grzechu, równie należy do Boskiej opatrności, iak i dopuszczenie onego.

7. Z tego dobrze wyrozumiesz, że grzechy wolnego stworzenia inaczey pod rząd i dyspozycyą opatrności Boskiej podpadaia! a inaczey inne rzeczy, które grzechem nie są. Inne rzeczy, które grzechem nie są, chce mieć opatrność Boska abo dla końca od siebie wyznaczonego, abo też dla iakiego środka do niego zgowanego, i co tak Bóg chce, to pewnie wszystko iest skutkiem iego! a że grzechu żadnego nie stanowi BÓG, ani za koniec woli swoiey, ani go chce mieć środkiem do końca od siebie wyznaczonym, tedy grzech bez wątpienia nie iest skutkiem woli Bożej. Innym tedy, obyczaiem podpadaia grzechy pod rząd i dyspozycyą opatrności Boskiej, iak inne wszystkie rzeczy, bo są tylko materyą, którey  
rzą-

rzędem swoim i władzą dotyka o-  
 patrzność Boska. Tu zarzucić mo-  
 żesz: ieśli opatrzność Boska swym  
 rzędem i władzą dotyka grzechów,  
 tedy one ordynuje na koniec iaki, á  
 ieśli ie ordynuje na koniec iaki, tedy  
 grzechy są u BOGA iakim środkiem  
 do osiągnięcia końca którego, tak też  
 skutkiem opatrzności iego; naco ta-  
 ką masz odpowiedź: BOG przez się  
 ani zrządza, ani przygotowywa  
 grzech wcześniej iako środek do ia-  
 kiego końca, ale gdy grzech stanie  
 się z woli ludzkiej, á Boskiego tylko  
 dopuszczenia, wtedy go BOG umie  
 użyć na dobro iakie, i wtedy poka-  
 zuie iak dobroć swoją nieskończoną,  
 tak i przemożną wszechmocność, iż  
 on niebędąc sprawcą i przyczyną  
 grzechu, używa tego złego na dobro  
 iakie. Dla czego pięknie napisał *in*  
*Encheridio cap: 100.* Augustyn Świę-  
 ty: *non sineret bonus fieri male, nisi omni-*  
*potens etiam de malo facere posset bene.*  
 Niedopusciłby BOG nigdy iako do-  
 bry, aby stworzenie złe czynić mia-  
 ło, gdyby iako wszechmocny nie-  
 mógł

mógł ze złego uczynić dobrze. I tak *lib: 22. de civ: DEI cap: 1.* potwierdza: *tantæ Sapientia tantæq; virtutis DEUS est, ut in eos exitus sive fines, quos bonos & iustos ipse præscivit, tendant omnia quæ voluntati eius videntur adversa.* Takiey mądrości, mocy i dzielności iest BOG, iż na ten dobry i od niego przeyrzany koniec to wszystko przychodzi, co nawet zdaje się być przeciwnego woli iego.

odpowiedziawszy na wykrętny zarzut *Kalwinistów*, odpowiedzieć ieszcze należy na argument trudny także, który w wyższych szkołach zarzucać nauczyciele zwykli w ten sposób: człowiek nic nie może chcieć, czegoby razem i B O G niechciał, ponieważ stworzenie nic czy nic niemoże bez pomocy stwórcy swego: aże człowiek chce grzechu, boby inaczey grzech nie pochodził z woli ludzkiej, tedy tegoż grzechu i BOG chce. Ten argument tak ieszcze utwierdzaia: w istocie grzechu spełnionego dwie się rzeczy nayduia



duią: *iedna iest* uczynienie grzechu,  
 á *druga* szpetność iego. Uczynie-  
 nie grzechu niemniej iest sprawą Bo-  
 żą, iak i sprawą stworzenia, ponie-  
 waż Bóg i stworzenie iednym i nieroz-  
 dzielnym uczynkiem rzecz iaką spra-  
 wuią, szpetności zaś grzechu ani Bóg,  
 ani stworzenie nie żąda. Równa tedy  
 iest rzecz miedzy Bogiem i stworze-  
 niem, ponieważ równie bo iednym  
 uczynkiem grzech sprawuią, á szpe-  
 tności onego również także z nich ża-  
 den nie żąda; zaczym ieśli mōwiemy,  
 że człowiek chce grzechu, mōwić tak-  
 że mamy, że i Bóg tegoż chce grze-  
 chu. Na ten tedy zarzut szkolny od-  
 powiadam; iż wielka iest różnica  
 w sprawie grzechu miedzy Bogiem i  
 człowiekiem, BOG abowiem do tey  
 sprawy przykłada się, pomocą gene-  
 ralną wšzytkiemu zgotowaną i służą-  
 cą stworzeniu, człowiek zaś do tey-  
 że sprawy przykłada się, obyczaiem  
 nikomu nie należącym, ale sobie  
 samemu tylko własnym i należyty; Boska  
 owa pomoc iest obojętna do  
 złego i dobrego, człowieka zaś wło-  
 żenie

żenie się do grzechu iest do niego przywiązane, i to nie z cudzey, ale z własney woli i upodobania; zatym z Boskiego włożenia się do grzechu i pomocy daney iako wszystkim pospolitey, i do wszystkiego obojętney uczynek grzechu niebierze natury złego lub dobrego, ale to ma z strony człowieka, który pomieniony uczynek grzechu sprawuie nie pospolitym i obojętnym włożeniem się, ale szczególnym, i temu grzechowi własnym, do tego grzechu przywiązanym, á z swojej własney woli pochodzącym. Dla czego nie BOG dający człowiekowi pospolitą wszystkim stworzeniom pomoc do grzechu iest sprawcą i początkiem onego, ale człowiek, nie BOG winien grzechu tego, ale człowiek; przyczyna tego iest, iż na człowieka to prawo, i ten włożony obowiązek, aby w ten, á nie inny sposób sprawował dzieła swoje, według którego, ieśli nie czyni, iak prawo przestępuje, tak też grzeszy; BOG zaś żadnego na siebie włożonego prawa, i zakazu niema, aby

ludziom

ludziom równy i wŹytkim Źtwo-  
rzeniom poŹpolitey pomocy nieda-  
wał, owszem to danie zgadza Źię z  
prawem natury tak od B O G A po-  
ŹŹanowionej, aby nie czyniła, ba i  
czynić niemogła bez pomocy Jego.  
Zkąd gdy B O G doŹyć czyni takie-  
mu natury prawu, nie grzeŹzy, i wi-  
nie Źadnej nie podlega.

Już tedy dostatecznie podobno  
 masz wyłożoną naukę, iako B O G  
 dopuszcza grzechów; ale chcesz ie-  
 szcze wiedzieć: dla czego to B O G  
 czyni? á zwłaszcza dla czego B O G  
 dopuścił grzechu w pierwszym Ro-  
 dzicu naszym? na co taką w krótkich  
 słowach masz odpowiedź: dopuścił  
 B O G zgrzeszyć Adamowi dla tych  
 wielkich nader, i znacznych dóbr,  
 które na cały naród ludzki wypły-  
 nęły, i którychby nigdy ludzie nie-  
 mieli, gdyby Adam nie zgrzeszył.  
 Tak niemieliby ludzie w ciebie ludz-  
 kim B O G A, niemieliby przytomne-  
 go zawsze pod osobami chleba Chry-  
 stusa, niemieliby tak dzielnego Sakra-  
 mentu.

mentu pokuty, nie mieliby okazyi do męczeństwa, panieństwa, wstrzemięźliwości, nie mieliby na koniec tak łasných dowodów iuż to Boskiego miłosierdzia, iuż to iego nienaruszoney ku ludziom sprawiedliwości. Ze te dobra niebyły w stanie niewinności, ale tylko że wyniknęły z okazyi grzechu pierworodnego, to rzecz u wszystkich pewna, ale czy B O G te dobra na koniec iaki z ordynował? i ieśli dla tych dóbr chciał przepuścić upadek Adamowy? w tym nieieft taka pewność! zaczym o tym mówić niżej będziemy w Księdze drugiej, w rozdziale 3. pod liczbą 9.

## ROZDZIAŁ IV.

### ZBIJA CZWARTĄ KALWINA PROPOZYCYĄ.

- I. **C**Zwartą Kalwina propozycyą w tych kładę słowach: *BOG samym tylko przeznaczonym dał Chrystusa Zbawiciela, który onych z owej* zgu-

zguby podźwignął, i do ciwały, którą już sobie przeznaczoną mieli, zaprowadził; a odrzuconych zostawił bez Zbawiciela, że już onych na śmierć wieczną potępił; dla czego iak Chrystus za nich niewinny, tak też onym nic u BOGA nie wysłużył. Naucza tego Kalwin *lib: 3. instit: cap: 22. § 10.* w te słowa: *si omnes vellet salvos, custodem illis præficeret Filium, & omnes in ejus corpus sacro fidei vinculo infereret* Gdyby wszystkich BOG chciał zbawić, wszystkimby pewnie za stróża i obrońcę dał Syna swego, i wszystkichby przez wiarę Świętą pomieścił między członkami ciała iego.

Ta Kalwina propozycja iak teraz 2. heretycką jest, tak przedtym niego-dziwie przeczytana wielkiemu Kościółu Katolickiego Doktorowi Augustynowi, Świętemu, iako to sam świadczy *lib: ad articulos fidei sibi falso impositos*, taka abowiem nauka oczywiście przeciwna jest piśmu Świętemu, które 2. *ad cor: 5.* tak naucza: *Pro omnibus mortuus est Christus.* Za  
H 2      wszy-



wszystkich umarł Chrystus. Co *1. ad Tim:* 2 do potwierdza: *qui dedit redemptionem semetipsum pro omnibus* dał siebie samego na okup wszystkich. To samo *1. Joan: 2* wyraźniej znajdujemy: *ipse est propitiatio pro peccatis, non pro nostris autem tantum, sed etiam pro totius mundi.* On jest ubłaganiem za grzechy, a nie tylko nasze, ale i za wszystkiego świata.

3. Ta *Kalewa* propozycya nietylko u włącza mocno łzczodrośliwości i zaślugom Chrystusowym, ale co więkksza czyni Chrystusa kłamcą i zwoźdźcielem, ieśli bowiem Chrystus samym tylko przeznaczonym do nieba chce dobrze czynić, na còż, prozę, wszystkich zgola *Math: 11.* do siebie wzywa? *venite ad me omnes qui laboratis & onerati estis & ego reficiam vos.* Pójdźcie do mnie wżyscy, którzy pracuiecie i obciążeni iesteście, a ja was posilę; na co Sakramenta dla wszystkich ustanowił? na co wżyt-kim przykazał, aby w niego wierzyli, i chrzest Święty brali? na co po  
całym

całym świecie rozestłał Apostołów swoich? na co wszystkim każe modlić się, aby przyść mogli do poznania prawdy? Ta na koniec *Kalwina* propozycja wprawuie człowieka w niedowiarstwo i samę rozpacz o dobroci i miłosierdziu Chrystusowym, kto bowiem słyszac od *Kalwina*, że Chrystus nie jest wszystkim dany za Zbawiciela, i że tylko niektórym, i to barzo niewielu pomaga do zbawienia, kto mówię? i jaką ufnością i nadzieją może prosić Chrystusa? aby go wspierał zasługami swemi!

Powiedz podobno *Kalwinie*: ieśli 4:  
 Chrystus za wszystkich umarł, á czemuż nie wszystkim śmierć iego pomaga? czemu poganie, Turcy, Żydzi, i wiele dziatek bez uczestnictwa zasług iego umierają? odpowiadam: że Chrystus za wszystkich umarł, ta prawda w troiakim sensie brać się może. *Naprzód*: że sprawę, i interes całego narodu ludzkiego na siebie przyjął. *Powtóre*: że tak wiele! i tak znacownych u BOGA jest zasług iu czy-  
 H 3 nione-

nionego za nas dożyć uczynienia iego, iż one wszystkim á wszystkim wyistarczyć mogą. *Potrzenie* że sam Chrystus żadnego z ludzi od uczestnictwa zasług swoich nieoddalił. Czemuż tedy wszystkim niepomaga? dla tego, że zasługi Chrystusowe nie wszystkim porządnie przywłaszczają się, bo iako lekarstwo skuteczne, dla dzieśiąciu na przykład zarówno zgotowane, temu tylko pomaga, kto one przywłaszcza sobie i porządnie go używa, tak też śmierć i zasługi Chrystusowe, które lubo z siebie są arcydzielne i skuteczne, tym iednak niepomagaia ludzom, którzy onych sobie nieprzywłaszczają, nie używają. To zasług Chrystusowych przywłaszczanie różnemi dzieie się sposobami, *Na-przód* przez używanie SS. Sakramentów, *powtóre*: przez łaskę uprzedzającą i wzbudzającą człowieka do dobrego. *Potrzenie*: przez czynienie dobrych uczynków; którzy tedy *Kalwinie* abo dobrze Sakramentów SS. używają, abo łaską Boską uprzedzającą i do dobrego wzbudzającą wsparci dobrze żyją,

żyją, uczynki dobre sprawują, ci wszyscy śmierci i zasług Jezusowych uczestnikami zostają. Ale to się dzieje nie tylko z przeznaczonemi ale i z odrzuconemi od BOGA! wszak dziatki wszystkie u *Kalwinów*, *Lutrow*, *Katolików* z ustawy Chrystusowej porządnie chrzest Święty biorący dobrze Sakramentu tego używają, a iednak nie wszyscy są przeznaczeni! bo wielu z nich przyśzedszy do rozumu, iak stają się bezbożnemi, tak na wieki giną; wszak wszyscy grzeszni, gdy onych do pokuty i szczeręj poprawy życia wzywa Bog, doznawają łaski Bożey uprzedzającej i wzbudzającej do dobrego? a iednak nie wszyscy są przeznaczeni, bo iedni pokuty szczeręj nie uczynią, drudzy uczynią, w łasce Boskiej pozyskaney do końca nie wytrwają, i na wieki zginą? Tego dał na sobie przykład Jidasz Iskariot, który od Chrystusa godność apostołską wyniesiony, i wiarę miał dobrą, i Ewangelią przepowiadał, i cuda czynił, a iednak zdawcą Jezusowym stawszy się, na

H4

wieki

wieki zginął! to niefortunnym przypadkiem swoim potwierdza i ów Mikon z Antiochyi, który był z siedmiu Diakonów, o których świadczy pismo Święte, iż byli pełni dachy Bożego i mądrości, a jednak stawszy się głową herezyi Nikaitów iako pisma Jeneńsz *lib: I. cap: 27.* na wieki zginął; tego i Augustyn Święty *lib: de correptione et gratia cap: 13.* naucza: *credendum est, quosdam de filiis perditionis non accepto donō perseverandi usq; ad finem, in fide quæ per dilectionem operatur, incipere vivere, & aliquandū fideiter ac iustē vivere, & postea cadere.* Wierzyć temu trzeba, iż niektórzy z synów zatracenia nie wzięwszy darów wytrwania w łasce Bożkiej aż do końca, w wierze dobrej, która z miłości ku BOGU wszystko czyni, zaczynali dobrze żyć, i przez czas nieiaki wiernie i sprawiedliwie żyli, ale na koniec upadli; nie dla samych tedy tylko przeznaczonych łaska Chrystusowa dana bywa.

5. Ale inni powiedzą także według pisma, że nie dla wszystkich dobra

Chry-



Chryſtus przyſzedł, i to potwierdza  
z Matheriza Świętego tak piſzącego,  
*naprzód w Rozdziale dziewiątym:*  
*non u ni vocare iuſtos, ſed peccatores*  
nie przyſzedłem wzywać ſprawiedli-  
wych, ale grzeſznych; *poietóre: w*  
*rozdziale 15. non ſum miſſus, niſi ad o-*  
*ves, quæ perierunt, domus Iſrael.*  
Nie ieſtem poſłany iedno do owiec,  
które zginęły z domu Izraelskiego.  
I. a to odpowiadani: iż ci, którzy te ſło-  
wa piſma Świętego zarzucają, nie-  
przeciw nam Katolikom, ale przeciw  
sobie wolują, abowiem ieſli Chry-  
ſtus nie przyſzedł wzywać ſprawie-  
dliwych, ale grzeſznych, ieſli też  
według *Kalicina* przyſzedł Chryſtus  
wzywać przeznaczonych, á nie od-  
rzuconych, tedy według *Kalicina*,  
ſami odrzuceni od Boga ſą ſprawie-  
dliwemi, i przeznaczeni do nieba ſą nie-  
ſprawiedliwemi, ale kto nauce takiej  
uwierzy? znowu: ieſli Chryſtus nie-  
przyſzedł, iedno dla Synów domu  
Izraelskiego, tedy abo wſzyſcy żydo-  
wie i ſami tylko ją przeznaczeni! abo  
też Chryſtus nie przyſzedł dla ſamych  
tylko

tylko przeznaczonych! à tak niech pomyślą dobrze nasi Adwerfarze, czego się odtąd tżymać maia! my zaś Kato-  
 licy nie chcąc ani z żydami, ani z *Kal-*  
*winami* być policzeni, inny pomienio-  
 nych słów pisma S. wykład w Kościele  
 Bożym znajdziemy. Chrystus iako  
 lekarz dusz i ciał ludzkich tych tylko  
 leczył, i uzdrawiał którzy znając  
 chorobę swoją, lekarstwo iego z po-  
 wolnością wszelką przyjmowali, któ-  
 rzy zaś i choremi się być nie znali,  
 i lekarstwa iego nie łatwo przyimo-  
 wali, iacy byli przed tym Pharyze-  
 uszowie, à teraz *Kalwinistowie*, ci le-  
 kariskiey mocy Chrystusowey cale nie-  
 doznawali. Także że Messyaszem był  
 prawym, i dla tego sam tylko Zydow-  
 skiemu pokoleniu dla wiary Abra-  
 hama obiecanym, z tym się oświad-  
 cza, że dla samych iedno przyszedł  
 żydów, i dla tego Paweł Święty w  
 liście swoim do Rzymian *cap: 15,*  
 nazywa go *ministrem circumcisionis*  
 sługą obrzezania, iako to postrzega  
 Augustyn Święty *trać: 31. in Joan;*  
 ale dla tego nieoddalił narodów in-  
 nych

nych od łaski swoiey, owszem do Narodów obrócić się kazał Apostołom swoim z przepowiadaniem Ewangeli, iako małż u Matheusza Świętego w Rozdziale 28. *Euntes ergo docete omnes gentes* idąc tedy nauczaycie wszystkie Narody. A Paweł Święty *ad Rom: 3.* tak pisze: *an Judæorum DEUS tantum? nonne & gentium? imo & gentium; quoniam quidem unus est DEUS, qui iustificat circumcisionem ex fide, & præputium per fidem.* Jzali BOG iest tylko Żydów, á za też nie Poganów? owszem i Poganów; ponieważ ieden iest BOG, który usprawiedliwia obrzezanego z wiary, i nie obrzezanego przez wiarę. Także *ad Gal: 2.* *creditum est mihi Evangelium præputij, sicut Petro circumcisionis, qui enim operatus est Petro in Apostolatum circumcisionis, operatus est & mihi inter gentes.* Powierzona mi iest Ewangelia nie obrzezania, iako Piotrowi obrzezania, abowiem ten, który dał moc Piotrowi na Apostolstwo obrzezania dał moc i mnie miedzy pogany. I ie-  
fzcze

fzcze do tychże w rozdziale trzecim piſze: *Quicumq; in Chriſto baptizati eſtis, Chriſtum induiſtis! non eſt Judæus, nequē Græcus &c.* Którzykolwiek ieſcieście ochrzczeni w Chryſtusie, oblekliście ſię w Chryſtusa. Nie ieſt Żyd ani Greczyn, i tam daſiey. Tenże Paweł Świety *Ad Eph: 2do.* to wyraża: *Nunc autem in Chriſto JESU, vos qui aliquando eratis longē, facti eſtis prope in ſanguine Chriſti, ipſe enim pax noſtra qui fecit utraq; unum.* Teraz w Chryſtusie JEZUSIE wy którzyście niekiedy byli daleko, ſtaliſcie ſię bliſko wekrwi Chryſtuſowey, abo wiem on ieſt pokojem naſzym, który oboie iednym uczynił. Tu należą i ſłowa Chryſtuſowe *Joan: 12.* rzeczone; *Ego ſi exaltatus fuero a terra, traham omnia ad me ipſum,* á ja ieſli będę podwyżſzon od ziemi, pociagnę wſzytko do ſiebie; któremi ſłowy wyraża Chryſtus moc i dzielność męki ſwoiey, i mówi o ſobie, że mając walczyć z bieſem użycie krzyża ſwego iako więzy wyſokiey i niedoſtępney, i wſzytkich ludzi w niewoli czartowſkiej zofſta-

staających oswobodzi, i do siebie przyciągał. Jakoż wszystkich do siebie pociągał, ale serdeczną chęcią i wolą niezmyśloną, a nie skutkiem, gdyż i obódwóch łotrów pociągając, obódwóch nie pociągnął, bo ieden dał się pociągnąć, a nie drugi.

## ROZDZIAŁ V.

### ZBIJA PIĄTĄ KALWINA PROPOZYCYĄ.

**P**iąta *Kalwina* propozycja, tak ode- r.  
mnie wyżej wyrażona: *samym przeznaczonym daie się wiara w Chrystusa, którey utracić nie mogą, i tam daley.* Ze samym tylko przeznaczonym daie się wiara, naucza tego *Kalwin lib: 3. instit: cap. 21, § 7, w te słowa: Quemadmodum autem vocatione & iustificatione electos suos Dominus signat, ita reprobos, vel a notitia sui, vel a spiritus sanctificatione excludendo, quale maneat eos iudicium, istis veluti notis aperit.* Jak powołani em i usprawiedliwieniem wy  
bra-



branych swoich Pan wyznacza, tak niebożnych i odrzuconych od siebie tym cechuie, iż onych abo od poznania swego, abo od poświęcaiącey łaski oddala i tym samym znak onym daie, iaki onych sąd czeka. I niżej *cap 22 do § 10* toż potwierdza: *Quod si electio fidei mater est, in eorum caput retorqueo argumentum, ideo non esse generalem fidem, quia specialis est electio.* Ponieważ przedwieczne wybranie iest matką wiary, odpowiadam przeto Adwersarzom, że dla tego nie masz iedney i powszechney u wszystkich wiary, że iest szczegulne i osobliwsze nie których do chwały wybranie. A wyraźniey to *cap: 24. § 12.* kładzie: *quos in vitæ contumeliam & mortis exitum creavit, ut iræ suæ organa forent, & severitatis exempla, eos ut in finem suum perveniant, nunc audiendi verbi sui facultate privat, nunc ejus prædicatione magis excæcat & obstupefacit.* Których na zły żywot, i śmierć wieczną stworzył, aby byli gniewu i srogości iego żywym przykładem, tych, żeby na swój zły konie

niec przyszli, iednym sposobności słuchania słowa swego niedaie, drugich samym onego przepowiadaniem barziefy zaślepia i zatwardza. Inne mieysca, tu służące z pism *Kalwina*, opuszczam, to tylko przytoczyć zostaię, że tenże *Kalwin* naucza: iż przeznaczeni wiary w Chrystusa utracić niemoga, tak abowiem *lib: 3. instit. cap. 22. § 7.* pisze: *quos inseruit semel Christus in corpus suum, eorum neminem perire sinet.* Których raz Chrystus poczytał za członki ciała swego (to iest Kościoła przez wiarę) z tych aby który zginał, żadnemu nie dopuści. Tak *cap. 24 to § 2 do* naucza: *cum vero neq: hoc dubium est, cum orat Christus pro omnibus electis, quin idem illis precetur, quod Petro, ut nunquam deficiat fides eorum. Ex quo elicimus extra periculum defectionis esse.* I wątpić o tym nie potrzeba, iż gdy Chrystus modli się za wszystkich wybranych, oto dla nich prosi, co i dla Piotra aby nigdy wiara onych nieustala. Z czego wnosiemy, że oni odpaść od wiary nie mogą.

2. Tanańska *Kalifornia* co do obdawóch części jest heretycka, ale wprzód o pierwszey części mówimy. Ta część iak niegdy niegodziwie była przy czytana Auguſtynowi Świętemu, podług ſwiadectwa S. Prospera *in reſponſione 4ta ad capitula Gallorum*: tak jest przeciwna piſmna Świętemu, z którego nie dawno różne nauki przywiedliſmy. Z tego Piſma mamy, że wſzytkich Chryſtus wzywa do ſiebie: *venite ad me omnes*, pódzcie do mnie wſzyſcy, że Judasz zdrayca miał wiare, a iednak niebył przeznaczony. O tym Judaszu ſwiadczy Hieronim Święty, i ſwiadectwo ſwoie z owych ſłów Chryſtusa Pana *Joan: cap: 17.* rzeczonych potwierdza: *Pater quos dedisti mihi, custodivi, Et nemo ex eis perijt nisi filius perditionis* Oycze wſzytkich tych, których mi daleś ſtrzegłem, i żaden z nich nie zginał, iedno ſyn ztracenia, abowiem ieſli Ocieć dał Judasza ſynowi ſwemu, pewnie na ten czas dobrym był: i niżeli zginał, pewnie był w owczarni Chryſtusowej. O Symonie zaś czarno-  
kſię-

księżniku świadczy Łukasz Święty w dzieiach Apostolskich *cap: 8.* w te słowa: *cum verò credidissent Philippo Evangelizanti, tunc Simon & ipse credidit, & cum baptizatus esset adhærebat Philippo.* Gdy w Samaryi uwierzyli Filippowi opowiadającemu, tedy i sam też Szymon uwierzył, i trwał przy Filippie. Prawda iż *Kalwin* mówi, że Szymon nie fzczerze uwierzył, ale tylko obłudnie wiarę swoją oświadczył, my iednak barziej wierzymy Świętemu Łukaszowi iak temu *Kalwinowi*. O Mikołaiu z Anthiochii Diakonie tenże świadczy Łukasz Święty *cap: 6to.* w te słowa: *Considerate ergo fratres viros ex vobis boni testimonii septem, plenos Spiritu Sancto & sapientiâ. Et elegerunt Stephanum & Philipppum, & Prochorum & Nicanorem, & Timonem & Parmenum & Nicolaum advenam Antiochenum.* Upatrzcież tedy bracia siedmiu mężów miedzy sobą pełnych Ducha Świętego i mądrości. I obrali *Stephana* i *Filippa*, i *Prochora*, i *Nikadora* i *Timona*, i *Parmena* i *Mikołai*

ia przychodnia z Antyochii; á tak pewnie Mikołay z innemi miał dobrą wiarę, á iednak nie był z liczby przeznaczonych; za czym nie sami tylko przeznaczeni wiarę mają. Ale dawszy pokóy świadectwom pisma świętego, mamy dowody tego i z samey Francyi reformowaney od *Kalwinów*, tam wšytkie dziatki od *Kalwina*, *Bezy* i innych sekty *Kalwińskiej* ministrów, prawdziwą wiarę i usprawiedliwienie przyięli, á iednak z nich wielu potym *Katolikami* zostało, á przeto według *Kalwina* nie byli przeznaczeni.

3. W drugiey części swoiey propozycyi, że naucza *Kalwin*, iż wiara i usprawiedliwienie raz nabyte utracić się nie mogą, to czyni naśladuiąc *Jo-winiana* dawnego heretyka, iako *lib: 2do. contra Jovinianum* świadczy *Hieronim Święty*; i gdyby prawdziwa ta nauka była tych dwóch heretyków, kłamałby pewnie *Paweł Święty* *1. ad Tim: 1.* pisząc: *Quidam circa fidem naufragaverunt, ex quibus est Hymeneus & Alexander.* Niektó-  
rzy



rzy wiarę stracili, z których iest Hy-  
meneusz i Alexander. I niżej 1. *ad*  
*Tom. 4.* temuż przepowiada: *in novis-*  
*simis temporibus discedent quidam a*  
*fidem* ostateczne czasy odstąpią niektó-  
rzy od wiary. W reście ieśli wiary  
ludzie nie tracą, á skądże tyle herezyi?  
i było, i iest, i będzie? na co Apostoł  
napisał: *oportet hereses esse?* trzeba,  
aby były herezye? co proszę za ró-  
żnica miedzy poganami i heretykami?  
kiedy pierwsi wiary nigdy nie mieli, á  
ci ją utracili? o tych pewnie *Aktor:*  
*20.* mówi Apostoł: *ex vobis ipsis ex-*  
*urgent u riloq entes perversi,* z was sa-  
mych powstań mężowie mówiący  
przewrotność, aby odwiekli uczenie  
za sobą. Jeśli wiary utracić niemo-  
żna, tedy z tąd wnosić trzeba, iż abo  
wiara *Kalwińska* nie iest prawdziwą  
wiarą? abo też żaden *Kalwinista* nie-  
może zostać *Katolikiem*, lub *Lutherani-*  
*nem?* ale że wielu *Kalwinistów* nawraca  
się do wiary *Kato'ickiej*, tedy tracą wia-  
rę *Kalwińską*, tedy wiara *Kalwińska* któ-  
rą utracili, niebyła snać dobrą wiarą!  
Ale powiadaia: dobra iest wiara *Kal-*

*winśka*, ale ci którzy od *Kalwinistów* odstępuią do *Katolików*, niemieli w sobie tey wiary dobrej! Ale iako niemieli dobrej tey wiary? niech na przykład chrzci dziecko *Kalwin*, czy który *Beza* naśladowca iego! w tedy pytam się: to ochrzczone dziecko czy ma dobrą wiarę i usprawiedliwienie? czy niema? ieśli niema, tedy *Kalwin* ze wżytkiemi swemi naśladowcy nie jest dobry i porządny minister Sakramentu? tedy chrzest od nich dany jest nieważny! á iednak tego na *Kalwinów* i *Katolicy* nie mówią; ieśli zaś ma owo dziecko wiarę dobrą i usprawiedliwienie? niechże go na przykład do lat dwudziestu pilnie chowa *Kalwin*, niech ćwiczy dobrze w nauce swoiey, niech go codzień pyta, czy trwa w wierze swoiey? i niech na to pytanie on szczerze odpowiada że ma wziętą na chrzcie wiarę, i oney pilnie dochowuie. Niechże to dziecko i ochrzczone od *Kalwina*, i od onego pilnie w wierze do lat dwudziestu wychowane zостаie *Katolikiem*, pytam się znowu *Kalwina*: czy ma ten młody

dzian

dzian dawnieyszą wiare? i odpowie *Kalwin* nieomylnie że niema! iako niema ten wiary? który od *Kalwina* chrzczony? który do lat dwudziestu w iego straży dobrze w wierze ćwiczony, który tyleż własnymi świadectwy swemi, że ma wiare zaszczycony! á ieśli na to powie *Kalwin*; iż ten młodzian świadcząc o wierze swojej, kłamał, tedy imy *Kalwinowi* powiemy, że i on kłama, gdy mówi: że w wierze dobrej zostaie. I taka odpowiedź na argument *Kalwiński* iest przyznam się najlepsza.

A iak wiare, tak pewnie i usprawiedliwienie że utracić można, iest dowodem Lucifer, który z Anioła dobrego, sprawiedliwego, stał się diabłem. Jest dowodem Adam, który z stanu pierwszey niewinności wypadł. Jest dowodem Dawid, który z cudzołożył, Salomon, który bałwanom bożnicę wybudował, Piotr który trzy razy Chrystusa zaparł się. Są dowodem Galatowie, którzy odpadli od Chrystusa, są i sami Żydowie, którzy że dobrowolnie i upornie grzeszą, nie-

została u nich żadna ofiara na zgładzenie grzechu. Są na koniec dowodem ci wszyscy, którzy za świadectwem Apostoła po uznaniu prawdy nazad się cofnęli, i jako pies do wymiotu, abo świnia do dawnego błota, tak oni do dawnych błędów i złych obyczajów powrócili. Jakoż gdyby ludzie wziętey na chrzcie świętym sprawiedliwości nie stracili, na cóżby Chrystus nam przykazywał modlić się, abyśmy nie przyłzli na pokuszenie? na coby Paweł codziennie ćwiczył ciało swoje, i pod posłuszeństwo ducha podbił, bojąc się aby śnać nie został bezbożnym! na coby pismo upominało każdego, żeby patrzył, iż gdy stoi aby nie upadł? aby korony jego inny nieporwał? aby w boiaźni sprawował zbawienie swoje? Gdyby ludzie nie tracili sprawiedliwości swojej, mógłby pewnie każdy zabijać, kraść cudzołożyć, i inne występki zaisze nie lekkie popełniać! mógłby w nieszczęściu i ciężkiej przygodzie będąc życie sobie odciąć mieczem abo stryczkiem, i pozbyć u-

tra-

trapienia, á zostać przy wziętey na chrzcie sprawiedliwości, á iednak tego żaden z *Kalwinistów* i sam nie czyni, i w drugim nigdy niechwali! czemuż?

Ale iuż obaczmy co też *Kalwinisto-* 5.  
*wie* na poparcie nauki swoiey przywodzą. O to *naprzód* zarzucaią nam świadectwa pisma Świętego, które *Cant: 8.* mówi: *aquæ multæ non poterunt extinguere charitatem, nec flumina obruent illam*, wody wielkie nie mogły ugasić miłości, i rzeki nieza-  
 leią oney. A Święty Paweł *ad Rom: 8.* z tym się oświadcza: *quis nos separabit a charitate Christi? certus sum, quia neq; mors, neq; vita, neq; creatura aliqua poterit nos separare a charitate DEI.* Kto nas oddzieli od miłości Chrystusa? pewny iestem, że ani śmierć ani żywot, ani żadno stworzenie będzie mogło oderwać nas od miłości Chrystusa. Co *1. Corinth: 13.* potwierdza: *Charitas nunquam excidit.* Miłość nigdy nie ginie. Ale te mieysca pisma Świętego niewiele wspomagają *Kalwinów*, bo tego tylko uczą,



iako tłumaczy Augustyn Święty *libr. 1. de moribus Eccl: cap: 11. Et sequentibus*, że taka jest moc i dzielność miłości ku BOGU w sprawiedliwym człowieku, iż póki on tą miłością pała, złamać go niemogą żadne by największe przeciwności, bo ie mężnie i statecznie dla Chrystusa znosi, iako tamże Apostoł uczy: *charitas patiens est, benigna est, omnia suffert, omnia sustinet*. Miłość cierpliwa jest, łaskawa jest, wszystko znosi, wszystko wytrzymuje. Z tym wszystkim gdy kto w grzech ciężki wpada, iak traci miłość ku BOGU, tak też z nią razem traci cierpliwość i męstwo. Czego doznał ów, do którego *Apoc. 2do*. Jan Święty pisze: *habeo adversum te pauca, quod charitatem tuam primam reliquisti. Memor esto itaq; unde excideris, Et age pœnitentiam, Et prima opera fac*. mam nieco przeciwko tobie, żeś miłość onę pierwszą opuścił! pamiętajże tedy skądeś wypadł i pokutuy, a pierwsze uczynki czyn.

6. Zarzucaią nam *powtórę* słowa Jana  
na

na Świętego w rozdziale czwartym położone: *Qui biberit ex aqua, quam ego dabo ei, non sitiet in æternum, sed aqua, quam ego dabo ei, fiet in eo fons aquæ salientis in vitam æternam.* Ktoby pił z owey wody, którą mu ja dam, nie będzie pragnął na wieki; ale woda którą ja mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskaiącej na żywot wieczny; lecz i to mieysce pisma Świętego nie większą pomoc przynosi *Kalwinom*, abowiem takowe onego być powinno rozumienie: który raz nabył miłości ku BOGU, ten, póki w nim ta miłość przebywa, nie będzie więcey pragnął uciech i rokoszy świata tego, bo ma w sobie źródło żywe, z którego nań wypływaią obfite i prawdziwe rokoszy i pociechy, i onego obficie napełniaią. Jeśli zaś to źródło albo się zatamuje, albo wyschnie, to jest, jeśli kto owę miłość utraci natychmiast wraz zacznie pragnąć, rokoszy światowych, które człowieka powoli psuią, i do zguby przywodzą.

Na ostatek zarzucaią nam *Kalwini*- 7.  
sto-

*stowie znowu słowa Jana Świętego 1. Joana: 3. tak piszącego: Qui natus est ex DEO, peccatum non facit, quoniam semen ipsius in eo manet & non potest peccare, quoniam ex DEO natus est.*  
 Wszelki co się narodził z B O G A, grzechu nieczyni, iż nasienie iego w nim trwa, i niemoże grzeszyć, iż z BOGA narodzony jest; aleina tym miejscu nie dla siebie wsparcia nie-nayduią *Kalewinistowie!* ponieważ tu naucza Jan Święty sposobu, iakim rozeznani być mogą w tym życiu synowie BOZI od synów diabelskich? i to za pierwszy znak mieć każe, że Synowie BOZI wstrzymują się od grzechu, i niegrzelzą, á synowie diabelscy grzelzą, i tak wszyscy Oycy swego naśladowią, ci BOGA, który jest istotną sprawiedliwością, á ci diabła, który od początku stworzenia swego, zawsze grzeszy. W tym tylko zachodzi trudność: o iakich tu Jan Święty mówi grzechach, czy powszednich? iako rozumie Augustyn Święty *lib. 2do. de peccat. merit. & remiss. cap. 7mo. także lib. de gratia Christi cap.*

*cap. 21.* czy też śmiertelnych? iako na-  
ucza tenże Augustyn Święty *trakt. 5.*  
*in Epist. Joan.* i Święty Hieronim *lib.*  
*1. adv. Pelagian:* ale poślednieysze  
tych Doktorów zdanie mnie się bar-  
ziey podoba dla czego wspomnio-  
nych słów Jana Świętego taki sens  
być podobno powinien: kto się z BO-  
GA narodził, ten niemoże śmiertel-  
nie tak długo grzeszyć, iak długo jest  
synem Bożym, czemu? bo ma w so-  
bie miłość Boską, która być pospo-  
łu niemoże z żadnym grzechem, i tym  
się ona różni od innych cnót Theolo-  
gicznych, to jest od wiary i nadziei,  
które z grzechem każdym śmiertel-  
nym aby tylko sobie nie przeciwnym  
mieścić się pospołu mogą; jest tedy  
znak pewny, różniący i wydzielający  
synów Bożych od synów diabelskich,  
ieśli mając miłość Bożą nie grzeszą.

---

## ROZDZIAŁ VI.

### ZBIJA SZOSTĄ KALWINA

#### PROPOZYCYA.

**S**zósta Kalwina propozycja jest: że i.

sa-

że sami tylko przeznaczeni są w kościele Chrystusowym. Uczy on tego naprzód lib. 3. instit cap. 4. § 10. w te słowa: *electi nec statim ab utero, nec eodem omnes tempore, sed prout visum est DEO suam illis gratiam dispensare, in ovile Christi per vocationem aggregantur.* Wybrani do chwały wieczney, ani zaraz z żywota macierzyńskiego wychodząc, ani razem wszyscy, ale gdy się BOGU podobało swojej onym udzielić łaski, bywają do owczarni Chrystusowej przez powołanie przyłączeni. I niżej lib. 4to. cap. 1. § 4to. tak pisze: *Soli DEO permittenda est cognitio suae Ecclesiae, cuius fundamentum est arcana illius electio.* Samemu tylko BOGU dopuścić trzeba poznania kościoła swego, którego fundamentem jest, tajemne ludzi do chwały wieczney wybranie. W tych słowach, dwóch rzeczy naucza *Kalwin*, naprzód że wybranie jest fundamentem kościoła, z kąd idzie że sami tylko wybrani są w kościele Chrystusowym. Powtóre że kościół Chrystusów samemu tylko BOGU jest



jest znaiomy, i to z pierwszey nauki idzie, abowiem samemu BOGU jest wiadomo, którzy są od niego wybrani? á którzy odrzuceni? á z tąd i trzecia nauka iego wypływa: że kościół Chrystusów jest oczom ludzkim niewidomy, czego tak dowodzę: kościół jest zebranie wiernych, aże podług *Kalwina* wiernemi są sami tylko przeznaczeni, więc kościół jest zebranie samych tylko przeznaczonych, á że przeznaczonych znać, wiedzieć i ukazać niemożem, jest tedy niewidomy.

Wspomniona zatym *Kalwina* pro- 2.  
pozycya, że jest heretycka, i z tąd pewni być możem, że tak niegdy i dawnieyszy od *Kalwina* heretycy *Donatystowie* nauczali, i że tę naukę dawno zbił i wywrócił Augustyn Święty wielki Doktor kościoła widomego Katolickiego, i że wiotchość iey iawna jest z tych rzeczy, któreśmy wyżey wypisali, to jest, iż wiara i usprawiedliwienie na chrzcie Świętym dane, nie są tylko własne samym przeznaczonym; z kąd idzie: że i ko-  
ścio-

ścioł Chrystusów nie samym przeznaczonym być musi własny i przyzwoity. Ale że tey prawdy, i tego dowodu być może mało dla *Kalwinistów*, kładę więcey argumentów i poczynam od pisma.

Pismo Święte kościół Chrystusów przyrównywa do placu, na którym nietylko pszenica, ale też i plewy znajduią się; przyrównywa do fieni w morze zarzuconey, w którey bywają złe i dobre ryby; przyrównywa do weselnych godów, na które zli i dobrzy wezwani; przyrównywa do Pańien, z których iedne mądre, drugie głupie były; przyrównywa do owczarni zawieraiącey w sobie i owce i kozły; przyrównywa nakoniec do wielkiego domu, w którym być muszą różne naczynia, złote i srebrne, drewniane i gliniane, flowem iedne do ochędóstwa, drugie do szpetności używane; i tym przyrównaniem znać dale, że w kościele są zli i dobrzy, przeznaczeni do Nieba, i odrzuceni od chwały wieczney. Jakoż w tey materiy używał tego argumentu i Augu-

gustyn Święty pisząc przeciwko Kre-  
skoniuszowi heretykowi *in breviculo  
collationis diei tertiae*. I kto te pisma  
czytał, zezna, że onemi nietylko bę-  
dących swego czasu *Donatystów* he-  
retyków, ale i naszego wieku *Kalwi-  
nistów* chciał pośpołu Święty Doktor  
burzyć i wywracać.

Ale od podobieństw i przypowieści 3.  
idźmy do przykładów także z pisma  
wziętych. Wspomnieni wyżej Judasz  
Iżskaryoth, Szymon czarnoksiężnik,  
Mikołaj z Antyochyi Dyakon nie  
byli pewnie przeznaczeni, bo byli w  
oczach Boskich, ba i ludzkich. złemi,  
a jednak że byli przez chrzest i wiarę  
w Chrystusa w kościele jego, przeć  
tego podobno niebędą *Kalwinistowie!*  
że Judasz był w kościele Chrystuso-  
wym świadczy Augustyn Święty *lib:  
de unitate Ecclesiae, cap. 13.* i tę racyą  
daie: którzy mają spólne z innemi  
Sakramentów Świętych uczestni-  
ctwo, są w iednym kościele, á że Ju-  
dasz miał spólne z innemi Sakramen-  
tów chrztu naprzykład, i ciała Pań-  
skie-

skiego uczestnictwo, był tedy w iednym z innemi kościele Chrystusowym. Do tego przyłączam drugi argument taki: Chrystus iako głowa kościoła swego, nie stanowił pewnie Apostołów i Biskupów, tylko w prawdziwym kościele swoim; á że Judasz był od Chrystusa postanowionym Apostołem i Biskupem; tedy Judasz był w prawdziwym kościele Chrystusowym. Niepodoba się ten argument *Kalwinistom* bo go zgryść niemogą, á iednak w innym z nami sporze mocno wołaią, że wszyscy Apostołowie równey godności byli, że i Piotr Święty w tey kościelney dostoyności nic więcey nie miał nad Judasza! bo podobno sami swego niepomnią dobrzy ludzie zdania, gdy abo sami z siebie kłamaią, abo dawnych heretyków kłamstwo utrzymuiał. Nie chcieliby Piotra Świętego mieć za Namieśtnika Chrystusowego, i dla tego z Judaszem go równaią. Ale iako dobrzy ludzie Piotr równy być może Judaszowi, ieśli Judasz nigdy niebył, iako do Nieba nie-  
prze-

przeznaczony, w kościele Chrystu-  
 fowym. A iak rzecz, i prawda ia-  
 śna o Judaszu, tak też wątpić nie-  
 trzeba o Szymonie czarnoksiężniku,  
 i Mikołaiu Dyakonie, że byli w ko-  
 ściele Chrystuśowym, ponieważ pi-  
 śmo Święte świadczy o pierwszym:  
 że miał dobrą wiarę, iako od Filippa  
 Świętego ochrzczone; o drugim, że  
 był z liczby siedmiu Dyakonów peł-  
 nych Ducha Świętego i mądrości!  
 a jeśliż ci ludzie nie byli w kościele  
 Chrytusowym, iuż zgadnąć niemo-  
 gę, którzyby być mogli członkami  
 kościoła iego?

Ale ieszcze nastąpmy na *Kalwina* 4.  
 tym argumentem: którzykolwiek  
 chrześć Chrytusów porządnie biorą,  
 ci wszyscy przyłączają się do Kościo-  
 ła iego; A że wielu niezbożnych i od  
 BOGA odrzuconych chrześć Chry-  
 stusa porządnie przyimują, więc wie-  
 lu niezbożnych przyłączają się do ko-  
 ścioła Chrystuśowego; więc nie sa-  
 mi tylko przeznaczeni są w Kościele  
 Chrystuśowym. Tey prawdy: któ-



*Którzykolwiek chrześć Chrystusów porządnie biorą, ci wszyscy przyłączają się do kościoła iego, dowodzim i probuiem z Pawła świętego, który nazywa Kościół ciałem Chrystusowym, więc którzy są członkami tego ciała, muszą też być i w Kościele Chrystusowym; członkami zaś tego ciała stają się ludzie przez chrześć, według tegoż Pawła S. I. ad Cor: 12. nauki; omnes nos uno Spiritu in unum corpus baptizati sumus.* Wiednym Duchu my wszyscy w jedno ciało ochrzczeni jesteśmy. I do Galatów w Rozdziale 3. *quicumq; in Christo baptizati estis, Christum induistis.* Którzykolwiek w Chrystusie ochrzczeni jesteście, Chrystusa przyoblekliście na się. Chrześć tedy czyni ludzi członkami Chrystusa: a że wielu niezbożnych chrześć przyjmuie, bo doznaiemy że nie wszystkie dziatki, które po całym świecie chrześć biorą, dobrze żyją doszedszy rozumu, i szczerliwie umierają, zaczym przez chrześć wielu niezbożnych mieści się w Kościele Chrystusowym. Na ten argument żaden z *Kalwinistów* odpowiedzieć

dzieć dostatecznie niemoże; z naszych  
zaś Katolików może kto zarzucić: że  
wielu jest porządnie ochrzczonych, a  
jednak w Kościele Chrystusowym  
nie są, iako to heretycy, Syzmaty-  
cy, wyklęci; ale na to odpowiadam:  
iz co innego jest być przyłączonym  
do Kościoła, a co innego w nim zo-  
stawać, onego nie porzucać, abo z  
niego nie być wyrzuconym! żeby kto  
był do kościoła Chrystusowego przy-  
łączonym, dosyć na to, że jest po-  
rządnie ochrzczonym, żeby zaś kto  
zostawał w kościele, trzeba okrom  
chrztu mieć wyznanie prawdziwey  
wiary, uczestnictwo Świętych Sa-  
kramentów, i podległość włafne-  
mu pasterzowi. Dla czego ieśliby  
kto po chrzcie wpadł abo w he-  
rezyą, abo Syzmę, abo też wyklę-  
tym został, tym samym wychodzi,  
abo się wyrzuca z Kościoła Chrystu-  
sowego. Z kąd idzie *naprzód* że  
wszystkie dziatki porządnie ochrzczo-  
ne, czy to Katolickie? czy herety-  
ckie? czy pogańskie? są kościoła  
Chrystusowego prawdziwemi człon-

kami. *Powtóre* że ci wszyscy pòty zostaią w kościele, póki lat doroższy, abo przez herezyą lub Szymę nie oddalą się od kościoła, abo też onych kościół przez exkommunikę od siebie nieoddali.

5. A że *Kalwin* naucza: że dziatki wiernych Chrystusowych choćby bez Chrztu Świętego umarli, iak zbawienia dostępuią po śmierci, tak w życiu byli w liczbie przeznaczonych, i członkami kościoła Chrystusowego, fałsz to gruby iest, i mocy argumentu Katolickiego calenienarusza. Gdyby zaś to prawda była, wszystkieby dzieci *Kalwińskie* podług nauki *Kalwina* przeznaczone do Nieba były, żadnoby z nich niemogło wziętego na chrzcie Świętym usprawiedliwienia i wiary *Kalwińskiej* utracić, á przecież tak wielu zostaie Katolikami, przecież tak pilnie postrzegają ich pastrowie, aby dzieci w szkołach Katolickich nieuczyli się, á od *Kalwinów* nie odpadli, ieśli są do Nieba przeznaczonemi? iak mówicie! tedy swey wiary nie tracą, i niemasz w tym

tym żadnego niebezpieczeństwa. Ale obaczcie, co więcej z tej nauki *Kalwina* idzie: jeśli wszystkich wiernych są dzieci przeznaczonemi, tedy i dwónastu synów Jakóba Patryarchy to szczęście miało, a jeśli tak jest, tedy i tych synów synowie, wnukowie, prawnukowie, tedy i terazniejszy żydzi są przeznaczonemi! iakoż tedy potomstwo Jakóba stało się niezbożne? i od BOGA odrzucone? iako od łaski Ewangelicznej oddalone? a pogaństwo, które nigdy wierne u Boga nie było, do wiary Chrystusowej, a tym samym do kościoła jego, ba i do samego Nieba przypuszczone! Znowu: jeśli wszystkich wiernych dzieci są przeznaczeni; tedy od czasów Chrystusa iak jest mocno pomnożona liczba dziećtek do tej pory, tak też musi być pomnożona i liczba wiernych, liczba przeznaczonych; iakimże tedy sposobem nauczają *Kalwinistowie*, że kościół do ich mniemaney reformy zostawał wyniszczony, ba całe zgubiony? iakim się sposobem sami *Kalwinistowie* w tym kościele wzięli? kiedy Katolicy,

z których nie oni urodzili, niebyli nigdy w kościele Chrystusowym. Wiedzisz *Kalwinie*, dokąd z swemi dziećmi zażedłeś! ale dajmy to, aby tak było, iak nauczasz *Kalwinie*. że dziatki wiernych bez chrztu z tego świata schodzące zbawienie biorą; lecz proszę, co to za odpowiedź do rzeczy naszej! my na tym miejscu tego tylko nauczały z Pawła Świętego, że wszyscy, którzy porządnie chrzest biorą, przyłączają się do kościoła, co iest sama prawda! ale o tym wzmianki nieczyniemy, iесли oni tylko sami co chrzest biorą albo nie, są członkami kościoła?

6. Gdyby iednak kto mię o tym spytał? wraz odpowiedziałbym: że ci tylko sami, którzy chrzest Święty porządnie przyimują, przyłączają się do kościoła Chrystusowego. Chrzest Święty drzwiami iest do kościoła, za-czym żaden bez niego weń niewchodzi, chrzest iest kąpielą odrodzenia naszego, w którym odrodziwszy się, stajemy się członkami Chrystusa; za-czym żaden w kościele nie iest, któryby



ryby niebył członkiem Chrystusa. Którzy samą rzeczą chrześć przyjmują, samą rzeczą wchodzi do kościoła; ale którzy chrztu tylko żądają, żądają tylko samą wchodzi do kościoła; ci zaś którzy za Chrystusa w dobrej wierze umierają, i męczeństwo podejmują, ci nie tylko żądają, ale i samą rzeczą do kościoła wchodzi, żądają mówię do kościoła wojującego, rzeczą samą do kościoła tryumfującego.

Ale jeszcze z inſzey ſtrony naſtą-  
pmy na *Kalwiną*. Jeſli ſamci tylko prze-  
znaczeni ſą w koſciele Chryſtuſo-  
wym, tedy wſzytkie rzeczy ſą wą-  
pliwe i niepewne, bo kto mi koſciół  
ukaże? iako moich paſterzów poznam?  
u kogo Świętych Sakramentów do-  
praſzać ſię będę? powiedział niegdy  
Ekklezyaſtyk Pańſki *nescire hominem*  
*utrum odio dignus ſit? an amore?* nie-  
wie człowiek, ieſli miłości godzien  
ieſt? czy nienawiſci? á ieſliż o ſo-  
bie człowiek niewie, iakoż wiedzieć  
może o *Kalwinie*? i o uczniu iego  
*Bezie*? i innych im podobnych czy  
K 4 ſą

są oni przeznaczeni? czy nie są? a jeśli tego nie będzie wiedział, iako będzie wierzył, że oni są w prawdziwym kościele Chrystusowym? że oni prawdziwi są pasterze i reformatowie kościoła? ale powiesz: wszakże się oni sami głoszą być przeznaczonemi! prawda to! bom i ja to nieraz od nich słyszał! lecz skąd oni tę wiadomość wzięli? i jeśli oni tylko tę pewność mają? czy też i innym ludziom tej łaski pozwolono? a jeśli i innym ta wiadomość cudowna całe jest udzielona, tedy pytam się znowu: czy każdy tylko o sobie tę ma pewność? czy też i o drugich? jeśli tylko o sobie! tedy iak pasterz owcy, tak owca pasterza nigdy nie pozna, ani znajdzie! jeśli zaś ta wiadomość o wszystkich jest im dana? zaczynam kościół stać się widomym i wiadomym? kiedy nie niebożnym, tedy przynajmniej samym przeznaczonym. Ale tego argumentu daley popierać nie chcę! bym się snać *Kalwinowi*, lub uczniom jego nienaprzykrzył! raczy już obaczmy, co też oni na poparcie zdania swego przywodzą. Mó-

Mówią tedy *naprzód*: Arka Nôé-8. go była figurą kościoła za świadc-  
ctwem Augustyna Świętego *lib: de baptismo cap: ultimo*, á że w Arce Nô-  
égo niebyło innych ludzi, nad tych,  
którzy zachowani być mieli od potopu  
tedy i w kościele nie są iak tylko ci,  
którzy zachowani być mają od zgu-  
by wieczney. Na co nim odpowiem,  
używam tegoż podobieństwa i na stro-  
nę Katolicką, á podobny argument  
czynię: Arka Nôégo figurą była ko-  
ścioła, á że wtey Arce były zwierzę-  
ta czyste i nieczyste, tedy i w koście-  
le są źli i dobrzy, przeznaczeni i od  
BOGA odrzuceni. Teraz na argu-  
ment *Kalwina* taką daię odpowiedź:  
argument z podobieństwa wzięty,  
to tylko wnosić może, w czym  
prawdziwe iest iedney z drugą rzeczą  
podobieństwo; á że między Arką Nô-  
égo i kościołem to tylko iest podobień-  
stwo według Augustyna Świętego,  
że iak potopu nicht uysć niemógł nie  
będąc w owey Arce, tak i teraz nicht  
nie uydzie wieczney zguby, kto nie-  
iust w kościele Chrystusowym. I w  
tym

tym podobieństwo Arki, i kościoła dobre jest, inne zaś rzeczy które kościołowi nie służą, a w Arce Nôgo znajdować się mogą, używane w naszej materji być nie powinny.

9. Mówią *powiôre* że Chrystus jest głową nie inżego kościoła iak tylko tego, który ma zbawić, i który się mu ukaze w dzień sądu chwalebny, niemający w sobie żadney makuly ani marszczki iako mówi Apostoł *ad Eph.* 5. a że sami przeznaczeni będą zbawieni i chwalebni, zatym sami przeznaczeni są w kościele Chrystusowym. Odpowiadam: Chrystus jest głową tego kościoła, który ma zbawić, co do niektórych członków iego, a nie co do wszystkich, abowiem w dzień sądu wyłączy złych od dobrych, kozłów od owiec, które teraz społem są w kościele i owczarni iego, oczyści plac ten, na którym teraz znajduje się plewa i ziarno, obeyrzy stół godowników swoich, i wyrzuci tych, którzy niemają szaty godowej. Wspieraiają atoli swój argument, w ten sposób ieszcze *Kalwinistowie*: Mistyczne

czne ciało jest podobne do ciała prawdziwego, a że prawdziwe ciało Chrystusowe, jest zdrowe i uwielbione co do wszystkich członków swoich, tedy i mistyczne ciało Chrystusowe, to jest kościół, ma być uwielbiony co do wszystkich członków swoich. Odpowiadam: iż podobieństwo ciała i kościoła jest na tym *naprzód*, że iak w ciele prawym jest wiele członków różnym sprawom wyznaczonych, które wszystkie swódy rząd mają od głowy; tak też i w kościele, który jest mistycznym ciałem Chrystusa, jest wielką członków i spraw onych różność, inni bowiem, iako Apostoł mówi *1. ad Corinth. 12.* są Apostołami, inni Prorokami a inni Doktorami; ci cuda czynią i chorych leczą, ci językami różnemi mówią, a ci tłumaczą, ale wszyscy od Chrystusa iako od głowy pochodzą, i rząd swódy mają. *Powtóre* jest też i na tym drugie podobieństwo, że iak prawdziwe ciało Chrystusa było w tym życiu śmiertelne i zepsowaniu podległe, którego niektórą część przez ciepło przyrodzo-



ne zepsuły i odpadły, a nowe przy-  
były, ale po zmartwychwstaniu sta-  
ły się nieśmiertelne, nieskazitelne i ca-  
łe chwalebne! tak i kościół iego na  
tym świecie jest barzo odmienności  
podległy, bo także iedne członki iego  
odpadaia, a drugie na to miejsce przy-  
bywaią! ale potym gdy na sąd Boży  
zmartwychwstanie ze wszech miar  
chwalebny i nieodmienny będzie.

10. Mówią *potrzebie*: pismo uczy iż  
odrzućeni od BOGA acz zdaią się być  
w kościele, nigdy iednak w nim rze-  
czą samą niebyli, ani są, tak bowiem  
1. *Joan. 2.* świadczy: *Ex nobis exie-*  
*runt, sed non erant ex nobis, nam si*  
*fuisse ex nobis, mansissent utiq; nobi-*  
*scum;* z nas, wyszli, á nie byli z nas,  
gdyby bowiem z nas byli, z namiby  
zostali; na co tak odpowiadam: od-  
rzućeni od BOGA są prawdziwie w  
kościół Chrystusowym podług stanu  
rzeczy terazniejszych, ale nie są po-  
dług Boskiego przejrzenia i prze-  
znaczenia. Podług stanu rzeczy  
terazniejszyh ci poczytaią się być w  
kościół, którzy ochrzczeni są, wia-

rę mają, Sakramentów Świętych z  
 innemi spólnie używają, Pasterza  
 naywyższego uznawają, i tam daley.  
 Tym sposobem nietylko przeznacze-  
 ni do Nieba, ale i sam Judasz zdraj-  
 ca, Szymon czarnoksiężnik, Mikołaj  
 Dyakon, i inni, do kościoła Chrystu-  
 fowego należeli; ale ci i inni tym podo-  
 bni, nie byli i nie są w kościele Chrystu-  
 fowym według przejrzenia Boskiego,  
 bo tak, ci tylko liczą się w tym ko-  
 ściele, których BOG wybrał na ży-  
 wot wieczny, á oni czy to iuż weszli  
 do kościoła przez chrzest Święty,  
 czy to nie weszli. I tym ostatnim  
 sposobem był Paweł w kościele Chry-  
 stusowym nie tylko w tedy, gdy się  
 nawrócił, ale i w tedy gdy kościół  
 Święty prześladował. W ten spo-  
 sób i Chrystus *Joan. 10.* powiedział:  
*alias oves habeo, quæ non sunt ex hoc*  
*ovili*, inne mam owce, które nie są  
 z tey owczarni. Gdzie przez owce  
 rozumie pogany, którzy podług sta-  
 nu rzeczy niniejszych nie byli ie-  
 szcze w owczarni Chrystusowej, a  
 jednak podług Boskiego przejrze-  
 nia

nia i przeznaczenia byli owcami Chrystusowemi. Gdy tedy Jan Święty mówi *ex nobis exierunt, sed non erant ex nobis*, z nas wyszli, ale niebyli z nas, rozumieć trzeba, nie byli z nas według Boskiego przeznaczenia, acz byli z nas według stanu rzeczy terazniejszych. Tak to wyklada Augustyn Święty lib *de bono perseverantiae* cap. 8. gdzie mówi *Quid est quod non erant ex nobis? nonne utriq; a DEO creati? utriq; ex Adam nati? utriq; de terra facti? utriq; vocati? et vocantem secuti? utriq; ex impiis iustificati? et per lavacrum regenerationis utriq; renovati? vera sunt hæc, secundum hæc omnia ex nobis non erant, sed secundum aliam quandam discretionem, non erant ex nobis. Nam si fuissent ex nobis, mansissent utiq; nobiscum. Quoniam est tandem ista discretio? non erant ex nobis, quia non erant prædestinati. Za co proszę niebyli z nas? aboż niebyli od BOGA stworzeni? z Adama urodzeni? z ziemi uczynieni? wezwani i za wzywającym idący? aboż niebyli usprawiedliwieni i przez chrzest*

chrześć odrodzeni? byli! z tym wśzytkim niebyli z nas, ale niebyli podług inney nieiakiey różnicy od nas, gdyby bowiem byli z nas, zostaliby z nami. Cóż to tedy za różnica? o to niebyli z nasbo nie byli przeznaczeni.

## ROZDZIAŁ VII.

ZBIJA SIODMĄ KALWINA  
PROPOZYCYĄ.

**S**iódma Kalwina propozycyą tak wy- I.  
żey wyraziłem: *przeznaczeni acz grzeszą, Bóg iednak tego im za grzech ciężski nie poczyta; odrzuconych zaś sam BOG do grzechu zachęca i podżega, aby byli potępieni, i żaden grzech onym niebywa nigdy odpuszczony.* Pierwszey części tej propozycyi Kalwin lib: 2. instit. cap. 8. § 59. tak naucza: *habeant filii Dei omne peccatum mortale esse, quia est adversus DEI voluntatem rebellio, quæ eius iram necessario provocat, quia est legis prævaricatio, in quam edictum est sine exceptione DEI iudicium: Sanctorum delicta veni-*  
alia

*alia esse, non ex suapte naturā, sed quia DEI misericordiā veniam consequuntur.* Niech sobie synowie BOŻI poczytaią grzech każdy za śmiertelny, iuż to że iest przeciwko woli Bożey rebellia i wykroczenie, ktōre koniecznie gniew Boży ściągą; iuż to że iest przestępstwem prawa, na ktōre sąd Boży bez żadney excepcyi postanowiono; z tym wszystkim grzechy świętych powszednie są nie z natury swoiey, ale że z Boskiego miłosierdzia dostępuią odpuszczenia. I znowu *lib. 3. cap. 4. § 28.* tak pisze: *cæterum peccata fidelium venialia esse, non quia non mortem mereantur, sed quia DEI misericordiā nulla est condemnatio ijs, qui sunt in Christo JESU. quia non imputantur, quia veniā delentur.* Wreszcie grzechy wiernych powszednie są, nie żeby śmierci wieczney godne niebyły, ale że z Boskiego miłosierdzia niemasz tym żadnego potępienia, którzy są w Chrystusie JEZUSIE, gdyż onym i za grzech się nie poczytaią, i odpuszczenia dostępuią. Druga część teyże *Kalewina* propo-  
zy-



zycy, iest także w kłiegach iego, tak abowiem *lib: 1. cap. 18. § 2.* pisze: *nil clarius potest desiderari, quam ubi toties pronuntiat se excæcare hominum mentes, ac vertigine percutere, spiritu soporis inebriare, incutere amentiam, obdurare corda.* Nic iaśnieyszego nie-może się żądać nad to, że sam BOG tyle razy potwierdza, iż on zaślepiia myśli ludzkie, i w zawrót wprawu-ie, aboteż sen i szaleństwo dopuszcza, á zatwardza serca. I niżej: *apparet certâ destinatione DEI impulsus*, poka-  
zuie się że przeznaczeniem Bożym do grzechu są w pędzeni; i § sie czwar-  
tym: *homo iusto DEI impulsu agit, quod sibi non licet*, człowiek sprawie-  
dliwym przynagleniem Bożym to czyni co mu się niegodzi. Trzeciej części naucza Kalwin *lib: 4. cap. 1. § 20. & 21.* gdzie wyraźnie pisze, że ża-  
den się grzech nie odpulzcza, chyba tylko tym, którzy są w kościele á że od BOGA odrzuceni według nauki iego nie są w kościele, tedy oni nie-maią żadnego odpuszczenia.

Co w pierwszey części naucza *Kalwin*: że przeznaczonych grzechy za ciężki grzech u BOGA nie są poczytane, ale tylko za powziędnie, to iest nauka heretycka, i oczywiscie przykładom piłna Świętego przeciwna. Tak pierwszy Ociec nasz Adam bez wątpienia był przeznaczonym, á iednak ciężko śmiertelnie zgrzeszył, i niewinność stracił. Ze Adam był przeznaczonym, dowodzim tego z dawnych Pisarzów kościelnych, iakoto Jreneusza, *lib:1.cap:31.* Tertullia na *lib. de præscriptionibus hæret.* Epifaniusza *hæresi 46.* Augustyna *lib. de hæret.cap 25.* Który Tacyana liczymiedzy heretykami że mówił, iż Adam nie był zbawiony. Jeśli tedy zbawiony iest, przeznaczony iest: Aże ciężko śmiertelnie zgrzeszył, i z łaski Bóży wpadł, dowodzim z owych słów *ad Rom: 5to.* Pawła Świętego napisanych: *per unum hominem peccatum in hunc mundum intravit, & per peccatum mors.* Przez iednego człowieka grzech wszedł na ten świat, á przez grzech śmierć. I temu sam *Kalwin* nie

nie przeczy, abowiem *lib: 2. cap. 20.*  
 § 12. wyraźnie uczy, że przez grzech  
 pierwszego rodzica utraciliśmy wszy-  
 tkie nadprzyrodzone dary. Tegoż  
 Tertulian *lib: 2. contra Marcionem* nau-  
 cza: *Quis dubitabit ipsum illud Adæ*  
*delictum hæresim pronuntiare.* Kto wąt-  
 pić będzie, że owopierwsze Adama  
 przewinienie przyczyną było teraz-  
 niejszych herezyi. Toż i Ambroży  
 Święty *in Epist: ad sororem Marcelli-*  
*nam* pisze: *agnoscis Adam te esse nu-*  
*dum, quia bona indumenta perdidisti.*  
 Poznawasz Adamie żeś goły, boś do-  
 bre odzienie stracił. Cóż podobne-  
 go i Święty Augustyn ma *lib: 14to*  
*de civit: DEI. cap. 17.* Rzecz tedy pe-  
 wna, że Adam zgrzeszył ciężko  
 śmiertelnie, bo to śmierć duszy ie-  
 go przyniosło, czym ciężko BOGA  
 obraził, i iemu ten grzech przyczyta-  
 no, kiedy nietylko zań tak ciężko  
 sam był karany, ale go nad to z całym  
 potomstwem przyplacać musiał. Na  
 to wszystko przystaie *Kalwin lib. 2do.*  
*cap. 1. § 4to.* tak pisząc: *Quia vero non*  
*leve delictum, sed detestabile fuisse sce-*

*ius oportet, quod tam severe ultus est Deus, species ipsa peccati in lapsu Adæ consideranda nobis est. quæ horribilem Dei vindictam accendit in totum humanum genus.* Aże nie lekki grzech być musiał, który tak ciężko Bóg ukarał, z istoty samego upadku Adamowego dochodźmy, po którym straszliwa zemsta Boska na cały naród ludzki wylała się. I dobrze to *Kalwin* napisał, á przecieź indziey uczy że przeznaczonym Bóg nie niepoczyta za grzech? i onych przestępstwa nie są inne, iak tylko grzechy powszednie, owszem *lib. 2. cap. 3. § 10.* uczy, że wybrani grzeszyć nawet nie mogą, z czego znać dobrze można, iż *Kalwin* w zdaniu swoim nie jest cale stateczny, bo niema w sobie Ducha prawdy i rzetelności, tak iako i inni heretycy.

3. Od Adama, póđmy ieszcze do Dawida, i ten że był przeznaczonym nicht inaczey mówić nie będzie, ponieważ ma w piśmie Świętym znaczne swoiey świątobliwości pochwały, á przecieź zcudzołożył, i zabójstwa się dopuścił. To pewnie u *Kal-*

*wina*

*wina* te dwa grzechy nie będą cięszkie? śmiertelne? abo też że onych mu BOG nieprzyczytał? ale posłuchajmy nie co *Kaluin*, ale co pismo *zdo.* *Reg. 12* na to mówi: *Quare ergo contempsisti verbum Domini ut faceres malum in conspectu meo? Uriam Hethæum percussisti gladio, & uxorem illius accepisti in uxorem tibi &c. Quamobrem non recedet gladius de Lomo tua usq: in sempiternum, eo quod despexeris me & tuleris uxorem Uriæ Hethæi, ut esset uxor tua.* Czemużeś wzgardził słowem moim, abyś uczynił złe w obecności moiej? Uryasza zabiłeś mieczem, a żonę jego wzięłeś za żonę sobie. Dlaczego nieoddali się miecz od domu twego aż na wieki, dla tego, żeś wzgardził mną, i wzięłeś żonę Uryasza aby była żoną twoją. Posłuchajmy i sławego Dawida *psal. 50.* mówiącego: *Tibi soli peccavi, & malum coram te feci.* Tobie samemu Boże zgrzeszyłem, i złe w przytomności twoiej uczyniłem. I znowu: *Cor mundum crea in me DEUS, & spiritum rectum innova in visceribus meis.* Serce czyście



stworz we mnie Boże, á ducha prostego wznów we wnętrznościach moich. Inizey *Cor contritum & humiliatum DEUS non despicies*. Sercem skruszonym i upokorzonym nie wzgardziśz Boże. Posłuchajmy i Świętego Augustyna na tenże psalm piszącego; á słowa i afekt Dawida wyrażającego: *miserere mei secundum magnam misericordiam tuam; subveni gravi vulnere, secundum magnam medicinam tuam. Grave est quod habeo, sed ad omnipotentem confugio. De meo tam letali vulnere desperarem, nisi tantum medicum reperirem*. Zmiłuj się nademną według wielkiego miłosierdzia twego, daj pomoc ciężkiemu zranieniu memu według wielkiego lekarstwa twego. Straciłbym nadzieję uleczenia śmiertelney rany moiey, gdybym takiego nie znalazł lekarza dla duszy moiey.

4. Od Dawida zbliżmy się do Piotra Apostoła Chrystusowego, który że był przeznaczonym, żaden podobno *Kalwin* wątpić nie będzie, á jednak zgrzeszył śmiertelnie, gdy trzy razy za-

przał

przał się Chrystusa. To świadczą gorzkie łzy jego i pokuta; to świadczy i Augustyn Święty *Tract. 66. in Joan.* gdzie tak do Piotra mówi: *Ti-mendo mortem carnis tuæ, mortem dabis animæ tuæ, quanta enim vita est confiteri Christum, tanta mors est negare Christum.* Bojąc się śmierci ciała twego, sprawisz śmierć duszy twojej, iakie abowiem życie jest wyznać Chrystusa, taka śmierć jest zaprzeć się Chrystusa. I niżej: *Petrus ante mortem & resurrectionem Domini & mortuus est negando, & revixit plorando. Mortuus est, quia superbe præsumpsit, revixit autem quia benigne ille respexit.* Piotr przed śmiercią i zmartwychwstaniem Pańskim, iak na duszy umarł zaprzeniem się Chrystusa, tak odżył pokutując. Poniósł on śmierć na duszy, bo wiele o sobie trzymał, odżył zaś, bo Chrystus nań łaskawie weyrzał.

Do tych z pisma świętego przykładów 5. dodaiem tę racją: ponieważ nieposłuszeństwo Adama, cudzołóstwo

i zabójstwo Dawida, zaprzeczenie się Piotra, były grzechy śmiertelne, iako i *Kalwin* temu nie przeczy, pytam się tedy: czy mogły w nich te grzechy mieścić się razem z wiarą prawdziwą i sprawiedliwością? czy nie mogły, ale one z dufz ich rugowały? *ieśli nie mogły?* z nami *Kalwinie* trzymasz: *ieśli mogły?* już tedy drzwi otworzyłeś wszystkim grzechom i excessom, bo każdy będzie mógł ze wszelką wolnością przestępować prawa Boskie, będzie mógł popełniać cudzołóstwa, zabójstwa, krzywoprzyśięstwa, będzie mógł i samego zaprzeć się Chrystusa, kiedy wiary i sprawiedliwości nieutraci, owszem kiedy i to wszystko za grzech mu od B O G A poczytano nie będzie.

6. Druga część nauki *Kalwina*, w której naucza: że Bóg odrzuconych od siebie sam do grzechu zachęca i podżega iak iest iawnie heretycka, tak niegdy nieflusznie wielkiemu Kościoła Katolickiego Doktorowi Augustynowi Świętemu przycytana, od Pro-

spera Świętego potępiona, iako to ten Święty *responsione ima. ad capitula Gallorum*, i sam Augustyn Święty *libello ad Art. sibi falso impositos art. 10. & 11.* świadczy, i całe Piśmu Świętemu przeciwna, które *Eccl. 15.* tak mówi: *nemini mandavit impie agere.* Zadnemu nie kazał bezbożnie czynić. I w psalmie 5. wyznaie. *Non DEUS volens iniquitatem tu es*, ieśteś BOG niechęący nieprawości. I u Jeremiasza w Rozdziale 19. oświadcza się: *ædificaverunt excelsa Baalim, quæ non præcepi, nec locutus sum, nec ascenderunt in cor meum.* Pobudowali wysokości Baalim, którychem nie roszkazywał, ani mówił, ani powstały w sercu moim. I Jakób Święty *cap. 1mo.* przestrzega, *nemo cum tentatur dicat quoniam a DEO tentatur, DEUS enim intentator malorum est*, żaden gdy kuszon bywa, niech nie mówi, że od BOGA bywa kuszon, abo wiem BOG nie ieśt kuficiel złych ludzi. Tu służą słowa Augustyna Świętego *lib. 13. de Trin. cap. 12.* położone: *modus quo traditus est homo in diaboli*

*potestatem, non ita debet intelligi, tanquam hoc Deus fecerit, aut fieri iusserit, sed tantum permiserit,* sposób, którym oddany jest człowiek w moc diabelską, nie tak ma być rozumiany, iakoby to Bóg uczynił, abo uczynić kazał, ale że dopuścił, aby się tak stało. Tu fluży i sama racya, którą wyżej namienił, iż z tey nauki to wynika, że BOG byłby sprawcą i Autorem grzechu, gdyby podżegał i pobudzał do grzechu; byłby kłamcą, gdyby słowami zakazywał grzechu, a w rzeczy chciał grzechu; byłby okrutnikiem, gdyby kogo o grzech przyprowadził tym umysłem, aby go mógł surowo karać: byłby niesprawiedliwym, gdyby człowieka sobie powolnego i wszystko czyniącego, co BOG chce i żąda, na kary wieczne skazywał; więcej rzekę: iż z tey nauki to wynika, że abo sam tylko BOG iedynie grzeszy? co mówić jest wielka bezbożność; abo też grzech grzechem nie jest? co nauczać jest herezya Libertynów; com zaś teraz powiedział. tego tak dowodzę. Zaden w tym grzechu nie-  
ma



ma, czego żadną miarą uchronić się nie może, aże człowiek tych spraw uchronić się nie może, które czynić musi za rozkazem i przymuszeniem BOżym, tedy człowiek w sprawach swoich nie grzeszy, tedy w takich sprawach, abo żadnego grzechu nie ma? abo jeśli grzech iaki znajduje się? Bogu samemu przyczyniany być powinien.

Co z piśma na przeciw nam przywodzi *Kalwinistowie*, to wszystko mieć może łatwą odpowiedź, jeśli przypomniemy cośmy wyżej powiedzieli, iż BOG niechce grzechu, ale go dopuszcza, wiele rzeczy dobrych z okoliczności jego sprawuje, i nakoniec grzech spełniony karze; co wszystko należy do Boskiej opatrzności, i o wszystkich z osobna krótko mówić będę. Gdy BOG dopuszcza grzechu, *naprzód* chce przez to mieć i zachować wolną wolę ludzką, i ta wola Boska i dobra jest, i całe sprawiedliwa, gdyż dobra rzecz jest, chcieć każdemu dać to, co mu z przyrodzenia natury należy, iako należy czło-  
wie-

wiekowi wolność woli swoiey. *Powtóre* iż BOG chce aby człowiek w ten sposób miał przczeczoney woli swoiey wolne używanie, iaki mu iest przyzwoity; i ta wola Boża dobra iest, bo dobrze iest, kiedy rzecz każda czyni podług natury i przyrodzenia swego. *Potrzebie* iż BOG wiedząc z przeyrzenia swego, że człowiek na złe wolney woli użyie, ieśli mu tego nie przeszkodzi, niechce ieđnak tego mu przeszkadzać, acz może; i ta wola Boża iest także dobra, ponieważ iey niezbywa na dobrych i przystoynych przyczynach, dla których tak chce: I na tym trzecim woli Bożey chceniu funduie się dopuszczenie grzechu, nic innego bowiem nie iest dopuszczenie grzechu, iak tylko grzechu nie przeszkadzać wolnemu stworzeniu. Może zaś Bóg przeszkodzić do grzechu dwoiakiem sposobem. *Na-przód* nie dając do spełnienia grzechu pomocy generalney i wszystkiemu stworzeniu należytey, *Powtóre*, dając większą i skutecznieyszą łakę, którą człowiek mając nie uczyni grze-

grzechu. Ten o ratni grzechu przewlekodzenia sposób należy do przedsięwzięcia naszego, dla czego dopuszczenie grzechu jest nie danie takiej łaski człowiekowi, którą gdyby miał pewnieby nie zgrzeszył.

To grzechu dopuszczenie dwoiakię 8.  
 jest. *Jedno* którym dopuszcza B O G, aby człowiek wpadł w grzech ciężki. *Drugie* którym dopuszcza, aby człowiek trwał w grzechu popełnionym. Pierwsze jest właściwym dopuszczeniem, ale drugie dopuszczenie nazywa się częstokroć zatwardzeniem, zaślepieniem i zmysłem przewrotnym. Te dwa dopuszczenia w tym sobie są podobne, iż z nich każde lubo umyka łaski osobliwłzey człowiekowi, nie umyka iednak łaski dostateczney i całej potrzebney. B O G abowiem, iak wyżej powiedziałem, daie wśzytkim dostateczną i potrzebną pomoc łaski, przy któręy, mogliby, gdyby chcieli nie zgrzeszyć, a zgrzeszywszy powstać z grzechu. Ale że razem widzi B O G przeyrzeniem swoim, iż gdyby temuż człowiekowi dał większą

kszą i dzielnieyszą łaskę, pewnieby on  
 albo nie zgrzeszył, albo też zgrzeszy-  
 wszy, wraz powstał przez pokutę.  
 Znowa te dwa dopuszczenia różnią  
 się od siebie, *naprzód*, że pierwsze do-  
 puszczenie być może bez żadney  
 stworzenia winy, drugie zaś fundu-  
 ie się na jakim spełnionym już stwo-  
 rzenia grzechu, i dla tego ciągnie za  
 sobą ukaranie. *Powtóre*, że pierwsze  
 dopuszczenie zasadza się na umknie-  
 niu przyzwoitey łaski, á drugie cze-  
 goś więcey wyciąga, gdyż BOG nie  
 tylko zatwardza człowieka, że mu  
 nie daie łaski przyzwoitey, ale też że  
 mu dopuszcza być w takich okoliczno-  
 ściach, w których że pewnie ma być  
 człowiek do grzechu mocno pociąga-  
 ny, to BOG nieomylnie przed cza-  
 sem wiedział. Te okazye przez się  
 złe niesą, i BOG niepozwała być w  
 onych człowiekowi, aby go do grze-  
 chu przywiódł, ale żeby, albo dał o-  
 kazya zaślugi, ieśliby w okoliczno-  
 ściach do grzechu bliskich niewinnym  
 został, albo też, ieśliby zgrzeszył, miał  
 pobudkę większą do pokuty.

To gdym iasnie przełożył, uśla-  
 9. łem drogę do zupełney odpowiedzi  
 na wŹytkie zarzuty *Kalewinistów*, któ-  
 re oni uczynić mogą z okazyi zatwar-  
 dzenia i zaślepienia człowieka, BOG  
 abowiem sam z siebie nie zatwardza  
 ani zaślepia człowieka, bo nie spra-  
 wuie tego, aby człowiek trwał w  
 grzechu swoim, ale tylko że nie daie  
 łask przyzwoitszych, że zostawuie w o-  
 kazjach takich człowieka, w których  
 łatwiey zgrzeszyć może. I tak wła-  
 śnie uczy Augustyn Święty *Epist.*  
*105.* pisząc: *non obdurat DEUS im-*  
*pertiendo malitiam, sed non impertien-*  
*do misericordiam.* Nie zatwardza  
 BOG człowieka przyczyniając mu  
 złości, ale nie oświadczaając miłosier-  
 dzia swego. A z tąd idzie, iż w ludz-  
 kiey mocy iest być zatwardzonym, abo  
 zmiękczonym, BOG abowiem gdy  
 daie różne okazye do dobrego, mo-  
 że onych na dobro użyć, ieśli zechce,  
 bo lubo niema łask osobliwszych, przy-  
 zwoitszych, ma iednak do tego łaski  
 pospolite, iak potrzebne tak dostate-  
 czne. Co daie się znać z owych słów  
*psal:*



psal: 94. położonych: *Hodie si vocem eius audieritis, nolite obdurare corda vestra.* Dziś ieśli usłyszycie głos iego, niechcieycie zatwardzać serc waszych; któremi flowy że upomina nas Duch Przenayświęt: abyśmy serc naszych nie zatwardzali, znać daie, że w naszej mocy ieść, być zatwardzonym, abo zmiękczoneym. To pięknie wyklada *libr. de prædest. & gratia cap. 15.* Augustyn Święty przykładem dwóch Królów Faraona i Nabuchodonozora, gdy tak mówi: *Quantum ad naturam ambo homines erant, quantum ad dignitatem ambo Reges, quantum ad causam, ambo captivum populum DEI possidentes, quantum ad pœnam, ambo flagellis clementer admoniti. Quis ergo fines eorum fecit esse diversos. nisi quod unus manum DEI sentiens in recollectione propriæ iniquitatis ingemuit, alter libero cantra DEI misericordissimam veritatem pugnavit arbitrio.* Co do natury oba ludźmi byli, co do godności oba Królami, co do przyczyny gniewu Bożego, á swego ukarania, oba lud Boży w swej niewoli.

woli trzymali, co do kary, oba miłosiernie karzącą ręką Boską upomnieli. Cóż tedy koniec ich różny uczyniło? nieco pewnie innego, tylko to, iż z nich jeden uczuwszy karzącą siebie rękę Boską, y grzech swój przypomniawszy, do BOGA westchnął, a drugi przeciw łasce i prawdzie najmiłosierniejszego B O G A walczyć chciał wolnym woli swoiey używaniem.

Dość wiele mówiliśmy już o Bo-<sup>10</sup>.  
 żym dopuszczeniu, mówmy ieszcze  
 cokolwiek o zrządeniu iego. Gdy  
 BOG wczesnym przejrzeniem swoim  
 widzi i poznawa, że kto zapewne  
 zgrzeszy, ieśli on nie przeszkodzi, a  
 jednak niechce przeszkadzać grzechu,  
 owszem chce dopuścić spełnienie iego,  
 ma w tym B O G nietylko wiele  
 dobrych i przystoynych końców, dla  
 których to chce uczynić, ale też wiele  
 znacznych dóbr, które z okazyi popelnionego  
 grzechu otrzymać może, ieśli zechce,  
 iako tego często uczy Augustyn  
 Święty. Zaczynam ten grzech,  
 którego spełnienie dopuścić postanowił,

wił, tak zrzadza z dobroci swojej, aby owe dobra nieomylnie z owego popelnienia grzechu wyniknęły. Mamy tego przykłady z Piśma. Tak B O G zordynował grzech synów Jakòba Patryarchy na wywyższenie Jozefa, według owych słów *Gen: 50.* położonych: *vos cogitastis de me malum, sed DEUS vertit illud in bonum.* Wyście myśleli złe o mnie, ale B O G obrócił to na dobre. Tak zordynował grzech żydów krzyżujących Chrystusa na okup i zbawienie całego narodu ludzkiego; grzech Piotra zapieraającego się Chrystusa na sprawienie w nim i w innych ludziach ustawicznej okolo siebie czuyności; grzech tyranów i prześladowców Chrześcian niewinnych na chwałę i uwielbienie swych męczenników, i tak o innych mówić.

- II. Przy tey prawdzie stojąc odpowiadać łatwo można, na wszystkie zarzuty *Kalwinów* chcących dowodzić, że z Boskiego zrządzenia dzieją się grzechy. Nie dzieją się one zrządze-

dzenia iego, ale gdy się staia za iego dopuszczeniem, na dobry ie koniec swym zrzadzeniem obraca. I w tym sensie brać i rozumieć trzeba owe slowa *Gen: 45.* położone: *non vestro consilio sed DEI voluntate huc missus sum*, nie z waszey rady, ale z Boskiej woli tu przyflany iestem. Także *Act. 2.* co czytamy: *Hunc definito consilio & praescientia DEI traditum per manus iniquorum affligentes interemistis.* Tego naznaczoną radą i przeyrzeniem Bożym wydanego przez ręce niezbóżnych umęczywszy zatraciliście. I niżej *Act. 4.* coś podobnego mamy: *convenerunt veré in civitate ista adversus sanctum puerum tuum JESUM, quem unxisti, Herodes & Pontius Pilatus cum gentibus & populis Iſraél, facere, quae manus tua & consilium tuum decreverunt fieri.* Zgromadzili się prawdziwie w mieście tym, przeciw Świętemu Synowi twemu JEZUSOWI, któregoś namaścił, Herod i Pontski Pilat z pogany i ludźmi Jzraelskimi, aby uczynili, cokolwiek ręka twoja, i rada twoja

M2 prze-

przeznaczyła, aby się stało; Temi  
 abowiem słowy nic innego nie wyra-  
 ża się, iak tylko to, iż z woli i rady  
 Bożej stało się to, aby z grzechów, o  
 których wcześniej swym Boskim  
 przejrzeniem wiedział, niektóre do-  
 bre skutki wypłynęły. Tym sposo-  
 bem rozumieć trzeba i owe słowa  
*Prov: 16. położone: omnia propter  
 semet ipsum operatus est Dominus; im-  
 pium quoq; in diem malum.* Wszytko dla  
 siebie Pan uczynił, a złego na dzień  
 zły, gdyż tych słów nie jest tensens,  
 iaki chcą mieć *Kalwin* i *Beza* uczeń  
 iego, iakoby B O G miał stworzyć  
 bezbożnych na zgubę onych wieczną,  
 na pokazanie w ukaraniu onych spra-  
 wiedliwości swojej, ale ten, którego  
 Święci Doktorowie z całym kościo-  
 łem Świętym nauczają: że B O G lu-  
 bo wcześniej wie i wiedzieć musi o  
 grzechu czyim, tego iednak złośli-  
 wego człowieka na świat wyprowa-  
 dza, i onego grzech na dobry koniec  
 iaki swym zrządzeniem obraca, i ta  
 jest miedzy nami Katolikami i *Kalwi-  
 nami* w tey materyi różnica, iż oni  
 na-



nauczają, że BOG tworzy bezbożnych na pokazanie swojej sprawiedliwości, dla swego wczesnego postanowienia poprzedzającego wszelkie ludzkiego grzechu przeyrzenie; my zaś z tym stajemy, i to wiernie ogłaszamy, że takowe Boskie postanowienie, aby z ukarania grzesznego pokazał sprawiedliwość swoją, nie uprzedza przeyrzenie grzechu ludzkiego, ale owszem za nim i z niego wychodzi; ale o tym wyżej mówiliśmy.

O ukaraniu ludzkiego grzechu toż tylko tu mówić przychodzi, aby się dostatecznie na to pytanie odpowiedziało: to jest: ieśli B O G grzech grzechem karze? *Kalwinistowie* tego w prawdzie serdecznie pragną, aby tak w samey rzeczy było, bo znają, iż z tego to wypływa, aby podług ich zdania, BOG był sprawcą i autorem iak kary grzechowey tak samego grzechu. Ale my *Katolicy*, którzy żadney na BOGA bezbożności wkładać niehcemy, z powszechnym

chnym Kościołem Świętym naucza-  
my, że grzech pośledni nie jest samą  
i właściwą karą pierwszego grzechu,  
ale tylko nie własną i niby przypad-  
kową, i to się staie dwoiakiem sposo-  
bem. *Naprzód*: że Bóg nie kiedy  
opuszcza niby człowieka, iż mu na-  
karanie pierwszego grzechu łask oś-  
bliwszych przyzwoitszych nie daie, a  
tak człowiek przy łaskach tylko dosta-  
tecznych zostawiony, znowu w grzech  
wpada. Dlaczego nie grzech pono-  
wiony, ale raczey sprawiedliwe łask  
osobliwszych uieście jest słusznym pier-  
wszego grzechu ukaraniem, według  
pisma które *ad Rom. I.* czytamy: *pro-*  
*pter quod tradidit illos. Deus in repro-*  
*bum sensum*, dla czego podał ie BOG  
w namietności sromotne i zmyśl prze-  
wrótny. *Powtóre*, że pospolicie by-  
wa, iż do grzechu drugiego przy-  
wiązuie się abo niesława iaka, abo nie  
lekkie ciała spracowanie, abo koszt i  
strata iaka, abo też większe na sumnie-  
niu udręczenie, i wtódy można mó-  
wić, że grzech powtórny jest pier-  
wszego ukaraniem, i to nie wzglę-  
dem

dem siebie samego, ale względem skutków od siebie sprawionych, iako pisze *lib. 1. confess: cap: 12.* Augustyn Święty: *iussisti Domine, & sic est, ut poena sua sit sibi omnis inordinatus animus.* Postanowiłeś to Panie, i tak się dzieie, że nieporządny umysł ludzki jest sobie samemu karą.

Trzecia część *Kalwińskiego* propozycyi, 13 w ktòrey naucza: że żaden grzech odrzuconych od BOGA odpuszczenia mieć nie może u BOGA, cale heretycka iest, i tego dowodzę. *Naprzód*, że krzywdę czyni Chrystusowi, który za świadectwem pisma: *dedit redemptionem semetipsum pro omnibus*, dał siebie samego na okup wszystkim, *& est propitiatio pro peccatis nostris, non pro nostris autem tantum, sed etiam pro totius mundi* on iest ublaganiem za grzechy, a nietylko nasze, ale i za wszystkiego świata. *Powtóre* że ta nauka wpędza grzesznego do ostateiny desperacyi, kto bowiem do grzechu poczuwając się podług tey nauki *Kalwińskiego* czego proszę spodziewać się

się może? ponieważ dla niego nie-  
 maż Boskiego miłosierdzia. *Potrze-*  
*cie:* że ta nauka przeciwna jest owey  
 przypowieści JEZUSOWEY *Math:*  
*18.* opisaney: *serve nequam omne debi-*  
*tum dimisi tibi, quoniam rogasti me.*  
 Zły sługo wszystkie dług darowałem  
 tobie, żeś mię prosił. Na ostatek, że  
 się ta nauka załadza na złych funda-  
 mentach, które wyżej wywróciłem,  
 i przeciw którym te przeciwne rze-  
 czy kładnę: o których wyżej mówi-  
 łem: że niektórzy bezbożni w ko-  
 ściele Chrystusowym znayduią się; że  
 Chrystus za zasług iego miał potrzebą i  
 dostateczną pomoc do zbawienia; że  
 ludzie mają wolną wolą, która ieśli ze-  
 chce, może zbawienia dośięgnąć; że na-  
 koniec wszyscy mają obowiązek Bo-  
 ski, aby zgrzeszywszy do żalu serde-  
 cznego i do szczerey pokuty uciekali  
 się. Z tych przeciwnych *Kalwinowi*  
 nauk, wywód jest pewny, że grze-  
 szni znayduią się w kościele wojują-  
 cym, i mogą i powinni pokutę czy-  
 nić, á nadziei nie tracić, mogą Bo-  
 skie-

skiego dostąpić miłosierdzia iako Ezechiel w Rozdziale 18. mówi: *si impius egerit pœnitentiam vivet & non morietur.* Jeśli niezbożny czynić będzie pokutę, żyć będzie, a nie umrze. Inżey: *Convertimini & agite pœnitentiam ab omnibus iniquitatibus vestris, & non erit vobis in ruinam iniquitas vestra.* Nawróćcie się a czyńcie pokutę za wszystkie grzechy wasze, a nieprawość wasza nie będzie wam ku zgubie. I ieszcze: *nolo mortem morientis, revertimini & vivite.* Niechcę śmierci umierającego, nawróćcie się a życie.

---

## ROZDZIAŁ VIII.

*Wniezione z nauki Kalwińskiej zbija  
rezolucye.*

**Z** tych pierwszą w takich słowach na r. początku położyłem: *abo iestem przeznaczony do Nieba?* mówi desperat, *abo odrzucony?* jeśli przeznaczony iestem, to pewnie! pewnie zbawion będę, choćbym też Bóg wie co złe-



złego czynił! jeśli odrzucony? to in-  
 żeż koniecznie potępion będę, bym też  
 co najlepszego czynił! będęż tedy wszel-  
 kich używał rokoszy póki mogę, gdyż  
 one przeznaczonemu do Nieba nic nie  
 przeszkodzą a przyszłego pewnego  
 potępieńca ucieszą przynajmniej w  
 tym życiu. Tym argumentem zwy-  
 ciężony niegdy, czyli raczy zwię-  
 dziony ów zakonnik, o którym z świa-  
 dectwa Augustyna Świętego wyżej  
 namieniłem; tym argumentem uwo-  
 dzi się wielu i teraźniejszy czasów  
 naszych, którzy zakonny żywot na  
 perswazyą *Kalwina* lub mu podobne-  
 go *Lutra* porzuciwszy, na świat do  
 życia swobodniejszego powracają, i  
 we wszelkich rozpustach siebie pou-  
 rzaia. Jakoż przyznam się taki to ar-  
 gument jest, nad który, nic lepszego  
 z takowey *Kalwina* nauki wyniknąć  
 niemogło, i na który największe z  
*Kalwinistów* głowy dostateczney dać  
 odpowiedzi nie mogą.

2. Prawda iż sam *Kalwin* lib: 3. cap: 23,  
 § 12. mocno nad tym pracuje, aby  
 mógł

mógł zbić ten argument, ale próżne  
 usiłowanie iego, abowiem tam poło-  
 żone od niego odpowiedzi, barzief  
 ieszcze moc tego wzmacniaią argu-  
 mentu, kiedy zamiast dostateczney  
 odpowiedzi, sam sobie i swoiey na-  
 uce przeciwnie rzeczy kładzie. Treść  
 owey odpowiedzi iego we dwóch  
 rzeczach zawiera się, z któtych ie-  
 dna do przeznaczonych, druga do  
 odrzuconych od B O G A ściąga  
 się. Mówi tedy naprzód że przezna-  
 czenia B O S K I E G O cel iest ży-  
 cia świątobliwość, dla czego wybra-  
 ni powinni o tym pilnie myśleć, aby  
 się do dobrego życia wkładali a nie zaś  
 ręce iak mówim opuszczali. Mówi  
*powtóre*, że bezbożni bez żadnego  
 wstydu kłamią, gdy mówią; że onych  
 staranie próżne będzie, iesli dobrze żyć  
 będą, bo iesli (mówi *Kalwin*) nie-  
 zbożni są i od B O G A odrzuceni, nie-  
 mogą iuż dobrze czynić, bo zniewo-  
 leni takim postanowieniem, muszą ko-  
 niecznie zle czynić. Ta odpowiedź  
*Kalwina* oczywiście próżna iest, iako  
 sam każdy znać może, iako bowiem  
 fiebie

siebie wybrani do dobrego życia wkładać i zachęcać mogą, ieśli podług *Kalwina* wolney woli niemaia? ieśli wszystko z potrzeby i przymusu, a nie ze swey woli i ochoty czynią? a do tego, na co wybrani to czynić mają, aby się do dobrego wkładali? samych siebie do tego zachęcali? kiedy podług *Kalwina* dość wybranemu do zbawienia, być wybranym, ieśli abo wiem skutecznie i nieodmiennie są wybrani, tedy wybrani są bez żadnego względu na zasługi! nadto: co im może szkodzić? kiedy się wybrani nie będą mieć do dobrego? owšem gdyby cudzołóstwa, zabóystwa, i inne występki popełniali, tedy i to im do zbawienia nie przeszkodzi? gdyż podług *Kalwina* nic złego im B O G za grzech nie poczyta. O zaiste ieśli inney nie będzie lepszey, iak ta iest *Kalwin'ska*, odpowiedzi, każdy pomienioney wyżej swey piosnki śpiewać nie przestanie: *abo iestem przeznaczony do Nieba? abo nie?* i tam daley. Co zaś względem niezbożnych i od BOGA odrzuconych tamże *Kal-*

win.

*win* mōwi, to nic innego nie iest, iak tylko sama przepaść ostatniey rozpaczey, kiedy bowiem ani starać się, aby dobrze żyli i czynili, bezbożni nie mogą, á cóż zatym pòydzie? ieśli nie ta ostatnia w życiu ludzkim nie-  
szczęśliwość, puścić się bez wstydu, bez boiaźni na wszelką bezbożność!

Lepszą na ten argument odpowiedź 3-  
dał pewny lekarz, który podobno do-  
fkonalszym był w kunszcie lekarskim,  
iak w nauce *Kalwińskiey*. Tey rze-  
czy historiją opisuie Cezaryusz w ta-  
ki sposób: Ludwik Landgraf że żył  
wzietecznie, bywał często od pobo-  
żnych ludzi strofowany, aby czynił  
pokutę, i poprawę życia, pòki śmierć  
á czałem nagła niezaskoczy, ale on  
na to odpowiadał: ieśli przeznaczony  
iestem, nie mogą mi do Nieba ża-  
dne grzechy być przeszkodą? á ieśli  
od BOGA odrzucony, nic mi dobre  
życie nie pomoże. I znowu: gdy  
przyidzie czas śmierci moiey, pewnie  
w ten czas umrę, á iak dobrze żyjąc  
nie uczynię sobie przeciagu życia, tak  
zle

złe żyjąc lat moich nie ukróć. Cóż się tedy stało? wpadł w ciężką chorobę, przyzwał doktora, ale ten że był pamiętny słów Landgrafa, rzecze do chorego: Panie mój darmoś mię przyzwał, bo jeśli przyszła już godzina śmierci twojej? nieomylnie umrzesz, i nie będę mógł poratować ciebie! a jeśli zaś nie przyszła? nie trzeba ci pomocy mojej, bo bez tego nie umrzesz! Cóż tedy rzecze Landgraf? ratuj mię jednak, nim śmierć nadejdzie! na co lekarz: jeśli znasz to mój Panie że życie ciała zatrzymać możesz przez wczesne lekarstwo, czemuż nie wierzysz: że i życie duszy, to jest łaskę Bożą pozyskać możesz przez pokutę wczesną. I były skuteczne te Lekarza perswazyje, gdyż Landgrafa nawróciły.

4. To tak lekarz; a Teologowie na wspomnioną rezolucyą taką dają odpowiedź. Jeśli przeznaczony jesteś na żywot wieczny, pewnie tego żywota dostąpisz przez pewne środki, jeśli onych użyjesz. Znowu jeśli na  
wie-



wieki od BOGA odrzucony jesteś, odrzucony pewnie będziesz dla grzechów twoich, jeśli się onych nie ustrzeżesz. Ta odpowiedź uczyni podobno człowieka wiaz uspokojonym, ba i grzesznego w rozpacz nie wprawi, i dobrego w pychę i złe bezpieczeństwo nie podniesie, ale owszem obie strony szczerze upomni, aby z bojaźnią i ze drżeniem zbawienie swoje sprawowali.

Drugą z nauki *Kalwińskiej* wypły- 5.  
 wającą rezolucją wyżej także w tych  
 słowach położyłem: *o wieczności nam*  
*myśleć, rzecz jest próżna! ponieważ*  
*BOG o każdym zdawna postanowił, do*  
*którey kto ma dostać się wieczności, jeśli*  
*wieczność zbawienia nam wyznaczył?*  
*przyprowodzi nas do niej swego czasu;*  
*jeśli zaś potępienia? odjąć się temu złe-*  
*mu niepotrafię! cała tedy myśl nasza*  
*ma być obrócona ku sprawowaniu spraw*  
*oyczystych, gospodarskich &c. a wiara*  
*i Chrystusem głowę sobie niezaprzętać.*  
 Tego argumentu, który z nauki *Kal-*  
*wina* iawnie wypływa, wielu tych  
 cza-

czasów używa, i tak beśpiecznemi czyni w sprawie zbawienia, iż mało, abo nie niedbaia, w iakiey są wierze? o Sakramentach? pismie Świętym? dalekoż więcey o poſtach? a o Kościelnych ceremoniach ani pytać chcą? czemu? bo ieſli są przeznaczeni? bez wiary, bez Sakramentów *Śc. Śc.* być mogą zbawieni! ieſli odrzuceni od BOGA? tedy i wiara, i Sakramenta, i wſzytkie dobre uczynki nie onym nie pomogą według nauki *Kalwina*.

6. Z tey nauki *Kalwińſkiey* wyniknęli nowi heretycy *Libertynowie, i Politykowie*, u których wolność wſzelakiey Religii ieſt w pochwale, i ſami często ſię podług potrzeby oſwiadczaia w poſturze oſób do różnych ſekt należaących. Oni z Katolikami Katolicy, z Kalwinami Kalwinowie, z Lutrami Lutrowie, á co więkſza z żydami żydzi, z Turkami Turcy *Śc. Śc.* Oto tak piękny płód z *Kalwina* urodzony! O którym (prawdę mówiąc) wyznać muſzę, iż oni dawniey od ſamego diabła ſwój początek wzięli. Z tego  
nay-

naypierwey urodzili się Poganie, i źli Izraelitowie, o których Eliaſz mówił, że obiema nogami chromali. Do tych rodzaju przyſtąpili Babilończycy, Kutheuſzowie, Emaſtheuſzowie, ſłowem iednym: Samarytani wſzyſcy nazwani. I ci byli przed Chryſtuſem. Po Chryſtuſie wielu podobnych ludzi wyniknęło, których niewyrażaiać, to tylko namieniam, co ſwiadczy Auguſtyn Świętý, iż i za czasów iego wielu było heretyków, którzy nic oto nie dbali, czy z łtrony Katoликów? czyli też z łtrony Donatyſtów byli? To złe i arcy niezbożne mniemanie ſwoim zalecił Mahomet, ale żaden tak ſkutecznie ludziom nie wraził, iak niedawnych czasów nowy ſtarych błędów Doktor Jan *Kalwin*.

### *Konkluzya.*

**C**Om do tych czas względem nauki *Kalwińſkiey* obſzerniey mówił, to teraz krótkiemi wyrażam ſłowyy, że z przełożoney od nas nauki *Kalwińſkiey* innych pewnie ſkutków ſpodzie-

N

wać

wać się, i w rzeczy samey doznawać niemożna, iak tych zapomnienie rzeczy wiecznych i Niebieskich, wzgarda wiary i religii, wolność wszelka do grzeszenia, naostatek ostateczna desperacya i Atheizm czyli nieuznanie żadnego BOGA. O zaitte nauka *Kalwin*ska dobrym drzewem być niemożę, które tak szpetne owoce rodzi, bo iako dobrym drzewem być może, którą po dawnych herezyach świeżo Jan *Kalwin* wszczepił, Machiawel polewał, á sam diabeł wzrost dał i pomnożenie.





CZEŚĆ WTÓRA  
O  
PRAWOWIERNYM  
KATOLIKOW  
PRZEZNACZENIU.

---

DO CZYTELNIKA.



KATOLICKĄ naukę o pre- i.  
destynacyi czyli prze-  
znaczeniu w sześciu  
zamknę rozdziałach,  
i roztrząsać będę na-

przód, coto jest predestynacya abo  
przeznaczenie? i reprobacya abo wie-  
czne grzesznego odrzucenie od Boga?  
powtóre, co za skutki oboyggu tych

N2      rze-



rzeczy? *potrzecie*, co za przyczyny? *poczwarte*, co za pewność obojga? *popiąte*, co za porządek ułożenia o-  
nych? *Naostatek*, iako się mieścić mo-  
że z wolną wolą naszą? i jeśli jest w na-  
szej mocy być przeznaczonym? abo  
od BOGA odrzuconym. W tey na-  
uce znaydować się będą rzeczy, inne  
pewne i wątpliwości żadney nie pod-  
ległe, á inne obojętności zdania w u-  
czonych ludziach podległe.

## ROZDZIAŁ I.

*Co jest przeznaczenie? i odrzucenie  
od Boga?*

2. **P**Redestynacya czyli przeznacze-  
nie z imienia swego jest postanowienie Boskie przed wieki uczynione, i  
czas wszelki poprzedzające. To prze-  
znaczenie iedni obszerniey biorą roz-  
ciągając go iak do żywota wiecznego,  
tak i do wiecznego potępienia, iako  
to czyni Augustyn Święty *libr: de Civ.*  
*15. cap. 1.* i Prosper Święty *in respon-*  
*sione 14. § 15. ad capit: Gallorum.* Tak-  
że

że i Święty Fulgencyusz *libr. 2do ad Monimum cap. 14.* i nakoniec Koncylium czyli zebranie Walentyńskie *cap: 3tio.* takie wyznanie czyniąc: *confitemur prædestinationem electorum ad vitam, & prædestinationem impiorum ad mortem.* Wyznawamy przeznaczenie sprawiedliwych do żywota wiecznego, i przeznaczenie niezbożnych na śmierć wieczną. Jnni zaś Oycowie Święci ściśley biorą to słowo przeznaczenie, i nieużywają go, iak tylko do żywota wiecznego stosując, tak Paweł Święty *ad Rom. 8.* czyni: *Quos præscivit & prædestinavit conformes fieri imaginis filij sui,* które przejrzał, te też i przeznaczył, aby byli podobni obrazowi Syna swego. Także *ad Eph. 1.* nie inaczej to słowo bierze: *Qui prædestinavit nos in adoptionem filiorum,* który nas przeznaczył ku przyśposobieniu za syny. Toż samo czyni Koncylium czyli zebranie Oyców Świętych w Trydencie *sess: 6. cap. 12.* i inni. W pierwszym wzięciu służy to słowo wybranym równo, iak i odrzuconym od BOGA, ale w

drugim, samym tylko wybranym, i to dzieie się poſpoliciey.

3. A że wybranych ſwoich Bóg przeznacza do żywota wiecznego nie bez darów łask ſwoich, dla tego dwoiakie ieſt onych wybranie, iedno do łaski, á drugie do chwały, i niemaſz pewności, które z tych wybranie nazwane być ma przeznaczeniem, ponieważ Autorowie w tym nie ſą zgodni. Jedni wybranie człowieka do łaski nazywają przeznaczeniem, i z tymi trzyma Auguſtyn Święty, gdy *libr: de prædeſt: Sanct. cap. 10.* mówi: *prædeſtinatio eſt gratiæ præparatio.* Przeznaczenie ieſt łaski zgotowanie. I znowu *libr: de bono perfever. cap: 14.* toż ſamo ztwierdza: *prædeſtinatio eſt præſcientia & præparatio beneficiorum DEI, quibus certiſſime liberantur, qui liberantur.* Przeznaczenie ieſt przeyrzeniem i zgotowaniem łask Boſkich, któremi pewnie ratowani bywają, których BÓG ratuje. Drudzy wybranie człowieka do chwały wieczney przeznaczeniem zowią, i tak czynią  
nie-

niektórzy dawnieysy Oycowie Święci, i świezi Autorowie nauczający, że przeznaczenie czyni B O G po przeyrzanych człowieka zaślugach. Inni na koniec oboie wybranie, to iest do łaski i do chwały, przeznaczeniem nazywają. Tak czyni Szkot subtelny Doctór *in 1. d. 40. q. unica* gdy mówi: *Prædestinatio est electio creaturæ rationalis ad gratiam & gloriam*. Przeznaczenie iest wybranie stworzenia rozumnego do łaski i do chwały. Tu należy owe pospolite wszystkim uczonym zdanie: *Prædestinatio est præparatio gratiæ in præsentî, & gloriæ in futuro*. Przeznaczenie iest zgotowanie łaski w tym życiu, á chwały w przyszłym.

Te zdania Doktorów acz są barzo 4-  
dobre, ia iednak z Augustynem Świętym przeznaczenie nazywam wybranie do łaski, i to przeznaczenie osobno kładę od wybrania do chwały, á to tak ięszcze, że wybranie do łaski śrzodkiem iest, á wybranie do chwały końcem, na który BOG użyć

tego śrzodka postanowił. Dla czego tak przeznaczenie wykładam: iż *jest zgotowanie pewnych darów łaski Bożej, których że człowiek dobrze użyje, i że używaniem onych nabędzie żywota wiecznego: przejrzał go Bóg, mając wolę i przedsięwzięcie dać one-mu te łaski.* W tym przeznaczenia wykładzie trzy Boskie, iż tak rzekę myśli uważać trzeba. *Pierwsza myśl* iego, którą gotuje i sporządza łaski potrzebne człowiekowi. *Druga* która wcześniej widzi i poznawa, iż niektórzy ludzie, osiągnęliby żywot wieczny, gdyby onym te, a nie inne łaski były dane od Boga. *Trzecia* nakoniec którą stanowi u siebie dać te łaski człowiekowi. Myśl Boska pierwsza, którą gotuje i sporządza łaski człowiekowi potrzebne, jest pospolita wśzytkim, iak przeznaczonym, tak odrzuconym od Boga, ale druga, którą wcześniej widzi i poznawa, iż niektórzy ludzie osiągnęliby żywot wieczny, gdyby onym te, a nie inne łaski były dane od BOGA, ta mówię myśl druga samym tylko jest własną przeznaczonym



nym do Nieba; bo B O G gotuje i sporządza takie łaski, których i przeznaczeni i odrzuceni od niego użyć mogą na osiągnięcie żywota wiecznego, tą tylko różnicą, iż to zgotowanie i sporządzenie łask, względem tych, których wcześniej B O G widzi i poznawa, że tych łask użyją na zbawienie, nazywa się przeznaczeniem, względem zaś innych, którzy tych łask nieużyją na zbawienie, nazywa się pospolitą dla wszystkich opatrnością.

To objaśnić się może przykładem, 5.  
którego *libr: 12. de civ. D E I cup. 6.*  
używa Augustyn Święty. Niech na przykład będzie dwóch ludzi sprawiedliwych we wszystkim sobie równych, i niech B O G obódwym równe ze wszech miar dać łaski postanowi. Z tych obódwuch w równej także okazyi grzechu postawionych, może ieden na grzech podług woli i upodobania swego zezwolić i zgrzeszyć, a drugi może nie zgrzeszyć, i tym czasem oba iednegoż domu upadnięciem mogą być razem o śmierć przyprawieni

ni á tak z nich ieden będzie zbawiony, drugi potępiony; w tych tedy dwóch ludziach jednakowe i równe z strony BOGA łask potrzebnych zgotowanie i sporządzenie, nie równie jednak może być mianowane, gdyż względem tego co zbawiony, iest przeznaczeniem, względem drugiego co potępiony, iest pospolitą wśzytkim opatrnością i te nazwiska nie-łkád inąd wypływaią, iak tylko z Boskiego wczesnego przeyrzenia, którym BOG widział, iż ten łasko-bie zgotowanych użycie na zbawienie, á drugi nieużycie.

6. I tak iuż widzisz Katoliku iako przeznaczenie różni się od opatrności Boskiey, bo opatrność iest to przeyrzenie i zgotowanie śrzodków, któremi rzecz przywiedziona być może do swego końca, do którego acz to czasem przyidzie, abo nie przyidzie, przeznaczenie zaś iest tychże śrzodków przeyrzenie i zgotowanie, ale iuż złączone z pewną wiadomością Boską, iż te śrzodki u-ży-

żyte rzecz nieomylnie doprowadzą do końca swego, i w tym sensie napisał Augustyn Święty: *Prædestinatio est præscientia & præparatio beneficiorum DEI, quibus certissime liberantur, quicumq; liberantur.* Przeznaczenie jest przeyrzeniem i zgotowaniem łask Boskich, któremi pewnie ratowani bywaia, których BOG ratuje.

A że przeznaczenie różni się od 7. wybrania do chwały, i to wybranie około końca, a przeznaczenie około środków do niego ~~zadania~~ taia się Theologowie, które z tych pierwsze, a które poślednieysze jest, nie czajem i bytnością swoją, ponieważ oboje przed wieki u BOGA stały się, ale tylko porządkiem sprawowania rzeczy, i poymowania naszego. Wielu rozumie, że wybranie do chwały tym obyczajem pierwsze u BOGA jest, i dla tego powiadaia, iż BOG nim zgotował i zradził łaski potrzebne, wprzód niektórych ludzi wybrał do żywota wiecznego z samey tylko woli i upodobania swego, to u-

czy-

czyniwszy o środkach łask swoich, myślił, których używaniem mogliby przyiść do końca zgotowanego, to jest do żywota wiecznego. I tego rozumienia swego dającą racją: że chcenie i pragnienie końca, pierwsze jest od chcenia i pragnienia środków, a że wybranie do chwały jest chcenie i pragnienie końca, przeznaczenie łask jest chcenie i pragnienie środków, zaczym wybranie do chwały pierwsze jest u BOGA od przeznaczenia do łaski. Ale inni inaczej rozumieją, i <sup>nie mogą mówić, że przeznaczenie do</sup> łaski jest pierwsze u BOGA iak wybranie do chwały, dla czego podług ich zdania, wprzód BÓG uczynił przeznaczenie do łaski, którym przejrzał, zgotował, i sporządził środki do zbawienia ludzkiego potrzebne, a potem tych, o których wiedział, że onych użyją na osiągnięcie zbawienia, wybrał do chwały wiecznej, rzymiają bowiem że wybranie do chwały wiecznej stało się z przeyrzanych zasług iakiego człowieka. Z kąd oczywiście idzie, iż wybranie do chwa-

chwały ma przed sobą, nietylko za-  
 sługi ludzkie, ale też i wszystkie do te-  
 go potrzebne łaski, ba i samo do tych  
 łask wybranie i przeznaczenie. Po-  
 dług tego tedy poślednieyszego mnie-  
 mania łtanować się ma taki porzą-  
 dek: aby BOG nayprzód przeyrzał  
 i zgotował wszystkie potrzebne czło-  
 wiekowi łaski, iako zgodne śrzodki do  
 osiągnięcia żywota wiecznego. *Po-  
 wtóre* aby przeyrzał, którzyby tych  
 łask mogli dobrze użyć, gdyby o-  
 nym dane były. *Potrzebie* aby po-  
 stanowił u siebie BOG tym ludziom  
 te, á nie inne dać łaski. *Pocziwarte*  
 aby dawszy BOG te łaski wiedział  
 pewnie, że onych użyją dobrze. *Na-  
 koniec* aby dla tego dobrego danych  
 sobie łask Boskich używania posta-  
 nowił u siebie dać onym w nadgrode  
 żywot wieczny. I to Theologów  
 mniemanie zdaie się mi, iż iest dowa-  
 dnieysze od pierwszego, dla czego to  
 w Rozdziale trzecim obszerniey  
 przełożę, á teraz cokolwiek mówmy  
 o odrzuceniu ludzkim od BOGA.

To odrzucenie ludzkie dwoia-8.

ia-



ialo się bierze u Theologów. - *Na-*  
*przód* za odrzucenie od łaski; *powtó-*  
*re* za odrzucenie od chwały wieczney,  
i to powtórne odrzucenie w częstym  
jest używaniu u Theologów. Podług  
tego sensu rozumieć trzeba wszystkie  
wykłady odrzucenia, które Theologo-  
wie czynią, między którymi pierwszy  
jest wykład *Magistri sententiarum in 1.*  
*d. 40.* który tak się tu kładzie: *repro-*  
*batio præscientia iniquitatis quorun-*  
*dam, & præparatio damnationis eo-*  
*rundem.* Odrzucenie jest przeyrze-  
nie i wczesna wiadomość, nim się  
stanie, nieprawości niektórych ludzi,  
i zgotowanie dla tychże wiecznego  
potępienia. Drugi jest wykład Du-  
randa *ibidem quæst: 2.* położony: *re-*  
*probatio est prævisio ineptitudinis ali-*  
*cuius ad vitam æternam, & propositum*  
*excludendi ab ea.* Odrzucenie jest  
przeyrzenie niesposobności czyiey  
do chwały wieczney i postanowie-  
nie niedopuszczenia do niej onego.  
Trzeci wykład Moliny *1. p. quæst: 23.*  
*art. 3.* temi słowy wyrażony. *Repro-*  
*batio est iudicium æternum, quo crea-*  
*tura*

*tura rationalis a D E O iudicatur indigna vitā aeternā, & digna pœnā aeternā cum proposito eam perpetuò excludendi a regno cœlesti, & simul etiam puniendi cruciatibus aeternis.* Odrzucenie iest sąd przedwieczny, którym BOG sądzi, że to stworzenie rozumne godne iest żywota wiecznego, owszem że godne iest wieczney kary, z postanowieniem na zawsze onęgo do chwały Niebieskiey nieprzy-  
puszczać, i razem ią karać wiecznymi mękami. Święty zaś Tomasz Doktor Anielski *1. p. q. 23. art. 3.* Zdaie-  
się taki odrzucenia kłaść wy-  
kład, którym zawiera i odrzucenie  
od łaski, i odrzucenie od chwały: *re-  
probatio includit voluntatem permitten-  
di aliquem cadere in culpam, & inferen-  
di damnationis pœnam pro culpa.* Odr-  
zucenie zawiera w sobie wolę dopu-  
szczenia upadku w grzech, i ukarania  
wiecznego za grzech.

Podług tego podziału reprobacyi 9.  
czyli odrzucenia, łatwo odpowie-  
dzieć na to pytanie: ieśli odrzucenie  
wła-

właśnie przeciwne jest przeznaczeniu? kiedy bowiem brać ie będziem za odrzucenie od łaski, przeciwne będzie przeznaczeniu, które jest zgotowaniem i wyznaczeniem łaski, kiedy zaś ie wezmiam za odrzucenie od chwały przeciwne będzie wybraniu do chwały. Jeśli zaś tak przeznaczenie, iako też i odrzucenie brać będziem według pospolitego rozumienia, to jest przeznaczenie, przeyrzenie, za zgotowanie łaski, á odrzucenie za oddalenie od wieczney chwały, iuż sobie właściwie przeciwne nie będą. I tak uczy Molina *1. p. q. 23. art. 3.* Według tego podziału odrzucenia tłumaczyć trzeba zdanie Szkota *in 1. d. 41. q. unica*, położone, gdzie o dwojakim mówi odrzuceniu, iednym dopuszczającym, drugim karzącym, rozumiejąc przez pierwsze odrzucenie od łaski, przez drugie zaś odrzucenie od chwały

## ROZDZIAŁ II.

### *O skutkach przeznaczenia i odrzu- cenia.*

**J**AK różnie Theologowie tłumaczą I.  
przeznaczenie, tak też skutki one-  
go różne wyznaczają, abowiem gdy  
iedni mówią że przeznaczenie jest  
zgotowaniem i przeyrzeniem łask po-  
trzebnych człowiekowi, ci też mó-  
wią, że łaski te są skutkiem przezna-  
czenia; którzy zaś nauczają, że prze-  
znaczenie jest wybraniem do chwały,  
ci też nauczają, że chwała Niebieska  
jest skutkiem przeznaczenia; którzy  
zaś utrzymują że przeznaczenie jest i  
zgotowaniem łask i wybraniem do  
chwały, tych zdaniem: skutkiem jest  
przeznaczenia łaska i chwała. A że  
łaska dwoiaka jest, iedna uprzedza-  
jąca sprawy ludzkie, i do nich, ieśli  
dobre są wzywająca i pobudzająca,  
i ta się nazywa łaską powołania. Dru-  
ga na duszy ludzkiej przebywająca, i  
nietylko ją usprawiedliwiająca, ale też  
BOGU miłą czyniąca, i ta nazywa  
O się

się łaską poświęcającą, dla czego po-  
spolicie trzy skutki przeznaczenia kła-  
dą się, to jest powołanie, usprawie-  
dliwienie, i uwielbienie.

2. Pierwszy tedy skutek przeznacze-  
nia jest powołanie, które się staie przez  
łaskę wzywającą i poprzedzającą.  
Prawda iż powołanie może być po-  
spolite i przeznaczonym i odrzuconym,  
abowiem *multi vocati pauci vero electi*  
wielu jest wezwanych a mało wybra-  
nych, żeby iednak powołanie było  
własne samym przeznaczonym, i sku-  
tkiem własnym przeznaczenia, dwie  
rzeczy w nim znajdować się mają,  
*naprzód* aby powołanie sprawowało  
co w człowieku za jego wolnym ze-  
zwoleniem, *potóm* aby niebyło  
przerwane grzechem śmiertelnym,  
ale owszem aby wiązało się przez róż-  
ne skutki z zgonem życia ludzkiego,  
dla czego ieśliby powołanie albo nic  
w człowieku niesprawilo, albo żeby  
z zgonem życia dla grzechu śmiertel-  
nego związane niebyło, niebyłoby  
skutkiem przeznaczenia, ale raczey  
opa-



opatrności Boskiey pospolitey przeznaczonym i odrzuconym.

Toż samo mówię o usprawiedliwieniu, które bowiem grzechem śmier-  
3. telnym przerwane bywa i z zgonem życia niezłączone, to pospolitey wszystkim opatrności, która się żadnym grzechem by największym przerwać niemóże; a nie przeznaczenia skutkiem jest. To przerwane, ale znowu nabyte usprawiedliwienie do dwóch stron należy, ieśli bowiem ie uważać będziemy iako grzechem przerwane, do opatrności, ieśli zaś iako znowu nabyte, i z zgonem życia ludzkiego złączone, do przeznaczenia stołować one powinniśmy. I dla tey różnicy pięknie i dowodnie w szkołach wyższych nauczają, że całe Adama przeznaczenie co do wszystkich skutków swoich stało się z wyflug Chrystusowych, choćby powiedzieli, że pierwsze i pierwotne usprawiedliwienie onego dane mu było nie

z zasług Chrystusowych, ale z samey dobroci i hojności Boskiey, abowiem Adama przeznaczenie niezaczęło się od łaski i usprawiedliwienia, które miał w stanie niewinności, ale od łaski przez pokutę pozyskaney, która już mu nie inaczey jest pozwolona, iak z zasług Chrystusowych.

4. Uwielbienie, czyli osiągnięcie żywota wiecznego może być policzone między skutkami przeznaczenia, ieśli przez ~~przeznaczenie~~ brać będziemy nietylko za zgodzanie i przeyrzenie łask potrzebnych człowiekowi, ale też i za wybranie do chwały wieczney. I w tym sensie Święty Tomasz Doktor Anielski 1. p. 4. 23. art: 3. ad 2. napisał: *Prædestinatio est causa gratiæ in præsentî, & gloriæ in futuro.* Przeznaczenie jest przyczyną łaski w tym życiu, a w przyszłym chwały. Jeśli zaś z owych słów Pawła Świętego: *Quos prædestinavit, illos & glorificavit,* których przeznaczył, tych i uwielbił, można to wnosić, niezgadzaia się w tym Thelogowie, abowiem Święci  
Hie-

Hieronim, Grzegorz, Ambroży, Chryzostom, Theophilactus, i Theodoretus, przez to słowo uwielbienie rozumieją nie chwałę wieczną, ale w tym życiu uszczęśliwienie, które B O G sprawiedliwym zgotował, czyniąc o-nych synami Bożemi; inni zaś, iako to Augustyn Święty *libr. de praedest. SSrum cap. 17. Et serm. 17. de ver. bis. Apost: Święty Fulgencyusz libr. 1. ad Monimum cap. 11.* rozumieją chwałę przyszłego żywota.

Do trzech pomienionych skutków 5. przeznaczenia, mogą się przyłączyć i inne, iako to, wiara, nadzieia, miłość, które swódy początek mają z powołania; także sprawy mające zasługę u Boga, pomnożenie łaski, i wytrwanie w niej, które wynikają z usprawiedliwienia, widzenie i kochanie Boga w niebie, radość z tam niepojęta, i wszystkie uwielbionych ciał ozdoby i przymioty, które wypływają z zupełnego w Niebie uwielbienia. I te są przeznaczenia skutki nadprzyrodzone i osobliwe, drugie zaś

są poślednieysze; iako to urodzenie z prawowiernych rodziców, dobre wychowanie w bójazni Bożey, dobre innych przykłady, á czaſem i śmierć wczesna á uprzedzająca grzech iaki człowieka, który gdyby naſtąpił, mogłaby ſię przerwać nie przeznaczenia, i inne tym podobne, które albo człowieka zwykły zachęcać do dobrego życia, albo też pomoc iaką przynofzą do oſiágnięcia chwały wieczney.

6. Znayduią ſię między Doktorami, którzy do ſkutków przeznaczenia łączą i ſamo grzechu ciężkiego od Boga dopuſzczenie, które poſpolicie przywodzi człowieka do ſzczerego przed Bogiem upokorzenia, i do więkſzey napotym około zbawienia pilności, i tym obyczaiem nader pomocne ieſt do doſtąpienia żywota wiecznego, według owego *ad Rom: 8.* wyroku Pawła Świętego: *diligentibus DEUM omnia coöperantur in bonum.* Kochającym BOGA wſzytkierzeczy do dobrego pomagają; atoli ia dotakie-



kiego Doktorów zdania przysławiać niechęć, jeśli bowiem według Augustyna Świętego, przeznaczenie jest zgotowaniem darów łaski, tedy trzeba, aby co było skutkiem przeznaczenia, dwie rzeczy w sobie zawierać powinno, *naprzód*, aby to było darem łaski, *powtórę* aby to nie tylko pomagało do osiągnięcia żywota wiecznego, ale też aby pochodziło z woli, intencji, i przeznaczenia Boskiego, a że żadna z tych rzeczy nie służy dopuszczeniu jakiego grzechu, bo nie jest to dopuszczenie darem łaski, owszem zepsowaniem oney, i nie jest środkiem do osiągnięcia chwały wieczney od BOGA przezyrzanym i wyznaczonym, gdyż to dopuszczenie pomocy dać niemoże do Nieba bez pokuty, zaczym między skutkami przeznaczenia liczyć się niepowinno.

Skutki odrzucenia cztery liczymy. 7.

*Pierwszy* jest dopuszczenie grzechu, *drugi* trwanie i zatwardzenie w nim, *trzeci* oddalenie od chwały wieczney, *czwarty* wieczne ukaranie. Dwa



pierwsze należą do odrzucenia, iak one znaczy odrzucenie od łaski, a drugie dwa, iak one iest odrzuceniem od chwały. Tu heretycy mówią: że i samo popełnienie grzechu iest skutkiem odrzucenia, ale to złe onych mniemanie, iużeśmy wyżej wywrócili.

8. W niemowlętach inne trzy skutki reprobacyi czyli odrzucenia naznaczymy: *Pierwszy* dopuszczenie zaciągnienia winy grzechu pierworodnego. *Drugi* dopuszczenie śmierci w grzechu pierworodnym. *Trzeci* oddalenie od chwały wieczney. Pierwsze dopuszczenie staie się od BOGA, że on tym niemowlętom niedaie tey łaski usprawiedliwiającey, któraby uprzedziła i przeszkodziła zaciągnienie grzechu pierworodnego, iako to uczynił z Przenaydosłownieyszą Matką Syna Swego Maryą Panną. Drugie dopuszczenie staie się, że ani chrztu, ani innego na grzech pierworodny lekarstwa im nieudziela. Do tych trzech odrzucenia niemowląt skutków, ieśli czwarty, to iest takie po-  
ich

ich śmierci ukaranie, dodany ma być, rzecz nie jest pewna. Jedni mówią, że boleść ich z utraty Nieba wynikająca, jest onym dostatecznym ukaraniem. Drudzy bez fundamentu powiadaia, że podlegaią piekielnym karom. Jnni naylepiey twierdzą, ktorzy onym żadney kary nie wyznaczaią.

## R O Z D Z I A Ł III.

O przyczynach przeznaczenia i odrzucenia.

**P**Onieważ powiedzieliśmy iż prze-  
znaczenia trzy osobliwsze skutki  
są, powołanie, usprawiedliwienie, i  
uwielbienie z tąd wynika pytanie: *ie-  
śli tych trzech rzeczy przyczyna jest z  
zasług ludzkich wcześniej od BOGA  
przejrzaneych?* na co nim odpowiem,  
upominam pierwey, iż tu tę regułę  
zachować trzeba, którey często u-  
żywa Augustyn Święty, i którą tak  
wyrażam: *Cokolwiek BOG w czasie  
czyni człowiekowi według zasług iego,*  
to

to od wieków postanowił czynić onemu z zasług iego; co zaś czyni człowiekowi w czasie bez żadnych zasług iego, to od wieków postanowił czynić onemu bez zasług iego. I podług tey reguły odpowiadać będę na wspomniane pytanie, bo jeśli dowiodę, iż z tych skutków, który dany jest z zasług człowieka, już tym samym pokażę, że przeznaczenie względem tego skutku stało się z przeyrzanych zasług człowieka; i tak przeciwnym obyczajem, ale to jeszcze dolożyć trzeba, iż zasługi różne są.

Jedne są, co pochodzą z wolney woli naszej; i dzieią się mocą i dzielnością samey natury. Inne są co początek swój mają w prawdzie z łaski Bożey, ale je spólnie z łaską sprawuje wola ludzka. Znowu te zasługi z łaski Bożey pochodzące, iedne są od łaski, która nas poświęca, i mieszka w duszach naszych, i czyni nas synami Bożemi, á drugie, które są tylko od łask dopiero danych, gdy onych potrzeba człowiekowi, i wraz prze-

przemiiiających. Nakoniec te zaśluga z łaski Bożej pochodzące, ieszczesą dwoiakie: inne które mają wszelką równość i proporcją z rzeczą u BOGA zaśluzoną, á inne, które tey równości i proporcyi nie mają. To przełożywszy; abym uczynionemu pytaniu doskonaley mógł dosyć uczynić, iedno owo powszechne pytanie, na trzy osobne pytania tak dzielę, *naprzód*: iесли przeznaczenie i wybranie do łaski powołania, iest z przeyrzanych zaślug człowieka? *powtóre* iесли przeznaczenie i wybranie do łaski usprawiedliwienia iest z przeyrzanych zaślug człowieka? *naostatek* iесли przeznaczenie i wybranie do chwały wieczney, iest z przeyrzanych zaślug człowieka? i z tych na każde pytanie z osobna odpowiem.

To pierwsze pytanie: *iesli przeznaczenie i wybranie do łaski powołania, iest z przeyrzanych zaślug człowieka?* 3.  
brać się może w dwoiakim sensie: *naprzód* iесли się stało z przeyrzanych zaślug pochodzących z wolney woli ludz-



ludzkiej? *powtòre* ieśli się stało z przeyrzanych zaślug pochodzących z iŝczérej łaski Boskiej? w pierwszym sensie żwawa niegdy utarczka była w Kościele Chrystusowym. Pelagianie heretycy i Semipelagiani nauczali, że przeznaczenie i wybranie do łaski powołania, stało się z przeyrzanych samych tylko zaślug wolney woli ludzkiej, a tym samym z zaślug przyrodzonych, i poprzedzających wszelką nadprzyrodzoną łaskę Boską; ale Augustyn Święty pełen owych ezałów mądrości i ducha Bożego Doktor nauczał, iż to wybranie niebyło z przeyrzanych zaślug wolney woli ludzkiej, ale iedynie uczynione ze szczérej hojności i dobroci Boskiej; i tego gruntownie dowodził podług reguły tu niedaleko namienionej, gdy bowiem *in libr: de prædest: Sanctorum*, także *in libr: de bono perseverantiae*, tudzież *in Epist: 105. & 106.* ukazał z Pisma Świętego, że łaska powołania daie się ludziom bez żadnych ich zaślug poprzedzających tym samym dowodził, że tak od wieków u

BO-



GA postanowiono było aby ta łaska bez przejrzenia żadnych zasług dana była. Jakoż ta jest różnica według tegoż Augustyna Świętego *lib. de praedest. Sanctorum cap. 10.* między łaską i przeznaczeniem, że przeznaczenie jest zgotowanie łaski będące od wieków, łaska zaś jest oney udzielenie w czasie uczynione, iak się tedy ma udzielenie łaski względem zasług ludzkich w czasie uczynionych, tak się ma przeznaczenie czyli zgotowanie łaski względem zasług w przejrzeniu Boskim zostających, a że udzielenie łaski staie się ludziom z szczeręy hojności i dobroci Boskiey, bez ludzkiey wyflugi, tedy tey łaski i samo zgotowanie stało się od wieków z hojności i dobroci Boskiey, bez ludzkiey wyflugi. I tu należą Pisma Świętego owe świadectwa, naprzód *2. ad Tim. 1.* położone: *vocavit nos vocatione sancta non secundum opera nostra, sed secundum propositum suum & gratiam.* Wezwał nas wezwaniem swoim Świętym nie według uczynków naszych, ale według postano-

wie-

wienia swego i łaski. Powtóre, *ad Rom. II.* wyrażone: *si autem gratia, iam non ex operibus, alioqui gratia iam non est gratia.* A ieśli z łaski; tedy nie z uczynków, bo inaczey łaska niebyłaby łaską. Za Augustyna Świętego zdaniem poszli Święci Hilary i Fulgencyusz, i trzey Rzymscy Papieże, Celestyn, Leon, i Gelazyusz. Nareszcie cały Kościół Święty na Koncylium czyli zebraniu Trydeńskim *ses. 6. cap. 5.* gdzie nauczają, iż mającym łata daie się od B O G A łaska powołania bez żadnych zasług ludzkich, w drugim sensie, to ieśli przeznaczenie i wybranie do łaski powołania, stało się z przeyrzanych zasług, pochodzących ze szczérej łaski Boskiej? ieść także różność nauki w szkołach wyższych. Jedni na to przystają, ale drudzy słuszniey tego zdania nie chwalą, abowiem za świadectwem Apostoła, które *ad Ephes. 1.* mamy: *elegit nos in ipso ante constitutionem mundi, ut essemus sancti,* wybrał nas w nim przed założeniem świata, abyśmy byli świętymi, a ieśli dla

dla tego wybrał nas do łaski powołania, abyśmy byli świętymi, tedy wybrał nas nie dla tego, że mieliśmy być świętymi, iako dowodzą Święty Hieronim na to mieysce, i Święty Augustyn *libr. de prædest. Sanct. cap. 17.* I racya tego iest oczywista, bo iedna rzecz niemoże być i końcem razem i środkiem, ieśli bowiem BOG nas wybrał do łaski powołania na ten koniec, żebyśmy Świętymi byli, pewnie niewybrał nas do łaski powołania dla tego środka, żeśmy świętymi byli. Znowu ieśli łaska powołania daie się nam od BOGA tym umysłem, abyśmy byli świętymi, pewnie ta łaska nie daie się z wysług przyszley świątobliwości naszey, bo według Theologów, *principium meriti non cadit sub merito.* Początek zasługi to iest łaska, nie podpada pod zasługę, bo oney wyśłużyć sobie nie możemy.

Drugie pytanie: ieśli przeznaczenie i wybranie do łaski usprawiedliwienia, iest z przeyrzanych zasług czło-

człowieka? różne także ma odpowiedzi w szkołach wyższych, ponieważ w różnym także brać się może sensie; *Naprzód*, ieśli to przeznaczenie stało się, dla zasług poprzedzających samey wolney woli ludzkiej? *Powtóre*, ieśli to przeznaczenie stało się z poprzedzających zasług wiary, lub pomocy łaski nadprzyrodzoney? w pierwszym sensie drugi spór był między Augustynem Świętym i Pelagianami heretykami, ci na to zdanie przystawali, i z uporem, iak zwykli heretycy, utrzymywali, á Augustyn Święty to zdanie zbijał, znowu podług owey reguły, którą wyżej położyłem, i tak *Epist. 105. ad Sixtum* napisał: *nullane igitur sunt merita iustorum? sunt plane, quia iusti sunt, sed ut iusti fierent, merita non fuerunt, iusti enim facti sunt, sed sicut dicit Apostolus iustificati gratis per gratiam ipsius.* To pewnie żadne niebyły zasługi sprawiedliwych? były! bo i oni sprawiedliwemi byli, ale żeby oni sprawiedliwemi zostali, na to żadnych zasług niemieli, bo w tedy tylko sprawiedliwemi

zostali, gdy zostali sprawiedliwemi, i to tak, iako mówi Apostoł: usprawiedliwieni darmo iestście przez łaskę iego. Za tym Augustyna Świętego zdaniem poszli nie tylko wspomnieni niedawno Oycowie Święci, i trzy Papieżowie Rzymscy, ale nawet Semipelagiani heretycy, á teraz i cały Kościół S. który na Concilium czyli zebraniu Trydeńskim *sess: 6. cap. 8.* wyznał, iż ludzkie usprawiedliwienie iest z łaski Bożej, á nie z zasług. W drugim sensie, spór iest miedzy samemi Theologami Katolickimi, i nie rozumieją oni w tym pytaniu zasług, które mają wszelką równość i proporcją z łaską usprawiedliwienia, bo takie zasługi u człowieka grzesznego być niemogą przed usprawiedliwieniem, ale tylko o tych mówią zasługach, które równości i proporcji z łaską usprawiedliwienia nie mają, i takie już iest miedzy nimi pytanie: *ieśli człowiek grzeszny wsparty łaską przechodzącą, wzbudziwszy w sobie wiarę lub miłość nadprzyrodzoną może u*



*BOGA zaśluga przynamniey tą, która niema równości i proporcyi, zaśluzyc odpuszczenie grzechów, i łaskę usprawiedliwienia? i w tym się wszyscy zgadzaia, że takie nadprzyrodzone akty wiary, nadziei, i miłości są nadprzyrodzonym także przygotowaniem do łaski usprawiedliwienia i tak sess. 6. cap. 6. uczy Concilium czyli zebranie Trydeńskie; w tym tylko iest spór miedzy niemi, ieśli też same akty mogą być zaśluga łaski usprawiedliwienia taką przynamniey, która z nią równości niema i proporcyi? Jedni temu przeczą dla tego, że zaśluga i nadgroda tak się względem siebie maia, iż kaźdey zaśludze ma być wydzielona zapłata; á że łaska usprawiedliwienia iest łaska, z łaski zupełney dana, á nie dla zaślugi, zaczym ona być niemoże nadgrodą wyślugi ludzkiej, á tym samym względem iey niemoże się znaleźć żadna wyśluga: i tego Concilium czyli zebranie Trydeńskie sess. 6. cap. 8. iaśniey uczy ideo dicimur iustificari gratis, quia nihil eorum, quæ iustificationem præcedunt, sive*

*sive spes, sive opera, ipsam iustificatio-  
nis gratiam promeretur*, dla tego mò-  
wim, iż z łaski á nie z wyślugi usprawie-  
dliwienie bierzem, abowiem te rze-  
czy, które poprzedzają usprawiedli-  
wienie, iako to nadzieia, abo uczyn-  
ki iakie, nie wyślugują łaski usprawie-  
dliwiaiącey. Jnni iednak nauczają,  
że zaśluga, ktòra niema ròwności i  
i proporcyi z tą łaską, może się  
mieścić z usprawiedliwieniem, które  
iak powiedzieliśmy, z łaski iest á nie  
z wyślugi, bo ta prawda, że nas BOG  
z łaski á nie z zaślugi usprawiedli-  
wia, dwoiako rozumieć się może,  
*naprzód* że nas BOG usprawiedliwia  
z łaski, to iest nie z powinności iak-  
kiey, *powtóre* że nas BOG usprawie-  
dliwia z łaski, to iest mocą i dzielno-  
ścią łaski swoiey, á nie mocą i dziel-  
nością natury naszej; tak tedy w pier-  
wszym sensie oddalają się te zaślugi,  
które ròwność i proporcją mają z łas-  
ką usprawiedliwienia, á tym samym  
obowiązują BOGA, aby dał łaskę  
usprawiedliwienia z wyślug naszych,  
á swoiey iuż powinności. I w ten

spółb. nauczało Concilium czyli zebranie Trydeńskie, że sprawy i wyflugi poprzedzające usprawiedliwienie, niewyflugiują tey łaski. W drugim sensie oddalaia się zaflugi z samych sił natury ludzkiej pochodzące, i w ten sposób naucza Apostół, że ludzie usprawiedliwienie biorą z wiary, á nie z uczynków, ale zafluga pochodząca z wiary naprzykład, i miłości nadprzyrodzoney, w żadnym sensie oddalona nie iest, gdyż z niey ani roście u BOGA powinność do odpłaty, ani też iest wyflugą z samey tylko natury pochodzącą, ale oraz i z łaski, zaczym ona stać może z tym usprawiedliwieniem, które z samey łaski bierzem. I tak nauczał Augustyn Święty *Epist: 105.* piszący: *nec ipsa remissio peccatorum sine aliquo merito est, si fides hanc impetrat, neq; enim nullum est meritum fidei.* Samo nawet odpuszczenie grzechów nie iest bez iakiey zaflugi, ponieważ to odpuszczenie wiara u BOGA wyflugiwa, gdyż wiara nadprzy-

rodzona nie jest bez zaślugi. Tegoż samego uczy Augustyn Święty *Epist.* 106. Ale rzeczesz: usprawiedliwienie które z łaski szczegulnie mamy, nie może zaślug być nadgroda, i dla tego gdy ie bierzem, bierzem bez wyślugi żadney. Na co tak odpowiadam: iak dwoiaka jest zaśluga, iedna maiąca równość i proporcya z nadgroda, á druga tego niemaiąca; takteż dwoiaka jest i nadgroda, iedna pierwszej, á druga drugiey wyśludze równa; pierwsza zatym daie się z powinności, á druga z łaski. I tym drugim sposobem usprawiedliwienie nazywać się może nadgroda, że to usprawiedliwienie człowiekowi wiarę i pokutę maiącemu BOG daie nie z powinności, ale z łaski; á ieśli z łaski; tedy dobrze mówić możemy, że to usprawiedliwienie człowieka, jest z szczegulney łaski, á nie z wyślugi.

Trzecie pytanie takie: *ieśli prze-5.*  
*znaczenie i wybranie do chwały wie-*  
*czney jest z przeyrzanych zaślug czło-*  
*wieka?* znowu dwoiako rozumieć się

że, *naprzód* względem zaślug z samey tylko wolney woli ludzkiey pochodzących, á mających równość i proporcją z chwałą wieczną; *powtòre* względem zaślug pochodzących z łaski nadprzyrodzoney, i mających także równość i proporcją z chwałą wieczną. Pierwsze zaślugi, które utrzymywali Pelagiani, dawno od Kościoła Świętego zganione i odrzucone są. Względem drugich iest także sprzeczka w szkołach wyższych. Ale iestli trzymać się będziemy reguły wyżej namienioney, trudność łatwo uspokojona będzie, gdyż mamy z Pisma, że żywot wieczny BOG daie dla zaślug ludzkich, i dla tego żywot wieczny w tymże piśmie nazywa się zakładem, nagrodą, żółdem, wieńcem, zaczym wątpić nie trzeba, że żywot wieczny od wieków iest zgotowany dla przeyrzanych zaślug ludzkich. To dowodnie wnosim z owych słów *Math. 25.* położonych: *venite benedicti Patris mei, possidete paratum vobis regnum a constitutione mundi, esurivi enim, & dedistis mihi manducare &c.* Pódcie błogo-



goślawieni Oyca mego, osiągniecie  
 zgotowane wam Królestwo od stwo-  
 rzenia świata. Łaknąłem abowiem, á  
 daliście mi iść &c. Cóż to jest zgo-  
 towane Królestwo od stworzenia  
 świata? jeżeli nie wybranie niektó-  
 rych od wieków do Królestwa Nie-  
 bieckiego! czemu zaś od wieków ci,  
 á nie inni wybrani są? tego przyczy-  
 nę daie Pan JEZUS, że ci czynili do  
 bre uczynki, á ci nie czynili w przey-  
 rzeniu Boskim. Tu się stosują owe  
 1. ad Tim. 2. Pawła Świętego słowa:  
*nemo coronabitur, nisi qui legitimé cer-  
 taverit.* Zaden w gonitwach pracu-  
 iący niebierze wieńca, ażby prawnie  
 wygrał, ieśli bowiem B O G kładzie  
 przed człowiekiem żywot wieczny ia-  
 ko odpłatę i wieniec, pewnie to czy-  
 ni tym obowiązkiem, aby go żaden  
 nie osiągnął, któryby nań nie zasłu-  
 żył. Co przeciw zdaniu temu zarzu-  
 caią, na to łatwa odpowiedź: mówią  
 oni że wola, która upatruie i chce  
 końca iakiego, jest pierwsza od tey  
 woli, która zgodnych do tego końca,  
 pragnie środków; ale ta prawda tam

tylko mieć swe mieysce powinna, gdzie tenże obiera koniec iaki, co i śródki do niego zgodne, abowiem taki iedną wolą skutecznie mieć chcący koniec iaki, sam siebie wzrusza i pobudza mieć także drugą skuteczną wolą w szukaniu i obieraniu zgodnych śródków; nie nayduie zaś tam dla siebie mieysca taż prawda, gdzie ieden drugiemu wyznacza koniec iaki, á to nie inaczey, iak tylko w odpłatę i nagrodę, taki abowiem skutecznie chcieć niemoże dać nagrodę, aż drugi godny tego będzie, i zasłuży sobie na tę nagrodę. To się pokazuje w intencyi i przedsięwzięciu Boskim, którym równie BOG ofiaruie nagrodę żywota wiecznego, iak przeznaczonym tak i odrzuconym, i chciałby ile z niego iest, aby wszyscy nagrody tey dostąpili, i dla tego wszystkim równie przekłada prawa i ustawy swoje, á tym samym wszystkim równie natrąca śródki, i pomoc swoją obiecuie, któremiby mogli (by chcieli) osiągnąć koniec żywota wiecznego, ale to chcenie i pragnienie Boskie nie  
 iest

ieść skuteczne względem tych, którzy na to nie zasługują; że tedy dla innych toż chcenie i pragnienie Boskie ieść skuteczne, nie z kąd inąd pewnie skuteczne ieść, iedno że oni chcą skutecznie wyśłużyć nagrodę żywota wiecznego.

Nieiaki Ambroży Katarynus dwa 6. rodzaje wyznaczał ludzi, i w pierwszym kładł barzo niewielu, którzy osobliwszym sposobem BOGU miłymi byli, iako to Przenaydostoinieysza Matka Boska, Apostołowie Święci, i inni, którym BOG osobliwsze niektóre dary udzielić raczył. W drugim zawierał wszytkich ludzi, którzy mieć mieli pospolite wszytkim łaski Boskiey pomocy, z tym obowiązkiem, aby ci zbawieni byli, którzyby onych dobrze użyli, á ci potępieni, którzyby onych na zbawienie swoje nie obrócili. i z tą wnosł, iż iedni wybrani są do chwały wieczney przed przeyrzeniem zasług, drudzy po przeyrzeniu onych. Zaie-

go zdaniem poszedłszy uczeń'iego nieiaki Syxtus Senensis przez wiele lat to mniemanie ludziom z ambon nawet wrażał, iako sam o sobie pizze *libr. 6. bibliothecæ sanctæ. annot. 248.* ale postrzegłszy że prawie wszyscy uczeni ludzie temu zdaniu przyganiają, iak innych nauczać tego, tak i sam to rozumieć poprzestał. Ale że Katarynus mocno to zdanie utrzymywał, zbijali go różni Doktorowie, i słusznie! *naprzód* że ten dwoiaki ludzi rodzaj z Pisma ukazany być nie może; *powtóre* że wszystkich ludzi zbawienie otrzymać mających równy jest stan, i był zawsze, bo wszyscy z wyług swoich dostępują żywota wiecznego, według owych słów Pawła Świętego: *nemo coronabitur, nisi qui legitimè certaverit.* Zaden w gonitwach pracujący niebierze wieńca, ażby prawnie wygrał, zaczym wszyscy z przeyrzanych załug przeznaczeni są do żywota wiecznego.

7. Przełożywszy naukę o przeznaczeniu, ieszcze mówić należy o przyczynach odrzucenia; á że dwoiaki jest  
od

odrzucenie, iedno od łaski, drugie od chwały, każdego też odrzucenia różne są skutki. Pierwsze odrzucenie sprawuie, że BOG dopuszcza grzech, i że człowiek w nim dobrowolnie trwając twardzieie, i zakamiałości nabywa; Drugie to czyni: że BOG grzesznego oddala od chwały wieczney, i że karze na wieki.

8.  
Pierwszy skutek iest dopuszczenie grzechu, wynika zatym pytanie *pierwsze*: ieśli w człowieku odrzuconym iest wina iaka, któraby zaślugał na to, aby BOG dopuścił nań grzechu iakiego? *powtórę* na iaki koniec BOG dopuszcza spełnienie grzechu iakiego, mogąc wykonaniu iego przeszkodę uczynić? Pierwsze pytanie łatwe iest, abowiem pierwsze dopuszczenie grzechu, czasem żadney w tym, który grzeszy winy nie nayduie, á czasem nayduie. W tym winę nayduie, który pierworodnemu grzechowi iest podległy; Nienayduie zaś w dwoiakim rodzaiu ludzkim, á *naprzód* który pierworodnego grzechu nieznali,  
ia-



iakimi byli pierwsi rodzice nasi w stanie niewinności, i tym dopuścił BOG upaść, i pierwszy grzech spełnić bez żadney ich winy. *Powtóre* którzyć w prawdzie doznali grzechu pierworodnego, ale że go pozbyli przez chrzest Święty, i w tych nie było winy żadney, aby znosili dopuszczenie grzechu, ale to wyszło z samey woli Boskiej. To iednak dopuszczenie czy może się zwać na grzech Adama? pewności niemasz, mówić iednak można, według pospolitego uczonych zdania, że wina iego iest przyczyną tego dopuszczenia. Prawda że grzech Adama iest szczerą pokutą iego zgładzoną, że iednak na potomkach iego został obowiązek podpadać pod pierworodną winę iego, owszem że przez tę winę narod ludzki zasłużył na nie danie sobie od B O G A łask przyzwoitszych, osobie kaźdey, z tą idzie że pod dopuszczenie grzechu podpadać muszą. Drugie pytanie: na iaki koniec BOG dopuszcza spełnienie grzechu iakiego, mogąc wykonaniu iego przeszkodę uczynić?  
 zwa-

zwłaszcza gdy z nas do tego żadney winy niemasz? to mówię pytanie trudniejszy od pierwszego nierównie jest! wyznaczają iednak niektórzy cztery końce, dla których to B O G czyni. z Tych pierwszy kładzie się koniec aby człowiek mający zupełną i doskonałą we wszystkim wolność, mógł wszystko czynić podług wolney woli swoiey, á tym samym swobodą i wolnością a nie gwałtem i przymuszeniem dążyć do końca sobie od Bogazamierzonego. Drugi aby z okazji grzechu mogło być wcielenie wtorey osoby Tròycy Przenayświętszey. Trzeci aby zasługi utarczki i zwycięstwa sprawiedliwych znaczniejszy były. Nakoniec aby sprawiedliwość Boża znaiomsza ludziom była. Ja zaś tego zdania iestem, że B O G naypierwszą i wszystko poprzedzającą wolą to sobie za koniec postanowił, aby moc i dobroć swoię znakomitszą światu uczynił; to zaś mógł uczynić, czyliby człowiek zgrzeszył, czyliby w stanie niewinności został. Ale że widział iż z iedney

dney strony człowiek woli swoiey na złe użyć, i grzechu się dopuściieśli temu nieprzeszkodzi, z drugiey strony, iż sam może z upadku narodu ludzkiego tak wielkie dobra sprawić, któremi barziej wślawić może moc i dobroć swoię, podobalo się mu zatym, na ten koniec dopuścić, aby człowiek użył na złe woli swoiey i upadł. Jakoż wielkie i przedziwne dobra z tego upadku ludzkiego wyniknęły, iako to wcielenie Chrystusowe, ustanowienie Nayświętszego Sakramentu, męczeństwo tylu niewinnych sług Bożych, zalecenie wieczney czystości &c, i temi tak wielkimi i przedziwnemi rzeczami naybarziej między ludźmi wślawiła się moc, dobroć, liłość, i miłosierdzie Boskie. Co bowiem większego może wszechmocność Boska uczynić nad to, że człowiek BOGIEM, że stworzenie stało się stworzycielem? co nadto milszego dobroć iego sprawi dla ludzi, że źródło niewyczerpaney dobroci Syn Boży skojarzył się ściślym i nierozzerwanym węzłem z naturą ludzką? któ-

które być może większe miłosierdzie,  
iак niewinnemu za winnych dać się  
w ręce nieprzyjaciół, á to ieszcze na  
męki okrutne, na śmierć haniebną?  
która znakomitsza będzie litość, iako  
ta: cierpliwie znosić przewiniałące  
ślugi? do łaski ich swoiey zapraszać  
i zachęcać? łaskę i pomoc ofiarować?  
odpuszczenie i wieczną przyiaźń, aby  
tylko sami chcieli ofiarować?

Drugi skutek iest zatwardzenie, 9.  
które pochodzi z przyczyny pier-  
wszego grzechu, kto bowiem grze-  
sząc BOGA odstępuje, zasługuie też  
na to, aby go B O G wzajemnie w  
grzechu iego opuścił, iako naucza *libr.*  
*de bono persever. cap. 6.* Augustyn Świę-  
ty, i Piśmo Święte, naprzód. *ad Rom.*  
I. potwierdza: *commutaverunt verita-*  
*tem DEI in mendacium, & coluerunt,*  
*& servierunt creaturæ potius, quàm*  
*Creatori &c. propterea tradidit illos*  
*DEUS in passiones ignominie.* Pra-  
wdę Bożą odmienili w kłamstwo,  
czcili, i służyli stworzeniu raczey, niż  
stworzycielowi, dla tegoż podał ie  
BOG

Bóg w namiętności sromotne. Inížey: *sicut non probaverunt DEUM habere in notitia, tradidit illos DEUS in reprobum sensum*, Jako się im niepodobalo mieć znościomość Boską, takich BOG podał w umyśl bezrozumny, Toż samo 2. *ad Theff.* 3. ponawia: *eó quod charitatem veritatis non receperunt ut salvi fierent, ideo mittet illis DEUS operationem erroris*. Przeto iż miłości prawdy nieprzyięli, aby byli zbawieni, dla tego poszle im Bóg skutek oszukania. Koniec tego ztwardzenia dwoiaki iest: ieden aby moc i sprawiedliwość Bożą w ukaraniu grzesznego iawnieyszą ludziom była. Drugi aby łaska i przemożna szczodroblliwość iego pokazała się w chwale i uwielbieniu sprawiedliwych. Te oba końce odrzucenia wyraził *ad Rom.* 9. Paweł Święty *Quod si DEUS volens ostendere iram, & notam facere potentiam suam, sustinuit in multa patientia vasa iræ apta in interitum, ut ostenderet divitias gloriæ suæ in vasa misericordiæ*. A ieśli B O G chcąc gniew okazać i oznaymić możność



żność swoją, znosił w wielkiej cierpliwości naczynia gniewu na stracenie zgotowane, iżby oznaymił bogactwo chwały swojej nad naczyniem miłosierdzia, które ku chwale przygotował.

Ostatnie dwa skutki odrzucenia, to<sup>10.</sup> jest oddalenie od chwały wiecznej, i wieczne także ukaranie, pochodzą z grzechu, iako tego uczy pismo: *Iste maledicti in ignem æternum, esurivi enim & non dedistis mihi manducare.* Idźcie przekłęci w ogień wieczny, łaknąłem abowiem, a nie daliście mi iść. I Paweł Święty *ad Rom: 2do* dodaie: *ira & indignatio in omnem animam hominis operantis malum.* Gniew i ucisk przeciwko każdej duszy człowieka, który złość popełnia. Toż samo znajdujemy *lib: 3. contra Julianum cap. 18.* w Augustynie Świętym: *Bonus est DEUS, iustus est DEUS, potest sine bonis meritis liberare, quia bonus est, non potest sine malis meritis damnare, quia iustus est.* Dobry BOG jest i sprawiedliwy, może każdego

Q

bez

bez załug podźwignąć i poratować, bo dobry jest, ale niemoże bez złych uczynków potępić, bo sprawi dliwy jest. Przypomnieć tu należy to wszystko, com wrozdziale pierwszym części pierwszey napisał na przeciw *Kalwinowi*. Być może przyteczne pytanie: ieśli BOG oddał od chwały wieczney człowieka używanie rozumu mającego dla samego iedynie grzechu pierworodnego? na które odpowiadam, iż żadnego nieoddala. I chociaż dosyć ma takie y winy w sobie grzech pierworodny, aby z przyczyny iego BOG oddalił od Nieba takiego człowieka, że iednak podług pisma litościwie z nami chce postępować, tego zatym nie czyni, bo nie opuszcza tego człowieka, który tym samym że uczynkowego grzechu nigdy się niedopuscił, zafluguie na to, aby go BOG na duszy iakim kolwiek sposobem ratował, bo na ten koniec zesłał Syna swego, aby za wszystkich życie swoje położył, aby wszystkich wezwał do łaski swoiey i pokuty. Jakoz za świadectwem Apostoła: żadne-

dnego BOG niechce zguby, ale pragnie aby wszyscy do poznania prawdy, i do wiecznego żywota przychodzili. Ze zaś BOG grzesznego i oddala od Nieba, i wiecznie go karze, tego nie inny ma koniec, iak tylko aby swoiey dosyć się stało sprawiedliwości, iako pismo *psal. 144.* mówi: *justus es Domine in omnibus vis tuis*, sprawiedliwy iesteś Boże we wszystkich drogach twoich. I na innym mieyscu: *Jacob: 2.* przegraża: *iudicium sine misericordia ei, qui non fecerit misericordiam.* Sąd tego bez miłosierdzia czeka, który nieuczynił miłosierdzia. Co i Jan Święty *Apoc. 18.* potwierdza: *quantum se glorificavit & in delicijs fuit, tantum date ei tormentum & luctum.* Jako się wynosiła i rokoszy zażywała, tyle iey dajcie męki i żalości.

---

## ROZDIAŁ IV.

O pewności przeznaczenia i odrzucenia.

**T**Roiaka być może pewność wtey i.  
Q2 ma-

materyi. *Pierwsza* dla ktòrey nieomylnie przeznaczony do Nieba, odrzucony zaś dostanie się do piekła. *Druga* stanowi wiadomą i stateczną u BOGA liczbę iak przeznaczonych tak odrzuconych. *Trzecia* ktòra nas świadomych czyni, kto też w tym życiu iest przeznaczony? abo odrzucony?

- 2.. Pierwsza pewnośc czyni się nam z słów Chrystuśowych *Joan: 10*, położonych: *oves meæ vocem meam audiunt, & non peribunt in æternum*. Owce moje głosu mego słuchaiają, i niezginą na wieki. Dla czego Augustyn Święty wyżey wspomniony tak mówi: *prædestinatio est præscientia & præparatio beneficiorum, quibus certissimè liberantur, quicumq; liberantur*. Przeznaczenie iest przejrzeniem i zgotowaniem łask Boskich, ktòremi pewnie ratowani bywiaiają, ktòrych Bóg ratuje. Ta pewnośc nie pochodzi z strony śródków abo łask skutecznych, iakoby Bóg dawał przeznaczonym tak skuteczne łaski, aby nieomylnie

omylnie dostępowali Królestwa Niebieskiego, ale pochodzi ta pewność z strony Boskiego przejrzenia, które nigdy omylić się niemoże, BOG a-  
bowiem wcześniej poznawa pewnie i niezawodnie, którzy dobrze, a którzy źle użyją łaski sobie pozwoloney? a tym samym którzy zbawieni będą? a którzy potępieni? i tu flużą owe słowa 2. ad Tim: 2. Pawła Świętego: *novit Deus qui sunt eius*, wie BOG którzy są jego wybranemi. A ztąd idzie *naprzód*, że środki przeznaczenia takie są z natury swojej, że z onemi może człowiek, iak chceć postąpić, bo może onych i źle i dobrze użyć, co iednak BOG wcześniej wie, czy źle czy dobrze onychużyie? *Powetóre*, że podług zdania tego łatwo się pokazuje, iako przeznaczony do Nieba, może iednak być potępionym? ale to się tylko prawdzi względem środków do zbawienia danych człowiekowi, a nie względem przejrzenia i wcześney wiadomości Boskiej, który bowiem przeznaczony iest, ten podług woli i upodobania



swego, używa tych środków, i dla tego w mocy iego iest dobrze onych, lub zle użyć, i kiedyby zle użył, mógłby być potępiony; ale że Bóg przejrzał, że on użycie tych środków dobrze, iuż tedy według takiego przejrzenia Boskiego nie będzie potępiony, nie żeby to przejrzenie wolność mu odbierało do czynienia zle, abo dobrze, ale że BOG niemoże być oszukany w swojej wiadomości.

3. Druga pewność, która stanowi wiadomą i stateczną u BOGA liczbę iak przeznaczonych tak odrzuconych, znowu się nam czyni z słów Pisma Świętego 2. *ad Tim.* 2. wyrażonych: *Firmum fundamentum D E I stat, habens signaculum hoc, novit Dominus qui sunt eius.* Mocny stoi grunt Boży, mając tę pieczęć: zna Pan którzy są iego. Ta nauka wypływa z pierwizey, abowiem z tego, że Bóg pewnie wie, którzy łask iego użycią dobrze? to doskonale idzie, że wie, i od wieków wiedział, którzy w szczerulności mają być zbawieni? á którzy

rzy potępieni? i iaka tych? i owych liczba? Ta liczba iak iest samemu BOGU wiadoma, tak przed nami cale zakryta, á że niektórzy mówią, iż tyle ludzi iest przeznaczonych, ile złych Aniołów na zgubę wieczną poszło, abo też ile dobrych przy BOGU zostało, abo też ile wszystkich Aniołów iest stworzonych, to iest samo iedyne, i boday nie próżne ninie- manie, á żadney w tym pewności niemasz. To iednak pewna, że wię- cey będzie potępionych, iak zbawio- nych, abowiem *arcta via est quæ du- cit ad vitam, & pauci sunt qui inveni- unt eam*: ciasna droga iest która pro- wadzi do żywota, i mało iest którzy ją znayduią. *Multi vocati pauci electi*, wiele iest wezwanych, á mało wybra- nych. Co że o samych wiernych ro- zumie Święty Grzegorz, tedy we- dług tegoż Świętego zdania miedzy samemi Chrześcianami i to wierne- mi większa będzie liczba potępionych iak zbawionych.

Trzecia pewność która nas wiado- 4.  
mych może czynić, kto też w tym

Q4 ży-

życiu jest przeznaczony? abo odrzucony? w tym życiu bez osobliwego objawienia Bożego dana nie bywa, iako to wyraża Concilium czyli zebranie Trydeńskie *sess: 6. cap: 12. can. 15.* i uczy Augustyn Święty *libr. de correptione & gratia cap. 13.*

## ROZDZIAŁ V.

O porządku przeznaczania i odrzucenia.

- I. **K** Alwin trzyma, iż ieden, i tenże jest porządek przeznaczania, co i odrzucenia, bo rozumie, iż *naprzód* przed przejrzeniem wszystkich spraw ludzkich, iednych B O G skutecznie wybrał do chwały swojej, á drugich na zgubę wieczną. *Powtòre* iż to o ludziach postanowiwszy, udysponował grzech Adama, i całego narodu ludzkiego upadek, tym umysłem, aby swojej sprawiedliwości nad nie-  
zbożnemi, á dobroci miłosierdzia nad  
dobremi dokazywał. I tak *na ostatek*  
przeznaczonym dał Chrystusa Zbawiciela, i z iego zaślug onym wiarę,  
uspra-

usprawiedliwienie i w tym wytrwanie, á niezbożnych zosiawił bez wszelkiej pomocy do zbawienia, owszem onych do grzechu zachęca i pobudza, aby onych sprawiedliwie mógł karać. Ale na te fałszy *Kalewina* już odpowiedź dostatecznie dana.

Szkot subtelny Doktor przeznaczenia i odrzucenia ludzkiego taki układa porządek. *Naprzód* BOG z całego narodu ludzkiego, upadku iego ieszcze nieprzeyszawłszy, wybrał nie których do chwały swojej a osobliwie Chrystusa, á o innych nic ieszcze nie stanowił. *Powtóre* wybranym dać środki postanowił niektóre, przez które przyść mogliby do chwały wieczney, á o innych także nic ieszcze nie stanowił. *Potrzecie* postanowił dopuścić grzech na Adama, i na innych wszystkich, którzy z przyczyny grzechu Adamowego, grzeszyć potym swemi uczynkami mieli, i przeyszal, iż te wszystkie grzechy spełnić się swych czasów miały. *Poczwarte* postanowił BOG przyście Chrystu-

fowe w ciele cierpiętlwym (bo inaczej gdyby Adam nie zgrzeszył przyszedłby Chrystus na świat w takim ciele, któreby cierpieniu podlegać nie mogło) aby swemi zasługami otrzymał łaskę tym, którzy najpierw razem z Chrystusem wybrani byli, innych zaś odrzucił od siebie dla grzechów ich przeyrzanych. Ten porządek i rozłożenie przeznaczenia i odrzucenia mi nie się niepodoba, *na-przód* że czyni Chrystusa z innemi wybranym od BOGA przed przeyrzeniem grzechu pierworodnego, ponieważ z tego iść musi, że wybranie innych niezasądzało się na zasługach Chrystusa, i że Chrystus na świat by w ciele ludzkim przyszedł, gdyby Adam nie zgrzeszył, na co jednak zezwolić łatwo niemogę. *Powtóre* że mówi iż BOG w pierwszym i drugim postanowieniu swoim; żadnego względem odrzuconych od siebie postanowienia nie uczynił. Nie czynilci w prawdzie postanowienia karać ie, bo niechciał tego skutecznie pragnąć przed przeyrzeniem winy onych, iako



ko wtedy niechciał skutecznie i chwały wieczney dawać wybranym, nieprzejrzałwszy żadnych ich zasług, ale tego wtedy chciał, i tego (ile z niego) pragnął, aby wszyscy á wszyscy ludzie iednostaynie zbawieni byli, bo na ten koniec wszytkich á wszytkich ludzi stworzył, iakośmy wyżej dowodzili.

Niektórzy z Thomistów ( tym się 3. pięknym imieniem zaszczyca szkoła Przezacnego Zakonu Kaznodzieyskiego ) inny porządek przeznaczenia i odrzucenia ludzkiego układają. *A naprzód* widział BOG cały naród ludzki grzechem pierworodnym zarażony. *Powtóre* niektórych z tego narodu wybrał do chwały wieczney, á innych odrzucił dla grzechu pierworodnego. *Potrzenie*, tak wybranych, aby doprowadził do żywota wiecznego myślił B O G ( po naszymu mówiąc ) o sposobie zbawienia onych, i wraz za naylepszy sposób poczytał do tego wcielenie Syna swego. *Poczwarte* ten sposób przedsięwzięwszy,

wszy, postanowił wyrokiem swoim nie odmiennym wcielenie Chrystusowe. Ale i to rozłożenie nie do upodobania, *naprzód* że mówi, iż BÓG wprzód widział cały naród ludzki grzechem pierworodnym zarażony, niżeli wcielenie Syna swego postanowił, á z tegoby iść miało że i Przenaydostoinieysza Matka Chrystusowa, nietylko z innemi równie ludźmi winę pierworodnego grzechu zaciągnęła, i w tym grzechu od BOGA przed wieki przeyrzana była, ale nawet że i Chrystus, prawdziwy Bóg i Syn iey, niemógł Matki swojey od tey zarazy ratować, bo ieśli przed przeyrzeniem i wybraniem Chrystusa, cały naród ludzki był przeyrzany w grzechu, tedy i Matka iego, á tak niedalby żadney Chrystus z zasług swoich pomocy Matce swojey, inaczeyby uwolnienie od grzechu przez Chrystusa dane, pierwsze było, iak zasługi Chrystusowe. *Pozwòre* że tego uczy, iż niektórzy zostali wybranemi przed przeyrzeniem wcielenia Chrystusowego, á inni od-

rzu-

rzeconemi dla grzechu pierworodnego, á tak z pierwszey rzeczy toby wynikało, że wybranie onych nie zasfadałoby się na zasługach Chrystusowych, á z drugiey, iż wielu dla grzechu pierworodnego chrztem Świętym zgładzonego musiałoby ginąć, na wieki, gdyby dla niego stać się miało onych odrzucenie.

Moim za tym zdaniem, takie prze- 4.  
znaczenia i odrzucenia ludzkiego ro-  
sporzządzenie czynię: *naprzód* BOG  
połstanowił stworzyć cały naród ludz-  
ki na osiągnięcie chwały wieczney,  
pragnąc aby wszyscy końca tego do-  
stąpili. *Powtóre* tym umysłem po-  
łstanowił dać narodowi ludzkiemu w  
stanie niewinności ieszcze będącemu  
łaskę swoię potrzebną do zbawienia,  
dopuszczając mu iak wolnego wol-  
ney woli swey używania, tak też po-  
pełniania grzechu. *Potrzebie* widział  
BOG upadek Adama z całym poko-  
leniem swoim, to iest widział BOG  
uczynkowy grzech Adama przez któ-  
ry wszyscy ludzie zgrzeszyli, ale nie  
tu

tu iefzcze niemówię o grzechu pierworodnym, który wszyscy zaciągnęli. *Poczwarte* chcąc Bóg upadły naród ludzki poratować przeznaczył Chrystusa z zaślugami iego. *Popiżte* postanowił BÓG zaślugi Chrystusowe różnie różnym ludziom przywłażczać, abo wiem, chciał względem tych zaślug przyzłą Matkę Syna swego nienaruszoną zostawić od grzechu pierworodnego, a innych wszystkich szczérych ludzi chciał być podległemi winie pierworodney. Z tych dwoiaki rodzaj wypłynął, ieden niemówłat, a drugi w dojrzałym wieku zostaiących; niemówłtom tedy iednym z miłosierdzia swego chrztu Świętego pozwolił, i onych wybrał do żywota wiecznego, drugich śmierć bez chrztu przeyrzawszy, na wieki od siebie oddalił dla samego grzechu pierworodnego; ludziom zaś dojrzałego wieku zgotował łaskę, iednym w prawdzie większą, drugim mnieyszą, wszystkim iednak do Zbawienia dostateczną, i tu mówię: iż iednych Bóg wybrał do łaski przeznaczenia, drugich

gich przy łaskach wszystkim pospolitych zostawił. *Poszöste*, tak tedy widział, iż iedni dobrze łaski sobie daney, á drudzy złe używać mieli. *Posiödme*: dobrze używającym łask Boskich przeyrzał w nadgrode Niebo, á złe używającym na ukaranie piekło.

---

## R O Z D Z I A Ł VI.

*Przeznaczenie i odrzucenie od Boga iako się mieścić może, z wolną wolą naszą? i ieśli iest w naszej mocy być przeznaczonym? abo odrzuconym od Boga?*

**C**O do pierwszego: że przeznaczenie lub odrzucenie człowieka od wieczney chwały dobrze się mieścić może z wolną wolą naszą, mówiłem o tym w części pierwszey w roździale wtórym, abowiem przeznaczenie, iako uczynek woli Boskiej zawiera w sobie wcześną wiadomość abo przeyrzenie Boskie i wolą iego; iako zaś skutek ma w sobie łaskę poświęcającą



ca człowieka i oraz mieszkającą w duszy jego, tudzież inne łaski, które teraz są i mogą być potrzebne, i wraz przemieniają; a że nic z tych rzeczy nie jest przeciwnego wolnej woli ludzkiej, iako wyżej pokazaliśmy, mieścić się zatym z sobą wybornie mogą. Podobnym obyczaiem odrzucenie człowieka od wiecznej chwały, znowu iako uczynek woli Boskiej zawiera równą pierwszej wiadomość i przejrzenie Boskie, tudzież wolę jego, iako zaś skutek, ma w sobie dopuszczenie grzechu, ztwardnienie w nim, oddalenie od chwały wiecznej, i wieczne ukaranie, co także wżytko nie wywraca woli ludzkiej, iakośmy wyżej pokazali.

2. Co do wtórego: że przeznaczenie i odrzucenie od Chwały wiecznej zawisły od naszej woli i mocy, z skutków obojga poznać możemy. A że iakom wyżej powiedział trzy są skutki przeznaczenia: to jest powołanie, usprawiedliwienie, i uwielbienie, ka-  
żdy

ždy z nich być niemoże według terazniejszyego Boskiego postanowienia bez woli naszej. A naprzód o powołaniu mówić będą. Prawda że nie jest w mocy naszej, aby nas Bóg wzywał, łaską swą uprzedzał, do dobrego wzbudzał i zachęcał, bo tak uznano na Concilium czyli zebraniu Arauzykańskim *Can. 3. & 4.* mianym na przeciw Pelagianom, i uczy *ad Rom. 9.* Paweł S. *Non sumus sufficientes cogitare aliquid ex nobis, tanquam ex nobis.* Nie jesteśmy dostateczni co myśleć z nas, iako z nas samych. Także w rozdziale szóstym Jan S. mówi: *nemo potest venire ad me, nisi Pater traxerit eum.* Zaden niemoże przyiść do mnie, ieśli go Ocieć niepociągnie: Ale że powołaniu Boskiemu ucha serdecznego nadstawiamy, na to czego po nas BOG chce, z ochotą przyistaiemy, z łaską Boską na zbawienie nasze pracuiemy, to całe zawisło od woli naszej iako wyżej tego dowiodłem w części pierwszej w rozdziale wtórym pod liczbą 11.

Usprawiedliwienie także jest w mo- 3.

R cy

cy naszej, bo to zawisło od przygotowania naszego, którym sposobimy się do wzięcia łaski usprawiedliwiającej, i innych darów nadprzyrodzonych. To mówię o człowieku będącym w dojrzałym wieku, który łaską Boską uprzedzony i wspomóżony, iak oney oporem nie idzie, owszem to z chęci czyni, do czego go prowadzi i zachęca, także tym samym może siebie do wzięcia łaski usprawiedliwienia przygotować. Co potwierdza Concilium czyli zebranie Trydeńskie *sess: 6. cap. 7.* tak mówiąc: iż usprawiedliwienie człowieka staie się przez dobrowolne przyięcie łaski i innych darów nadprzyrodzonych. I niżej: że każdy przyimuie łaskę i usprawiedliwienie według własnego w każdym przygotowania.

4. Toż mówić o uwielbieniu, że także jest w mocy naszej, abowiem zawisło od zasług naszych, które z dobrej woli naszej w tym życiu czynimy podług owego 2. *Petri* i. upomnienia. *Satagite ut per bona opera certam*

*tam vestram vocationem & electionem faciatis.* Staraycie się abyście przez dobre uczynki wasze powołanie i wybranie wasze upewnili, ten pewnie ieśli w nich dotrwa aż dokońca (co mu przy łasce Bożej nie iest niepodobno) żywot wieczny w nadgrode osiągnie, i będzie mógł 2. *ad Timot. 4.* z Pawłem Świętym mówić *bonum certamen certavi, cursum consummavi, fidem servavi in reliquo reposita est mihi Corona iustitiæ.* Gonitwem dobrą odprawił, zawodum dokonał, wiarym dotrzymał, na koniec zgotowany mi iest wieniec sprawiedliwości.

O skutkach odrzucenia od Boga coś 5. podobnego w swej mierze mōwić trzeba, abowiem dopuszczenie grzechu, to iest umknienie łaski więkŝzey aboteż przyzwoitŝzey acz nie iest w naszej mocy, iest iednak w mocy naszej tey łaski, która się daie, chociaź mniejŝza iest, na dobre użyć. Takōż zatwardzenie i oddalenie od Krōlestwa Niebieskiego, tudzieź kary wieczney znoszenie nie iest w mocy naszej, ale było, gdyśmy na to dobrowolnie i

R2 swy-

swywnie grzesząc zaślugowali.

### *Konkluzya.*

**W**Idzisz łaskawy czytelniku iak o przeznaczeniu *Kalwin*? á iak my Katolicy nauczamy! on BOGA okrutnikiem czyni, on człowiekowi wolną wolą odbiera, on wrota do rozpusty wszelkiey otwiera, on grzesznego w desperacyą wpędza, on nakoniec Atheizm, czyli nieuznawanie żadnego BOGA wprowadza. Inaczey my Katolicy, wolność woli na szey, iak do złego; tak do dobrego uznawamy, występkom przyganiamy, onych zakazujemy, á jeśli się śtana, karzemy, do cnoty i pobożności ludzie wiedziemy, do nadziei dobrej w Bogu, ale przy dobrych uczynkach prowadziemy, zachowanie Chrześciańskiej pobożności i Religii wszędzie i zawsze pomnażamy.

Znowu: *Kalwin* naukę swoją nie-  
skąd inąd wyczerpnął iak z innych  
dawnych i od Kościoła Świętego po-  
tę-



tepiionych herezyi, iako to: Manicheyzyków, Donatystów, Jowianistów &c. i dla tego sam z sobą walczy, sam z sobą barzo się często nie zgadza; my zaś Katolicy naukę naszą bierzemy z Pisma Świętego, z Conciliów i Ojców Świętych i z decyzji powszechnego Kościoła, i dla tego nigdy między nami o wierze różnicy i sporu nie ma, wszelka iedność wszelkie porozumienie nietylko w Europie, Azyi, Afryce, ale też i w nayodlegleyfzey Ameryce. A jeśli iakie między nami są różnice, tedy te nieściągaia się do wiary, ale do wiadomości abo umiejętności, w czym wolno każdemu podług własney woli trzymać i rozumieć, a kościół Święty żadney strony nie gani, i oney od siebie nie oddala. Tak niegdy czynił i nauczał *lib. 1. contra Julianum, cap. 2do*, Augustyn Święty: *alia sunt in quibus inter se aliquando etiam doctissimi atq; optimi regulæ Catholicæ defensores salvâ fidei compage non consonant*; Są nieiakie rzeczy w którychczasem i nayuczeńsi i naywyborniey-

fi Praw i ustaw Katolickich obrońcy z sobą się niezgadzaia, w iedności iednak wiary zostaiąc, ponieważ to między ludźmi bywa iż w iedney rzeczy ieden dobrze, á drugi lepiej i dowodniej mówi; ale to o czym teraz mowa, do samych fundamentów wiary należy. I ieszcze *lib. 2. de baptismo contra Donatistas cap. 4<sup>to</sup>*. tak pisze: *Hoc facit sanitas pacis ut cum diutius aliqua obscura quaeruntur & propter inveniendi difficultatem diversas pariunt in fraterna disceptatione sententias, donec ad verum liquidumq; perveniatur, vinculum permaneat unitatis, ne in parte praecisa remaneat insanabile vulnus erroris. Et ideo plerumq; doctioribus minus aliquid revelatur, ut eorum patiens & humilis charitas, in qua fructus maior est comprobetur: vel quomodo teneant unitatem cum in rebus obscurioribus diversa sentiunt, vel quomodo accipiant veritatem cum contra id, quod sentiebant declaratum esse cognoscunt.* To czyni wybór pokoju, iż gdy dłużej roztrząsaią się trudniejszy niektóre pytania, i dla niełatwych od-

odpowiedzi różne zachodzą w sprzeczce braterskiej zdania, aż prawdy oczewiśtey dojdą, związek iedności i w całości zostaie, aby snąć w sronie iakiey przez upor oddzieloney niezo-  
stała nie zagoiona rana błędu nieiakie-  
go. I dla tego tym częstokroć, któ-  
rzy od innych są ucześli prawda by-  
wa zataiona, aby onych miłość po-  
korna i cierpliwa, z kćrev nawięcey  
pożytku, dowcd z siebie dała, iako i  
iedność kochaia, gdy w trudni yszych  
rzeczach różne zdanie mieć muszą, i  
do prawdy łatwo przyśtaia, co po-  
spolite wśzytkich rozumienie, to swe-  
go czasu pochwała, co onym było  
przeciwne.





KSIEGA WTORA  
 O  
 USPRAWIEDLIWIENIU.  
 CZĘŚĆ PIERWSZA  
 O  
 USPRAWIEDLIWIENIU  
 KALWINISTOW.

---

DO CZYTELNIKA.



TA odmiana, która człowieka z stanu grzechu przenosi do stanu łaski i przysposobienia synów BO-  
 SKICH, nazywa się Theologów u-  
 sprawiedliwieniem; jest tedy pytanie  
 między Katolikami i *Kalwinistami* ia-  
 ko

ko się dzieie ta odmiana! zdanie i naukę Kościoła Katolickiego wyklada Concilium czyli zebranie Trydeńskie sess: 6, ale że *Kalew* osoby na tym zebraniu zasiadające, w księdze swoiey *Antidotum Concilii Tridentini* nazwanej, nie piśmem, nie racyami wojuie, ale raczey zelżywością i złorzeczeniem okrywa, nazywa ich bowiem *Tridenticolas sub Neptuni auspiciis militantes, indoctos, stupidos, quisquilias, asinos, porcos, pecudes, crassos boves, Antichristi legatos, Christi hostes, otiosos ventres, mendicabula, putrida cadavera, filicernia, blaterones, Patres cornutos, Tridentinam colluviem, exitialia monstra, degeneres ac spurios Romanæ sedis, id est magnæ, meretricis filios, emptitios Monachos, Patres ad sesquipedem auritos &c &c*. Obywatelami Tridentu pod zaszczytem Neptuna zebrany, nieuczonymi, głupcami, śmieciami, osłami, wieprzami, bydłem, tłustymi wołami, Antychrysta posłańcami, Chrystusa nieprzyjacielami, próżnemi brzuchami, żebrakami, śmierdzącemi trupami, zgrzy-



zgrzybialością, balamutami, Oycami rogatemi, stękiem Trydentu, szkoldliwemi strączydlami, wyrodkami Stolicy Rzymskiej, ba wielkiej nierządnicie synami, owszem bękartami, przedaźnemi Mnichami, Oycami na półtory stopy uszystemi &c. &c. (takie to są oręże wielkiego *Kalwini* wodza) zatym samego naprzód *Kalwina* o usprawiedliwieniu naukę, potym Katolicką przełoży.

### NAUKA *Kalwina*

W 12. propozycyi zebrana.

*Pierwsza* Przy usprawiedliwieniu nieznosi BOG grzechów ludzkich, ale tylko ie pokrywa; i za grzech więcej onych nie poczyta.

*Druga* Nie daie BOG człowiekowi łaski usprawiedliwienia, którąby na duszy iego przebywała, onego odnawiała, sprawiedliwym czyniła, ale tylko przywłaszcza mu BOG sprawiedliwość Chrystusową, której na duszy swej niemaiąc może nazywać się sprawiedliwym.

*Trze-*

*Trzecia* Zaczyn człowiek iak był, tak i po usprawiedliwieniu został grzesznym, bezbożnym, nieczystym, ale tylko poczytany jest za usprawiedliwionego, pobożnego i czystego, dla cudzey sprawiedliwości iemu przywłaszczoney.

*Czwarta* Owszem wszystkie iego sprawy są szpetne, nieczyste i brzydkie, ba samym grzechem śmiertelnym, chociaż człowiekowi nie nieszkodzą dla przywłaszczoney mu sprawiedliwości Chrystusowej.

*Piąta* Zkąd pochodzi że usprawiedliwienie nie jest wewnętrznym duszy ludzkiej odnowieniem i poświęceniem, ale tylko pokryciem grzechów.

*Szоста* Zaczyn sprawiedliwość Chrystusowa, dla której samey tylko sprawiedliwemi zostaliśmy, aby nam przywłaszczona była, i nieiako należą się stała, na to nic innego nie trzeba, iak tylko samey wiary, któraby ją uważała i poznawała, i niby nam własną czyniła. I w tym sensie mówimy, że sama wiara człowieka usprawiedliwia.

*Sio-*

*Siódma* Ta zaś wiara, która tylko sama nas usprawiedliwia, na tym stoi, abyś mocno wierzył, że grzechy są tobie odpuszczone dla zasług Chrystusa, i że ty jesteś sprawiedliwym w oczach Boskich, kto zaś tak nie wierzy, ten wiary niema.

*Ośma* I ta wiara różni się od wiary tej, którą wierzymy Historyom, cudom.

*Dziewiąta* I dana bywa samym tylko przeznaczonym, a odrzuceni od BOGA nigdy oney niemaia.

*Dziesiąta* I gdy iey raz kto nabędzie, utracić więcej niemoże.

*Jedenasta* Czyni człowieka pewnym i bezpiecznym nietylko względem terazniejszey sprawiedliwości, ale nad to względem wytrwania w dobrym, przeznaczenia i żywota wiecznego.

*Dwunasta* I niepotrzebuie pomocy żadney z uczynków dobrych, iak do zachowania siebie, tak do dostąpienia żywota wiecznego, ale sama jest do tego dostateczną.

Tę tedy *Kaleina* o usprawiedliwie-  
niu

niu naukę krótko zebraną roztrząsać  
poindywidualnie będziemy.



## R O Z D I A Ł I.

*Roztrząsa i zbija pierwszą Kalwi-  
ną propozycyą.*

**P**IERWSZA Kalwińska propozycja: I.  
że przy usprawiedliwieniu nieznoszą  
B O G grzechów ludzkich, ale  
tylko je pokrywa, i za grzech więcej  
onych niepoczyta, rozciąga się nietylko  
do grzechu uczynkowego, ale też i  
pierworodnego, także do usprawie-  
dliwienia, iak przy Sakramencie, tak  
i bez niego. Naucza iey Kalwin in  
*Antidoto Conc. Trid. sess. 5.* w te slo-  
wa: *Manet verè peccatum in nobis, neq;  
per baptismum extinguitur, sed quia  
deletur reatus, imputatione nullum est.*  
Grzech w nas prawdziwie zostaje,  
bo ani chrzest onego niegładzi, ale  
że się oddala wina iego, to się przez  
to staie, że go B O G więcej za grzech  
nie-

niepoczyta człowiekowi. I znowu *lib. 4. instit. cap. 15. § 2.* mówi: *Iustificabitur ille sicut qui Christi iustitia non per fidem apprehendit, qua vestitus in conspectu DEI, non ut peccator, sed tanquam iustus apparet.* Będzie ten przez wiarę usprawiedliwiony, który sobie sprawiedliwość Chrystusa przez wiarę przywłażcza, tą abowiem przyodziany, nieiako grzesznik w oczach Bożkich, ale iako sprawiedliwy, ukaże się. I niżej: *Ni posthac dubites quomodo nos DEUS iustificet, cum audis reconciliare nos sibi, non imputando delicta.* Abyś odtąd niewątpił, iako nas BOG usprawiedliwia, gdy flyszysz, że nas sobie iedna, grzechu nam nieprzyznając.

2. Tego uczą i uczniowie *Kalewina*; z których *Wittakerus* nieiaki *ad rationem octavam Campiani Martyris* tak śmiało wyznaie: *neq; nos illius verbi pudet, quando iustitiam, delicti occultationem esse dicimus.* Ani się tego słowa wstydzimy, gdy mówimy, iż sprawiedliwość jest to utaienie grzechu.



chu. Tak ci *Cathechismus Palatinus Quæst. 36.* naucza: *Christus mediator suâ innocentia ac perfecta Sanctitate, mea peccata tegit, ne in conspectum DEI veniant* Chrystus nasz Pośrednik swoją niewinnością, i doskonałą Świątobliwością grzechy moje pokrywa, aby nie przyszły przed oblicze BOGA. Toż *Quæst. 126.* ponawia: *remitte nobis debita nostra, id est omnia peccata nostra, quæ in nobis etiam hærent, propter Christi sanguinem ne imputes.* Opuść nam winy nasze to jest grzechy nasze, które i teraz w nas trwają, dla krwi Syna twego nam nieprzyczytaj. Podobną rzecz Dawid Paræus *in suis thesibus de peccato* głosi: *Peccata in nobis non tolerantur, sed in iudicio DEI non imputantur* Grzechów naszych niegladzi Bóg ale na sądzie swoim nam onych nieprzypisuje. I nie nową tę *Kalwin* z swoimi przynosi naukę, abowiem *Proclus* heretyk dawny, iako świadczy *S. Epiphaniusz hæresi 64.* nauczał: że w odrodzonych nawet przez Chrześc Święty ludziach grzech za-  
wzię

wfze żyje, ale tylko przytłumia się przez wiarę.

3. *Ta Kalwina* propozycya trzy w sobie zawiera części: *Pierwsza* że grzechy przy usprawiedliwieniu niegładzą się, ale w całości zostaią. *Dru-ga* że zostaiąc w całości grzechy, przykryte tylko i utaione bywaią. *Trze-cia* że grzechy tak pokryte karze żadney podległe nie są. Co do pierwszey części. Ze *Kalwin* mówi, iż grzechy przy usprawiedliwieniu w całości zostaią, to się przeciwi iawnie i oczywiście Piśmu Świętemu, uwłacza zaślugom Chrystusowym, i moc chrztu Świętego nietylko osłabia, ale cale znosi. Słowa Piśma Świętego *Joan. 1.* iasne są *ecce Agnus DEI, ecce qui tollit peccata mundi.* Oto Baranek Boży, oto ktòry gładzi grzechy świata. Także *Aktor. 3.* upomina piśmo: *Pœnitementini & convertimini ut deleantur peccata vestra,* żałujcie á nawracaycie się, aby były zgładzone grzechy wasze. Toż *Paweł Święty ad Hebr. 9.* potwierdza. *Christus*

*stus semel oblatuſt eſt ad exhaurienda peccata.* Chryſtus raz ieſt ofiarowan na zgładzenie grzechów. A Micheaſz *cap: 7*mo mówi: *proijciet in profundum maris omnia peccata veſtra,* wrzuci na dno morza wſzytkie grzechy waſze, Z tych ſwiadectw piſma Bożego taki argument czynię: co Bóg gładzi, znoſi, i daleko oddala od człowieka, to pewnie nie zoſtaie w człowieku, aże przy uſprawiedliwieniu znoſi, gładzi, i daleko od człowieka grzechy iego Bóg oddala, iako ſwiadczy piſmo, tedy przy człowieku uſprawiedliwionym grzech nie zoſtaie podług piſma, tedy błędzą *Kalwiniſtowie*, którzy inaczey nauczają.

Mamy tedy już ſłowa Piſma Świętego przeciwne *Kalwiniſtów nauce*, obaczmy ieſzcze w iakim ſenſie zwykło mōwić piſmo Święte rzeczy duchowne, á tym ſamym nam tajemne, bo żadną miarą pod zmyſły niepodobaiące przekładać nam pod podobieńſtwem rzeczy materyalnych i wſzytkim zmyſłom ſwiadomym; á że

S grze-

grzechy pod zmyśły ludzkie niepodpadaia, to też piśmo Święte one nam iako rzeczy materyalne, á tym samymi niby wszystkich zmyśłów świadectwo maiące przekłada, i onych naturę, szpetność różnemi, á pod oczy nasze podpadaiaćmi podobieństwy ukazując, nazywaiąc *naprzód* ie zmaza, gnaniem, splugawieniem, iako *Josv. 22.* mamy: *usq; in presentem diem macula huius sceleris in vobis permanet.* Aż do dnia dzisieyszego zmaza grzechu tego u was przebywa. Toż samo *Jerem. 2.* znayduiemy: *maculata es in iniquitate tua coram me,* zmazana iesteś w nieprawości twoiey przedemną. A Jan Święty *Apoc: 22.* tak mowi: *qui in sordibus est sordescat adhuc, & qui iustus est iustificetur adhuc,* kto iest w plugastwie, niech ieszcze plugawieie, á kto iest sprawiedliwy, niech ieszcze usprawiedliwion będzie. I sam nakoniec Chrystus *Math: 15.* tak naucza: *non quod intrat in os, co inquinat hominem, sed quod procedit ab ore.* Nie to, co wchodzi w usta, pokala człowieka, ale co wychodzi z ust. *Powtó-*

re nazywając ie powrozami, łańcuchami, kaydanami, iako *psal. 115.* Dawid mówi: *dirupisti Domine vincula mea:* porwałeś Panie więzy moje. Takież *Prov: 5.* iest świadectwo, *iniquitates suae capiunt impium. & fimbriis peccatorum suorum constringitur,* własne nieprawości krępują bezbożnego, i powrozy grzechów swoich ściłkają go. Potrzecie nazywając ranami i sinościami, iako *Isaia 30.* nazywamy, *in die, qua alligaverit Dominus vulnus populi sui, & percussuram plagae eius sanaverit,* w dzień ów, którego Pan zawiąże ranę ludu swego, i zranienie iego uleczy. I Micheasz w rozdziale pierwszym: *desperata est plaga eius* zwątpiona iest rana iego. Poczwarte i. *Joan 3.* nazywa się śmiercią, *translat. sumus de morte ad vitam,* przeniesieni iesteśmy od śmierci do żywota. Naostatek nazywając ie wyrzutem, iako *2. Petr. 2do.* tenże Apostół mówi: *contigit eis illud veri proverbii: canis reversus ad suum vomitum:* nadarzył się im podług owego prawdziwego przyślowia: pies



wrócił się do wyrzutu swego.

4. Zatem wiele tu z Piśma Sw: podobieństw grzechowi służących przywiodłem, tyle argumentów czynię na przeciw *Kalwinowi*, z których *pierwszy* jest: kiedy gnòy, zmaza, splugawienie ciała wymywa się przez mycie powierzchowne, w tedy pewnie nie zostaje na ciele ludzkim, i ciało daley nie zowie się zmazane, oszpecone, splugawione ale czyste; podobnym obyczaiem, kiedy zmaza, gnòy, splugawienie duszy, to jest grzechy przez wewnętrzne oczyszczenie, które się staie przy usprawiedliwieniu, zmywa się, nie zostaje więcey na duszy, i dusza nie nazywa się więcey zmazaną, oszpeconą, ale czystą. O tym oczyszczeniu *psal. 50.* mówił Dawid: *asperges me Domine hyssopo & mundabor, lavabis me, & super nivem dealbabor*; pokropisz mię Panie hyssopem, á oczyszczon będę, obmyjesz mię, á nad śnieg wybieleię. Także, *cap. 36.* *Ezechiel* Prorok: *effundam super vos aquam mundam, & mundabimini ab omnibus inquinamentis vestris*; wyleię na was wodę czystą, i będziecie ob-

myci ze wszystkiego zmazania waszego. Tak obmyci byli i owi do których 1. *ad Cor: 6.* Apostoł pisze: *hæc quidem fuistis, sed abluti estis, sed sanctificati estis, sed justificati estis;* i tymiście byli, aleście omyci, aleście poświęceni, aleście usprawiedliwieni. Do tego obmycia tenże Apostoł 2. *ad Cor: 7.* nas wzywa: *mundemus nos ab omni inquinamento carnis & spiritus.* Oczyszczaymy się ze wszelkiego zmazania duszy i ciała.

Ale rzeczesz: kiedyż proszę? i iako 5. to dzieie się oczyszczenie? na to żebym odpowiedział, trzymać się będę znowu tegoż podobieństwa. Jest zwyczaj po miastach, iż miewają łaźnie do obmycia różnych szpetności ciała; tymże obyczaiem i w kościele Chrystusowym dwie są publiczne łaźnie, Chrzcist i pokuta. W pierwszej obmywają się grzechy, pierworodny i uczynkowe przed chrztem popełnione, w drugiej same uczynkowe po chrzcie zaciągnięte. W pierwszej obmyty jest Szawel, któremu rzekł Ananiasz: *exurge, & baptizare & a-*

*lue peccata tua; wstań, a okrzyć się i obmyć grzechy twoie.* W drugiey obmyty jest Dawid, Piotr, Magdalena, gdy ze łzami oplakiwali grzechy swoje. Ale te łaźnie nie wodą, lecz krwią Jezusową napelnione są, która nas obmywa, według słów *1. Joana: 1. położonych, Sanguis Christi emundat nos ab omni peccato.* Krew Chrystusa obmywa nas od grzechu wszelkiego. Także, które *Apoc: 1.* czytamy: *lavit nos à peccatis nostris in sanguine suo;* obmył nas ze wszystkich grzechów naszych we krwi swojej. Co Paweł Święty *ad Hebr: 9.* potwierdza: *Si enim sanguis hi corum & taurorum inquinatos sanctificat ad emundationem carnis, quanto magis sanguis Christi emundabit conscientiam nostram ab operibus mortuis ad serviendum DEO viventi?* Abowiem ieśli krew kozłów i cielców z plugawione poświęca ku oczyszczeniu ciała, iakoż daleko więcej krew Chrystusowa oczyści sumnienie nasze od martwych uczynków do służenia Bogu żywemu?

Z czego iawnie się pokazuje, iaką  
krzyw-

krzywdę *Kalein* czyni Chrystusowi i krwi jego? gdy naucza, iż szpetność grzechów naszych na chrzcie *S.* nieobmywa się, ale w swej całości na duszy ludzkiej zostaje. Jakoż takie nauki jego zawstydziliśmy się własni uczniowie jego, tak przeciw mu *in catechismo Palatino quæst. 69.* napisali: *Christus externum aquæ lavacrum mandavit, addita hac promissione, me non minùs certò, ipsius sanguine & spiritu à sordibus animæ, hoc est ab omnibus meis peccatis lavari, quàm aquâ extrinsecus ablutus sum, quâ sordes corporis expurgari solent.* Chrystus powierzchowną z wody kąpiel przykazał, z tą obietnicą, iż tak pewnie krwią i duchem jego od szpetności duszy, to jest od wszystkich grzechów moich obmyty będę, iak pewnie wodą zewnątrz obmyty bywam ze wszystkich szpetności ciała. I znowu *quæst. 73.* toż samo potwierdzaia: *cur Spiritus Sanctus baptismum appellat abluitionem peccatorum? ut nos doceat, quemadmodum sordes corporis aquâ purgantur, sic peccata nostra san-*

*guine & Spiritu Christi expiari.* Dla czego Duch Święty chrześć nazywa obmyciem grzechów? aby nas nauczył, iż iako wodą obmywają się zmazy ciała, tak grzechy nasze gładzą się krwią i Duchem Chrystusowym. Co ieszcze iąśniej tamże wykladaia: *ut nobis hoc Divino symbolo certum faciat, nos non minus verè à peccatis nostris, interna locutione ablui quam externa & visibili aqua abluti sumus.* Aby tym Boskim znakiem nas upewnił, iż niemniey prawdziwie grzechy nasze wnetrznym obmyciem gładzim, iak się sami zewnetrznie powierzchnową i widzialną wodą obmywamy. Takie pisania *Kalwinistów* acz nauczce *Katolickiey* wielce sprzyiaia, a w brew *Mistrzowi* swemu *Kalwinowi* przyganiaia, który *in Antidoto concilij Tridentini ad sess. 5.* tak napisał: *manet verè peccatum in nobis, neq; per baptismum extinguitur.* Zoltaie w nas prawdziwie grzech, i onego chrześć niegładzi; ale temu niech się żaden niedziwuie, bo to w sobie ma duch heretycki, iż nietylko  
z mi-



z mistrzami swemi, ale też i sam z sobą niezgadza się. Dla czego iak sam *Kalwin* w wielu rzeczach sobie (czego wyżej dowiodłem) tak i uczniowie jego sobie także są przeciwni, abowiem w tymże Katechizmie nauczają: że grzechy w tym życiu niegładzą się, ale się tylko pokrywają: gładzą się zaś przez śmierć samę. Słowa ich położone *quaest. 36.* tu przywodzę: *Quem fructum percipis ex Sancta Conceptione & Nativitate Christi? quod is noster sit mediator, & sua innocentia ac perfecta sanctitate mea peccata tegat, ne in conspectum Dei veniant?* co masz za pożytek z Świętego poczęcia, i narodzenia Chrystusowego? o to, iż on jest pośrednikiem naszym i swoją niewinnością i zupełną świątobliwością grzechy moje pokrywa, aby przed oblicze B O S K I E nieprzychodziły. U tychże *Kalwinistów quaest. 42.* tak ieszcze czytamy: *mors nostra non est pro peccatis nostris satisfactio, sed peccati abolitio & transitus ad vitam aeternam.* Śmierć nasza nie jest do-  
 fyć

fyć uczynieniem za grzechy nasze, ale tylko onego zgładzeniem i do żywota wiecznego przyściem. Ale iak proszę te dwie rzeczy mieścić się mogą? nas prawdziwie krew Chrystusowa omywa w tym życiu? i grzechy nasze w tym życiu pokrywaią się, á ledwo przy śmierci zgładzone bywają? te rzeczy w prawdzie nigdy się z sobą niepomieszczą, á wiara *Kalwińska* upadnie przeto, według słów Chrystusowych *omne regnum divisum in se, desolabitur*, każde Królestwo w sobie podzielone upadnie.

7. Drugi argument iest. Kto się uwalnia od więzów, powrozów, i łańcuchów ciała; ten pewnie onych niema na ciele swoim; zatym kto się także uwalnia od duchownych więzów, powrozów i kaydan, to iest grzechów, co się staie przez usprawiedliwienie, ten znowu tych więzów nienosi na sobie. W ten sposób od tych więzów uwolniony był Dawid, który *psal. 115.* wyrzekł: *o Domine quia ego servus tuus*; o Panie wszakci to ja sluga twoy? dla czegoż.

goż? przyczynę daie: *dirupisti vincula mea, tibi sacrificabo hostiam laudis*, porwałeś więzy moje, tobież poświęcę ofiarę chwały. Jakby mówił: Do tych czas Panie byłem sługą i niewolnikiem czarta, który mnie więzami grzechów moich iak swego trzymał; teraz zaś gdy potargaleś więzy moje, nie czarta odtąd, ale twoim Boże sługą jestem. Gdzie wyraźnie mówi: *dirupisti vincula mea*, porwałeś więzy moje. aby znać dać, iż nietylko on z więzów grzechu jest uwolniony, ale nadto i same więzy są porwane, potargane, to jest grzechy swoje zupełnie zglądzone. A iak nigdy Dawid, tak teraz my wszyscy, którzy szczyrą pokutę czynim, bywamy uwolnieni od więzów grzechowych, i z niewoli czarta, i wychodzimy na wolność synów Bożych, według owych słów *ad Rom. 6.* Pawła Świętego: *nunc vero liberati a peccato, servi facti estis Deo*; teraz uwolnieni od grzechu, stałicie się sługami BOGU. I znowu *ad Coloss. 1.* tenże Paweł S. mówi: *eripuit nos de potestate*

*te tenebrarum, & transtulit in Regnum filii dilectionis suæ.* Wyrwał nas z mocy ciemności, i przeniósł w Królestwo Syna swego miłego. Dla czego Chrystusa nazywa piśmo *ad Tim: 2.* nietylko odkupieniem, ale nawet samym okupem naszym, że przez niego wykupieni z niewoli czarta i grzechów naszych jesteśmy: *qui dedit redemptionem semetipsum pro nobis, ut nos redimeret ab omni iniquitate & mundaret sibi populum acceptabilem;* który samego siebie dał na okup za nas, aby nas wykupił od wszelkiej nieprawości, i oczyścił sobie lud przyziemny. Czymże proszę wykupił? pewnie że nieczym innym, iak tylko krwią swoją? iako *ad Eph: 1.* tenże Apostoł mówi: *in quo habemus redemptionem per sanguinem eius,* w którym mamy odkupienie przez krew iego. A Piotr Święty i *Petri imo.* potwierdza: *scientes quod non corruptibilibus auro vel argento redempti estis, sed pretioso sanguine Christi.* Wiedząc że nie rzeczami skazitelnemi, złotem lub srebrem odkupieni jesteście, ale dro-

gą krwią Chrystusa. Z tych tedy dowodów rzecz jasna jest, że iak grzechy nasze są nietylko plugaństwem i zmazą szpecącą dusze nasze, nie tylko są więzami i pętami, które nas w niewoli czarta utrzymują; tak i krew Chrystusowa nie tylko ma moc znosić i gładzić, ale też okupować grzechy nasze, aże temu *Kalwin* przeczy, czyni krzywdę Chrystusowi.

Trzeci Argument jest taki: lekarz 8: ciał w sztuce swoiey naydoskonalszy tak leczy wszystkie rany i choroby, iż z nich żadna niezośtaie w cie-le ludzkim, ale giną. przepadaiają; tedy i lekarz dusz naszych naydoskonalszy, tak leczy choroby i rany onych, iż z nich żadna niezośtaie na duszy ludzkiej, ale wszystkie giną, przepadaiają. Jakoż dość doskonałym jest dusz naszych lekarzem Chrystus JE-ZUS, kiedy go dla tey doskonałości Zbawicielem nazywamy; zatym Chrystus mocen jest wszystkie grzechy nasze zupełnie znosić, zatym na duszach naszych usprawiedliwionych  
nic



nic niezostaie rany chorób grzechów naszych, iako *Kalwin naucza*. W tym argumencie nic ciemnego, nic wątpliwego niemasz, abowiem że Chrystus *naprzód* iest lekarzem naszym, to mamy z Ewangelii, gdy bowiem Apostołów pytali się Faryzeuszowie: dla czegoby Chrystus ich nauczyciel nie z Faryzeuszami ale z Publikanami przestawał, zwłaszcza że ci sprawiedliwemi w oczach ludzkich, a ci grzesznemi byli? odpowiedział na to sam Chrystus za uczniów swoich: iż lekarz niezwykły do zdrowych, ale do chorych przychodzić. I tą pewnie odpowiedzią, zeznał Chrystus, iż był lekarzem dusz ludzkich, bo wtedy mowa była o chorobach nie ciała ale duszy. *Powtóre* że Chrystus iest naydoskonalszym lekarzem dusz naszych, to pokazuje z tego, iż kogo Chrystus leczy, tak go leczy, iż nic w nim dawniejszych chorób dusznych niezostaie, według słów *ad Rom: 8.* Pawła Świętego: *nil damnationis est ijs, qui sunt in Christo Jesu, qui non secundum carnem*  
*ambu-*

*ambulant*, nie potępienia w tych nie-  
 masz, którzy są w Chrystusie Jezu-  
 sie, i którzy nie podług ciała sprawu-  
 ją się. Toż pokazuje i z tego, że Chry-  
 stus wszytkiego rodzaju choroby ludz-  
 kie leczyć może: *venite ad me omnes,*  
*qui laboratis & onerati estis, & ego*  
*reficiam vos*; pòdźcie do mnie wszy-  
 fcy, którzy pracujecie, i obciążeni  
 jesteście, a ja was posilę. Zadnego z  
 ludzi, i żadney onych choroby nie-  
 wymuie iak teraz położonemi słowy,  
 tak przedtym samym uczynkiem,  
 kiedy chromych, ślepych, niemych,  
 głuchych, trędowatych, opuchłych,  
 paraliżem ruszonych, słowem na  
 wszelkie choroby szukających ratun-  
 ku leczył. Czym chciał dać znać, iż  
 iako żadney w ciele, tak żadney i na  
 duszy niebyło choroby, któreby on  
 uleczyć niemógł. Temu że Fary-  
 zeuszowie niewierzyli, cudem to po-  
 twierdził, gdy bowiem powiedział  
 paraliżem ruszonemu: *Fili remittun-*  
*tur tibi peccata tua*. Synu odpuszczo-  
 ne są tobie grzechy twoie, a Fary-  
 zeuszowie rozumieli, iż więcej so-  
 bie

bie Chrystus przywłażczał mocy, iak miał, powiedział im: *Quid ista cogitatis in cordibus vestris? quid est facilius dicere, dimittuntur tibi peccata tua, an dicere, surge tolle grabatum tuum & ambula.* Co te rzeczy myślicie w sercach? co jest łatwiej powiedzieć: odpuszczone są grzechy twoje, czy powiedzieć wstań á weźmi łóże twoje á chodź? *ut autem sciatis, quia Filius hominis habet potestatem in terra dimittendi peccata, (ait paralitico) tibi dico surge, tolle grabatum tuum, & vade in domum tuam.* Zebyście zaś wiedzieli że Syn człowieczy ma moc odpuszczać grzechy (rzekł paralizem ruszonemu) tobie mówię wstań, weźmi łóże twoje, á idź do domu twego, *Et statim surrexit ille & sublato grabato abiit coram omnibus, ita ut mirarentur omnes & honorificarent DEUM.* I wraz wstał, i wzięwszy łóże swoje odszedł przed wszytkiemi, i dziwowali się wżyscy, i chwalili BOGA. Podobni iak widzę Faryzeuszom są *Kalwinistowie*, gdy nie wierzą, iż Chrystus w tym życiu mo-

może leczyć grzechy ludzkie, i nie uznają go za lekarza takiego, iakiego z piśma Świętego opisałismy. Jnnego nam narażają Chrystusa, który chorego nie leczy, ale tylko płaszczem okrywa, ran iego niegoi, ale one tai i ukrywa. Cóż tedy z takimi ludzmi czynić? *finite illos. cæci sunt. Et duces cæcorum.* Dopusćcie im tak być, ślepi bowiem są i ślepych wodzowie.

Ale co za sposób proszę leczenia, o którego używa ten lekarz nasz Chrystus? prawda iż w leczeniu ciała, inny sposób być musi około ran, a inny około chorób, rany leczyć zwykli cyrulicy, a choroby lekarze. Ale Chrystus mając leczyć dusze nasze, i lekarzów i cyrulików naśladowie. Z cyrulików naśladowie, nauczają tego Ojcowie Święci, z okazji owej przypowieści o Samarytanie, który zawiązał rany człowieka idącego do Jerycho, i którego łotrowie, rany mu zadawszy, ledwo żywego zosiłali. Cóż to proszę za człowiek, który wpadł w ręce zbóyców? Adam z całym po-

toniſtweni ſwoim. Jakie rany iego? Święty Tomasz Doktor Anielski czterzy wylicza: to ieſt, przewròtność woli, omyłka rozumu, pożądlivość duſzy i zmyſłòw naſzych. Ktòż tedy tym ranom dał pomoc? Chryſtus prawdziwy Samarytan, á to naławił w nie wina i oliwy, winą ktòrymby oczyſcił, oliwy ktòrąby zagoił i uzdrowił rany naſze. I to wino, ta oliwa nie innego nie ieſt, iak tylko najdrożſza krew Chryſtuſowa, ktòrą my obmyci, my namaſzczeni, i uleczeni ieſteſmy. I nietylko Chryſtus cyrulików, ale i ſamych lekarzów naſładuie, iako mu to Paweł Święty *ad Hebr: 1.* przypifuie, *purgationem peccatorum faciens*, oczyszczenie grzechów naſzych czyniąc, bo iako lekarz oczyszczca ciało wewnątrz przez lekarſtwo od ſzkodliwych humorów, aby po ſprowadzeniu onych, które ſą przyczyną choroby, pewnieyſze zdrowie naſtąpiło, tak i Chryſtus lekarz duſz naſzych czyni. Lekarſtwo ze krwi ſwoiey ſprawuie, którym duſze naſze z ſwoich pożądlivoſci zły ch  
oczy-



oczyszczone, do dawniejszy n-o-  
cy i czerstwości sprawowania uczyn-  
ków dobrych powracają.

Czwarty argument czynię z pro-10.  
porcyi i podobieństwa śmierci ciała,  
do śmierci duszy, i tak go układam.  
Kiedy ciału umarłemu B O G przy-  
wraca życie, śmierć ciała na ten czas  
zupełnie ginie, bo razem ciało żywe  
i umarłe być niemoże. Tego przy-  
kład mamy w Łazarzu, który gdy do  
życia powrócił, od śmierci zupełnie  
jest uwolniony; tak też kiedy duszy  
grzechem śmiertelnym umorzoney  
wraca się z łaską Boską żywot ducht-  
wny, śmierć iey zupełnie ginie. bo  
także rzecz jest niepodobna, aby taż  
sama dusza i żyła B O G U, i umarłą  
była, a że śmiercią duszy jest grzech,  
tedy gdy iey życie wraca się, grzech  
zupełnie ginać musi. I to właśnie sta-  
je się przy chrzcie Świętym według  
słów *ad Rom: 6* Pawła Świętego:  
*consepulti sumus cum illo per baptismum*  
*in mortem, ut quomodo Christus surre-*  
*xit à mortuis, ita & nos in novitate*

T a k i e v i-

*vitæ ambulemus*, iesteśmy z nim po-  
 społu pogrzebieni w śnierz przez  
 chrzest, aby iak Chrystus zmatwych-  
 wiał, tak żebyśmy i my w nowotno-  
 ści żywota chodzili. I niżej: *vetus*  
*homo noster simul crucifixus est, ut de-*  
*struatur corpus peccati*, stary człowiek  
 nasz pospołu iest z nim ukrzyżowa-  
 ny, aby ciało grzechu było zniszczo-  
 ne. I znowu tamże: *existimate vos*  
*mortuos esse peccato, viventes autem*  
*DEO in Christo JESU Domino no-*  
*stro*, rozumieycie iżście są umarłe-  
 mi grzechowi, á żywemi BOGU w  
 Chryście JEZUSIE Panie afzy n.  
 Na koniec: *liberati a peccato, servi*, a-  
 dę iestis iustitiæ, uwolnieni od grze-  
 chu, staliście się slugami spra wiedli-  
 wości. W tych textach Pisma Świę-  
 tego i słowa iasne są, i sens onych  
 iawny, iawnie zatym wyrażają, iż  
 my przez chrzest umieramy grzecho-  
 wi, á żyjemy BOGU, śmierć naszą,  
 czyli grzech przezeń ginie, á życie  
 z Bogiem naszym przywraca się. z Cze-  
 go z dwóch rzeczy dochodzić można:  
 z tego zó d, dla czego chrzest nasz ro-  
 dze-

dzeniem zowie się, iako *ad Tit. 3.* mówi Paweł Święty: *salvos nos fecit per lavacrum regenerationis*, zbawił nas przez obmycie odrodzenia. Toż samo i w Ewangelii Jana Świętego *Joan: 3.* znaydujemy: *nisi quis renatus fuerit ex aqua & Spiritu, non potest intrare in regnum DEI*, ieśli się kto nie-odrodzi z wody i Ducha, niemoże wnieść do Królestwa Bożego; tego tedy ta jest przyczyna, bo iako w przyrodzonym rodzeniu iedno się psuie, á drugie się rodzi, tak i we chrzcie Świętym człowiek stary psuie się, á nowy rodzi się. Cóż jest człowiek stary? ieżeli nie syn diabliki, i niewolnik grzechu, dziedzic piekła! Co jest nowy człowiek? ieśli nie syn Boży, sluga sprawiedliwości, dziedzic żywota wiecznego; tamtego tedy zepsowanie, tego jest urodzeniem, tamten ginie, á ten się rodzi. *Powtóre*, dla czego chrzest do morza czerwonego jest przyrównany? abo wiem iak w morzu Egipcyanie pogrążeni i zagubieni są, tak we chrzcie Świętym wszystkie grzechy pogrą-  
ią

ią się i giną. Dla czego pięknie o tym napisał *libr: 9. epist: 39.* Grzegorz Święty: *qui dicit peccata in baptisma te non funditus dimitti, dicat in mari rubro Aegyptios non veraciter mortuos.* Kto mówi, iż się grzechy ludzkie we chrzcie Świętym nieprawdziwie odpuszczają, ten niech powie, że w morzu czerwonym nieprawdziwie zginęli Egipcyanie. Cóż podobnego mówi *conc. Ima in psalm. 115.* i Augustyn Święty: *sicut Aegyptios in mari obrutos, ita baptismo delicta demersa & extincta luce clarius intimat Propheta dicens: projiciet in profundum maris omnia peccata nostra.* Ze grzechy nasze we chrzcie Świętym pograżone tak giną, iak Egipcyanie w morzu poginęli, iasnie przepowiedział Prorok, mówiąc: wrzuci na dno morza wszystkie grzechy moje. Cóż nato *Kalwin* i uczniowie jego? oto wolą być synami grzechu, a tym samym i czarta, iak z nami wyznawać, że chrzest Święty gładzi grzechy ludzkie.

.II Piąty Argument czynię z słów Eklekle

klezyastyka Pańskiego, w rozdziale trzydziestym trzecim położonych: *vome; Et refrigerabit te, Et non adduces corpori tuo infirmitatem.* Czyń wyrzut, á ochłodzi cię, i niesprawisz ciała twemu choroby. Mądra zaiste rada; abowiem kto w sobie womit zatrzymuie, pewną chorobie przyczynę daie, kto zaś to złe z siebie wyrzuca; ochłode sobie sprawuie; tak też kto grzech; który się womitem za świadectwem Apostoła znaczy, w sobie zatrzymuie, chorą duszę, ba prawie obumarłą mieć musi, kto zaś z siebie wyrzuca, zdrowia nabywa. A ieśliż grzech z siebie człowiek, iako womit iaki wyrzuca, iakże w nim zостаie? chyba że *Kalwinistowie* wołą raczey nad radę Ekklezyastyka swój womit w sobie zatrzymywać, iak wyrzucać.

I te argumenta wyczerpnałem z 12. sensów Pisma Świętego, ieden ieszcze dołożę, z słów Dawida Pareusza *Kalwinisty*, który *thesi* 18. tak wyklada grzech pierworodny: *est pravitas na-*



*turae humanae, hoc est caecitas mentis, & averfio voluntatis à DEO, cum reatu aeternae mortis.* Jest złość natury ludzkiej, to jest ślepotą umyśłu, i odwrócenie woli od BOGA, z zaśluzeniem na karę wieczną; z tych słów tak argumentuję: grzech pierworodny prawdziwie przebywa. naprzykład w Pareufzu i innych wſzytkich *Kalwiniftach*, iako oni z *Kalwinem* nauczają, zatym w Pareufzu i innych *Kalwiniftach* znayduie się prawdziwie ślepotą umyśłu, i odwrócenie woli od BOGA z zaśluzeniem na karę wieczną, zatym Pareufz i inni *Kalwiniftowie* są prawdziwie ślepiemi na umyśle, i odwrócenie wolą od BOGA, i godni kary wieczney. Niechciałbym ja tego na nich mówić, ale to z ich nauki oczywiſcie idzie.

13. Ale spyta kto: z kąd to przyſzło *Kalwinowi* nauczać: iż przy uſprawiedliwieniu nieznofzą ſię grzechy, ale tylko pokrywają ſię? i prawdę powiedzieć muſzę, że nielatwo to wiedzieć mogę, domyſlam ſię iednak,

iż z tad wyniknęła ta nauka iego, że on indziej uczył, iż B O G iest sprawcą i authorem grzechu, iż grzechy są dzieła Boskie, B O G zaś niepsunie dzieł swoich, które sam właśnie uczynił, ponieważ pisano *Sap: 11.* mówi: *nihil odisti eorum quae fecisti.* nie tego Panie nienawidzisz, coś uczynił. Zaczynam gdy B O G czasu i zdrownia pozwoli, i tę niezbożną naukę *Kalwina* roztrząsać i zbijać będziemy.

Co do wtórey części. Ta część<sup>14.</sup> *Kalwina* propozycyi, to w sobie zawiera, że grzechy w całości zostają, pokryte tylko i utajone bywają; ale na to nietrudna odpowiedź, ponieważ gotowa idzie z tego, cośmy przeciw pierwszej części mówili; jeśli bowiem grzechy ludzkie prawdziwie Chrystus znosi, gładzi, zmywa, iakośmy wyżej dowodzili, rzecz już iawna, że pokrywać się i tajić niemożę. Inierozumiem, aby kto był tak płochy, i nieuważny, żeby te słowa: *Agnus DEI qui tollit peccata.* Baranek Boży który gładzi grzechy, miał  
tak

tak tłumaczyć, *qui tegit peccata mundi*, który pokrywa grzechy świata. Także i tych słów: *convertimini ut deleantur peccata vestra*, nawróćcie się aby były zgładzone grzechy wasze, nicht tak tłumaczyć niebędzie: *convertimini ut tegantur peccata vestra*, nawróćcie się aby pokryte były grzechy wasze. Toż mówić trzeba i o tych słowach: *proijciet, idest teget, in profundum maris peccata vestra*, wrzuci, to jest pokryje, w głębokości morza grzechy wasze. Toż i o tych: *dirupisti, id est occultaisti vincula mea*, potargaleś to jest, utaiłeś grzechy moje.

15. Ale *Kalwin* przywodzi owe słowa *psal: 31*. Dawidowe: *Beati quorum remissæ sunt iniquitates, & quorum tecta sunt peccata*. Błogosławieni, którym odpuszczone są nieprawości, a grzechy pokryte zostały; i z tych słów chce mieć cały dowód, że grzechy niegładzą się od BOGA, ale się tylko pokrywają. Przedziwny zaiście dowcip *Kalwina!* gdy ja wiele słów *Pisma Świętego* przywiodłem dowodząc

dząc, że BOG gładzi i znosi grzechy, *Kalwin* na utrzymanie nauki swoiey, te tylko kładzie słowa, które albo są przeciwyne tak wielu świadectwom Pisma Świętego? albo nie? ieśli są przeciwyne? iakże proszę *Kalwin* barzieszy trzymać się może iednego świadectwa? niż wiela przeciwmu od nas z tegoż Pisma Świętego przywiedzionych? albo pewnie *Kalwin* rozumie, iż pismo na iednym mieyscu naucza prawdy? á na wielu kłamstwa? ieśli zaś to mieysce Pisma Świętego od *Kalwina* przywiedzione, nie iest owym tak wielu tegoż Pisma świadectwom, które my kładziem, przeciwyne? czemuż tedy upornie trzyma, że grzechy tylko się pokrywaią, á nie znoszą się przy usprawiedliwieniu ludzkim? czemu raczy nie mówić? że grzechy i pokrywa i znosi razem, ponieważ to oboiemówi Duch Święty, á iedno drugiemu przeciwyne nie iest? To pięknie tłumaczy i wyklada *enarratione secunda super Psal. 31.* Augustyn Święty, z podobieństwa ran ciała, któregośmy wyżey użyli; ra-

ny

ny abowiem ciała dwoiako pokryte być mogą, mówi Augustyn Święty, raz od samego zranionego, drugi raz od lekarza. Zraniony pokrywa płaszczem rany swoje, ale onych nie leczy, ani znosi, lekarz zaś gdy też rany plastrzem pokrywa, i leczy je, i znosi, że ich więcej nie będzie. Toż samo dzieje się z grzechami naszymi, które, mogą być pokryte i od samego grzesznego, i od BOGA. Grzesznik pokrywa grzechy swoje, gdy o nich głęboko niłczy gdy się z niemi przed nikim niewydaie. Tym obyczajem pokrywał grzechy swoje Faryzeusz *Lucę 18.* gdy mówił: *non sum sicut cæteri hominum, raptores, iniusti, adulteri.* Nie jestem iako inni ludzie, zdziercą, niesprawiedliwym, cudzołożnikiem; ale gdy BÓG pokrywa grzechy ludzkie, pokrywa ię i sąskamniowanie, a tym samym i leczy one, i znosi. I w ten sposób pokrył BÓG grzechy owego Publikana, który, *descendit iustificatus in domum suam;* odszedł usprawiedliwiony do domu swego. Którzyż teraz proszę są  
bło-



błogosławieni według słów Proroka?  
 czy ci, którym według pierwszego?  
 czyliż ci, którym według drugiego  
 sposobu są grzechy pokryte? *Kalwinis-*  
*cie* z mistrzem swoim niech obierają:  
 ale dobrze pomyśliwszy, według któ-  
 rego sposobu chcieliby być błogosła-  
 wieni; my zaś Katolicy według wtó-  
 rego sposobu życzymy sobie błogosła-  
 wieństwa, bo nam tak radzi i Augu-  
 styń Święty, na miejscu niedawno  
 mianowanym: *DEUS ergo tegat vul-*  
*nera, non tu, nam si tu tegere volueris*  
*erubescens, medicus non curabit. Medi-*  
*cus tegat, & curet, emplastro enim*  
*tegit. Sub tegmine medici sanatur vul-*  
*nus, sub tegmine vulnerati celatur vul-*  
*nus.* BOG tedy niech pokrywara-  
 ny twoie, a nie ty, bo jeśli ty pokry-  
 wać zechcesz wstydzając się, lekarz  
 pewnie onych nie uleczy. Niech le-  
 karz pokrywa i goi, pokrywa abo-  
 wiem pewnie pomocnym plastrzem.  
 Pod takim pokryciem lekarza, goi się  
 rana, pod pokryciem zaś samego zra-  
 nionego, tai się rana. I tu widzieć  
 możesz, iż innym obyczajem pokry-  
 wa-

wiają się grzechy według Katolików, a innym według Kalwinów. Według Katolików pokrywają się grzechy przez wlanie łaski usprawiedliwienia, przez co i pokrycie i zleczenie mają, według zaś *Kalwinistów* tak się pokrywają, iż zleczenia żadnego nieodnoszą.

16. A nato proszę, że mówi Apostół *ad Hebr: 4.* co powiedzą *Kalwinistowie*, *omnia nuda & aperta sunt oculis DEI?* wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom jego? pytam się ich abowiem, gdy grzesznik pokrywa grzechy swoje przez sprawiedliwość Chrystusa; przez wiarę sobie przywłaszczoną, i tak przychodzi przed oblicze Boskie, czy widzi BOG grzechy jego? czy niewidzi? jeśli widzi? iakoż są przed obliczem Boskim ukryte? jeśli niewidzi? iakże to prawda, że Apostół mówi, *omnia nuda & aperta sunt oculis DEI?* wszystkie rzeczy obnażone są i odkryte oczom Boskim? chyba że *Kalwin* z swoimi uczniami powie, że BOG podobny do Jzaaka,

do którego gdy syn iego Jakób przy-  
szedł prosząc o błogosławieństwo, a  
przyszedł pokrywszy się skórkami, aby  
się oycu zdał być Ezawem, czy po-  
znał prosię na ten czas Jakóba Jzaak?  
czy nie? wolno mówić iak chcieć,  
ponieważ Jzaak powiedział, *vox qui-*  
*dem, vox Jacob, sed manus, manus*  
*sunt Ezau*, głości w prawdzie Jakóba,  
ale ręce Ezawa; tak dzieie się wła-  
śnie i z bogiem *Kalwińskim*, do któ-  
rego, gdy grzeszny człowiek, pokry-  
ty iak płaszczem iakim niewinnością  
Chrystusową przychodzi, i prosi o  
błogosławieństwo, bóg ich musi  
mówić: głos wprawdzie iest grze-  
sznika, ale płaszcz, czyli niewinność  
Chrystusowa.

Ale podobno zabieżeć zechcè temu 7:  
złemu *Kalwin*, irzecz: gdy nauczam  
iż grzechy ludzkie pokrywaią się przed  
BOGIEM, nie mówię tego w sensie  
właściwym, ale methaphorycznym,  
iakbym mówił: że tak się grzechy  
ludzkie przed BOGIEM pokrywaią,  
iż onych BOG więcey za grzech nie-  
po-

poczyta, obaczmyż nowey iefzcze tey prawdy *Kalwińskiej*! á do trzeciej części *Kalwina* propozycyi przyłtamy.

18. Trzecia część *Kalwina* propozycyi to przynosi: że grzechów tak pokrytych więcey BOG za grzech niepoczyta, á tym samym one karze żadney podległe nie są. Tę naukę *Kalwina* tak tłumaczy Pareusz wierny uczeń iego, że grzechy w prawdzie zostaią w człowieku nienaruszone, ale na sądzie Bożym gładzą się i znośzą. To zatym dwoiako brać się może: naprzód że BOG grzechów za grzech niepoczyta co do winy, abo też według Pareusza, że grzechy gładzą się na sądzie Boskim co do winy. *Powtóre* że BOG grzechu za grzech niepoczyta co do kary, abo według Pareusza, że grzechy gładzą się na sądzie Boskim co do kary. Pierwszy sens iakokolwiek wzięty, i iakiemikolwiek słowy wyrażony, że cale fałszywy iest, to pokazuje naprzód: iestli grzechy ludzkie prawdziwie są w
- czło-

człowieku co do winy, iako mogą człowiekowi nie być poczytane co do winy? to iest, ieśli człowiek ma w sobie prawdziwie winę grzechu, i może być nazwany winnym grzechu, i niesprawiedliwym, i grzesznikiem, iako go za takiego nie uzna sąd Boski? wszakci Apostoł *ad Rom: 2do.* mówi: *iudicium DEI est secundum veritatem*, sąd Boski iest podług prawdy, á iako będzie podług prawdy, kiedy BOG nie sądzi tak, iak iest w samey rzeczy? kiedy winy ludzkiey, która prawdziwie iest w człowieku, za winę nie poczyta? kiedy człowieka prawdziwie grzesznego uznaie być sprawiedliwym? czystym? niewinnym? te raczey są tak wielkie tajemnice wiary *Kalwińskiey*, że i same-mu rozumowi cale przeciwne!

Pokazuję powtóre z owych słów 19. *Sap. 14.* Mędrca Pańskiego! *odio sunt DEO impius & impietas eius*; nie nawidzi BOG niezbożnego, i niezbożności iego, i pytam się *Kalwina*: ieśli BOG grzesznego płaszczem nie-

U                      win-



winności Chrystusowey pokrytego nienawidzi? abo nie? *ieśli nienawidzi?* pewnie że dla grzechu i winy iego nienawidzi! iakże tedy grzech iego nie poczyta za winę? iak go uznać być niewinnym? iako może łaskę mu swoje oświadczyć? i za syna, za dziedzica Nieba poczytać? *ieśli zaś Bóg niema grzesznego w nienawiści?* iakże to prawda co pismo dopiero położone powiedziało: nienawidzi BÓG nie-  
 zbożnego i niezbożności iego? według rozumu sądząc, ta rzecz niepodobna, aby grzech miał przebywać w człowieku, a BÓG niemiał go nienawidzieć, obyczaiem bowiem przyrodzonym BÓG grzechowi, a grzech BOGU jest przeciwny, nienawistny, gdyż Bóg z istoty swojej jest sama istotna dobroć, a dobroć nieskończona, a grzech z istoty swojej jest sama istotna złość, a złość także nieskończona, iakże, proszę, dobroć z istoty nieskończona Bóg nasz może nie nienawidzieć złości z istoty także nieskończoney? przystaie nato *Kalew*, pisząc *libr: 3. instit. cap. 23. § 4.* tak o BOGU: *iustitiam*

*tiam naturaliter amat, iniustitiam aver-*  
*satur.* BOG z przyrodzenia sprawie-  
dliwość kocha, a niesprawiedliwości  
nienawidzi.

Sens drugi, który wyraża, że grze-  
chy są prawdziwie w człowieku, a  
gładzą się na sądzie Boskim co do ka-  
ry, także fałszywy jest, acz znowu  
dwoiako brać się może. *Naprzód* że  
BOG sądzi człowieka, iż nie jest go-  
dnym kary, a iednak w samey rzeczy  
godnym jest, co także przeciwi się sło-  
wom wspomnionym Apostoła, *Judi-*  
*cium Dei est secundum veritatem*, sąd  
Boży jest podług prawdy. *Powtóre*  
że BOG sądzi, iż człowiek grzeszny  
jest w prawdzie godzien kary, stano-  
wi iednak onego nie karać. To czę-  
ścią prawda jest, częścią nie prawda!  
gdy bowiem wiele jest kary Boskiej  
rodzaiów, może BOG stanowić u  
siebie tym sposobem grzesznego ka-  
rać, a nie tym, acz i na to ukaranie  
zaśluzył! ale niemoże tego postano-  
wić, aby żadną miarą nie karał grze-  
sznego, gdyż karą jest i nader wiel-  
ką karą znosić grzesznemu gniew

Boży, i tey kary żadnym sposobem człowiek grzeszny uniknąć niemoże, i na sądzie Bożym niemoże być ta kara oddalona, chyba że grzech będzie zgładzony.

21. Już tedy rzecz fałszywa iest, co *Kalwin* z uczniami swemi uczy, iż grzech w człowieku przebywa, ale Bóg za grzech mu tego nie poczyta: oni iednak zarzucaią nam *ad Rom: 4.* słowa Pawła Świętego: *Beatus vir, cui non imputavit Dominus peccatum.* Błogosławiony mąż, któremu Bóg grzechu nieprzyczytał; lecz na ten zarzut łatwa odpowiedź. BOG nie poczyta za grzech, co iuż iest zgładzonego, ale to poczyta, co nie iest zgładzone, iako tego trochę wyżej dowiodłem. Apostoł tedy zowie tego szczęśliwym, któremu BOG grzechu zgładzonego i odpuszczonego nie przyczyta; tak abowiem mōwi: *Beati quorum remissæ sunt iniquitates, & quorum tēcta sunt peccata, beatus vir cui non imputavit Dominus peccatum.* Błogosławieni, których odpuszczone

są nieprawości, i których pokryte są grzechy; błogosławiony mąż, któremu BOG grzechu nieprzyczytał. Na cóż proszę Dawid różnych słów używa w iedney rzeczy? abowiem w grzechu troie się nayduie, *naprzód że grzech jest obrazą Boską, powtóre że jest zmazą i szpetnością duszy, potrzebie że należy mu kara wieczna.* Błogosławiony tedy, komu BOG obrazę swoją odpuszcza, błogosławiony czyia szpetność i zmaza ukrywa się, i komu należąca kara wieczna przyczytana nie jest.

## R O Z D Z I A Ł II.

*Roztrząsa izbiia drugą Kalwiną propozycją.*

Drugą Kalwiną propozycją w i-  
tych słowach położyłem: *niedaie BOG  
człowiekowi łaski usprawiedliwienia,  
któraby na duszy jego przebywała, one-  
go odnawiała, sprawiedliwym czyni-  
ła, ale tylko przywłaszcza mu spra-  
wie-*

wiedliwość Chrystusową, której na duszy swej nie mając, może nazywać się sprawiedliwym. Naucza tego Kalwin libr: 3. instit: cap: 11. § 23. w te słowa: *vides non in nobis, sed in Christo esse iustitiam nostram*. Widzisz, że nie w nas, ale w Chrystusie jest usprawiedliwienie nasze. Także cap. 16. § 1. pyta się: *quare ergo fide iustificamur? quia fide apprehendimus Christi iustitiam, quod una DEO reconciliamur*. Dla czego przez wiarę usprawiedliwieni bywamy? bo przez wiarę przywłaszczamy sobie sprawiedliwość Chrystusową, która sama tylko nas z Bogiem łączy. In antidoto zaś concilij Tridentini ad sess. 6. cap. 8. tak pisze: *falsum esse contendo, ullam iustitiam partem in qualitate sitam esse, vel habitum qui in nobis resideat*. Za fałsz to poczytam, że sprawiedliwość choć po części iakiej w nas przebywa. Więc podobnych świadectw iego, położę niżej w Rozdziale trzecim.

2. Ta *Kalcina* propozycja ma w sobie dwie części; w iedney naucza, iż  
za-



żadney sprawiedliwości niemaż, któraby w nas przebywała, w drugiej zaś dowodzi, że Chryśtusowa sprawiedliwość nam się przypisuje i przywłaszcza; w pierwszej tedy części naukę *Kalwina* zawartą żebym wywrócił, używam na to samego *Kalwina*, który *lib. de ratione reformandæ Ecclesiæ* tak pisze. *nunquam reconciliamur DEO, quin simul donemur inhærente iustitia.* Nigdy się z Bogiem inaczej nie iednamy, chyba biorąc sprawiedliwość, która w nas przemieszkiwa. A co może być iaśniejszego na poparcie prawdy Katolickiej? a do tego nie przeczy *Kalwin*, że się od B O G A daie człowiekowi dar wiary, który statecznie przemieszkiwa w duszach ludzkich, zatym ieśli dar wiary przypadkiem przychodzący człowiekowi, mieszka w duszy iego, mieszka pewnie i dar, abo łaska usprawiedliwienia w teyże duszy ludzkiej. Przystaie też *Kalwin*, i na to, że z darem wiary związany ieść dar nadziei i miłości. A w szczerulności o darze nadziei *lib. 3. instit.*

*cap: 2do. tak mówi: ubicunq; viva erit fides, fieri non poterit, quin spem eterne salutis comitem secum habeat individuum.* Gdziekolwiek tylko będzie żywa wiara, tam i nadzieia wiecznego zbawienia, iako wiary towarzysza być będzie musiała. Toż samo o darze miłości Bożej *lib. 3. cap. II. § 20. mówi: Fatemur cum Paulo, non aliam fidem iustificare, quam illam charitate efficacem.* Wyznaiemy z Pawłem; że nie inna usprawiedliwia wiara, iak tylko ta, która swej dzielności nabiera z miłości Bożej. Także *in Antidoto Concilii Tridentini ad sess: 6. can. 9.* tak pisze: *Fidem non fingimus charitate vacuum,* niezmyślamy tego, aby wiara być miała bez miłości. Z tych tedy świadectw samego *Kalwina*, wnosić naprzód trzeba (czego i my Katolicy nauczamy) że Bóg nam wlewa dar trojaki nadprzyrodzony, to jest dar wiary, nadziei i miłości, i że te dary są od siebie różne, uchy *1. ad Cor: 13.* Apostoł: *nunc autem manent fides, spes, charitas, tria hæc; major autem horum est charitas.* A teraz trwają wiara, nadzieia, miłość,  
te

te trzy rzeczy, z tych iednak więkfsza miłość. Wnosić *powóre* trzeba, iż oprócz tych trzech darów, daie BOG nadto i inne dary, które z miłością swóy związek mają, iako Paweł Święty 1. *ad Cor: 13.* naucza: *charitas patiens est, benigna est, non aemulatur, non agit perperam, non inflatur, non est ambitiosa, non querit quae sua sunt, non irritatur, non cogitat malum, non gaudet super iniquitate, congaudet autem veritati, omnia suffert, omnia credit, omnia sperat, omnia sustinet.* Miłość iest cierpliwa, łaskawa iest, miłość niezayrzy, złości niewyrządza, nie nadyma się, nie iest czci pragnąca, nieszuka swego, niewzrusza się do gniewu, nie myśli złego, nieraduje się z niesprawiedliwości; ale się weseli z prawdy, wszystko znosi, wszystkiemu wierzy, wszystkiego się spodziewa, wszystko znosi. Oto iak wielu? i iakiemi dary odnawia się dusza ludzka przy swoim usprawiedliwieniu. Czemu iесли nie wierzy *Kalwin*, sam sobie nie wierzy, i Świętemu Pawłowi? iесли wierzy, sam siebie wojuje.

I dość

3. I dośćby było tych świadectw *Kalwina*, na zabicie i wywrócenie nauki samegoż *Kalwina*, ale że niezbywa prawdzie i na większych dowodach, zaczym na potwierdzenie Katolickiey nauki nałzey, á na zawstydzenie przeciwników, niektóre piśma tym umysłem przywiode; na pierwszy tedy argument kładę słowa *ad Eph: 4.* Pawła Świętego: *renovamini spiritu mentis uestrae, & induite novum hominem, qui secundum Deum creatus est in iustitia & sanctitate veritatis.* Odnawiaycie się duchem umysłu waszego, i oblecze się w nowego człowieka, który wedle Boga stworzony iest w sprawiedliwości i światobliwości prawdziwey. I do *Kolosan cap. 7.* tenże mówi: *nolite mentiri invicem expoliantes vos veterem hominem cum actibus suis, induentes novum, eum qui renovatur in agnitionem secundum imaginem eius, qui creavit illum.* Nieklamaycie iedni drugim zwłokszy z siebie starego człowieka z uczynkami iego, á oblokszy nowego tego, który się odnawia w znajomości, podług wyobrażenia tego, który
- go



go stworzył, w których słowach daie nam Apostoł upomnienie do wewnętrznego odnowienia duszy naszej. A na czym chcesz wiedzieć, to odnowienie zawisło? oto na tym, abyśmy powrócili do owego stanu niewinności; z którego przez grzech Adama wypadliśmy. Cóż to był za stan? na to żebym odpowiedział nie użyję Pisma Świętego, ale słów samego *Kalewa*, który *lib: 2. instit. cap. 1. §. 5.* tak pisze: *postquam in Adamo oblitterata fuit celestis imago, non solus sustinuit hanc penam, ut in locum sapientiae, virtutis, sanctitatis, veritatis, iustitiae, quibus ornamentis vestitus erat, teterrimae cederent pestes, caecitas, impotentia, impuritas, vanitas, iniustitia &c.* Gdy się w Adamie ztał obraz ów niebieski, nie przy nim tylko samym została ta kara, aby na mieysce mądrości, cnoty, świątobliwości, prawdy, sprawiedliwości, któremi ozdobami był przyodziany Adam, nastąpiły brzydkie szpetności, ślepotą, niesposobność, nieczystość, próżność, niesprawiedliwość, i tam daley. W owym tedy sta-



stanie niewinności był człowiek, podług tey nauki *Kalwina*, ozdobiony mądrością, cnotą, świątobliwością, prawdą, sprawiedliwością, do tego tedy stanu powracamy przez zasługi Chrystuśowe, *qui nos iako mōwi Kalwin, in veram & solidam integritatem restituit*, który nas przywraca do prawdziwey i trwałey całości i niewinności. Zaczym przez Chrystuśa pozyłkiwamy, mądrość, cnotę, świątobliwość, sprawiedliwość, przez co pewnie wnątrzne dłuży staie się odnowienie, o którym u nas mowa, chyba że *Kalwin* zechce uczniów swoich zostawiać w owych brzydkich szpetnościach, ślepotcie, nieposobności, nieczystości, próżności, niesprawiedliwości, i innych wielu.

4. Na drugi argument znowu kładę słowa Pawła Świętego *1. ad Cor: 3.* położone: *nescitis, quia templum DEI estis, & Spiritus DEI habitat in vobis? templum DEI Sanctum quod estis vos.* Niewiecie iż jesteście Kościołem Bożym, a Duch Boży mieszka w was? Kościół Boży Święty jest, któ-  
rym

rym wy iścieście. I ieszcze 1. *ad Cor: 6.* tak pisze: *membra vestra templum sunt Spiritus Sancti, qui in vobis est,* członki wasze Kościołem są Ducha Świętego, który w was jest. I znowu 2. *ad Cor: 6. vos estis templum DEI vivi.* Wy iścieście Kościołem Boga żywego. A że te wszystkie prawie słowa moc wielką mają, pytać się *naprzód* trzeba: czemu tu Paweł Święty nie Oyca, nie Syna, ale Ducha Świętego mianuje? abowiem mówił o poświęceniu, które do ducha Świętego należy. I lubo imiona Bóstwu służące są wspólne całej Trójcy Przenajświętszey, niektóre jednak osobom pewnym osobliwiey przywłazczają się, iako naprzykład moc Ojcu przedwiecznemu, mądrość Synowi Jednorodzonemu, poświęcenie Duchowi Świętemu. I tym umysłem Apostoł 1. *ad Cor: 12.* napisał: *divisiones gratiarum sunt, idem autem Spiritus, & divisiones ministracionum sunt, idem autem Dominus, & divisiones operationum sunt, idem vero DEUS.* I sąć różności darów, lecz tenże Duch.

isa

i są różności posług, ale tenże Pan,  
i są różności praw, ale tenże jest Bóg.  
I tu Oycu przedwiecznemu przypisu-  
je Paweł S. różności spraw, które na-  
leżą do mocy jego: Synowi Bożemu róż-  
ność posług, które należą do mądre-  
go rządzenia; Duchowi Przenay-  
świętszemu różność zasług, które sto-  
sują się do poświęcenia. I nie bez  
przyczyny to czyni, abowiem Ociec  
przedwieczny jest początek początku  
niemający, i dlatego moc mu się przy-  
pisuje, która jest początkiem wży-  
tkiego czynienia. Syn Boży pocho-  
dzi z Oycy przez rozum, i dla tego  
mu własna jest mądrość i prawda.  
Duch Przenayświętszy pochodzi od  
Oycy i Syna przez wolę, i dla tego  
dobrocią, miłością i poświęceniem  
nazywa się. Z tąd tedy idzie że A-  
postoł nie dla inney przyczyny po-  
wiedział, iż Duch Przenayświętszy  
mieszka w ludziach sprawiedliwych,  
tylko że chciał nas nauczyć, iż lu-  
dzie sprawiedliwi odnawiają się i po-  
święcają się Duchem Świętym przez  
wlanie i udzielenie onym darów  
nad-

nadprzyrodzonych, co niżej obfzer-  
niey przelożę.

*Pòwtóre* pytać się tu należy, cze- 5.  
mu niemówi Paweł Święty, iż Duch  
Święty iest, ale raczey, że Duch  
Święty przemieszkiwa w sprawiedli-  
wych ludziach? iakoż co innego iest  
być w domu? á co innego przemieszki-  
wać w domu? kto mieżka gdzie, ma  
tam skarby swoje. skarby zaś Ducha  
Przenayświętzego nie są inne, iak  
łaska, miłość, światobliwość, spra-  
wiedliwość. I te to skarby są w lu-  
dziach sprawiedliwych. I o tych mō-  
wi 2. *ad Cor: 4* Apostoł Paweł: *habe-*  
*mus thesaurum istum in vasis fictilibus,*  
mamy ten skarb w naczyniach  
glinianych. I tu trzeba uważać, że  
znowu Paweł Święty nie mówi, iż  
Ociec przedwieczny, abo Syn Boży,  
ale Duch Święty w nas przemieszki-  
wa, abowiem tych osób Bōskich nie  
iednakowe iest mieszkanie. BOG O-  
ciec mieszkał niegdy w pośrzodku  
Izraela przez moc i władzę swoją,  
któremi czynił dziwy i cuda, i ochra-  
niał

niał lud swój od potęgi nieprzyjaciół. Syn Boży Chrystus JESUS mieszka w Kościele swoim przez mądre onego rządzenie i prawdę wiary. Duch Przenayświętzy mieszka w sprawiedliwych przez świątobliwość, niewinność i miłość. A z. tąd idzie że Ociec przedwieczny. może przemieszkiwać równie i w złych i dobrych, gdyż może równie między niemi okazywać moc i potęgę swoją w czynieniu cudów i dziwów. Także Chrystus, może mieszkać i w złych i dobrych ludziach, gdyż i złym i dobrym może udzielać mądrości swojej. Ale Duch Przenayświętzy nie może mieszkać, tylko chyba w samych dobrych, sprawiedliwych, gdyż w tych tylko samych może być świątobliwością, niewinnością, sprawiedliwością.

6. *Potrzecie pytać się należy dla czego mówi Piśmo, iż Duch Święty mieszka w nas iako w Kościele? abo wiem że Kościół mieysce Święte iest i BOGU poświęcone, który do wiel-*  
bie-



bienia tylko i chwalenia BOGA używany być ma; tak i człowiek wierny, w którym Duch Święty, iako w Kościele swoim przemieszkiwa, iak sam świątobliwością i sprawiedliwością zaszczycony iest, tak i wszystkie sprawy swoje kieruje do chwały i uwielbienia BOGA iedynego. Dla czego *ad Rom: 8.* mówi Apostoł: *vos in carne non estis, sed in spiritu, si tamen spiritus DEI habitat in vobis.* Wy w cielesie nie jesteście, ale w duchu, jeśli Duch Boży mieszka w was.

*Na ostatek* pytać się należy iako 7. Duch Przenajświętszy zaczyna w nas mieszkać? znajduję w Pismie Świętym ten sposób i porządek. *Na-przód* przychodzi do drzwi serca naszego *Apoc: 3.* i kołace: *ecce sto ad ostium & pulso, o to ia u drzwi stoię, i kołacę. Si quis audierit vocem meam, & aperuerit mihi ianuam intrabo ad illum, & cenabo cum illo, & ipse mecum.* Jeśli kto usłyszy głos mój i drzwi mi otworzy, wniknę do niego, i wieczierać z nim będę, i on zemną.

W

Cóż

Còż to za głos iego? nie inny pewnie, tylko ten, który się *Zach: 1.* wyraża: *convertimini ad me & convertar ad vos*, nawróćcie się do mnie, i ia też do was nawrócę się. I gdy głos ten usłyszemy, wraz przychodzi do nas Duch Przenajświętszy. i mieszkania swego mieysce gotuje; *qui diligit me, diligitur a Patre meo, & ad eum veniemus, & mansionem apud eum faciemus*, mówi Chrystus *Joan: 14.* kto kocha mię, kochanym będzie i od Oycy mego, i do niego przyidziemy, i mieszkanie u niego założemy. A còż proszę czyni w tym mieszkaniu? oto rozlewa się po sercu ludzkim, przez łaskę i miłość. *Charitas DEI diffusa est in cordibus nostris, per Spiritum Sanctum qui datus est nobis*, świadczy Paweł Święty *ad Rom: 3.* Miłość Boża rozlała się po sercach waszych przez Ducha Świętego, który dany nam iest. Tym rozlaniem wygania wszystkie grzechów naszych ciemności, á nową i niezwyčajną światłość wprowadza: *DEUS qui dixit de tenebris lucem splendescere, ipse illuxit in cordibus*

no-

*nostris*, mówi tenże Paweł Święty 2. *ad Cor: 4.* abowiem BOG który rzekł, aby z ciemności światłość zaświeciła, ten zaświecił w sercach naszych. I znowu *ad Eph: 5.* tenże Apostół naucza: *eratis aliquando tenebrae, nunc autem lux in Domino, ut filij lucis ambulate.* Byliście niekiedy ciemnością, teraz jesteście światłem w Panie, chodźcież tedy iako synowie światła. Potwierdza toż samo *ad Theff: 5.* tenże Apostół: *vos autem fratres non estis in tenebris, filij lucis estis*, wy zaś bracia nie jesteście w ciemnościach, synowie światła jesteście. Tym rozlaniem swoim Duch Przenayświętłszy przywraca nam żywot, któryśmy grzesząc utracili: *translati sumus de morte ad vitam* świadczy Pismo: 1. *Joan: 3.* przeniesieni jesteśmy z śmierci na żywot. I na tym żywocie zawisło nasze odrodzenie, o którym w pierwszym rozdziale mówiliśmy; bo gdy byliśmy synami gniewu, śmierci, zatracenia, odradzamy się na synów żywota i dziedzictwa wiecznego. Tym na koniec rozlaniem, z niewoli na wolność

W 2 . . . . . wy-

wychodzimy, iako Apostoł *ad Rom:* 8. mówi: *lex spiritus vitæ in Christo JESU, liberavit me a lege peccati & mortis.* Zakon ducha żywota, który iest w Chrystusie JEZUSIE, wyzwolił mię od zakonu grzechu i śmierci. I znowu: *ubi spiritus Domini, ibi libertas,* mówi tenże 2. *ad Cor:* 3. Gdzie Duch Boży, tam wolność. I do Galatów w rozdziale 4. *non sumus ancillæ filij, sed liberæ:* Nie iesteśmy synami niewolnice, ale wolney.

8. Ten dar miłości, który Duch Przenajświętszy rozlewa po sercach naszych, ma wiele nazwisk, dla wielu skutków, które sprawuie; tak *naprzód* nazywa się łaską, nie tylko że nam dany bywa bez wyслуги naszej, ale też że nas czyni BOGU miłemi, i przyjemnemi, iako mówi *ad Eph. i* Paweł Święty: *in laudem gloriæ gratiæ suæ, in qua gratificavit nos in dilecto Filio suo,* ku chwale sławney łaski swojej, przez którą nas przyjemni uczynił w najmiłszym Synie swoim. *Powtòre* nazywa się sprawiedli-

WO-

wością, że przez nie człowiek odda-  
 ie każdemu, co jest iemu własnego,  
 gdyż oddaie BOGU cześć i posłu-  
 żenie, bliźniemu miłość i posłu-  
 gę, samemu sobie oddalenie od siebie  
 występków, i cnót pomnożenie, iako  
*ad Rom: 6.* Paweł Święty mówi: *libe-*  
*rati à peccato, servi facti estis iustitiae,*  
 od grzechów uwolnieni, staliście się  
 sługami sprawiedliwości. *Potrzenie*  
 nazywa się obrazem i podobieństwem  
 Bożym, podług słów *1. ad Cor: 15.* te-  
 goż Pawła Świętego: *sicut portavimus*  
*imaginem terreni, portemus & ima-*  
*ginem caelestis,* iakośmy nosili wyo-  
 brażenie ziemskiego, nośmy też wy-  
 obrażenie Niebieskiego, to jest iako  
 przez grzech byliśmy podobni Ada-  
 mowi, tak przez łaskę i miłość sta-  
 waymy się podobni Chrystusowi, abo-  
 wiem iako tenże *ad Rom: 8.* mówi:  
*DEUS praedestinavit nos conformes fi-*  
*eri imagini filij sui,* B O G przyna-  
 czył nas, abyśmy byli podobnemi  
 wyobrażeniu Syna swego; ten zaś o-  
 braz wyraża się na sercach naszych,  
*non atramento sed Spiritu DEI vivi,*



*non in tabulis lapideis, sed in tabulis cordis carnalibus*, nie atramentem, ale Duchem BOGA żywego, nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach mięsistych serca naszego. *Poczwarte* nazywa się zadatkiem dziedzictwa, abowiem ta świątobliwość, którą w nas sprawuie Duch Święty, czyni nam nadzieię osiągnięcia dziedzictwa Niebieskiego, iako znowu 2. *ad Cor. 1.* tenże Apostoł pisze: *dedit pignus Spiritus in cordibus nostris*, dał zadatek ducha w sercach naszych, co i na innym miejscu *ad Eph: 1.* potwierdza. *Po piąte* nazywa się nasieniem Bożym: *omnis qui natus est ex DEO, peccatum non facit, quia semen ipsius in eo manet*, każdy który się urodził z BOGA, grzechu nie czyni, bo nasienie iego w nim jest, abowiem iako z nasienia w ziemię wrzuconego rosną nie tylko drzewa, ale owoce onych, tak z łaski i daru Ducha Świętego, rosną i pomnażają się zasługi żywota wiecznego. To iasniey wyraził Chrystus *Joan: 4.* innego słowa używając: *aqua, quam ego dabo ei, fiet in eo fons aquae*

*aquæ salientis in vitam æternam*, woda, którą ja dam onemu, stanie się w nim źródłem wytryskającym na żywot wieczny. Cóż to za źródło, które w duszach naszych tak wysoko wyskakiwa? łaska Boska i miłość jego! tę kto ma, ma źródło uczynków dobrych zasługujących na żywot wieczny. *Na ostatek* nazywa się szatą godową: *amice quomodo huc intrasti non habens vestem nuptialem?* mówi Chrystus *Matth. 22.* Przyjacielu iakoś tu wszedł, nie mając szaty godowej? iak abowiem! którzy na gody zaproszeni bywaia, mieć muszą na sobie suknię owych godów godną, tak którzy są wezwani do wieczery baranka, mają być przybrani łaską i miłością Boską, *proferte stolam primam, Et induite illum*, przynieście pierwszą szatę, a przyodziejcie go, mówi Chrystus *Luc: 15.*

Trzeci argument będzie z słów tak- 9  
że Pawła Świętego *ad Rom: 12.* po-  
łożonych: *multi unum corpus sumus,*  
*singuli autem alter alterius membra.*  
Wszyscy jednym ciałem jesteśmy, a  
W 4. . . . . każdy

każdy ieden drugiego członkiem. I znowu *I. ad Cor: 12.* toż samo pilze: *vos estis corpus Christi & membra de membro*, wy iścieście ciałem Chrystusowym, i członkami z członku. I z tych słów taki argument czynię: żywe członki nietylko żywot mają, i żywe sprawy swoje w głowie, ale też i same w sobie, iako iest rzecz pewna, gdyż dusza, która życiem iest ciała, i sama przebywa, i czyni sprawy swoje nietylko w głowie, ale i we wszystkich członkach ciała; aże ludzie usprawiedliwieni są żywe członki pod Chrystusem iako głową swoją, iako się pokazuje z słów Pisma Świętego dopiero wyrażonych, zatym usprawiedliwieni nietylko w Chrystusie iako głowie swojej, ale i sami w sobie mają życie, i żywe sprawy. Cóż to za życie? pewnie nie inne iest, iak sprawiedliwość, łaska, świątobliwość, które Duch Święty rodzi i pomnóża w sercach naszych, a żywe sprawy nasze są dobre uczynki. Ale rzecz *Kalwin*: to życie nasze którym w Chrystusie żyjemy, nie iest co innego

jak tylko wiara podług Apostoła *ad Rom: 1.* pisał: *iustus ex fide vivit*, sprawiedliwy z wiary żyje. Na co mu odpowiadam, iż tu Apostoł nie mówi o instrumencie, którym życia nabywamy, i którym podług *Kalwina* jest sama i iedyna wiara, o czym niżej będzie mowa, ale mówi o początku życia, dla którego żyjemy, i którym żywymi członkami stajemy się. Takim początkiem jest dar łaski, sprawiedliwości, świątobliwości wewnętrznej, któremi Duch Święty przy usprawiedliwieniu nas obdarza i ożywia.

Podobny argument wziąć się może z owych słów Chrystusa Pana *Joan: 15.* rzeczonych: *Ego sum vitis, vos palmites. Manete in me & ego in vobis. Sicut palmes non potest ferre fructum & semetipso, nisi manserit in vite, sic nec vos, nisi in me manseritis.* Jam jest winna macica, wyście latorośli. Miejszkajcież we mnie, a ja w was. Jako latorośl niemoże rodzić owocu sama z siebie, ieśli nie będzie trwać w winnej

ney macicy, także ani wy, ieśli we mnie mieszkać niebędziecie. Chry-  
stus nietylko iest głową, á my człon-  
kami, ale nadto iest winną macicą, á  
my latoroślami; dwoiakie zaś są la-  
torośle winney macicy. Jedne są mar-  
twe, suche wyniszczone, i cale do u-  
czynienia owocu dobrego niesposo-  
bne, i lubo do winney macicy nale-  
żą. i w niey przebywają, ona iednak  
w nich nieprzebywa. bo im żadnego  
zgoła ożywiającego humoru z siebie  
nieudziela; drugie zaś są żywe, czer-  
stwe, kwiciste: i w owoc oblitujące la-  
torośle, które nietylko mieszkaią w  
swey macicy, ale nadto z niey mają  
swoie życie, i wilgość potrzebną.  
Toż dzieie się i między wiernemi Chry-  
stusowemi, z których iedni trzymają-  
się Chrystusa, i w nim mieszkaią przez  
wiarę, ale że życia swego z niego  
niemają, owoców dobrych, to iest  
uczynków Nieba godnych sprawo-  
wać niemogą, i tych Apostołów nazy-  
wa nieplodnemi latoroślami; drudzy  
zaś iako przez wiarę łączą się z Chry-  
stusem i w nim mieszkaią, tak z nie-  
go



go życie swoje i moc czynienia uczynków dobrych mają. i iako tenże Apostoł na innym miejscu mówi: *divites fiunt in operibus bonis, & cum metu salutem suam operantur.* Bogatemi stają się w uczynki dobre, i w bojaźni zbawienie swoje sprawują. I to jest, do czego zmierza Chrystus, iż żaden niemoże dobrze czynić, jeśli owego w duszę swą wlanego łaski Boskiej i świątobliwości humoru w sobie nie uchowa, od którego moc wszelka czynienia uczynków dobrych wychodzi.

I do tych czas mówiliśmy o sprawiedliwości i świątobliwości na duszach przebywającej, któremi one wewnątrznie się odnawiają, odradzaą, i nowym stają się stworzeniem. Następnie teraz część druga teyże propozycji, w której *Kalwin* uczy, że Chrystusowa sprawiedliwość nam się powierzchownie przypisuje i przywłaszcza. W tey drugiej części trzech rzeczy naucza *Kalwin*, *naprzód* że sprawiedliwość Chrystusowa nam się

się powierzchownie tylko przywłaszcza i przypisuje, w ten czas nam się przypisuje i przywłaszcza, kiedy ją wiarą poymuiemy. *Powtóre* że tą tylko nam przywłaśczoną sprawiedliwością usprawiedliwieni bywamy, a nie inną. *Potrząście* że ta sprawiedliwość Chrystusowa, którą my usprawiedliwienie mamy, nie jest nie stworzoną, ale stworzoną; nie jest na dłuży naszej przebywającą, mieszkającą, ale tylko przemijającą; ta zaś sprawiedliwość Chrystusowa nic innego nie jest, iak iego posłuszeństwo, którym się na śmierć ofiarował, i prawo Boże wypełnił.

12. Ale błędzi w tej nauce *Kalein* naprzód że już dowiodłem iż przy usprawiedliwieniu taką nam wlewa B O G sprawiedliwość, która w duszach naszych przemieszkiwa, i którą my niepowierzchownie ale wewnątrznie staliśmy się sprawiedliwymi. I z tej prawdy wykręcić się *Kalein* niemożę, zwłaszcza że sam, iako wyżej powiedziałem, w te slowe pisał: *nunquam reconciliamur DEO, quin simul done-*  
mur

*mur iustitia inherente.* Nigdy się Bogu nieusprawiedliwiamy, żebyśmy razem wziąć nie mieli sprawiedliwości w nas przemierzkiwającej, iż tego taki czynię argument: iako od białości w nas przebywającej prawdziwie stajemy się białemi; tak od sprawiedliwości w nas przebywającej stajemy się sprawiedliwemi, aże *Kalwin* według położonych dopiero słów, pozwala, iż w nas jest sprawiedliwość przebywająca, zatym i to pozwala że przez nią usprawiedliwieni zostajemy; a jeśli temu przeczy, tedy sam sobie przeczy, bo na innym miejscu naucza: że sama tylko Chrystusowa sprawiedliwość nas usprawiedliwia.

*Powtóre.* Pytam się *Kalwina*: czy<sup>13.</sup> może być z Pisma Świętego pokazana choć na jednym miejscu ta *Kalwińska* prawda: iż Chrystusowa sprawiedliwość nam się przywłażcza, i nasza się czyni? niemoże zaiste! prawda iż na to niektóre pisma przywodzi; ale te nieśluzą tej nauce jego. Przywodzi tedy słowa Pawła Świętego

ad

*ad Rom: 4.* położone: *credenti in eum qui iustificat impium, reputatur fides eius ad iustitiam*, wierzącemu w tego, który usprawiedliwia niebożnego, poczytana bywa wiara iego ku sprawiedliwości. Naco odpowiadam; iż to próżny iest wymysł *Kalwina*, abo wiem co innego iest, że wiara, która się w nas nayduie, poczytana nam bywa ku sprawiedliwości, á co innego iest, że sprawiedliwość Chrystusowa, która w nas nie iest, poczytana nam bywa ku sprawiedliwości. Pierwszey rzeczy naucza Paweł, á nie drugiey. Jak zaś to rozumieć, iż wiara, która w nas się nayduie poczytana nam bywa ku sprawiedliwości, poznać można z celu, do którego natym mieyscu zmierza Paweł Święty, to abo wiem dowodzi w tym rozdziale, iż nie z uczynków, ale z wiary usprawiedliwieni przed Bogiem bywamy, i to stwierdza przykładem Abrahama, któremu nie uczynki, ale wiara poczytana iest ku sprawiedliwości. I dla tego te trzy rzeczy, które często się namykaia w naukach Pawła Świętego,

toż

toż samo znaczą: *naprzód* że nie z uczynków, ale z wiary usprawiedliwia się człowiek, *poietóre* że wiara usprawiedliwia nie uczynki. *Potrzenie* że nie uczynki, ale wiara poczytana bywa ku sprawiedliwości. Z czego uważać można, iak czczy i próżny iest argument *Kalwina*, który z nauki Pawła Świętego tak układa: *wiara poczytana bywa ku sprawiedliwości, więc tedy sprawiedliwość Chrystusowa nam bywa przyczytana ku sprawiedliwości; abo też tak: z wiary usprawiedliwia się człowiek, więc tedy sprawiedliwość Chrystusowa nam przyczytana bywa, i nas usprawiedliwia*. Przyznam się iż takie konsekwencye nie w Doktoriskiej głowie układane były.

Przywodzi *Kalwin* znowu słowa Pawła Świętego z listu *ad Rom: 5.* *wzięte: per unius obedientiam iusti constituuntur multi*; przez iednego posłuszeństwo wielu itaie się sprawiedliwemi; i przez te słowa chce otrzymać, iż Chrystusowe posłuszeństwo

na-



nasza jest sprawiedliwość, abowiem przez nie stawamy się sprawiedliwymi. Ale że i ten argument *Kalwina* jest także czczy i próżny barzo, z przeciwney rzeczy tego dowodzę. Tu Apostoł na przeciw kładzie posłuszeństwo Chrystusowe, z nieposłuszeństwem Adama, i naucza, iż iak przez nieposłuszeństwo Adama staliśmy się niesprawiedliwymi, tak przez sprawiedliwość Chrystusową stawamy się sprawiedliwymi; aże przez nieprawdliwość Adama stawamy się niesprawiedliwymi, nie własną niesprawiedliwością, którąbyśmy sami na się zaciągęli, ale przez niesprawiedliwość Adama, która naszą niesprawiedliwość sprawiła, uczyniła, i niby zasłużyła, abyśmy niesprawiedliwymi byli, tak gdy się staniemy sprawiedliwymi nie własną sprawiedliwością, którąbyśmy sami sobie wyśłużyli, usprawiedliwieni zostaniemy, ale przez tę sprawiedliwość Chrystusową, usprawiedliwienie mamy, która usprawiedliwienie nasze czyni, sprawuie, wyśluguie. A z tąd nowy na

*Kal-*

*Kalwina* argument biorę: iako Adam przez swoje nieposłuszeństwo zasłużył, żeby wszyscy którzy z niego cielesne pochodzenie mają, sami sobą zaciągali grzech pierworodny, i zostawali grzesznikami, tak przeciwnie Chrystus przez swe posłuszeństwo zasłużył wszystkim, którzy z niego duchowne odrodzenie mają, aby każdy sam sobą był uczestnikiem sprawiedliwości i świętobliwości iego, i sam sobą przez wewnętrzną, na duszy swojej przebywającą sprawiedliwość, był świętym, sprawiedliwym. O tym możesz czytać Świętego Augustyna lib: 1. de peccatorum meritis & remissione. cap. 9.

Jeszcze coś na obronę nauki swoich nayduie *Kalwin* u Pawła Świętego 1. ad Cor: 3. tak mówiącego: *Christus factus est nobis à DEO sapientia, & iustitia, & redemptio*. Chrystus stał się nam mądrością od Boga, i sprawiedliwością, i odkupieniem. Ale i to nie niepomaga złey nauce iego, abowiem tu nie iest pytanie: czy *Christus* iest na-

X      szę

szą sprawiedliwością? ale jest kwestya: czy Chrystusowa sprawiedliwość jest naszą sprawiedliwością, Na pierwsze pytanie zezwalamy z Apostołem Świętym, ale drugie pytanie mieć niemoże naszego przyzwolenia, abowiem iakim sposobem Chrystus jest naszą sprawiedliwością, takim sposobem jest naszą mądrością, i odkupieniem, á iak mądrość Chrystusowa i iego odkupienie nie jest przeto nasze, że ie sobie przez wiarę przywłaszczamy, ale dla tego, że nas Chrystus odkupił, i mądrymi względem nabywania Nieba uczynił; tak i sprawiedliwość Chrystusowa nie jest dla tego naszą, że sobie ją przyczytamy, przywłaszczamy przez wiarę, ale że ona nam naszą sprawiedliwość sprawuie, wyśluguie. I tak mówić, iak tu powiedzieliśmy w słowach dopiero położonych iest rzecz zwyczajna Pismu S. Tak *Psal: 17.* mówi: *diligam te Domine fortitudo mea*, kochać cię będę Panie umocnienie moje; tak *Psal: 70.* mówi: *Tu es patientia mea Domine*, Ty iesteś Panie cierpliwością

ścią moją, tak nakoniec *Psal: 26.* mówi: *Dominus illuminatio mea & salus mea.* Pan oświeceniem moim i zbawieniem moim. Ale jakim obyczaiem Bóg jest umocnieniem? Bóg cierpliwością? Bóg oświeceniem, Bóg zbawieniem naszym? nie tym pewnie, że te rzeczy sobie przywłaszczamy, przypisujemy, ale tym, że BOG czyni i sprawuje w nas to wszystko; i takiego położonych słów rozumienia uczy nas na innych miejscach Pismo Święte. *Psal: 36.* mówi Dawid: *salus autem iustorum a Domino,* zbawienie zaś sprawiedliwych od Pana. Jan Święty w pierwszym Ewangelij swojej rozdziale naucza: *illuminat omnem hominem venientem in hunc mundum,* oświeca każdego człowieka na ten świat przychodzącego. A Dawid *Psal: 61.* sam siebie upomina: *DEO subiecta esto anima mea, quoniam ab ipso patientia mea,* bądź podległą B O G U duszo moja, abowiem od niego cierpliwość moja. Nakoniec *2. Regum 22.* tak czytamy: *DEUS qui me accinxit fortitudine,* BOG który mię podwiał mę-

X 2      stwem.

stwem. A iak na tych mieyscach BOG  
i<sup>e</sup>st naszym męstwem, cierpliwością,  
oświeceniem i zbawieniem, tak i<sup>e</sup>st  
naszą sprawiedliwością i mądrością,  
bo nam one wyfluszył i udzielił. .

16. Tu może być pytanie: *ieśli w iaki  
sp<sup>o</sup>sób niemożemy prawdzinie wyzna-  
wać, iż sprawiedliwość Chrystusowa  
bywa nam przyczytana?* odpowiadam,  
iż możemy, ale nie w sensie Kalwina,  
w iakim on tego uczy, podług iego  
abowiem zdania sprawiedliwość  
Chrystusowa tak się przyczyta i przy-  
właszcza nam, iż ona nas właśnie  
sama usprawiedliwia, cośmy zganili  
i uż i odrzucili; ale podług nauki i zda-  
nia Kościoła Katolickiego, tak się lu-  
dziom przyczyta i przywłaszcza spra-  
wiedliwość Chrystusowa, że Chrystus  
dofyć uczynił Oycu za grzechy na-  
sze, że nam odpuszczenie grzechów  
ziednał, że nam wśzytkich darów ł<sup>a</sup>-  
fki i usprawiedliwienia z zaślug swo-  
ich udziela. I w tym sensie m<sup>o</sup>wić  
możemy, że się nam przyczyta i przy-  
właszcza męka i śmierć Chrystusowa,

nie



nie żebyśmy przez nie sprawiedliwymi byli, ale że dla wyślugi Chrystusowej daie się nam łaska usprawiedliwienia, na duszach naszych mieszkająca, przebywająca.

W tym sensie rozumieć trzeba i Bernarda Świętego *m. epist: 190.* tak piszącego do Innocencyusza Papieża: *si unus pro omnibus mortuus est, ergo omnes mortui sunt, ut videlicet satisfactio unius omnibus imputetur, sicut omnium peccata unus ille portavit.* Jeśli ieden za wszystkich umarł, tedy wszyscy umarli, aby dosyć uczynienie iednego wszystkim przyczytane było, iako ieden Chrystus wszystkich grzechy na sobie nosił.

Tegoż Pawła Świętego słów 2. *ad 17. Cor: 5.* położonych znowu na przeciw nam używa *Kalwin: eum qui non noverat peccatum, pro nobis peccatum fecit, ut nos afficeremur iustitia DEI in ipso.* Tego który nieuznał grzechu, uczynił grzechem za nas, abyśmy stali się sprawiedliwością Bożą w nim;

z których słów wnosi *Kalwin*, iż my tak jesteśmy sprawiedliwi przez tę sprawiedliwość, która jest w Chrystusie, iak Chrystus jest grzechem czyli grzesznikiem przez te grzechy, które się w nas nayduią; á że grzechy nasze w nim nie są, tylko się mu przyczytaią, tedy i sprawiedliwość Chrystusowa w nas nie jest, ale się tylko nam przyczyta. Na cogdybym odpowiedział, z tym stawam, iż tu dwie rzeczy wyłożyć trzeba: *naprzód*, w iakim sensie Paweł Święty mówi, iż Chrystus stał się za nas grzechem? *Powtóre* iako my stawamy się sprawiedliwością Bożą w Chrystusie? nasi adwerfarze, á uczniowie *Kalwina*, tak tłumaczą, że grzech Chrystusowi przyczytany jest, i dla tego Chrystus nazywa się grzechem czyli grzesznikiem, á wzajemnie sprawiedliwość iego że nam bywa przyczytana, my też zowiemy się sprawiedliwemi, ale to nie jest w samey rzeczy, abowiem acz na to pozwolić moglibyśmy, że grzech nasz Chrystusowi jest przyczytany co do obowiązku dosyć-  
uczy-

uczynienia, który on na się dobro-  
wolnie przyjął, ale nato pozwolić nie  
możemy, aby tak przyczytany był  
grzech nasz Chrystusowi, żeby od na-  
szego grzechu miał być grzesznikiem  
mianowany. Także acz to jest rzecz  
prawdziwa, że sprawiedliwość Chry-  
stusowa nam przyczytana bywa co  
do dosyćuczynienia za grzechy nasze,  
bo te dosyćuczynienie uczynił BO-  
GU za nas, ale to fałsz jest, abyśmy  
samą właśnie sprawiedliwością Chry-  
stusową mieli się sławać sprawiedli-  
wemi; zaczym na położone wyżej  
pytania Katolicy lepszą odpowiedź  
dają.

Mówią oni iż Chrystus grzechem<sup>18.</sup>  
się nazywa w dwojakim sensie. *W*  
*pierwszym* że stał się uczestnikiem cia-  
ła mającego podobieństwo do ciała  
grzechu, według owych słów *ad Rom.*  
8. położonych: *DEUS mittens fili-*  
*um suum in similitudinem carnis peccati.*  
BOG posławszy Syna swego w po-  
dobieństwie grzesznego ciała. I do  
żydów w rozdziale wtórym: *quia ergo*

*pueri communicarunt carni & sanguini, & ipse similiter participavit eisdem,* ponieważ tedy dzieci społeczność miały ciała i krwi, tymże sposobem i on tychże uczestnikiem był. *W drugim sensie,* że stał się ofiarą za grzechy nasze, gdyż i w tym sensie że używa Pismo Święte tego słowa grzech, świadectwo mamy z słów *Oseę 4.* położonych: *peccata populi mei comedent,* grzechy ludu mego zjadać będą, gdzie Prorok mówi o Kapłanach, iż oni ofiary za grzech BOGU uczynione z Boskiej ustawy iedząc, grzechy ludzkie ziadali, zaczym i Chrystus stał się za nas grzechem, to jest wziął na się podobieństwo grzesznego ciała, aby się stał ofiarą za grzech. Co też i Apostoł w innych słowach *ad Rom: 8.* wyraził: *Deus mittens filium suum in similitudinem carnis peccati, ut de peccato damnaret peccatum in carne* Bóg posłałszy Syna swego w podobieństwie grzesznego ciała, przez grzech potępił grzech w ciele. Jakby mówił: dla tego Chrystus przyszedł w ciele cierpieliwym, aby w nim mógł cierpieć

i u-

i umrzeć za nas, i BOGU za nasz grzech dosyćuczynić. Jak tedy Chrystus stał się grzechem naszym, tak i my stawamy się sprawiedliwością jego, ponieważ z wyślug jego mamy na duszach naszych przebywającą sprawiedliwość, która ma podobieństwo z sprawiedliwością Chrystusową, i jest skutkiem oney, iako wywodzi Augustyn Święty *in lib: de spiritu & litera cap: 18.* Czemu zaś Apostoł nazywa nas sprawiedliwością raczey niż sprawiedliwemi? tego przyczyna jest, że Chrystusa przeciwnie nazwał nie grzesznym, ale grzechem; i taki mówienia sposób jest zwyczajny Piśmu Świętemu, w którym, iak *Math: 5.* ludzie sprawiedliwi nazywają się światłem, *vos estis lux mundi,* wy jesteście światłem świata, tak tu w równy sposób nazywają się sprawiedliwością.

*Na ostatek tym się broni Kalwin, cō 19.* Paweł Święty *ad Ephes: 4.* napisał: *induite novum hominem, qui secundum DEUM creatus est, in iustitia & san-*  
*cti-*



*ſtitate* obłeczcie ſię w nowego czło-  
wieka, który wedle BOGA ſtwo-  
rzony ieſt, w ſprawiedliwości i ſwią-  
tobliwości. I tu (mówi *Kalwin*) u-  
żywa Apoſtół podobieńſtwa odzienia,  
którym iawnie znaczy, że my bywa-  
my uſprawiedliwieni, przez ſprawie-  
dliwość powierzchowną, którą przez  
wiarę poymuiemy i na ſię obłekamy,  
na pokrycie ſzpetności grzechów na-  
ſzych, aby oczu Boſkich nieobraża-  
ły. I potwierdza to zdanie ſwoie  
*Kalwin* przykładem Jakóba, który po-  
kryty ſuknią pierworodnego brata  
ſwego, i za pierworodnego poczy-  
tany, Oycowſkie błogoſławieńſtwo  
i dziedzictwo otrzymał. Ale na ten  
niefundamentalny *Kalwina* zarzut od-  
powieź łatwa, bo z tego nieyſca li-  
ſtu Pawła Świętego poznać każdy  
może, iż Apoſtół mówi o wewnętrznym  
odnowieniu przez ſprawiedliwość w  
duſzach naſzych przebywającą, po-  
nieważ tak naucza: *renovamini ſpiri-  
tu mentis veſtræ, Et induite novum ho-  
minem* &c. Odnówcie ſię duchem u-  
myſłu, waſzego á obłeczcie ſię w no-  
we-

wego człowieka. Owszem samo podobieństwo odzienia, dobrze służy sprawiedliwości mieszkający w duszach naszych, áto z dwóch przyczyn, *naprzód* abowiem iako odzienie nie jest przyrodzone człowiekowi, bo się z nim człowiek nie rodzi, ale z kąd inąd go bierze, tak sprawiedliwość ma się względem duszy człowieka, której iak nie jest przyrodzoną, także z strony przybywa, bo przybywa z daru Ducha Świętego. W ten sens Augustyn Święty *serm. 15. de verbis Domini* tłumaczy ów psalm 131. *Sacerdotes tui induantur iustitia*, Kapłani twoi niech się obloką w sprawiedliwość, tak mówiąc: *vestis accipitur, non cum capillis nascitur, pecora de suo vestiuntur*. Suknia z włosami u nas nierodzi się, ale się z strony nabywa, samé tylko bydłéta rzeczą sobie własną, i z natury przyzwoitą odziewają się. *Powtóre* iako odzienie różnicę czyni między ludźmi, i ich osób poznanie sprawuie, tak sprawiedliwość różność czyni sprawiedliwych i bezbożnych, i poznanie onych sprawu-

ie

ie przez czynienie uczynków dobrych, podług owych słów: *ex fructibus eorum cognoscetis eos*, z owoców ich poznacie ie. Tę odpowiedź naszą stwierdzamy ową Pawła Świętego *ad Colos. 3.* nauką: *induite viscera misericordiae, benignitatem, humilitatem, modestiam, patientiam* &c. przyobleczcie się we wewnętrznosci miłosierdzia, w dobroć, pokorę, skromność, i cierpliwość, i tu abowiem Apostoł używa podobieństwa odzienia, a jednak wnosić z tego nienależy. że Apostoł mówi o powierzchowney i zewnętrzney dobroć, pokorze i cierpliwości; takżę gdy biorąc podobieństwo od odzienia, mówi tenże Święty o sprawiedliwości, rozumieć nietylko o sprawiedliwości zewnętrzney, powierzchowney.

20. Przykład Jakóba przywiedziony dwoiako do tey materyi ściagać się może, *naprzód* aby miał znaczyć tę sprawiedliwość, którą samąwłaśnie usprawiedliwieni bywamy, i tak wzięty ten przykład cale tu niesłuży, abowiem

na-

nasza sprawiedliwość nie jest zewnętrzna i powierzchowna, iako wyżej dowiedliśmy. *Poiwtòre* aby miał znaczyć sprawiedliwe dosyćuczynienie, które Chrystus uczynił Oycu Przedwiecznemu imieniem naszym, á tak przyięty być może, gdy bowiem jesteśmy w stanie grzechu, sami przez się poiednać się z BOGIEM niemożemy, i w tedy przez wiarę i inne dobre uczynki przywłaszczamy sobie sprawiedliwość Chrystusową i zaślugi iego; i onemi okryci i ochronieni, odpuszczenia grzechów i włania łaski usprawiedliwiającey dostępujemy.

## R O Z D Z I A Ł III.

*Roztrząsa i zbija trzecią Kalwiną propozycyą.*

**T**RZECIA *Kalwina* propozycja jest 1. taka: człowiek i po usprawiedliwieniu zostaje grzesznym, bezbożnym, nieczystym; i wynika z dwóch pierwszych ta propozycja, ieśli bowiem człowie-

wiekowi ani grzechy w rzeczy samej nieodpuszczają się, ani się wlewa na duszę jego sprawiedliwość, idzie zatym, że taki człowiek musi zostawać grzesznym, bezbożnym i nieczystym. Naucza tego *Kalwin lib. 3. instit; cap: 11. § 3.* w te słowa: *ut pro iustis in Christo censeamur, qui in nobis non sumus.* Abyśmy sprawiedliwymi w Chrystusie poczytani byli, którzy w nas samych sprawiedliwymi nie jesteśmy. I w §sie czwartym: *nec sane quod, alibi tradit, statet, obedientia Christi nos constitui iustos, nisi in ipso, & extra nos iusti reputaremur cum DEO.* Aniby się to, czego na innym miejscu naucza, otrzymać mogło, że my posłuszeństwem Chrystusowym usprawiedliwieni zostaniemy, gdybyśmy w Chrystusie, a nie w nas samych sprawiedliwymi uznawani niebyli przed Bogiem. I jeszcze niżej w §sie II. *hoc modo iustus est, non re ipsa, sed imputatione.* Tym sposobem człowiek jest sprawiedliwy nie rzeczą samą, ale przez przyczytanie. I dalej w §sie 23. *hinc & illud conficitur sola intercessione*

in-



*iustitiæ Christi nos obtinere ut coram DEO iustificemur; quod perinde valet, ac si diceretur, hominem non in se ipso iustum esse, sed quia Christi imputatione cum illo communicatur.* Z czego i to się wnosi, że przez samo sprawiedliwości Chrystusowej za nami przyczynienie tego dostępujemy, iż przed Bogiem usprawiedliwieni bywamy; co tak się ma, iakbym mówił, iż człowiek nie sam w sobie jest sprawiedliwym, ale że mu sprawiedliwość Chrystusowa przez przyczytanie własną się staje. Także *in Antidoto Concil: Trid: sess: 6. ad cap: 5.* tak naucza Kalwin: *confugiamus ad solum Christum, ut in ipso iusti censeamur, quod in nobis non sumus.* Uciekaymy się do samego Chrystusa, abyśmy w nim sprawiedliwymi poczytani byli, czym w rzeczy samey nie jesteśmy; i więcej takowych nauk iego jest pełno poróżnych mieyscach.

Tey propozycji nikczemność ukazuje się *naprzód* z rzeczy wyżej powiedzianych, ieśli bowiem krew Chry-  
stu-

stusowa nas prawdziwie obmywa i uzdrawia rany grzechów naszych, jeśli sprawiedliwość z zasług Chrystusowych w nas się wlewa jako dar Ducha Przenajświętszego, pewnie grzesznikami daley, iak byliśmy, nie zostaiemy, ale staiemy się sprawiedliwemi, niewinnemi, w których nic grzechu, nic nie masz potępienia. I to iawno iest z pisma psal: 50. tak mówiącego: *asperges me hyssopo, & mundabor, lavabis me, & super nivem dealbabor.* Pokropisz mię hyssopem, á oczyszczon będę, obmyiesz mię, á nad śnieg wybielę. Jakoż kto się oczyszcza i wybiela, nie zostaię nieczystym i pokalany. I niech niemówi tego *Kalwin*, że się człowiek oczyszcza i pobielá nie sam w sobie, ale w Chrystusie, abowiem nie mówi tu Psalnika: *Pokropisz Chrystusa hyssopem, á ia w nim oczyszczon będę.* Nie mówi obmyiesz Chrystusa, á ia w Chrystusie wybielon będę, ale raczey mówi, mię samego pokropisz, i we mnie samym oczyszczon będę, mię samego obmyiesz, i ia sam w sobie wybielon będę. Co potwierdza-

dziaią i następujące słowa; *cor mundum crea in me DEUS, & spiritum re-  
ctum innova in visceribus meis.* Serce  
czyste stwórz we mnie Boże, i ducha  
prostego odnów w wnętrznościach  
moich, gdzie wyraźnie Dawid kła-  
dnie te słowa: we mnie i we wne-  
trznosciach moich, co by się niepra-  
wdziło, gdyby usprawiedliwienie na-  
sze nam powierzchowne i tylko przy-  
czytane było. A że to usprawiedli-  
wienie jest wewnętrzne, i nie tylko nam  
przyczytane, ale w samej rzeczy da-  
ne i wlane w dusze nasze, dla tego A-  
postoł 1. Cor: 6. mówi: *& hæc quidem  
fuistis, sed abluti estis, sed sanctifica-  
ti estis.* I tymeście byli, ale obmyci  
iścieście, ale poświęceni iścieście. Ia-  
koby mówił: byliście w sobie grze-  
sznikami, a teraz obmyci w sobie i po-  
święceni iścieście. I także *ad Ephes:*  
1. toż potwierdza: *elegit nos ut essemus  
sancti & immaculati in conspectu ejus,*  
wybrał nas abyśmy byli świętymi, i  
niepokalanymi w obecności jego.

I dość już podobno tego na zbicie 3.  
Y fałszu

falszu *Kalwińskiego*, ale temu dziwo-  
wać się muszę, iż *Kalwin* tego nie  
postrzegł co iasnie wynika z nau-  
ki iego, to jest, iż on i iego uczni-  
wie wszyscy podobni są do gro-  
bów pobielanych, które wewnątrz  
pełne są kości umarłych i wszel-  
kiej obrzydłości; podobni są do  
panien głupich, rozumiejących,  
iż onym dosyć będzie oleju cudzego;  
podobni są do śmierdzących kozłów,  
których czasem pasterz zamiast owiec  
liczy; podobni są do drapieżnych wil-  
ków, którzy przychodzą w odzieniu  
owczym, a wewnątrz są bestyami  
drapieżnemi; cóż bowiem jest inne-  
go człowiek usprawiedliwiony we-  
dług *Kalwina*? oto wewnątrz pełny  
grzechów i rozpuśty wszelkiej, ole-  
ju sprawiedliwości w sercu swoim  
niema; parkotem złych obyczajów  
na wzór kozła trąci, innych iako wilk  
kłem, fałszem i potwarzami swemi  
pożera, a jednak owczą wełną po-  
krywszy się, między niewinne baran-  
ki chce być policzony?

Dziwować się muszę i temu, że ci 4.  
 ludzie, którzy, swoimże zdaniem  
 brzydkimi i zmazanemi są, teyże  
 brzydkości świadectwa i z Piśma  
 Świętego szukają, przywołując owe  
 słowa *ad Ephes: 1.* położone: *gratifi-*  
*cavit nos in dilecto filio suo*, przyie-  
 mnemi nas uczynił w naymilszym Sy-  
 nie swoim, z których słów wnoszą,  
 iż oni w Chrystusie Panu są tylko  
 sprawiedliwemi, a nie sami sobie; my  
 zaś Katolicy z tychże słów rzecz prze-  
 ciwną wnosim, gdyż w Greckim tex-  
 cie, iako tłumaczy Chryzostom  
 Święty, tak czytamy: *fecit nos gra-*  
*tiosos in dilecto*, uczynił nas sobie mi-  
 łemi w ukochanym; a iakoż proszę  
 uczynił nas sobie miłemi? ieśli nie ła-  
 skę swą wlewając w dusze nasze (ia-  
 ko tenże Chryzostom Święty wykła-  
 da) i to w ukochanym Synie swoim,  
 bo dla zasług iego.

Widzisz już mój łaskawy czytelniku, iaka jest różnica między Kato- 5.  
 licką i *Kalwińską* o usprawiedliwieniu  
 nauką. Katolicy nauczają, że ludzie  
 Y 2 uspra-



usprawiedliwienie mają przez łaskę na duszę onych wlaną, i przemieszkiwająca; i tak sami w sobie prawdziwie usprawiedliwieni bywają, iako Chrystus prawdziwie sam w sobie jest Święty i sprawiedliwy, ato dla tego tak staie się, aby członki były podobnemi głowie, aby oblubienica czysta i nadobna była, która ma oblubienca czystego i barzo nadobnego, aby bracia nie różni byli od pierworodnego brata swego, iako *ad Rom: 8.* Apostoł mówi: *prædestinavit nos conformes fieri imaginis filij sui, ut sit ipse primogenitus in multis fratribus.* Przenaczył, aby byli podobni obrazowi Syna iego, żeby on był pierworodnym miedzy wielą braci: *Kalwin* zaś z uczniami swemi inaczey rozumie i uczy, że ludzie usprawiedliwienie biorący sami w sobie są grzesznymi, zmazanemi, á tylko poczytają się za sprawiedliwych w Chrystusie, á tak z Chrystusa i wiernych iego staie się brzydkie monstrum, czyli straszydło, bo głowa Chrystus jest nader piękna, á członki iego nader szpetne, oblubieniec czy-  
sty,

śły i nadobny, a oblubienica jego jest  
zmazaną i wszeteczną.

## R O Z D Z I A Ł IV.

*Roztrząsa i zbija czwartą Kalwina  
propozycyą.*

**C**ZWARTĄ Kalwina propozycyą ty-  
mi wyżej flowy wyraziłem. *Wszystkie jego sprawy (to jest człowieka usprawiedliwionego) są szpetne, nieczyste, brzydkie; owszem są samym grzechem śmiertelnym. Naucza tego Kalwin lib. 3. instit: cap: 14. § 4, w te słowa: habemus ne unum à sanctis exire opus, quod si in se censeatur, non mereatur justam opprobrij mercedem. Trzymamy, iż żadne u sprawiedliwych nie jest dzieło, gdyby tylko samo w sobie szacowane było, aby niegodne było sprawiedliwego zelżywości ukarania. I niżej w §sie iedenastym: duobus his fortiter insistendum, nullum unquam extitisse pij hominis opus, quod si severò D E I iudicio examinaretur, non esset damnabi-*

le. *Ad hæc, si tale aliquod detur (quod possibile homini non est) peccatis tamen, quibus laborare authorem ipsum certum est, vitiatum ac inquinatum, gratiam perdere.* Tych dwóch rzeczy mocno trzymać się trzeba, iż nie było nigdy takiey sprawiedliwego człowieka sprawy, aby niebyła godna potępienia, by tylko ią BOG surowo na sądzie swoim chciał roztrząsać. A do tego ieśliby kiedy była iaka dobra sprawa w człowieku sprawiedliwym (co iednak nigdy być niemoże) tedy ta sprawa iako grzechem Autora swego zmazana, zepsowana, przyjemną BOGU nie iest.

2. Z tych *Kalwina* słów trzy wynika ią propozycye: *Pierwsza*, że każde człowieka sprawiedliwego dzieło, ieśli tylko samo z siebie i z swoiey natury szacowane będzie, iest godne potępienia, i sprawiedliwego zelżywości ukarania. *Druga* nie iest rzecz podobna człowiekowi sprawiedliwemu uczynić dzieło takie, któreby z siebie niebyło godne potępienia. *Trzecia*

*cia* gdyby było człowiekowi sprawiedliwemu podobno, takie dzieło uczynić, któreby z siebie niebyło godne potępienia, tedyby tego godnym stało się z strony samego człowieka to dzieło czyniącego, gdyż on będąc pełnym grzechów, wszystkie swe sprawy zaraża i psuie. Z tych tedy propozycyi to idzie, iż wszystkie sprawy ludzi sprawiedliwych, godne są podług *Kalwina* zelżywości, i potępienia, z dwóch okoliczności, *naprzód* z siebie i natury swojej, *po wtóre* z strony samego czyniącego; ieśli zaś z tych okoliczności wszystkie sprawy sprawiedliwego są godne potępienia, tedy są grzechami śmiertelnymi. Dla czego na innym miejscu uczy *Kalwin*, iż prawo Boże nie jest podobne do wypełnienia i zachowania, ponieważ wszystkie sprawy nasze, któremi chcemy prawu Bożemu dosyć uczynić, są zepsowane i nieczyste, i dla tego niezdolne są do szczerzego prawego zachowania.

Tę *Kalwina* propozycyą wielorakim  
Y 4 kim 3.

kim sposobem zbijać możemy, a *na-  
przód* że iest ośadzona na złym fun-  
damencie, rozumie bowiem że grzech  
pierworodny zostaie i przebywa w u-  
sprawiedliwionym, i że tym grzechem  
tak skażony i zepsowany iest cały na-  
ród ludzki, iż cokolwiek czyni, grze-  
chem iest śmiertelnym. Ta *Kalwina*  
nauka iest iuż wiadoma, częścią z słów  
iego wyżej położonych, częścią z  
tych, które *lib: 2do instit: cap: 1, § 9.*  
znayduiemy: *hic tantum breviter attin-  
gere volui, totum hominem quasi dilu-  
vio à capite ad pedes sic fuisse obrutum,  
ut nulla pars à peccato sit immunis, ac  
proinde quidquid ab eo procedit, in pec-  
catum imputari, sicut dicit Paulus, om-  
nes affectus carnis, vel cogitationes esse  
inimicitias erga DEUM* & ideo mor-  
tem. To tu krótko namienić chciałem,  
iż cały człowiek iak potopem iak-  
kim od głowy do nóg tak dalece za-  
lany iest, iż żadna część iego od  
grzechu wolna nie iest, i dla tego  
cokolwiek z niego swój ma począ-  
tek, za grzech się poczyta, iako  
mówi Paweł, iż wszystkie skłon-



ności ciała i myśli są nieprzyzwią-  
ku Bogu, i dla tego dla człowieka śmier-  
cią. Ale ten fundament złej *Kalwi-*  
*na* nauki już wyżej jest od nas wy-  
wrócony, ponieważ (iako doświad-  
czamy) nietylko pierworodny, ale też  
i uczynkowe wszystkie gładzą się grze-  
chy, gdy się wlewa łaska usprawiedli-  
wiająca i mieszkająca w duszach lu-  
dzkich.

*Powtóre.* Tę naukę *Kalwina* prze- 4.  
konywamy owemi *1. ad Cor: 7.* Dokto-  
ra narodów słowy: *si acceperis uxorem*  
*non peccasti*, ieślibyś się ożenił nie  
zgrzeszyłeś, i pytam się *Kalwina*, ba  
i wszystkich *Kalwińskich* predykantów,  
czy oni śmiertelnie grzeszą poymu-  
iać żony? abo nie? *Jeśli nie grze-*  
*sza?* tedy to ich wszystkich zdaniem  
fałsz iawny jest, co naucza *Kal-*  
*wein:* że wszystkie sprawy ludzi u-  
sprawiedliwionych są godne pote-  
pienia! *ieśli zaś grzesza?* tedy A-  
postoł kłama, mówiąc, że kto się że-  
ni nie grzeszy, a samych Predykan-  
tów rady, które daia Zakonnikom ro-  
spuśtnym, aby się zenili, są złe bez-  
bożne,

bożne, świętokrackie. *Potrzenie.* Przekonywamy też i słowy samego Chrystusa u Mateusza Świętego w rozdziale dwudziestym położonemi: *quid molesti estis huic mulieri? bonum enim opus operata est in me.* Co się przykrzycie tej niewieście? gdyż dobry uczynek przeciw mnie uczyniła; i znowu się pytamy *Katęmistów* czy Magdalena wylewając drogi olejek na głowę Chrystusową zgrześliła? czy nie? *ieśli* powiedzą, że zgrześliła, tedy nie Chrystusowe, lecz Judasza zdanie potwierdzą, który się oto wyłanie gniewał, mówiąc: *ut quid perditio haec?* na cóż ta utrata? *ieśli* nie zgrześliła? á iakoż utrzyma się *Kalwina* nauka? *Poczwarte,* Przekonywamy upomnieniem Piotra Świętego, które 2. *Petri* 1. czytamy: *satagite ut per bona opera certam vestram vocationem faciatis, hoc enim facientes non peccabitis aliquando.* Staraycie się żebyście przez dobre uczynki pewne czynili powołanie wasze, abo wiem to czyniąc nigdy nie zgrześcicie. Tu Piotr Święty nas *naprzód*  
upo-

upomina do dobrych uczynków, ale gdyby żadne niebyły uczynki dobre, ale owżer, wszystkie śmierć duszy przynoszące i potępienia godne, iakby nas mógł do uczynków dobrych upominać. *Powtóre* tu nas upewnia, że gdy rady jego słuchać będziemy, grzeszyć niebędziemy; ale iako ci grzeszyć nie będą, których wszystkie sprawy są grzechem śmiertelnym.

*Popiąte*, przekonywamy tym argumentem: gdy sobie *Kalewinistowie* pewną nadzieję czynią, i tak wierzą, iż onych grzechy są odpuszczone, czy grzeszą prosząc śmiertelnie taką wiarą, i nadzieją? czy nie grzeszą? *ieśli tą wiarą i nadzieją grzeszą?* tedy przez grzech usprawiedliwienia nabywają! *ieśli nie grzeszą?* tedy iawnie kłamią przeciwnę rzecz nauczając.

Do tych argumentów naszych przy- 5.  
bywa ta racya z Pisma Świętego wypływająca: dobre drzewo niemożę czynić złych owoców, a że człowiek usprawiedliwiony iest dobre drze-

drzewo, tedy człowiek usprawiedliwiony niemoże czynić złych owoców, tedy sprawy, które on czyni, nie są złe; śmiertelne, nie są godne potępienia. Pierwsza tego argumentu propozycja jest samego Chrystusa *Math. 7.* mówiącego; *non potest arbor bona malos fructus facere, neq; arbor mala bonos fructus facere*, niemoże dobre drzewo złych owoców przynosić, a złe drzewo dobrych. Druga iawna jest, z tych rzeczy, któreśmy wyżej powiedzieli; że człowiek sprawiedliwy ma w sobie Ducha *S.* przebywającego przez dar miłości, świątobliwości, sprawiedliwości, prawdy, i nie w tym człowieku niemaż, coby godnego potępienia było, według słów Apostoła *ad Rom: 8*; któreż to są owoce Ducha Świętego? wylicza ie *ad Gal: 5.* Paweł Święty: *fructus autem spiritus est, charitas, gaudium, pax, patientia, benignitas, bonitas, longanimitas, mansuetudo, fides, modestia, continentia, castitas.* Owoc Ducha jest, miłość, wesele, pokóy, cierpliwość, dobroć, dobroć, nieskwapliwość, wiara, skromność, wstrze-

wstrzemięzliwość, czystość. Tepe-  
wnie owoce nie są złe, á tym barziefy  
nie są godne potepienia, owlzem, iak  
dobre są, tak chwalebne za świadc-  
ctwem Chrystusa *Math:5. wyrażonym:*  
*Beati mites, quoniam ipsi possidebunt ter-*  
*ram, beati misericordes &c.* Błogo-  
flawieni cichość mający, abowiem  
oni osiadać ziemię, błogosławieni mi-  
łosierni, i tam daley. Tu niech się  
obeyrzą *Kalwina* uczniowie, iakimi  
oni są drzewami, dobremi? czyli  
złemi? *ieśli dobremi*, dobre pewnie  
owoce czynić będą, ale nie podług  
Mistrza swego nauki, *ieśli złemi*, złe  
też owoce czynić będą, żeby też  
niezupełne kłamstwo było ich Mistrza  
*Kalwina*.

Jest też niemały na przeciw *Kalwi- .6*  
*nowi* argument z przykładów Joba i  
Dawida, którzy wielkie swych do-  
brych uczynków mają zalecenie w Pi-  
smie Świętym. O pierwszym *Job:*  
*1. tak czytamy: in omnibus his non pec-*  
*cavit Job labijs suis, nec stultum aliquid*  
*contra Deum locutus est.* We wszystkim  
nie



nie zgrzeszył Jobuſty ſwoiemi, ani co głupiego wymówił przeciw BOGU. I w rozdziale wtórym o tymże ſam Bóg ſwiadectwo daie: *nunquid conſideraſti ſervum meum Job, quod non ſit illi ſimilis in terra, vir ſimplex & rectus & recedens à malo, & adhuc retinens innocentiam.* Ieśliś nieuważał ſługę mego Joba, że niemaſz mu podobnego na ziemi, mąż ſzczęry, i proſty, chrońący ſię złego, á dochowujący niewinności. O drugim podobne rzeczy *Pſal: 7.* nayduię: *Judica me Domine ſecundum juſtitiam meam, & ſecundum innocentiam meam ſuper me.* Sądz mię Panie podług ſprawiedliwości moiej, i podług niewinności moiej uczyń zemną. I także *Pſal: 16.* tak o ſobie Dawid ſam mówi: *probaſti cor meum & viſitaſti nocte, igne me examinaſti, & non eſt inventa in me iniquitas.* Doſwiadczaleś ſerca mego, i nawiedzałeś w nocy, ogniem mię probowałeś, á nie ieſt we mnie znaleziona nieprawość. I w *Pſalmie ſiedmnaſtym:* *cuſtodivi vias Domini, nec impiè geſſi.* Strzegłem dróg Pańſkich, i niczego

zle-

złego nie uczynił. Inieżey w Psalmie 118. *feci iudicium & iustitiam, non calumniantur me superbi*, Czyniłem sąd i sprawiedliwość, niechże mię nie potwarzają pyśzni. Cóż nato mówisz *Kalwinie*? Job nie zgrzeszył usty swemi, á ty mówisz, iż wszystkie słowa jego są godne potępienia, Job odstąpił od złego, i zachował się przy niewinności, á ty gadasz że zasłużył na sprawiedliwe zelżywości ukaranie, Bóg w sercu Dawida nie znalazł nieprawości, á ty nic tam dobrego nienayduiesz; Dawid nie czynił nic bezbożnie, owszem czynił sąd i sprawiedliwość, á ty go śmiesz potwarzać? tobie to podobno przymówił Święty Dawid, gdy powiedział: *non calumniantur me superbi*, niech mię niepotwarzają pyśzni.

A z tych rzeczy, którem do tych- 7.  
 czas przekładał, iawnie się ukazuje,  
 iak nie sprawiedliwie powiedział *Kal-*  
*win*: że prawo Boże iest nie podobne  
 do zachowania, ponieważ Dawido-  
 wi człowiekowi Świętemu, sprawie-  
 dli-

dliwemu, złego się chroniącemu, w niewinności trwającemu, są i sprawiedliwość czyniącemu, można było wżelkie prawo Boże dochować, i to tak wiernie, że w nim żadna nieprawość od samego BOGA nie jest należona. I gdyby zachowanie praw Bożych było nam niepodobne, nacóżby one BOG dobry stanowił. Nacoby *Math: II.* Chrystus mówił: *iugum meum suave est, & onus meum leve?* iarżmo moje wdzięczne jest, i ciężar mój lekki? nacoby Apostoł pisał: *mandata ejus gravia non sunt?* przykazania jego ciężkie nie są? na coby Ewangelista świadczył: *erant ambo iustifiance Deum incedentes in omnibus mandatis & justificationibus Domini sine querela?* oboie byli sprawiedliwymi przed BOGIEM, chodząc we wszystkich rozkazach i sprawiedliwościach Pana bez utyskowania? Dla czego słusznie Augustyn Święty *lib: 2do. de peccat: merit: & remissione cap: 3tio* napisał: *non præciperet DEUS aliquid quod esset humanæ impossibile voluntati.* Nie przykazałby BOG, coby było ludzkiey

dzkiej woli niepodobnego, I w rozdziale szóstym: *Dubitare, non possum nec DEUM impossibile aliquid homini præcepisse, nec DEO ad opitulandum & adjuvandum, quo fiat, quod jubet, impossibile aliquid esse.* Niemogę o tym wątpić, aby BÓG, abo miał co niepodobnego rozkazywać, abo też do tego, co rozkazał, pomocy dać niemógł. Ale otym mówić na innym mieyscu mam wolą.

## R O Z D Z I A Ł V.

*Roztrząsa i zbija piątą Kalwina propozycyą.*

**P**IAta Kalwina propozycya jest tak wyżej wyrażona: *usprawiedliwienie nie jest wewnętrznym duszy ludzkiej odnowieniem, ale tylko pokryciem grzechów* Naucza tego Kalwin *libr. 3. instit. cap. II. §. 2do* w te słowa: *nos justificationem simpliciter interpretamur acceptionem, qua nos DEUS in gratiam receptos pro justis habet, eaq; in peccatorum*

*torum remissione ac iustitiæ Christi imputatione positam esse dicimus.* My usprawiedliwienie nazywamy przyięciem, którym nas BOG do łaski swojej przyiętych, ma za sprawiedliwych; i to usprawiedliwienie nic innego nie jest, iak tylko grzechów odpuszczenie, á Chrystuśowej sprawiedliwości przyczytanie. Także *in Antidoto Concilii Trident: sess. 6. ad cap: 8.* tak mówi: *Quæstio est verbi: quid sit justificatione? negant solam esse remissionem peccatorum, sed renovationem, & sanctificationem simul contineri volunt.* Próżne bo o same słowo jest pytanie: co to jest usprawiedliwienie? Katolicy nie pozwalają tego, aby usprawiedliwienie samym tylko było odpuszczeniem grzechów, ale owszem mocno utrzymują, że jest razem odnowieniem i poświęceniem. A tak *Kalwin* naprzód pyta się: co to jest usprawiedliwienie? *potym* wyraża o tym naukę Katolicką, którzy mówią, iż usprawiedliwienie jest nie tylko grzechów odpuszczeniem, ale też wewnętrznym duszy ludzkiej odnowieniem i poświęceniem, przez wlanie w nią



sprawiedliwości przemieszkiwaiący. *Na ostatek* z swego zdania stanowi, że usprawiedliwienie jest samym tylko grzechów odpuszczeniem; czyli raczej pokryciem, a nie wewnętrznym poświęceniem.

Tu uważać potrzeba zły obyczaj 2. *Kalwina.* Nauczał pierwey z nienawiści ku Katolikom, że się niedaie ludziom łaska usprawiedliwienia, która by w duszach ich przebywać i przemieszkiwać miała; iako się pokazało z słów iego odemnie tu położonych, *w Księdze wtórey, części pierwszey, rozdziale trzecim, pod liczbą pierwszą,* i dla tego nauczał, iużto że człowiek niestaie się sprawiedliwym sam w sobie, ale tylko w Chryście, iako z słów iego dowiodłem tu także *w Księdze wtórey części pierwszey, rozdziale trzecim, pod liczbą pierwszą;* iużto że usprawiedliwienie stać niemoże, na wewnętrznym odnowieniu przez łaskę usprawiedliwienia w duszach ludzkich przebywaiącą. Ale potym zwyciężony oczywistemi dowodami Pisma Świętego odstąpił zdania swe-  
 Z 2 go,

go, i nauczał że się daie ludziom łaska usprawiedliwienia w duszach ich przebywająca, i że człowiek prawdziwie sam w sobie staie się świętym, sprawiedliwym, przez wewnętrzne odnowienie: Co tak *lib: de vera reformatione Ecclesiae ratione* wyraża: *nunquam reconciliamur DEO, quin simul donemur iustitia inherente*: Nigdy się z Bogiem inaczej nie iednamy, chyba biorąc tę sprawiedliwość, która w nas przemieszkiwa. I niżej: *doceantur homines fieri non posse, ut iusti censeantur Christi merito, quin renouentur ejus spiritu in sanctam vitam, frustra quoque gratuita DEI adoptione gloriari omnes, in quibus spiritus regenerationis non habitat. Denique nullos à DEO recipi in gratiam, qui non iusti quoque verè fiunt*. Niech będą nauczeni ludzie, że to być niemoże, aby dla zasług Chrystusowych mieli być poczytani za sprawiedliwych, á nie byli odnowieni jego duchem na żywot Święty, i że darmo się ci wszyscy zaszczycają Boskim samych siebie przysposobieniem, w których Duch odrodzenia nieprze-  
mie-

mieszkiwa. Na koniec żaden od Boga niebywa do łaski przyimowany, któryby prawdziwie sprawiedliwym niestawał się. Otoż już uznaie *Kalwin* że daie się od BOGA ludziom łaska usprawiedliwienia przebywająca w duszach ich, uznaie wewnętrzne dusz ludzkich odnowienie, uznaie mieszkającego w duszach usprawiedliwionych Ducha Świętego, uznaie, że ludzie grzeszni samą rzeczą prawdziwe usprawiedliwienie biorą. To pewnie powiesz: iż *Kalwin* sam sobie jest przeciwny? i że odtąd miałby nauczać, iż usprawiedliwienie człowieka nie sprawuie się samym tylko grzechów odpuszczeniem, ale też i wewnętrznym przez łaskę usprawiedliwiającą odnowieniem? takbyto trzymać o nim i rozumieć trzeba! ale patrz! co zachytróść tego człowieka! i iako się z obu-  
dwuch tych rzeczy wykreca! oto do-  
wiem zmyśla, iż co innego jest uspra-  
wiedliwienie? á co innego poświęce-  
nie człowieka, á tak usprawiedliwie-  
nie zasadza na samym grzechów od-  
puszczeniu; poświęcenie zaś na wne-  

Z 3

trznym

trznym duszy odnowieniu przez łaskę usprawiedliwienia; gdy tedy nauczał, że się ludziom przy usprawiedliwieniu nie daie sprawiedliwość w duszach ich mieszkająca, tego nie uczył, aby się dawać nie miała przy poświęceniu. Z tym chytrym umysłem swoim oświadcza się *in Antidoto Concilii Tridenti: sess: 6. cap: 8.* gdzie tak mówi: *neq; tamen interea negandum est, quin perpetuo coniunctæ sint ac coheræant, duce istæ res: sanctificatio & iustificatio, sed perperam inde infertur unam & eandem esse.* Ani też przeto przeciw się tego trzeba, że te dwierze-  
czy zawsze z sobą złączone: usprawiedliwienie i poświęcenie, ale z tąd niedobrze niektórzy wnoszą, że to jedna rzecz iest usprawiedliwienie i poświęcenie. I wraz: *fatemur ergo simul atq; justificatur quispiam, necessario innovationem quoq; sequi.* Wyznaiemy zatem, iż wraz, gdy kto tylko usprawiedliwienie bierze, następuje w nim koniecznie i odnowienie. Toż pisze i na innych mieyscach.

Ale ten wymyśl *Kalwina* daremny 3.  
 jest, abowiem iak pisinui Oycom SS.  
 jest przeciwny, tak iemuż samemu  
 szkodliwy, co kròtko ukażę. Mizerne-  
 go cale i zdesperowanego człowieka  
 obyczaj jest, tam w samych słowach  
 wycieczki szukać, gdzie w rzeczy sa-  
 mey utrzymać się nie można. Orzecż  
 było pytanie; ieśli człowiek nabywa  
 na duszy przy swoim usprawie-  
 dliwieniu, łaski usprawiedliwiaiącey  
 i oraz poświęcaiącey, któraby się  
 wewnątrznie odnawiał, i z niesprawie-  
 dliwego sprawiedliwym w rzeczy sa-  
 mey stawał się? na co zawsze Katoli-  
 cy przyzwalał; á *Kalwin* temu był  
 przeciwny, iako z słów iego wyżey  
 położonych znać dało się; á teraz sło-  
 wa roztrząsa, i o słowa spór próżny  
 czyni!

Lecz i to mu niepomaga, abowiem 4.  
 wszyscy dawni Oycowie Święci pod  
 imieniem usprawiedliwienia, rozu-  
 mieli, nie tylko odpuszczenie grze-  
 chów, ale też danie łaski uspra-  
 wiedliwiaiącey i poświęcaiącey,  
 Z 4 I



I nie trzeba słów tych Ojców Świętych przywodzić, bo o tym dobrze wiedzą *Kalwinistowie*, ponieważ sam *Kalwin lib: 3. instit: cap: 11. § 15.* o tey materyi pisząc, śmieie powiada, iż oto niewiele dba, co Augustyn S. co inni Oycowie Święci rozumieją? gdy tak mówi: *ac ne Augustini quidem sententia recipienda est.* I samego Augustyna zdanie niema być przypuszczane. Uczeń zaś *Kalwina* Kemnicyusz *in prima parte examinis* tak pisze: *non movemus litem, quomodo justificationem accipiant Patres*, o to sporu nieczyniemy, iak Oycowie biorą usprawiedliwienie. I niżej: *non ignoro aliter loqui Patres*, wiem że inaczej trzymają Oycowie. A ieśliż Oycowie dawni inaczej o usprawiedliwieniu (iak *Kalwin* z swemi) rozumieli i nauczali, tedy nauka *Kalwińska* o usprawiedliwieniu nowa iest, a tym samym niepewna, owszem cale podeyrzana.

5. A iak Oycowie Święci, tak i Pismo Święte nie sprzyia *Kalwinowi*; czyli bo-

bowiem Pismo Święte biorą oni w tym sensie, w jakim brali niegdy Oycowie Święci? czyli w tym, w jakim sami chcą, i tłumaczą? *ieśli w pierwszym sensie*, tedy rzecz iawna, że im pismo niepomaga, bo iak wyżej powiedziałem, iż Oycowie Święci usprawiedliwienie tak biorą i tłumacza iak i my; *ieśli w drugim sensie*, i tym nie nie wygrają, gdyż nowego ich tłumaczenia, a starożytności przeciwnego przyimować niemamy racyi.

Zaczynamy my łącniey przeciwko 6. nim z Pisma Świętego dowodzić będziemy, i opuściwszy te pisma. które łatwo na każdą stronę kręcić można, te tylo przywodzić będą, których iasnego świadectwa uniknąć niemogą. Pierwsze tedy z słów Pawła Świętego *ad Rom: 8.* niech świadectwo będzie. *Quos autem prædestinavit, hos & vocavit, & quos vocavit hos & iustificavit, quos autem iustificavit, illos & glorificavit.* Których przeznaczył tych i powołał, a których powołał, tych i usprawiedliwił, a których usprawie-  
dli-

dliwił, tych i uwielbił. Tu Apostoł pilnie opisuie porządek, którego Bóg używa około zbawienia ludzkiego, który iest taki. *Naprzód*, powoływa wybranych swoich przez wiarę, *Potém* tychże usprawiedliwia. *Na ostatek* daie onym chwałę wieczną. I tu się pytam *Kalwina*: iесли w tym porządku pod imieniem usprawiedliwienia zawiera się poświęcenie? abo nie? *iesli zawiera się?* czemuż temu przeczy *Kalwin*? czemu niezgadza się z nauką Katolików? *iesli zaś nie zawiera się?* tedy abo poświęcenia czło wieka niewyraził Paweł Święty? abo też pod imieniem powołania, lub uwielbienia wyraził? z tych żadney części powiedzieć niemoże *Kalwin*, *zaczynam lib: 3. instit: cap: 18. § 4to* naucza, że poświęcenie zawiera się w imieniu usprawiedliwienia. I dość nam na tym. Drugie świadectwo *ad Hebr: 9* z słów także Pawła *S. si sanguis hircorum inquinatos sanctificat, ad emundationē carnis, quanto magis sanguis Christi emundabit conscientiam nostram ab operibus mortuis*. Jeśli krew kozłów splu-

ga-

gawione poświęca ku oczyszczeniu ciała, iakoż daleko więcey krew Chryśtuśowa oczyści sumnienie nasze od martwych uczynków. Tu poświęcenie toż samo iest, co oczyszczenie, abowiem krew kozłów na przeciw kładzie krwi Chryśtuśowej, iako tedy krew kozłów poświęcała ciało; tak krew Chryśtuśowa oczyszcza, to iest poświęca dusze nasze. To zaś dwoi-  
 iakie oczyszczenie, iedno ciała, drugie duszy, nic innego nie iest, iak dwoi-  
 akie usprawiedliwienie, iedno podług prawa, ktòrym żydzi usprawiedliwia-  
 li się względem ciała, drugie podług Ewangelij; którym my Chrześciane usprawiedliwienie bierzem od mar-  
 twych uczynków, to iest grzechów. Dla  
 czego te trzy słowa: poświęcić, oczy-  
 ścić i usprawiedliwić, rzecz iedną zna-  
 czą i mogą służyć według proporcji  
 iak ciała, tak i duszy.

Trzecie świadectwo *Apoc: 22. z ob- 7.*  
 iawienia Jana Świętego, *qui iustus*  
*est, iustificetur adhuc*, kto sprawiedliwy  
 iest, niech się barziefy usprawiedliwia.  
 A cóż

A cóż to proszę? sprawiedliwemu ieszcze się barziefy usprawiedliwiać, ieżeli nie więkſzey ſprawiedliwości nabywać? czyli o pomnożenie oney ſtarać się? Aże według *Kalwina* usprawiedliwiać się nic innego nie ieſt, iak tylko mieć odpuszczenie grzechów, á iakże mu mogą się odpuszczać grzechy, ieſli ſą odpuszczone? á ſą pewnie odpuszczone. bo ieſt ſprawiedliwym, i tym ſamym nie byłby ſprawiedliwym, gdyby grzechy nie były mu odpuszczone. Dla czego użnać muſiał uczeń *Kalwina* Kemnicyuſz, *in materia de iuſtificatione cap: 3.* że to ſwiadectwo Pisma Świętego ieſt po naſzey ſtronie, i to dodaie: *certe propter unicum exemplum non eſt diſcedendum á tam magno & manifefto conſenſu reliquorum teſtimoniorum.* Dla tego iednego zaſte przykłądu, nie trzeba odfępować od tak wielu zgodnych innych ſwiadectw. Tu czytelniku chciey uważyć niewſtyd tego człowieka. Wyznaie że przez to ſłowo usprawiedliwienie na tym Pisma Świętego mieyſcu znaczy się naby-

cie



cie sprawiedliwości, á jednak przy-  
 gania Katolikom á zwłaszcza dawnym  
 Oycom Świętym, że to słowo uspra-  
 wiedliwienie w tym sensie brali, bo tak  
*cap: 1. membro 3. o nich mówi: disces-*  
*serunt á propria, Evangelica & Apo-*  
*stolica significatione vocabulorum, per*  
*quæ Spiritus Sanctus doctrinam hu-*  
*jus loci in scriptura patefecit, ut*  
*sunt justificare, iustitia, iustus.* Opu-  
 ścili właściwe, Ewangeliczne, i A-  
 postolskie rozumienie słów, przez  
 które Duch Święty naukę mieysca te-  
 go pismem Świętym wyraził, iako to  
 usprawiedliwić, usprawiedliwienie,  
 usprawiedliwiony. Ale dopuśćmy  
 Kemnicyuszowi i samemu nauczy-  
 cielowi iego *Kalwinowi*, aby byli no-  
 wotnych rzeczy nauczycielami, my  
 zaś Katolicy z ochotą zdania starych  
 Oyców Świętych trzymamy się.

Obaczysz teraz co nam *Kalwin* 8.  
 i uczniowie iego zarzucają. *Anaprzód*  
 że to słowo: *justificare, usprawiedliwiać*  
 nieznaczy to, że czynię kogo spra-  
 wiedliwym abo usprawiedliwiam, ale  
 to:

to: iż go oglašzam być sprawiedliwym; podobnym obyczaiem to słowo: *justificari* nieznaczy to, iż staie się sprawiedliwym, abo czynią mnie sprawiedliwym, ale to, iż głoszą, oznaymują mnie być sprawiedliwym dla przywłaszczoney mi niewinności cudzey, to iest Chrystusowey. Zkąd wnoszą, iż te dwa słowa: *justificare* & *justificari* usprawiedliwiam i staie się sprawiedliwym nie są Ewangeliczne i Apostolskie ale tylko prawne i cywilne, i tego dowodzą z Pawła Świętego, który to słowo *justificare* usprawiedliwiam, na przeciw kładzie temu słowu: *condemnare* potępiam, gdy *ad Rom: 5*, tak mówi: *Judicium quidem ex uno in condemnationem, gratia autem ex multis delictis in justificationem*. Są wprawdzie z iednego ku potępieniu, ale dar z wielu występków ku usprawiedliwieniu. *I ad Rom: 8*. toż czyni: *Deus qui justificat, quis est qui condemnet?* B O G który usprawiedliwia, a któż będzie coby potępiał? tegoż zdania swego popieraia także z tych autorów, którzy pisanie swoje do rzeczy święc-

kich

ckich słoſowali, i tego ſłowa uſprawiedliwiam w ſprawach cywilnych używali. Ale na te zarzuty odpowiadam *naprzód* w poſpolitości, iż żaden tego przeć nie może, aby niekiedy to ſłowo *justificare* uſprawiedliwiam, nie to ſamo znaczyło, co przez sąd kogo uwolnić, czyli ogłosić ſprawiedliwym; w takim ſenſie *Prov; 17.* mówi piſmo: *qui justificat impium, & qui condemnat juſtum, abominabilis eſt uterq; apud Deum.* który uſprawiedliwia nieubożnego, i który potępia niewinnego, oba zarówno obrzydłemi ſą u BOGA. Także *Iſa. 5.* w ſenſie podobnym czytamy piſmo: *vae qui justificatis impium pro muneribus, & juſtitiam juſti aufertis ab eo.* Biada wam, którzy nieubożnego uſprawiedliwicie dla darów ich, a ſprawiedliwość odbieracie ſprawiedliwemu. Odpowiadam *Powtóre* iż i tego żaden przeć niemoże że to ſłowo uſprawiedliwiam, znaczy toż ſamo czaiem, co czynię cię ſprawiedliwym, iako *ad Rom: 8.* mówi Paweł Święty: *quos vocavit, hos & justificavit;* których powołał  
tych

tych i usprawiedliwił, czyli sprawiedliwemi uczynił. Także w rozdziale czwartym: *credenti autem in eum, qui justificat impium*, wierzącemu w tego, który usprawiedliwia niebożnego, co Augustyn Święty, *concione ima in psal. 30.* tak tłumaczy: *quid est: qui justificat impium? qui ex impio facit pium.* Co to jest: który usprawiedliwia niebożnego? to jest: który z niebożnego czyni sprawiedliwym; a *Kalwin*by wytłumaczył: który niebożnego ogłasza sprawiedliwym. Odpowiadam *potrzebie* iż wielka jest różnica między Bogiem i człowiekiem usprawiedliwiającym, abowiem BOG nie może ogłaszać człowieka sprawiedliwym, aż go uczyni z niesprawiedliwego sprawiedliwym, *quia iudicium Dei justum est secundum veritatem*, sąd Boży jest sprawiedliwy podług prawdy, za świadectwem Apostoła *ad Rom: 2.* człowiek zaś gdy ogłasza kogo być sprawiedliwym, uczynić go tym samym niemoże sprawiedliwym, zwłaszcza mocą i powagą swoją. Dla czego Sędziowie którzy ogłaszają nie-  
zbo-





łem względem słowa tego usprawiedliwienie, że zaś zarzucają, iż te słowa: *justificare* & *condemnare* usprawiedliwić i potępić są przeciwne sobie, nic nauce naszej złego nie czyni, gdyż i usprawiedliwiać i potępić może służyć Bogu, iak abowiem niektórych bezbożnych z łaski i miłosierdzia swego usprawiedliwia, to jest sprawiedliwemi czyni, tak też niektórych podług swoiey sprawiedliwości potępia, to jest różnemi karami trapi. Coby zaś Autorowie, którzy pisanie swoje do rzeczy świeckich stosowali, o tych słowach trzymać mieli, o to całę nie dbam, gdyż ia wolę mieć tłumaczenie Pisma według zdania Ojców SS. iak według Plauta, abo Terencyusza Pogańskich Autorów.

10. Drugi *Kalwinistów* zarzut z owych słów które *ad Rom: 4.* Paweł Święty z Psalmu 31. bierze: *beati quorum remissæ sunt iniquitates, & quorum tecta sunt peccata.* Błogosławieni, których nieprawości są odpuszczone, i których grzechy są pokryte. Tu pyta się *Kalwin,*

*win*, czy to zupełne jest usprawiedliwienia opilanie? czy nie zupełne? *ieśli zupełne*, tedy to prawda jest, co on uczy, iż usprawiedliwienie nic innego nie jest, iak tylko grzechów odpuszczenie, ponieważ tu żadney wzmianki nieczynią o tey łasce usprawiedliwienia, któraby miała na duszy ludzkiey przemieszkować, ale tylko mówią, o samym grzechów odpuszczeniu; *ieśli zaś tu kładzie się niezupełne usprawiedliwienia opisanie*, iako być może błogosławionym nazwany, który po części tylko został usprawiedliwionym? á iednak go Dawid zowie błogosławionym. Na to *Kaleina* pytanie żebym odpowiedział, pytam się go wzajemnie: *ieśli zupełne jest usprawiedliwienia opisanie*, gdy Dawid *psal. III.* mówi: *beatus vir, qui timet Dominum?* błogosławiony mąż, który się boi Pana? abo nie? *ieśli zupełne*, á gdzież jest odpuszczenie grzechów? *ieśli niezupełne*, iakże być może błogosławionym, który tylko po części usprawiedliwienie bierze. I iuż podobno znasz czytelniku iak wiotche jest pytanie, á w nim

zawarty argument *Kalwina!* á iednak chciał czegoś na ftronę swoię doka-  
zać; ia zaś z tym stawam, że gáy  
pismo kogo zowie błogosławionym,  
nie iest potrzeba, aby wtedy kładło  
zupelne usprawiedliwienia opisanie,  
ale dosyć Pismu Świętemu to namie-  
nić, co może należeć do błogosławień-  
stwa, abò teź do usprawiedliwienia,  
iako to poznać można z owych *Math.*  
*6.* słów Chrystusowych, *beati paupe-  
res spiritu, beati mites &c.* błogosta-  
wieni ubodzy duchem, błogostawieni  
cichego serca, i tam daley.

- II. Ale rzeczesz: Apostoł gdy nazy-  
wał błogosławionemi tych, którym są  
grzechy odpuszczone, chciał zupel-  
ne uczynić opisanie usprawiedliwie-  
nia, gdyż umyślnie naturę usprawie-  
dliwienia na tym miejscu opisywał.  
Odpowiadam, iż to wymysł iest dare-  
mny, ponieważ Apostoł na tym miej-  
scu chciał dowodzić, iż usprawiedli-  
wienie nasze nie z wyślugi, lecz z łaski  
Boskiey nam dane bywa, i tego do-  
brze tym dowodzi, że i odpuszczenie  
grzechów, które iest częścią uspra-  
wie-

wiedliwienia nam, także nie z wyflugi nafzey, lecz z fzczerrey łaski Boskiej udziela się. Prawda że możemy na to pozwolić, iż w tych słowach: błogosławieni, których nieprawości są odpuszczone, zupełnie jest acz niewyraźnie co do wſzyckiego uczynione opisanie usprawiedliwienia, abo wiem gdy wyraźnie położone jest odpuszczenie grzechów, a to być nie może bez wlaſnia łaski usprawiedliwiającey, i na duszy ludzkiej przebywającej, tajemnie wyrażona jest łaska usprawiedliwienia dusz ludzkich.

A z tąd łatwa już idzie odpowiedź 12. na innemieysza Pisma Świętego, które zdaia się nauczać, iż usprawiedliwienie na samym tylko grzechów odpuszczeniu zaſadza się. Tak *Actorum* 13. mówi Pismo: *Per hunc vobis remissio peccatorum annunciat, et quibus non potuistis in lege Moysi iustificari.* Przez tego opowiada się wam odpuszczenie grzechów, od których niemożliście być przy prawie Moyżezza usprawiedliwieni, gdyż odpuszcze-

nie grzechów nie staie się, chyba z waniem łaski usprawiedliwiającey, ani też trzeba, iż gdy iest w Pismie Świętym wzmianka o odpuszczeniu grzechów, aby się to wyraziło zawsze, przez co staie się odpuszczenie grzechów, tak właśnie, gdy kto mówi, że ciemność iest rozpędzona, izali zawsze ma dodawać, że to ciemności rozpędzenie stało się przez przybycie światła.

13. Już tedy rzecz pewna, że usprawiedliwienie i poświęcenie nie są dwie rzeczy od siebie różne, iako zinyśła *Kalwin*; i choćby były różne, cóżby to prosię pomogło *Kalwinowi*? kiedy według iegoż zdania, te dwie rzeczy różne, tak są z sobą związane, iż iedna za drugą iść musi. Jeśli zaś są tak ściśle związane z sobą, iż gdzie iest usprawiedliwienie, tam być musi i poświęcenie duszy owej, zatym przy usprawiedliwieniu prawdziwie muszą się gładzić grzechy, które z poświęceniem i iey wewnętrzną świątobliwością stać żadną miarą niemo-



gą; iako 2. *ad cor: 6.* mówi Paweł S. *quæ participatio iustitiæ cum iniquitate? aut quæ societas luci ad tenebras?* co za towarzystwo sprawiedliwości z nieprawością? abo co za społeczność światłości z ciemnością? á iednak temu upornie *Kalwin* przeczy, ale tym samym znać daie Katolikom, iż iedna nauka heretyków wywróca drugą, i razem z sobą pomieścić się nie mogą.

## R O Z D Z I A Ł VI.

*Roztrząsa i zbiia szóstą Kalwina propozycyą.*

**S**ZÓsta Kalwina propozycya iest taka: 1. *sprawiedliwość Chrystusowa aby nam przywłaszczona była, i nasza się stała, nic innego niatrzeba, iak tylko samey wiary, któraby ją uważała i poznawała, i nam własną czyniła. I w tym sensie mówiemy, że sama wiara człowieka usprawiedliwia. Naucza tego Kalwin libr, 3. instit: cap: 11. §. 19. w te słowa; dicimus hominem sola fide*

*justificari*. Mówiemy, iż człowiek samą się tylko usprawiedliwia wiarą. I niżej: *an non satis solidè soli fidei tribuit omnia, qui operibus adiunt*. Aboż ten niegruntownie iedney wierze wszystko przypisuje, który uczynkom nic nie przywłaszcza. Także *in antiodo Concil. Trid. sess: 6. ad Can: 11.* tak pisze: *fides ergo sola est, quæ justificat*. Sama tedy iest wiara, która nas usprawiedliwia. I niżej: *vim justificandi ac facultatem fidei in solidum vindicamus*: że moc i dzielność usprawiedliwiania ma sama wiara. tego możemy broniemy. I znowu *libr: 3. instit: cap: 11. §. 2.* toż samo ponawia: *justificabitur ille fide, qui Christi iustitiam per fidem apprehendit*; będzie ten przez wiarę usprawiedliwiony, który sprawiedliwość Chrystusową przez wiarę przywłaszcza sobie. I niżej *cap: 16. §. 1.* tak mówi: *quare ergo fide justificamur? quia fide apprehendimus Christi iustitiam, quæ una Deo reconciliamur*. Dla czego przez wiarę usprawiedliwieni bywamy? abowiem przez wiarę przywłaszczamy sobie sprawiedliwość

wość Chrystuśową, która nas sama tylko z Bogiem iedna.

Ta propozycja ma dwie części: w 2. Pierwszey naucza, że sama tylko wiara usprawiedliwia, w Drugiey wyraża sposób, którym bywamy przez wiarę usprawiedliwieni, zaczyn obie te części roztrząsać i zbijać umyśliliśmy. Co do pierwszej części. Że sama wiara usprawiedliwia, to troiako brać się może. *Naprzód* iż sama wiara tak przez się usprawiedliwia, iż ona jest iedynie sama tą rzeczą, od której człowiek nazywa się sprawiedliwym, iak naprzykład białość jest tą rzeczą, od której człowiek nazywa się białym. *Potwórc* że sama wiara sprawuje w nas, abyśmy nabywali sprawiedliwości. *Potrzącie* że sama wiara tego dokazuje, iż nabytego usprawiedliwienia nie tracimy; *Kalewin* tedy gdy mówi, iż sama wiara usprawiedliwia, nie mówi w pierwszym sensie, ale w drugim i trzecim; abowiem podług *Kalewina*, ta rzecz, od której człowiek nazywa się sprawiedliwym, nie jest

wia-

wiara, ale sama sprawiedliwość Chrystusowa, która przez wiarę uznana nam się przywłaszcza, i nas czyni sprawiedliwemi. Tey tedy sprawiedliwości Chrystusowey ani nabywamy, i dochowuiemy, tylko przez samą wiarę, i dla tego podług *Kalwina*, sama wiara usprawiedliwia człowieka w drugim i trzecim sensie. Na tym miejscu mówić dopiero będziemy, jeśli sama wiara usprawiedliwia człowieka w drugim sensie, a niżey o trzecim sensie przełożyć zdanie nasze nieomieszkamy.

3. Ze tedy sama wiara nie sprawuje tego w nas, i że nie jest sama do tego dostateczna, abyśmy nabywali sprawiedliwości, dowodzimy tego tymi racjami. *Pierwsza* że *Kalwin* nie nowego nauczać, a zwłaszcza w rzeczach wielkiej wagi nie powinien, tylko to, co się w piśmie znajduje, a że to, iż sama wiara usprawiedliwia, w piśmie się nie znajduje, tedy tego nauczać nie powinien.

Natę argument ani *Kalwin* ani da- 4:  
 wniefzy trochę od niego Herezyar-  
 cha Luter niemógł nigdy odpowie-  
 dzieć, ponieważ tego argumentu pier-  
 wsza propozycja iest wśzystkim he-  
 retykoni najmocnieyszą przeciw Ka-  
 tolikóm twierdzą i obroną; á drugiey  
 z Piśma Świętego dowieść niemogą.  
 Prawda iż Luter niemogąc tych słów:  
*sama wiara usprawiedliwia* znaleść w  
 Piśmie Świętym, użył powagi swo-  
 iej, i to słowo *sama* włożył w Roz-  
 dział trzeci listu Pawła Świętego do  
 Rzymian piśanego. I gdy oto był u-  
 pomniony, innej odpowiedzi dać nie  
 mógł, iak tę, którą mu na tenczas zu-  
 chwałość podała heretycka: *sic volo,*  
*sic jubeo, sit pro ratione voluntas*: Tak  
 chcę, tak czynić każę, za racją niech  
 każdemu będzie wola moja. Ale *Kal-*  
*win* tego czynić nieśmieiąc przywo-  
 dzi tylko *libr: 3. instit: cap: 11. §. 19.*  
 niektóre mieysca z listów Pawła Świę-  
 tego, gdzie on naucza, iż wiara bez  
 uczynków usprawiedliwia, ale iak to  
 dobrze i rostopnie czyni, obaczym  
 niżej, gdzie na zarzuty Kalwińskie  
 odpowiadać będziemy. Dru-



5. Druga racya, iż Piśmo Święte do usprawiedliwienia niemniej potrzebuie nadziei, boiaźni, i miłości Bożej, tudzież pokuty iak wiary, zatym podług Piśma samey tylko wiary do usprawiedliwienia nie iest dośc. Ze Piśmo Święte potrzebuie do usprawiedliwienia nadziei, boiaźni i tam daley, dowodzim tego z piśm następujących. *Ecl: 1.* Świadczy Piśmo: *Qui sine timore est, non poterit justificari.* Kto bez boiaźni iest, ten niemoże być usprawiedliwionym. Równe świadectwo *Prov: 28.* maw: *qui sperat in Domino sanabitur.* Który ma nadzieię w Panu, uleczon ędzie. Także *1. Joān: 3.* mówi ten Święty: *Qui non diligit, manet in morte.* Kto nie kocha, zostaie w śmierci. A w dzieiach Apostolskich *Aēt: 2.* upominaią. *Pœnitentiam agite, & baptizetur unusquisque vestrum in remissionem peccatorum.* Pokutę czyńcie, á niech ochrzczone będzie każdy na odpuszczenie grzechów. Inieży w *Roz: 3.* cim: *pœnitementi & convertimini, ut deleantur peccata vestra.* Pokutuycie á nawracaycie się, aby były

były zgładzone grzechy wasze.

Na tę racyą odpowiada *Kalwin*, iż on 6. nie przeczy temu, że do usprawiedliwienia nie tylko wiara, ale i inne cnoty potrzebne są; ale tylko na to niepozwala, aby inne cnoty taką moc usprawiedliwienia miały, jaką ma sama wiara, tak abowiem *in Antidoto Conc: Trid: sess: 6. ad Can: 9.* mówi: *adde, quod hominem sola fide justificari cum dicimus, fidem non fingimus charitate vacuum, sed ipsam solam justificationis causam esse intelligimus.* Gdy mówimy, iż człowiek samą wiarą bywa usprawiedliwiony, nierozumiemy aby wiara nie miała mieć miłości, ale to rozumiemy, iż ona sama sprawuje sprawiedliwość. Także *ad Can. II.* toż zeznaie: *Fides ergo sola est, quæ justificat, fides tamen quæ justificat, non est sola.* Wiara tedy sama tylko jest, co usprawiedliwia, z tym wszystkim wiara, która usprawiedliwia, nie sama zostaje, lecz wespół z innemi cnotami.

Ale daremny to wybieg *Kalwina*, 7.  
abo-

abowiem Piśmo Święte, równie innym cnotom przyznaie moc usprawiedliwienia, i grzechów odpuszczenia, iako i wierze. Tak *Ecl: 1.* czytamy: *timor Domini expellit peccatum*, boiaźń Boża wypędza grzech. Jeśliż tedy boiaźń Boża ma moc grzech wypędzać, tedy nie sama wiara to sprawuie. Także *Luc: 7.* mówi Pan JEZUS: *remittuntur ei peccata multa, quoniam dilexit multum*. Odpuszczone iey są wiele grzechów, iż wielce umiłowała. Tu pytam się dla czego Magdalenie odpuszczone są grzechy, czy że uwierzyła? nieprzeczyłbym temu, z tym wszystkim Chrystus odpowiada: *quia multum dilexit*, że wielce umiłowała. Widzisz tedy łaskawy czytelniku, że Chrystus moc usprawiedliwienia i miłości przyznaie, a iednak *Kalwin* samy to tylko wierze przyznać usiłuie.

8. Ale podobno powie *Kalwin*, że i boiaźń Boża, i miłość i inne cnoty nieinaczezy człowieka usprawiedliwiaią tylko mocą i dzielnością wiary, za czym całe usprawiedliwienie wierze przy-

przeczytać trzeba. Na co mu odpowiadam, iż raczey wiara mocą i dzielnością miłości Bożej usprawiedliwia, iako *libr: 15. de Trin: cap. 18.* wyrażnie Augustyn Święty naucza: *ipsam fidem, non facit utilem, nisi charitas, sine charitate quippe fides potest quidem esse, sed non est prodesse.* Samą wiarę pożyteczną nie czyni inna rzecz, iak tylko miłość Boża, abowiem bez miłości wiarać w prawdzie być może, ale pomoc niemoże. I tego dowodzi z owych słów *ad Gal: 5.* Pawła Świętego: *in Christo JESU neq; circumcisio aliquid valet, neque praeputium, sed fides quae per charitatem operatur.* w Chrystusie JEZUSIE nic nie waży, ani obrzezanie, ani nieobrzezka, ale wiara przez miłość dzielna. Czemu Apostoł mówi, że wiara przez miłość dzielna? bo wiara nie ma mocy i dzielności do usprawiedliwienia bez miłości Bożej. Dlaczego tenże Augustyn Święty *in Enchiridion cap: 8.* tak mówi: bez miłości Bożej wiara nic nie pomaga człowiekowi. I tu się pokazuje płochość *Kalaina,* który

który śmieie się z Katolików, iż oni uznają dwoiaką w ludziach wiarę, w grzeźnych tę, która się niezdobi miłością Bożą, bo tey miłości grzeźni, tym samym, że grzeźni są, niemają, i mieć niemogą; w ludziach zaś sprawiedliwych uznają wiarę, która swoją ozdobę i walor bierze z miłości Bożej, śmieie się mówię z Katolików tak uczących. áoto sam raczye godzien śmiechu. Katolicy uczą, że wiara niesprawiedliwia, ieśli waloru niema z miłości Bożej; *Kalwin* zaś gdy uczy, iż wiara i bez miłości Bożej usprawiedliwia, acz czasem nie iest bez niey, barziecey uczyć zdaie się, iż wiara z miłości Bożej ma moc usprawiedliwienia, abowiem ieśli sama tylko wiara usprawiedliwia bez miłości Bożej, tedy ozdoby swey i waloru z miłości Bożej nie bierze; ale sama bez miłości Bożej niezostaie, tedy swą ozdobę i szacunek ma z miłości Bożej.

9. Trzecia racya iest, iż wiara, która usprawiedliwia, według *Kalwina* na tym stoi; aby kto sobie mocno wyper-



perswadował że jest sprawiedliwym i że mu dla Chrystusa są wszystkie grzechy odpuszczone; jeśli tedy taka sama wiara usprawiedliwia człowieka, tedy trzeba, aby każdego usprawiedliwiała, i do Nieba doprowadzała, którzy tę wiarę mają, a że *Lutrowie*, ba i inni wszyscy heretycy tę mają wiarę, tedy nie są heretycy, tedy są wybranymi, i przeznaczonemi do Nieba. Czemuż proszę *Kalwinowie* z *Lutrami* społeczności nie mają? czemu ich heretykami zowią? I gdybym daley ten argument rozwo-  
dził, pytam się znówu *Kalwina*, gdyby kto pewnie i mocno wierzył, iż mu są odpuszczone grzechy przez Chrystusa, i że się tą wiarą usprawiedliwia, taki akt wiary, czy jest aktem prawdziwey i usprawiedliwiającey wiary? albo nie? *jeśli jest*, tedy i *Lutrowie* tak wierząc, mają akt prawdziwey i usprawiedliwiającey wiary; *jeśli nie jest*, tedy i *Kalwinistowie* wespół z *Lutrami* tak wierząc, aktu prawdziwey i usprawiedliwiającey wiary nie mają. Ale podobno rzecze

Bb *Kal-*

*Kalwin*, że to jest akt prawdziwej wiary, ale w *Lutrach* jest złączony z różnemi błędami, ponieważ zle wierzą o przeznaczeniu, o Eucharystyi, o przytomności na każdym świecie miejscu ciała Chrystusowego. I co proszę jest do rzeczy odpowiedź twoja *Kalwinie*? bo jeśli twoim zdaniem, sama ta wiara, którą kto wierzy, iż mu są odpuszczone grzechy, usprawiedliwia onego, pewnie podług ciebie, kto tę wiarę ma, zginąć nie może, bo jest tym samym sprawiedliwym; a jeśli zginie, iak nie tuszysz o *Lutrach*, tedy taka wiara pewnie nieusprawiedliwia. Więcey powiem jeśli cudzołóstwa, kradzieży, rozboje, i inne tym podobne grzechy nieprzeszkadzaia do zbawienia temu, kto taką według ciebie mając wiarę, wierzy, iż mu są odpuszczone grzechy przez Chrystusa, zacóż błąd o przeznaczeniu, o Eucharystyi, i tam daley ma być do tego na przeszkodzie? aby *Luter*, który mógł być zbawiony, wierząc iż mu są wszystkie grzechy odpuszczone?

Z tey

Ztey nauki mój *Kalwinie* idzie, że 9.  
 nie trzeba dbać barzo iak kto wierzy,  
 ale każdemu dosyć będzie heretyko-  
 wi wyperśwadować sobie, że on iest  
 sprawiedliwym w Chryście, i że mu  
 wszystkie grzechy są odpuszczone. A  
 na cóż proszę między *Kalwinistami* i  
*Lutrami* tak wielki spór o wiarę? za  
 co iedni drugich heretykami nazywa-  
 ią? czemu wzajemnie sobie wieczną  
 zgubą grożą? czemu siebie z Pro-  
 wincy, Miast, magistratów rugują?  
 nie trzeba tych sporów i nienawiści,  
 ieśli sama wiara, która oboiey stronie  
 iest spólna, grzesznego, ba i źle wie-  
 rzącego usprawiedliwia? wszyscy bra-  
 cia iesteście, wszyscy łatwiusieńko w  
 niebie będziecie! ieśli tylko temu wie-  
 rzysz mój *Kalwinie*, co tak pięknie  
 nauczasz?

Mówiliśmy do tych czas o wierze, 10.  
 ieśli ona usprawiedliwia? teraz iuż  
 mówić należy o sposobie iakim ona u-  
 sprawiedliwia? A że *Kalwin* z swoie-  
 mi naucza, iż wiara usprawiedliwia,  
 biorąc, i sobie przywłaszczając spra-  
 Bb2 wie-

wiedliwość Chrystusową, wykłada to podobieństwem ręki, i garka. Jak prawię ręka ubogiego bierze i sobie przywłaszcza i almużnę daną od Bogacza, tak wiara grzesznego bierze i sobie przywłaszcza sprawiedliwość Chrystusową od Boga Oycy sobie ofiarowaną. Także iako garnek bierze w siebie bogactwo iakie, i człowieka zbogaca, tak wiara bierze i przywłaszcza sobie sprawiedliwość Chrystusową, i człowieka grzesznego usprawiedliwia. Tak tedy *libr: 3. inst: cap: 1. §. 7.* naucza Kalwin: *fides etiamsi nullius per se dignitatis sit, vel pretii, justificat nos, Christum adferendo, sicut olla pecunius referta hominem locupletat.* Wiara by była nie z siebie, usprawiedliwia i ednak człowieka, Chrystusa mu przyносяć, iako garnek pieniędzy pełny człowieka zbogacając. I ztąd pokazuje się co to jest owa wiara *Kalwin'ska* usprawiedliwiająca, tak barzo od nich w sławiona, tak żwawie do tych czas broniona, i ludowi prostemu wtrącona i wrażona? oto jest garnek glinianny, złamaniu podległy! i ręka parzącywa

fzywa ubogiego! mówią przed prostym ludem, że wiara u Papistów (tak oni katolików, Papieża za głowę kościoła całego uznawających, nazywają) jest w pogardzie, że oni całą nadzieję zbawienia swego w dobrych uczynkach pokładają, a w samej wierze tej ufności nie mają; u nich zaś wiara prym trzyma, tak dalece, iż iey wszystko, a uczynkom dobrym nic nie przypisują. O słowa u *Kalwinistów* próżne! o iedyne zdrady i fałsze! któż proszę więcej wierze przypisuje? czy *Kalwin*? u którego wiara, iak garnek gliniany złamaniu podległy? u którego wiara *nullius pretij, nullius dignitatis*, żadnego waloru, żadney dostojności, słowem nic nie warta; czy katolicy? którzy nauczają, że wiara jest fundamentem i korzeniem wszelkiego usprawiedliwienia; głupim być temu trzeba, kto tu prawdy nie poznaie!

Ale przyśiąpmy bliżej do rzeczy II. naszej. Naucza, iak powiedziałem *Kalwin*, iż sama wiara tym obyczajem

Bb3 uspra-



usprawiedliwia, iakim garnek pełny pieniędzy z bogacza człowieka; ale ia w tych słowach niepoymię tajemnicy. Pytam się tedy *Kalwina*: iakim obyczaiem wiara usprawiedliwia człowieka? to jest, ieśli ona czyni i sprawuje usprawiedliwienie? czy też to usprawiedliwienie wyfluguie u Boga? czy też do niego gotuje i sposobi człowieka? czy też innym iakim sposobem? Tu na wszystkie strony rzuca się *Kalwin*, i raz to, raz owo mówi, i co raz powiedział, na to drugi raz niepamięta! i gdybyś niestatek umysłu człowieka tego uważył, obacz prozję co pisze *libr: 3. instit: cap: 11. §. 7. także cap. 13, §. 5. cap. 14. §. 17. & §. 21.*

22 Idźmyż teraz daley. Ponieważ podług *Kalwina* sama wiara usprawiedliwia, pytam się go znowu: co to za akt wiary, który usprawiedliwia człowieka, ponieważ ón różne akty tey wiary wylicza? *Pierwszy* akt podług niego, wiary, jest brać i sobie przywłaszczać śmierć i mękę JEZUSOWA,

WA, tudzież iego sprawiedliwość. *Drugi*, wierzyć iż uczyniona iest od Oyca Przedwiecznego obietnica, iż będzie nam miłościw dla męki i śmierci JEZUSOWEY. *Trzeci*, tę obietnicę sobie przywłaszczyć, i mocno wierzyć, i u siebie postanowić, że sobie wszystkie grzechy są odpuszczone, i że iest prawdziwie sprawiedliwym. *Czwarty*, wierzyć, iż tak usprawiedliwiony zawsze zostanie sprawiedliwym, i że nigdy nie może odpaść od nabytey sprawiedliwości, a tym samym że iest przeznaczonym do nieba. Z tych tedy Aktów wiary, któryż proszę ma moc usprawiedliwienia? i tu znowu *Kalwin* niestateczny! abowiem raz naucza, iż pierwszy z tych akt wiary ma moc usprawiedliwienia, iako to *libr: 3. cap. II. §. 2.* znayduiem: *justificabitur ille fide, qui Christi iustitiam per fidem apprehendit.* Ten się przez wiarę usprawiedliwi, który przez wiarę także bierze, i sobie przywłaszcza sprawiedliwość Chrystusową. Drugi raz drugiemu aktowi wiary tę moc przypisuje, iako to *libr: 3. cap:*

cap: 2. §. 2. czytamy: *ex eo salutem consequimur, quando DEUM agnoscimus nobis esse propitium Patrem.* Dla tego zbawienia nabywamy, że uznawamy BOGA za miłościwego Oycę. Toż samo ponawia niżej w §cie 16. Na innym mieyscu wyznacza akt trzeci do usprawiedliwienia, gdy tak *libr: 3. cap: 2. §. 11. pisze: peccatorum remissionem Spiritus Sanctus propriè in solis electis obsignat, ut eam speciali fide in usum suum applicent.* Odpuszczenia grzechów pewnośc samym wybranym Duch Święty czyni, aby to odpuszczenie przez osobliwą wiarę sobie przywłaszczyli. Nie kiedy zaś czwartemu aktowi wiary moc usprawiedliwienia przywłaszcza, iako na tymże mieyscu ale w §cie 16. naucza: *vere fidelis non est nisi qui confidenter se regni caelestis haeredem gloriatur.* Wiernym prawdziwie nie iest, ieśli się poufale być dziedzicem nieba niezaszczyca.

13. W takim tedy niestatku nauki, czego proszę ludzi nauczać? który im oso-

osobliwiey akt wiary zalecać? á ieśli na iednym z tych aktów wiary przedstawiać zechcą, niebędą mogli być usprawiedliwieni, ponieważ wszystkich czterech potrzebę wywodzi *Kalwin*; ieśli zaś pomienione wszystkie akty są potrzebne do usprawiedliwienia, iako tego z Pisma dowodzi? gdzie to w Pismie pisano? że tych czterech aktów do usprawiedliwienia jest potrzeba człowiekowi. Prawda iż *Kalwinistowie* nauczając tego, że sama tylko wiara usprawiedliwia. przywołują te świadectwa z Pisma Świętego, *naprzód* co *Luc: 7.* mówi Pan JEZUS do Magdaleny: *fides tua te salvam fecit*, wiara twoja cię uzdrowiła. *Powtóre* co *Luc: 8.* w tychże słowach ponawia do niewiasty krwią płynącej: *filia fides tua te salvam fecit*. Córkko, wiara twoja cię uzdrowiła. Ale proszę? niech nam pokażą, że te niewiasty obiedwie, które podług ich nauki, przez samą iedynie wiarę zostały usprawiedliwione, miały te wszystkie akty wiary wyżej położone? iako Magdaleną mogła sobie wyperfwadować,

wać, że iey są grzechy odpuszczone, i że BOG iest iey Oycem miłościwym dla męki i śmierci JEZUSOWEY, kiedy ieszcze męka i śmierć JEZUSOWA spełniona niebyła? ba kiedy o nich Magdalena i wiadomości żadney nie miała? sami Apostołowie, którzy pewnie usprawiedliwieni byli, wierzyć i rozumieć niechcieli, gdy im Chrystus o męce i śmierci swojej opowiadał, iako to Łukasz Święty *cap: 18.* i Mateusz *cap: 16.* opisują; a iakże Magdalena, iakże i ci Apostołowie mogli się przez wiarę usprawiedliwić? kiedy wiary mieć niemogli, że im dla śmierci i męki JEZUSOWEY są grzechy odpuszczone, kiedy przez wiarę brać i przywłażczać sobie zasług JEZUSOWYCH niemogli, kiedy niebyli pewni, że w łasce usprawiedliwienia do zgonu zostaną, inaczey Piotr niemógłby się zaprzeć Chrystusa. A kiedy Magdalena i Apostołowie bez pomienionych aktów wiary mogli być usprawiedliwieni, tedy rzecz pewna być musi, że ludzkie usprawiedliwienie, na tych  
aktach



aktach wiary niezawisło, á jednak tego *Kalwin*, bez wstydu chce nauczać?

Odrzuciwszy tedy tę naukę *Kalwi*<sup>14</sup>*na*, że sama tylko wiara usprawiedliwia, i zganiwszy sposób tego usprawiedliwienia przez *Kalwina* nieślusznie ludzicom zalecony, to z nauki Kościoła Świętego stanowią, że nie tylko wiara, ale nadto boiaźń Boża, nadzieia, żal za grzechy á osobliwie z miłością Bożą nadprzyrodzoną złączony, usprawiedliwia, czyli raczey do usprawiedliwienia gotuje i spofobi człowieka, bo rzecz pewna, iż człowiek grzeszny niemoże być usprawiedliwionym, niemoże mieć łaski usprawiedliwienia na duszy swoiey przebywającej, chyba się do tego przez akty cnót dopiero namienionych zgotuje i przyspofobi. Prawda że nadprzyrodzone akty boiaźni, nadziei, żalu serdecznego i miłości Bożej, niewyśluguia u BOGA odpuszczenia grzechów, i wiania łaski usprawiedliwiającej (naczym stoi całe usprawiedliwienie nasze) inaczeybyśmy usprawiedliwienie mieli z  
wyślug

wyślug naszych, á nie z łaski szczer-  
gulney Pana BOGA; ale że BOG  
pořtanowił, nie odpuszczać żadnemu  
grzechów, dalekoż barziefy niedawać  
mu łaski usprawiedliwiaiácej, aż się  
człowiek przez te akty zgotuie i przy-  
spofobi do tego. To tym umysłem mó-  
wię, aby się łatwiey pokazała pró-  
żność zarzutów *Kalwinńskich*, które czy-  
nią przeciw nauce Katolickiey.

15. Pierwszy ich zarzut iest z tych słów  
*ad Rom: 3.* Pawła Świętego: *arbitra-*  
*mur hominem iustificari per fidem sine o-*  
*peribus legis.* Zato mamy, iż czło-  
wiek bywa usprawiedliwion przez  
wiarę b. z uczynków Zakonu. I zno-  
wu *ad Eph: 2.* co tenże piřze: *salvati e-*  
*stis per fidem non ex operibus.* Zbawie-  
ni iesteście przez wiarę, nie z uczyn-  
ków. Z tych tedy słów dla tego wno-  
szą: iż sama wiara nas usprawiedli-  
wia, że Apostoł wiarę na przeciw  
stawia uczynkom; zatym gdy mówi,  
iż człowiek usprawiedliwion bywa  
przez wiarę bez uczynków, oddala  
od usprawiedliwienia, krom wiary,  
wszyt-

wszystkie uczynki, á tym samym oddała i akty boiaźni, nadziei, pokuty i miłości Bożej.

Na co odpowiadam iż dwoiakie są uczynki, *iedne*, które poprzedzają wiarę, á *drugie* które poślednieysze są od niej. Pierwsze uczynki podług Apostoła nie należą do usprawiedliwienia, ale nie drugie: aże akty boiaźni, nadziei, szczérej pokuty i miłości Bożej są poślednieysze od wiary, i na niej się fundują, tedy tych aktów od usprawiedliwienia Apostoł nieoddala. A ieśli rzeczesz: á z każde to iż taka myśl była Świętego Pawła? odpowiadam iż z tą tey myśli Świętego Doktora dochodziemy, że on chciał pokazać, iż ani żydzi dla gólego zachowania praw Moyżeszowych, ani poganie, dla dobrych uczynków przed przyięciem wiary Chrystuśowej uczynionych, niemogli być usprawiedliwieni, chyba przez wiarę w Chrystusa, bo wiara iest prawi początkiem iak usprawiedliwienia, tak i zbawienia, i żadnemu niedaie się dla uczynków

ków ią poprzedzających, ale iest darem Bożym, z samey iedynie łaski Bożey człowiekowi udzielonym. Obacz o tym u Świętego Augustyna *libr: de prædest: SSrum cap: 7. Et in præfat: psal: 31. piszącego.*

16 Drugi zarzut z słów tego Apostoła *ad Rom: 3.* tak piszącego, *justificati gratis per gratiam ipsius.* Usprawiedliwieni iesteście darmo przez łaskę iego; á ieśli darmo, tedy bez żadnych uczynków, przez samą wiarę. Na co odpowiadam, prawda to, iż Bóg nas darmo usprawiedliwia przez łaskę swoję, ale to nie dla tego iest, aby nas sama wiara usprawiedliwiać miała, ale dla innych trzech przyczyn, z których iest *pierwsza*, bo żaden, iak z pogan, tak i z żydów niezasługuie, ani mógł kiedy zasłużyć nato uczynkami by najlepszymi przed wiarą w Chrystusa uczynionymi, aby był usprawiedliwiony, iako to wyżej powiedziałem.

*Druga* przyczyna iest, iż cokolwiek pomoc czyni człowiekowi do usprawie-

wie-

wiedliwienia, to iest, ſzczéra łaska Boſka. Tę pomoc do uſprawiedliwienia przyznaie *Kalwin* ſamey tylko wierze, my zaś Katolicy i innym cnotom, iako to, boiaźni, nadziei, pokucie ſzczérej i miłości Bożej. A ieśli wiara nie iest do tego na przeſzkodzie aby uſprawiedliwienie dane było z ſzczérej łaski Bożej, pewnie że i inne pomienione cnoty do tego nie przeſzkodzą, abowiem iako wiara iest ſzczèrym darem Bożym, tak i inne pomienione cnoty. *Trzecia* przyczyna iest, że i w tedy nie z wyſługi ludzkiey, ale z ſzczérej łaski i dobroci Boſkiej daie ſię człowiekowi uſprawiedliwienie, kiedy on wzbudza w ſobie akty cnot pomienionych, bo te akty iako niemiające równoſci z łaską uſprawiedliwiającą i odpuszczeniem grzechów niezauſluguią na nie u Boga, ale tylko człowieka gotuią i przypoſabiaią do tego, a Bóg z ſzczérej łaski i miłofierdzia ſwego daie uſprawiedliwienie, i dla tego to uſprawiedliwienie darmo ſię daie, i iest darem ſzczèrym łaski Boſkiej.

Trze-



Trzeci zarzut iż Ewangelia gdy wzmiankę czyni o usprawiedliwieniu, samą tylko wspomina wiarę, tak *Luc: 7*, mówi: *fides tua te salvam fecit*, wiara twoja cię uzdrowiła, tak *Joan: 1*. ten Święty świadczy: *dedit eis potestatem filios Dei fieri, qui credunt in nomine eius*. Dał moc aby się stawali synami jego, tym, którzy wierzą w imię jego. I niżej w rozdziale trzecim: *qui credit in filium, habet vitam æternam*. Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny. Na ten zarzut odpowiadam, iż Pismo Święte wspomina raz wiarę, drugi raz nadzieję, abo boiaźń, abo miłość, iako pod liczbą piątą w tym rozdziale pokazałem: iak tedy wspominając nadzieję, miłość i tam daley nie oddala wiary od usprawiedliwienia, tak wspominając wiarę nie oddala cnót innych. Ale rzeczesz: i owszem oddala pismo, tak abowiem *Luc: 8*. mówi: Pan JEZUS: *crede tantum, & salva erit*, wierz tylko, á zdrowa będzie córka twoja. Prawda iż dla tych słów wielki tryumf złey sprawie swojej czynią *Lutrowie*, iż te słowa

*sola*

*sola* fama wiara, znaleźli w Piśmie Świętym, które słowa na poparcie fałszu swego musiał dodać ich nauczyciel *Luter* do listu Pawła Świętego do Rzymian pisanego w Rozdziale trzecim, iako wyżej to namieniłem; z tym wszystkim daremny ich ten tryumf, bo na tym miejscu nie jest rzecz o usprawiedliwieniu i odpuszczeniu grzechów, ale o wskrzeszeniu umarłej córeczki, i Chrystus niewyciągał tej wiary po dziewczynie umarłej, ale po Rodzicu, który o życie iey Chrystusa prosił.

Ostatni na koniec zarzut jest taki: 18. ci wszyscy którzy wiarę miewają i usprawiedliwienie biorą i zbawienie, tedy to mają przez samą wiarę. Tak *Akt: 13.* czytamy: *in hoc omnis qui credit, iustificatur.* Przez tego każdy wierzący usprawiedliwion bywa. I Paweł Święty *ad Rom: 10.* potwierdza: *omnis qui credit in illum, non confundetur.* każdy, który weń wierzy, zawstydzon nie będzie. Odpowiadam, Piśmo Święte na tym miejscu upe-

Cc      wnia,

wnia, iż u BOGA względu nie maśz na osoby; zaczym czy to żyd, czy poganin, ieśli uwierzy zbawion być może przez wiarę w Chrystusa, według innych słów tegoż Apostoła *ad Rom. 3.* położonych: *an Judæorum DEUS tantum? nonne & gentium? imo & gentium, quia unus est DEUS, qui justificat circumcisionem ex fide, & præputium per fidem.* Izali BOG ieśt tylko żydów? áza teź niepoganów? owśzem i poganów, poniewaź ieden ieśt BOG, który usprawiedliwia obrzezanego z wiary, i nieobrzezanego przez wiarę. A w rozdziale piątym do Galatów: *in Christo JESU neque circumcisio aliquid valet, neque præputium, sed fides, quæ per charitatem operatur.* w Chrystusie Jezusie nic nieważy ani obrzezanie, ani nieobrzezka, ale wiara przez miłość dzielna. Dla czego nie dobrze wnoszą *Kalwinistowie*, że do usprawiedliwienia dosyć samey wiary, zwłaszcza gdy Apostoł, oprócz wiary potrzebuie na to i miłości Bożej, gdyż ta sprawia dzielność w samey wierze, owśzem

Piotr

Piotr Święty *Act: 3.* żadney nieczyni wzmianki o wierze ale tylko o boiaźni Bożej i innych dobrych uczynkach, które się na wierze zasadzaia, bo tak mówi: *in veritate comperi, quia non est personarum acceptor DEUS, sed in omni gente, qui timet eum, & operatur justitiam, acceptus est illi.* Prawdziwiem doznał tego, iż się BOG na osoby nicogląda, ale w każdym narodzie, kto się go boi, a czyni sprawiedliwość, ieść u niego przyjemnym.

## R O Z D Z I A Ł VII.

*Roztrząsa i zbiia siódma Kalwina propozycyą.*

**S**iódma Kalwina propozycyą tak i. wyżej wyraziłem: *Ta wiara, która tylko sama nas usprawiedliwieia, na tym stoi, abyś mocno wierzył, że grzechy są tobie odpuszczone dla zasług Chrystusa, i że ty iesteś sprawiedliwym w oczach Boskich; kto zaś tak niewierzy, ten wiary niema.* Naucza tego  
Cc2 Kalwin

*Kalwin* częścią na mieyscach w rozdziale poprzedzającym wspomnianych, częścią *libr: 3. instit. cap: 2. §. 16.* gdy tak mówi: *verè fidelis non est, nisi qui solida persuasione DEUM sibi propitium, benevolumque Patrem esse persuasus, de eius benignitate omnia sibi pollicetur.* Wiernym prawdziwie nie jest, który mocno sobie wyperswadowawszy, że mu BOG jest łaskawym i dobrotliwym Oycem, nie wszystko sobie po dobroci jego obiecuie. I znówu tamże: *fidelis non est, nisi qui suæ salutis securitati innixus, diabolo & morti confidenter insultat.* Wiernym nie jest, ieśli kto na pewności zbawienia swego zasadziwszy się, poufale z biesą i śmierci nietryumfuie.

2. Tey *Kalwina* propozycyi przyganiamy *naprzód*, że wiarą powszechną i usprawiedliwiającą nic wierzyć nie trzeba, czego BOG nieobiawił, áże tey rzeczy, iż temu á temu *Kalwiniście* są grzechy odpuszczone, i że on w oczach Boskich jest sprawiedliwym, BOG nieobiawił, tedy tego żaden  
wierzyć



wierzyć niepowinien. Pierwsza argumentu tego propozycja jest pewna, gdyż pod wiarę podpadać powinna sama tylko prawda od BOGA objawiona, zaczym akt wiary, który inną prawdę, iak od BOGA objawioną, ma przed sobą, nie może się zwać prawdziwą i Boską wiarą. Pewna też jest tego argumentu i druga propozycja, bo acz za czasów Chrystusa niektórym ludziom, iako to Magdalenie, Zacheuszowi, i Łotrowi na Krzyżu, objawił BOG uczynione im odpuśczenie grzechów, ale tych czasów tego żadnemu nie czyni *Kalwiniście*, gdzie bowiem wyczytasz w Piśmie, że *Kalwinowi*, *Bezie*, i innym im podobnym BOG odpuścił grzechy? Prawda iż oni mówią, że to objawienie odpuśczenia grzechów zawiera się w tych słowach, które *Act: 13.* czytamy: *in hoc omnis qui credit, justificatur.* Przez tego każdy wierzący usprawiedliwion bywa; i które *ad Rom: 3.* znajdziemy: *justitia DEI per fidem JESU Christi in omnes, & super omnes qui credunt in eum.* Spra-

wiedliwość BOZA przez wiarę JEZUSA Chrystusa na wszystkie i nad wszystkimi weń wierzącymi; ale to mówienie jest nie do rzeczy, abo-  
 wiem to objawienie i obietnica jest wszystkim pospolita, gdyż nie mówi Pismo: *Kalwina BÓG usprawiedliwia*, abo też, *nad Kalwinem jest sprawiedliwość Boża*, ale powszechnie głosi: *każdy, który weń wierzy usprawiedliwion bywa*, i znowu: *sprawiedliwość Boża nad wszystkimi*. Dla tego ta pospolita wszystkim obietnica nie może się stośować temu, lub temu w szczególności, chyba taki argument czyniąc: *każdy który ma prawdziwą wiarę w Chrystusa, jest usprawiedliwiony, aże Kalwin albo Luter ma prawdziwą wiarę w Chrystusa, więc Kalwin i Luter jest usprawiedliwiony*: I lubo podług szkół wyższych ten argument, według ułożenia swego jest dobry, i pierwsza propozycja jest objawiona, ale że druga jest niepewna, nie ten argument dla *Kalwina* nie wygrywa. Ze druga tego argumentu propozycja jest niepewna, mamy dowód z famego

meo Kalwina, który *libr: 3. instit: cap: 2. §. 10.* tak pisze: *tot vanitatis recessus habet, tot mendacij latebris cor humanum, tam fraudulenta hypocrisi obtectum est, ut se ipsum sæpe fallat.* Tyle próżności lochów, tyle kłamstwa pokrywek ma serce ludzkie, i taką jest obluda, przykryte, iż często kroć i siebie samo oszuka. Tu wyznaje Kalwin, że się człowiek często oszukiwa i błądzi, zwłaszcza rozumiejąc, iż ma dobrą wiarę, której iednak w rzeczy samej niema. Ale to samo iasniey w §. 11. wyraża Kalwin: *etsi in fide non illuminantur, nisi qui predestinati sunt ad salutem, experientia tamen ostendit, reprobos interdum simili fere sensu atque electos affici, ut ne suo quidem iudicio quidquam ab electis differant.* Acz do wiary oświecenia nie-maia chyba ci, którzy są wyznaczeni na zbawienie, mamy iednak z doświadczenia, że i odrzuceni od Boga równe o sobie rozumienie maia, iak i wybrani, i swoimi nawet zdaniem w niczym różnicy niemaia od wybranych. A ieśliż tak jest, iakże może

Kalwin

*Kalwin* pewnie wierzyć, że ma prawdziwą wiarę? á kiedy sam siebie ołzukiwa? á kiedy iest z liczby od Boga odrzuconych? kiedy tylko ma podobne wybranym o sobie dobre rozumienie? kiedy tylko sam o sobie sądzi i trzyma, że iest sprawiedliwym? wybranym? á w rzeczy samey nic się nie różni od odrzuconych od BOGA? Widzisz mój czytelniku iak wszystkie rzeczy są niepewne zdaniem nawet *Kalwina*, á przecież *Kalwin* sobie, Uczniowie iego sobie, mocno perswadiują, iż im i grzechy są odpuszczone przez wiarę w Chrystusa, i wiarę dobrą mają; á ieśli pewności nie mają o wierze, i odpuszczeniu grzechów swoich, iaką pewność mieć mogą o swoim usprawiedliwieniu?

3. Przyganiamy powtóre *Kalwińskię* propozycyi, tym: że akt wiary usprawiedliwiający, powinien poprzedzać usprawiedliwienie, czyli odpuszczenie grzechów; aże ów akt, którym kto wierzy, iż sobie są odpuszczone grzechy, i że iest usprawiedliwiony

dliwiony niepoprzedza usprawiedliwienia czyli odpuszczenia grzechów, więc ów akt, nie jest aktem wiary usprawiedliwiający, Pierwsza tego argumentu propozycja jest iawna, gdyż każda rzecz, która jest przyczyną skutku iakiego, musi być pierwszą od skutku tego, iako jest wiadomo wszystkim Filozofią umiejącym, aże wiara jest przyczyną usprawiedliwienia iako *ad Rom: 5.* pisze Paweł Święty: *justificati ex fide pacem habemus ad DEUM.* Usprawiedliwieni z wiary, pokoy mieymy z Bogiem. I to zeznaie i sam *Kalwin in antidoto Conc: Trid: sess: 6. ad Can: 9.* pisząc: *solam fidem justificationis causam esse intelligimus.* Ze sama wiara jest przyczyną usprawiedliwienia, poznawamy. Z czego wnoszę, iż wiara usprawiedliwiająca pierwszą jest od usprawiedliwienia, iako przyczyna każda jest pierwszą od skutku swego. Czego też i Augustyn S. naucza *lib: de spiritu & litera cap: 30.* gdzie stanowi ten porządek przy usprawiedliwieniu. *Naprzód* aby pierwsze mieysce miało

prawo



prawo, z którego jest poznanie grzechów. *Poistóre* wiara, która iedna łaskę na przeciw grzechowi. *Potrzedie* łaska, która usprawiedliwia i uwalnia z grzechu. Słowa Augustyna Świętego są takie: *per legem cognitio peccati, per fidem impetratio gratiae contra peccatum, per gratiam sanctio animae abolitione peccati*. Przez prawo poznanie grzechu, przez wiarę ziednanie łaski przeciw grzechowi, przez łaskę uzdrowienie duszy za zgładzeniem grzechu. I w liście swoim 106 i indziej częścicy powtarza, że przez wiarę iednamy łaskę odpuszczenia grzechów, i przeto wiara jest pierwszą od usprawiedliwienia.

A że ten akt, którym kto wierzy, iż sobie są odpuszczone grzechy, nie jest pierwszy od usprawiedliwienia, i przeto nie jest aktem wiary usprawiedliwiającey, z tego dowodziemy, iż gdyby był pierwszy od usprawiedliwienia i odpuszczenia grzechów, tedy ten któryby wierzył, iż sobie są odpuszczone grzechy, raz fałszywo wierzył-

wierzyłby, gdyż w tedy kiedyby tak wierzył, niebyłyby ieszcze odpuszczone grzechy, ale przez ów akt miałyby być odpuszczone. Prawda iż może na to *Kalwin* z swoimi odpowiedzieć, iż ów akt jest razem i aktem wiary i odpuszczeniem grzechów tak dalece, że tegoż samego czasu grzechy się odpuszczają, którego wierzy, iż są odpuszczone. Ale że tu nie jest spór o czasie, którego ów akt człowiek czyni, i bierze usprawiedliwienie, ale o przyczynie usprawiedliwienia, zaczyn akt pomieniony, icśli jest przyczyną usprawiedliwienia, i odpuszczenia grzechów, niemoże być razem usprawiedliwieniem i odpuszczeniem grzechów. Owszem wyznać *Kalwinistowie* muszą, iż ów akt jest i pierwszym od usprawiedliwienia, i poślednieyszym (co iednak z rozumem niezgadza się) jest pierwszym, bo jest przyczyną usprawiedliwienia, iako oni nauczają, jest poślednieyszym, bo usprawiedliwienie i odpuszczenie grzechów jest aktu tego terminem, do którego ón zmierza, to  
zaś

zaś, do czego akt iaki zmierza, z natury być powinno poślednieysze, od Ptey rzeczy, która do niego zmierza. i Więcey rzekę, iż *Kalwinistowie* przyrzącać muszą na te dwie propozycye: ów naprzód że odpuszczenie grzechów z natury pierwey stało się, iak wierzysz, że się stało, bo inaczey akt wiary nie miałby pewney przed sobą prawdy w do wierzenia. Powtóre że odpuszczenie grzechów z natury nie pierwey stało się iak wierzysz że się stało, raz abowiem to odpuszczenie grzechów, sam ów akt wiary czynić i sprawować powinien, ponieważ ten akt wiary iest przyczyną odpuszczenia grzechów; á iednak te propozycye, tak są przeciwne sobie, iż i przez moc Pana BOGA obie być razem prawdziwemi niemogą, czego zatym BOG mocą swoją sprawić niemoże, to *Kalwinistowie* rozumem snać arcy dowcipnym sprawują.

4. Przyganiamy *potrzebie Kalwiskiey* propozycyi, tym: że akt wiary usprawiedliwiający niepowinien znosić modlitwy, Sakramentów Świętych

tych i innych uczynków dobrych przez  
Pismo Święte ludziom zaleconych,  
i do zbawienia pomagających, iako  
rzecz sama przez się iawną, aże  
ów akt wiary usprawiedliwiający,  
którym kto wierzy, iż sobie są grze-  
chy odpuszczone znosi to wszystko, te-  
dy nie jest aktem wiary usprawiedli-  
wiający, owszem jest aktem wiary  
przeszkadzający do usprawiedliwie-  
nia. Ze akt wiary, którym kto wie-  
rzy, iż są odpuszczone grzechy, znosi  
pomienione rzeczy, dowodzę z tego,  
i iż tak mocno i pewnie wierzący, iako  
się może modlić o odpuszczenie grze-  
chów? iak może mówić: odpuść nam  
winy nasze, iako i my odpuszczamy  
naszym winowaycom? abo też z pu-  
blikanem: Boże bądź miłościw mnie  
grzesznemu? co żebym lepiej przeło-  
żył, kładę na przykład, że dziś który z  
*Kalwinis*: grzech cudzołóstwa popełnił,  
i wraz przez wiarę bierze i przywła-  
dza sobie sprawiedliwość Chrystuso-  
wą, i mocno wierzy, iż ów grzech już  
jest sobie odpuszczony przez Chrystu-  
sa, i ten wiary i ufności pełen niech  
idzie

idzie z innemi do Kościoła, niech mówi z innemi ten pacierz, którego Chrystus nauczył. Tu pytam się, iakim umyślem mówić będzie do BOGA: odpuść mi moje cudzołóstwo? iako, raczey obawiać się nie będzie tey przygany: o głupcze co czynisz? ieśli pewnie i mocno wierzysz, iż tobie ten grzech iest odpuszczony, oco mię prosił? ieśli zaś niemaż pewney i mocney o tym wiary, iako śmiesz mię prosić o odpuszczenie grzechu twego? kiedy wiesz że grzechy bez pewney i mocney wiary nieodpuszczają się! A ieśli niedość tego przykładu, używam ieszcze podobieństwa. W szkole *Kalwina*, tak każdy pewnie i mocno wierzyć powinien, że mu są odpuszczone grzechy, iak ma wierzyć iż Chrystus dla nas się narodził, za nas cierpiał, ukrzyżowan, i umarł. Gdybyż tedy pewnie wiedząc i wierząc, iż Chrystus się narodził, i umarł, a prosił kto BOGA, aby się Chrystus narodził i umarł, ten podobno głupiaby czynił modlitwę i wierze swojej przeciwną; toż mówić o modlitwie

*Kalwina*



*Kalwina* żeby mu BOG grzechy odpuścił, á ón mocno i pewnie wierzy, że mu są odpuszczone. A com powiedział o modlitwie, to mówię i o Świętych Sakramentach, to mówię i o dobrych uczynkach, że i te cale potrzebne nie są, ieśli pewnie i mocno wierzysz, iż są tobie grzechy odpuszczone, i ty przed Bogiem usprawiedliwionym ieś, i żadnego daley sposobu do odpuszczenia grzechów niepotrzebuiesz! daremno Ananiaśz Aēt: 12. powiedział Saulowi: *surge, & baptizare, & ablue peccata tua*, wstań á ochrzci się, á obmyway grzechy twoie. Czemu darmo? bo według *Kalwina* iuż pewnie i mocno Saul wierzył, iż grzechy mu są odpuszczone.

Przyganiamy poczwarte *Kalwińskiey* propozycyi, tym iż gdy Pismo mówi o wierze usprawiedliwiającey, nie mówi o tym akcie wiary *Kalwińskiey*, ktòrym kto z nich pewnie i mocno wierzy, iż mu są grzechy odpuszczone, ale mówi o innym jakim akcie za-  
tym

tym akt takiey wiary *Kalwińskiej*, nie jest akt wiary usprawiedliwiającey. Ze Pismo iakom rzekł nie mówi o tym akcie wiary *Kalwińskiej*, — dowodzę tego z różnych mieylc Pisma Świętego, z których *pierwsze* jest, gdzie *ad Hebr: 11.* czytamy te słowa Pawła Świętego: *sine fide impossibile est placere DEO, credere enim oportet accedentem ad DEUM, quia est, & inquirentibus se remunerator sit.* Bez wiary niepodobno jest podobać się Bogu, abowiem temu co do Boga przyśtepuie, potrzeba wierzyć, iż jest Bóg, a iż zapłatę oddaie tym, którzy go szukaia. Tu bez wątpienia naucza Apostoł o wierze usprawiedliwiającey, iako się tu znać daie z tych słów: *sine fide impossibile est placere DEO*; Bez wiary niepodobna jest podobać się Bogu, i temu nie jest przeciwny sam Kalwin *libr. 3. instit. cap. 14. § 4to.* przy samym końcu. A iakiż tu jest proszę akt wiary usprawiedliwiającey? czy ów *Kalwiński*, którym wierzy imocno trzyma, że mu są odpuszczone grzechy przez Chrystusa? nie; bo o takim akcie

akcie tu żadney Paweł Święty nieczy-  
ni wzmianki! iakiż tedy? słuchay sa-  
mego Apostoła *oportet credere, quia  
DEUS est, & quia requirentibus se  
remunerator est*; Temu co do BOGA  
przystępuje, trzeba wierzyć że BOG  
jest, i że zapłatę oddaie tym, którzy  
go szukają. Drugie Pisma Święte-  
go mieysce natrąca nam znowu sło-  
wa Pawła Świętego *ad Rom: 10.* pi-  
szącego: *si confitearis in ore tuo Domi-  
num JESUM, & in corde tuo credi-  
deris, quod DEUS suscitavit illum à  
mortuis, salvus eris.* Jeślibyś wyznał  
usty twoiemi Pana JEzusa, i uwie-  
rzył w sercu twoim że go Bóg z mar-  
twych wzbudził, zbawion będziesz  
I tu także Paweł Święty naucza o  
wierze usprawiedliwiającey iako to  
okazują te słowa: *si credideris salvus  
eris*; ieśli uwierzysz zbawion be-  
dziesz. Cóż proszę ma człowiek wie-  
rzyć, aby był zbawion? czy to że mu  
grzechy są odpuszczone? nie, bo te-  
go niemów Apostoł? cóż tedy? oto  
że JEZUSA BOG z martwych wzbu-  
dził. Trzecie Pisma Świętego miey-

sce mamy z Ewangelii Jana Świętego w Rozdziale 20. tak mówiącego: *haec autem scripta sunt, ut credatis quia JESUS est Christus Filius DEI, & ut credentes vitam habeatis in nomine eius.* Te są napisane, abyście wierzyli, że J E Z U S iest Chrystus Syn BOŻY, á iżby wierząc żywot mieli w Imie Iego. Ta pewnie wiara, o której tu Jan Święty mówi, usprawiedliwiająca iest, bo przynosi życie, i iest taż sama wiara o której Paweł Święty *ad Romanos* imo. pisze: *Iustus ex fide vivit*, Sprawiedliwy z wiary żyje, á iakiż iest akt tey wiary? pewnie że ów *Kalwiński*? nie, ale ten którego Ewangelia uczy, to iest wierzyć, że Chrystus iest Synem Bożym. Ten akt miał Piotr Święty gdy *Math: 16.* rzekł do Chrystusa: *Tu es Christus Filius DEI vivi*, Ty iesteś Chrystus Syn BOGA żywego, i tego aktu Piotr Święty nauczony od samego Oyca przedwiecznego; iako tamże Chrystus świadczy *Beatus es Symon Bariona quia caro & sanguis non revelavit tibi, sed Pater meus, qui in Caelis*

*lis est.* Błogosławiony ieſteś Symon Bariona, abowiem ciało i krew tego tobie nie obiawiło, ale Ociec mój który ieſt w Niebieſiech. Inne mieyſca Piſma Świętego opuszczam, które nauczając o wierze uſprawiedliwiaiącey rozumieć ſię żadną miarą niemo- ga, á oſobliwie o wierze, o odpuszcze- niu grzechów, ale o innych rzeczach, iako i z tych mieyſc dowodziłem.

Owſzem co rzecz dziwna, iż i te 6. ſwiadectwo Piſma Świętego, które na ſwoią ſtronę naciągają *Kalwiniſto- wie*, niewyrażają wiary o odpuszcze- niu grzechów, iako to: *Videns JE- SUS fide illorum dixit paralitico, confide fili, remittuntur tibi peccata tua. Math, 9.* Widząc JEZUS wiare ich; rzekł paraliżem ruſzonemu: ufay Sy- nu! odpuszczają ſię tobie grzechy twoie. I niżej: *Confide filia, fides tua te ſalvum fecit.* Ufay córko? wiara two- ia ciebie uzdrowiła, i w oſmnaſtym Rozdziale: *Respice, fides tua te ſalvum fecit.* Przeyrzy, wiara twoja cię u- zdrowiła. Te, i tym podobne miey-  
Dd2 sca



sca żadną miarą rozumieć się niemo-  
gą o wierze odpuszczenia grzechów;  
alerozumieją się o tey wierze, którą  
ci ludzie wierzyli, iż Chrystus ma  
moc leczenia, i że od niego zapewnie  
uleczeni będą, iako z samych tych  
słów i Hystryi Ewangelicznych mo-  
że każdy dostatecznie rozumieć.

7. I żebym się przywodząc różne  
mieysca pisma Świętego długo nieba-  
wił, oto tylko *Kalwina* i uczniów ie-  
go proszę, aby acz iedno mieysce w  
Pismie Świętym ukazali, gdzie wia-  
ra usprawiedliwiająca brać się powin-  
na za samą właśnie tę wiarę, że komu  
są grzechy odpuszczone, i że on iest  
usprawiedliwiony! Jeśli mają takie  
mieysce w Pismie Świętym, a cze-  
muż go nam nieukazują? jeśli niema-  
ją, czemuż proszę w swym błędzie u-  
pornie trwają? i innych tym zwodzą,  
czego w Pismie ukazać niemogą?  
Prawda iż stawiają z owemi Pawła  
Świętego słowy ad *Rom: 4.* napisane-  
mi: *Credidit Abraham DEO, & repu-*  
*tatum est illi ad iustitiam.* Uwierzył  
A-

Abrahama BOGU, i poczytano mu  
 jest ku sprawiedliwości; ale te słowa  
 samychże *Kalwinów* pokonywają, abo-  
 wiem wiara Abrahama, która mu ku  
 sprawiedliwości poczytana jest, nie  
 na tym zawisła, że wierzył iż mu są  
 grzechy odpuszczone (bo tego nigdzie  
 Pismo niewspomina) ale natym, że  
 uwierzył, iż być miał oycem wielu  
 narodów z tego syna, którego mu sto-  
 letniemu żona jego nieplodna i już  
 dziewiędziesiąt lat mająca rodzić mia-  
 ła; to zaś wierzyć nic innego nieby-  
 ło, iak tylko wierzyć, że BOG, który to  
 obiecywał, i wszechmocnym był, i  
 słowa swego pilnie dochowującym.  
 To pięknie wyraża natymże mieyscu  
 sam wspomniany Apostoł, tak o wie-  
 rze Abrahama mówiąc: *Qui contra*  
*spem in spem credidit, ut fieret Pater mul-*  
*tarum gentium, secundum quod dictum*  
*est ei: sic erit semen tuum sicut stellæ*  
*Cæli & arena maris. Et non infirma-*  
*tus est fide, nec consideravit corpus*  
*suum emortuum, cum ferè centum. esset*  
*annorum, & emortuam vulvam Saræ,*  
*sed confortatus est fide, plenissimè sci-*  
*ens*

*ens, quia quaecunq; promisit DEUS, potens est & facere.* Który przeciw nadziei w nadzieję uwierzył, że ón miał zostać Oycem wielu narodów, podług tego co mu rzeczone: tak będzie plemię twoje, iako gwiazdy na Niebie, i piasek morski. I nie osłabiał w wierze, ani się oglądał na ciało swe zmartwiałe, gdy już miał około sto lat, ani na obumarły żywot Sarry, ale się umocnił wiarą będąc tego pewien, iż cokolwiek BÓG obiecał, mocen jest uczynić. Niewiem co iasniejszego przywieśćby się mogło na pohańbienie nauki *Kalwińskiej* o akcie wiary usprawiedliwiającey, á iednak oni ślepemi są i w ciemnościach chodzą, ba oczy mając niewidzą prawdy tak iasney.

8. Może tu kto zarzucić, co wyznawamy w składzie Apostolskim *Credo remissionem peccatorum*; Wierzę odpuszczenie grzechów, ale i ten zarzut daremny, abowiem tego wyznania nie jest sens taki; wierzę iż mi są grzechy odpuszczone, ale taki: wierzę

rzę iż w Kościele Katolickim iest dar odpuszczenia grzechów, który się ludziom udziela. iużto przez Chrześć, iużto przez inne święte Sakramenta. Dla czegoco się w składzie Apostolskim mówi: *credo remissionem peccatorum*, wierzę odpuszczenie grzechów, to wyznanie Konstantynopolitańskie tak tłumaczy: *Confiteor unum Baptizma in remissionem peccatorum*, wyznaię ieden Chrześć na odpuszczenie grzechów, i ci co czekaia chrztu S. lubo ustawicznie ponawiaia skład Apostolski, i wierzą co w całym tym składzie zawiera się, nie maia ielzcie odpuszczenia grzechów, ale go czekaia, które się im z chrztem Świętym udzieli.

## R O Z D Z I A Ł VIII.

*Roztrząsa i zbija osmą Kalwina  
propozycyą.*

**O**SMA Kalwina propozycyą iż tak wyraziłem: *Ta wiara różni się* I.

od

od wiary tej, którą wierzymy *hystoryom*, cudom wnosić ztąd trzeba, iż troiaka według iego jest wiara, *iedna wiara hystoryi*, którą wierzymy, iż te rzeczy są prawdziwe, o których w Pismie czytamy. *Druga wiara cudów* którą wierzymy, iż nic takiego znajdować się niemoże, coby BOGU niepodobno było. *Trzecia wiara obietnic Boskich*, którą wierzymy iż prawdziwe są Boskie obietnice o łaskawym grzechów odpuszczeniu, dla zasług Chrystusowych. Te trzy wiary (podług iego) ozywają się trzem Boskim własnościom, pierwsza nieomyłney Prawdzie Boskiej, druga przemożney wszechmocności iego, trzecia nieskączoney dobroci, z których ani pierwszą, ani drugą, ale tylko sama trzecia wiara usprawiedliwia ludzie. Trzecia wiara podług tego *Kalioma* jest *Pierwsza* powszechna, którą powszechnie wierzymy, iż obiecane jest tym wszystkim odpuszczenie grzechów, którzy w Chrystusa wierzą. *Druga osobna*, którą każdy z osobna pomienioną obietnicę sobie własną czyni, wierząc

pe-



i pewnie u siebie stanowiąc, że wszystkie mu grzechy są odpuszczone, dla zasług Chrystusowych; i ta właśnie sama jest, która ludzi usprawiedliwia. Obacz o tym *Kaleina* piszącego *lib: 3, instit: cap: 2do*. poróżnych paragrafach, tudzież i ucznia iego *Keinaicyusza 1. part. examinis Conc: Trid:* i u innych tym podobnych *Pisarzów*.

Ta nauka cale nowa jest i dawnym <sup>2.</sup> Oycom Świętym niewiadoma, o której tak napisał: *in cap: 9. Math:* uczony *Maldonatus: ista triplex fides, quam isti nuper invenerunt, figmentum est; somnium est, portentum est, chymera est. Et si unam haberent fidem, omnem haberent, quia triplicem habent, nullam habent.* Ta troiaka wiara, którą ci niedawno znaleźli, wymysłem jest, snem jest, dziwem jest, ba samą chimera. I gdyby iedną wiarę mieli, wszelkąby wiarę mieli, ale że trzy wiary mają, żadney niemaia. Iakoż lepsze o trzech wiarach zdanie być nigdy niemoże.

Przy-

3. Przyganiamy tey nauce *naprzód* z tego, iżemy gruntownie dowiedli, wyżey, że żaden pewnie wierzyć nie może tego, iż iemu w szczegulności grzechy są odpuszczone, ponieważ tego nigdzie B O G nieobiawił. *Powtóre* że to iest fałsz oczewisty, aby wiara Cudów usprawiedliwiać nie miała, ponieważ ta wiara, o którey *Marc: 16.* mówi Chrystus: *Qui crediderit & baptizatus fuerit, salvus erit, qui veró non crediderit, condemnabitur.* Ktoby uwierzył i był ochrzczony, zbawion będzie, á ktoby nieuwierzył potępion będzie, ta tedy mówię wiara usprawiedliwiająca iest, bo kto ią ma, zbawion będzie, á kto niema, potępion będzie, á iednak iest wiara cudów, iako się znać daie z słów następujących: *Signa autem eos, qui crediderint, hæc sequentur, in nomine meo demonia eijcient, lingvis loquentur novis &c.* A cudatych co uwierzą, te naśladować będą: w Imie moje czarty wyrzucać i nowemi ięzykami mówić będą: i tam daley. Takżegdy *Apostoł ad Corinth: 13.* naucza: *nunc autem*

*autem manent tria hæc fides, spes, charitas.* Teraz zaś trwają, wiara, nadzieja, miłość, mowa iego iest o wierze usprawiedliwiającey, iako wyznaie i sam Kalwin *lib: 3. Instit: cap: 8 § 8.* á przecież mówi o tey wierze, o której mówił trochę wyżej w tymże Rozdziale: *si habuero omnem fidem, ita ut montes transferam, charitatem autem non habuero nihil sum.* Choćbym miał wszytkę wiarę tak, iżbym góry przenuśił, á miłości nie miał, tedy nicem iest, taka zaś wiara, iest pewnie wiara cudów.

I to także równy fałsz iest, że wiara 4: hystoryi nieusprawiedliwia, abo-  
 wiem ieśli nie wiara hystoryi to iest, kiedy wierzymy, że Chrystus narodzony, że do krzyża przybity umarł i pogrzebiony, że do piekłów ztąpił, zmartwychwstał i w Niebie króluie? chyba że *Kalwinistowie* chcą udawać to wszystko za baykę trefną, co Święci Ewangelistowie o tym wszystkim pilnie napisali; á że ta wiara, którą to wszystko o Chrystusie wierzymy, iest  
 wia-

wiara usprawiedliwiająca, iako to znać  
 możemy częścią z Ikładu Apostolskie-  
 go i innych, częścią z piśma Święte-  
 go iuż to *ad Rom: 10.* tak nauczające-  
 go: *si in corde tuo credideris, quod De-  
 us illum suscitavit à mortuis, salvus e-  
 ris.* Jeśli w sercu twoim uwierzyłeś,  
 iż go BOG z martwych wzbudził,  
 zbawiony będziesz; iużto *1. ad Co-  
 rint: 15.* opowiadającego; *Notum fa-  
 cio vobis Evangelium, per quod salva-  
 mini, quoniam Christus mortuus est pro  
 peccatis nostris, & quia sepultus est, &  
 quia resurrexit tertia die,* oznaymuję  
 wam Ewangelią, przez którą zba-  
 wienia dostępuiecie, iż Chrystus  
 zmarł, i był pogrzebion, i powstał  
 zmartwych dnia trzeciego. I na to  
 więcey świadectw nie przywodzę,  
 bo rzecz sama oczewista,

5. Naostatek pytam się *Kalwinistów*,  
 iż gdy oni mówią o troiakiey wierze,  
 czy mówią o tym darze wiary, który  
 BOG wlewa na dusze nasze przy  
 chrzcie Świętym? czyliteż o samych  
 aktach wiary? *Jeśli o darze wiary,*  
 ten

ten pewnie ieden iest, i więcej ich nigdy w duszach ludzkich niebywa! *ieśli zaś mówią o aktach wiary?* z tych nie tylko trzy, dzieścić, sto, ale i tyfiącami być może, ponieważ innym aktem wiary wierzymy obietnicom Bożym o odpuszczeniu grzechów, innym wierzymy cudom wszechmocney ręki Boskiej. Tak wierzymy innym aktem wiary, że piekło iest, a innym że BOG iest w Trócy Świętey iedyny, innym wierzymy Kościół Święty powszechny; a innym sąd i ciało zmartwychwstanie.

Dla czego dobrze Katolicy naucza- 6.  
ia, że wiara, iako iest dar wlany od BOGA na dusze i w nich przebywający, iedna iest, i rozciąga się do tych wszystkich rzeczy, które z Boskiego objawienia wierzyć mamy; ale ma nazwiska różne dla różnych rzeczy, które wierzy. Zaczynam wiara ta, iako się ściaga do wierzenia hyftoryom w Pismie Świętym opisanym, nazywa się wiara historyi: iako się ściaga do wierzenia cudom, nazywa się wiara  
rą



ra cudów, iako się ściąga do obietnic od BOGA objawionych, nazywa się wiarą obietnic Boskich, zawsze iednak taż sama iest iedna wiara, a nigdy ich trzy niebywa. Znowu taż sama wiara acz iedna iest, rōżne iednak ma coraz akty swoje, ktōremi raz około tego, drugi około innego artykułu zabawia się, żaden zaś taki akt wiary nie iest, któryby miał to wierzyć, iż komu samemu z osobna są grzechy odpuszczone, bo to nigdzie od BOGA nie iest objawiono, co zaś nie iest od BOGA objawiono, do tego wiara ściągać się niemoże.

## R O Z D Z I A Ł IX.

*Roztrząsa i zbija dziewiątą Kalwina propozycyą.*

- I. **D**ZIEWIĄTĄ Kalwina propozycyą tak wyżej wyraziłem: *wiara dana bywa samym tylko przeznaczonym, a odrzuceni od BOGA nigdy oney nie-mają.* Naucza tego Kalwin lib: 3. In-  
stit:

*stit: cap: 22. § 10. w te słowa: Quod si electio fidei mater est, in eorum caput retorqueo argumentum, ideo non esse generalem fidem, quia specialis est electio.* Ponieważ wybranie do chwaly wieczney Matką iest wiary, argument tym samym na głowę mi przeciwnych obracam, gdyż to rzecz pewna, iż przeto nie iest powszechna wiara, że iest ołobne każdego wybranie. Inieży *cap: 24 § 13.* tak mówi: *cur ergo gratiam illis largiendo hos prætermittit? De alijs causam reddit Lucas, quia ad vitam sunt ordinati, de alijs ergo quid sentiendum, nisi quia sunt vasa iræ in contumeliam.* Czemuż tedy iednym BOG łaskę wiary dając, innych z nią omija? oto względem niektórych przyczynę daie Łukasz, że do żywota są przeznaczeni, a o innych nic innego rozumiec nietrzeba, iak tylko że są naczyniem gniewu na urąganie; w których słowach nietylko oddala *Kalwin* niezbożnych od wiary, ale nadto przyczynę daie, dla którey tak być ma, aby byli oddaleni, to iest że na gniew i urąganie Boże wyznaczeni.

Ale

- I. Ale że nie tak jawnie zdanie swoje tu przekłada *Kalwin*, zaczym *Parreusz* wierny uczeń jego taki wykład czyni myśli nauczyciela swego: *omnes vocantur ad fidem, soli electi donantur fide*. Wszytkich B O G do wiary powoływa, ale samym wybranym wiarę daę, á tym samym i siebie i nauczyciela swego, we dwa fidła wprawuie: *naprzód* że mówi, iż samym tylko wybranym Bógudziela wiary; *potóre* iż z tym stawá: że wsztykich B O G do wiary powoływa. Ze nie samym tylko wybranym B O G wiarę daę, mamy to z przykłądu *Judasza* zdraycy, *Symona* czarnokliężnika, *Mikołaiá* *Antyochena*, którzyniebyli wybranemi na żywot wieczny. O *Judaszu* tak rozumieią *Tertullian* i *Święty Cyrillus* i *Święty Hieronim* u *Toleta in cap: 6. Joan: annotat: 36.* i z *Pisma Świętego* dowodziemy. *Powszechnie* o wsztykich *Apostołach* *Math: 13.* mówi *Pismo Święte: vobis datum est nosse mysteria Regni Cœlorum, illis autem non est datum.* Wam dano iest wiedzieć tajemnice Królestwa Nie-

Niebieskiego, á onym nie iest dano, gdzie Chryſtus mówi do dwunastu A-  
 poſtołów między którymi był i Judaſz.  
 Także *Luc: 9.* taką rzecz czytamy: *Con-*  
*vocatis autem duodecim Apoſtoliſ dedit*  
*illis virtutem & poteſtatem ſuper omnia*  
*dæmonia, & ut languores curaren, &*  
*miſit illos prædicare Regnum DEI.* We-  
 zwawſzy dwunastu A-  
 poſtołów dał im  
 moc i władzę na wſzyſtkie czarty i u-  
 zdrawianie chorob, i poſłał ie przepo-  
 wiadać Królestwo Boże. Y niżej: *E-*  
*greſſi autem circuibant per Caſtella evan-*  
*gelizantes & curantes ubiq;* Wyſzed-  
 ſzy tedy chodzili po miasteczkach, o-  
 powiadając Ewangelią i wſzędzie u-  
 zdrawiając. Jeſliż tedy z innemi A-  
 poſtołami i Judaſz był od Chryſtusa po-  
 ſłany na przepowiadanie wiary E-  
 wangelicznejey, iakoż on ſam tey wia-  
 ry nie miał? zwłaszcza iż niepodobna  
 rzecz, aby Chryſtus tego poſłać miał do  
 opowiadania wiary któryby ſam do  
 przyięcia tey wiary ſpoſobnym nie był.  
 Do wſzytkich A-  
 poſtołów ſtoſuje ſię  
 i to, co Jan Święty napisał w rodzia-  
 le ſiedmnastym: *Verba quæ dediſti mi-*  
*Ee hi*

*hi dedi eis, & ipsi acceperunt & cognoverunt verè, quia a te exivi, & crediderunt quia tu me misisti* Słowaktores mi dał, oddałem im, a oni ie przyięli. i poznali prawdziwie, że od ciebie wyszedł, i uwierzyli żeś ty mnie posłał. A ieśliż wszyscy uwierzyli, tedy i Judasz, acz nie był przeyrzany do chwaly wieczney.

- 3 Toż samo w osobności dowodzić się może o Judaszu także z Pifina S. á osobliwie z owych słów Chrystusa u Jana S. wrozdziale szostym położonych: *Nonne ego vos duodecim elegi, & unus ex vobis diabolus est;* A załim nie Ja was dwanaštu wybrał, a ieden z was djabel jest. Jakby mówił: gdym was wybrał, izali nie wszyscy pod ową porę dobremi byliście, iakoż tedy w sobie iednego z was stała się taka odmiana? bo to znaczy to słowo wybrałem, gdyż tego niewybieramy, co nie iest dobre, chyba z omyłki i nieuwagi jakiey, co na Chrystusa jako Boga paść nigdy nie mogło. Toż znaczą i owe słowa które *Joan: 17.* także Chrystus powiedział. *Pater quos dedisti mihi custodivi, & ne-*



*mo ex iis perit nisi Filius perditionis*  
 Oycze których dałeś mi, strzegłem, i  
 żaden z nich nie zginął, iedno Syn za-  
 tracenia. w Czym trzy rzeczy masz u-  
 ważyć; *naprzód*: że Ociec dał Synowi  
 dwunastu Apostołów, między któremi  
 byli Judasz. *Powtóre* że Syn przyjął  
 ich do straży i opieki swoiey. *Potrze-*  
*cie* iż z tych jeden tylko Judasz zginał;  
 a ztąd ia trzy formułę argumenta, któ-  
 remi dowodzę, iż on kiedyś był do-  
 brym i wiernym. *Pierwszy argument*:  
 Iż kogo Ociec daie Synowi, ten do  
 Syna przychodzi według owych słów  
*Joan: 6.* samego Chrystusa: *omne quod*  
*dat mihi Pater ad me veniet.* Wszytko  
 co mi Ociec daie, do mnie przyidzie;  
 A że Judasza dał Synowi Ociec, jako-  
 śmy powiedzieli, zatym Judasz przy-  
 szedł do Syna. A że niemógł przyść  
 do Syna tylko przez wewnętrzną wiarę  
 i powołanie Oyca, według owych słów  
*Joan: 6.* Chrystusa Pana: *nemo potest*  
*venire ad me nisi Pater traxerit ad me.*  
 Zaden niemoże do mnie przyść, chy-  
 ba że go do mnie pociągnie Ociec, a  
 pociągnie pewnie nie gwałtem, i mo-

ca ale według S. Augustyna wewnętrzną miłością, i łaskawością; tedy i Judaſz wewnętrznym instynktem, i miłością był do Chrystuſa przywiedziony, a tym ſamym był dobry na ten czas i wierny.

*Drugi Argument:* Iż tego, którego raz Chrystus w opiekę ſwoję przyimuie, nie opuszcza, chyba że on pierwey Chrystuſa opuści, i dlatego pòki taki człowiek zoſtaie w tey opiece Chrystuſowey, ma wſzytkie wſparcia łaski Boſkiey, ktòre do zbawienia ſą potrzebne; jako to Joan: 6. ſam Chrystus ze-  
*znaie eum qui venit ad me non ejiciam foras.* Tego co domnie przyidzie, nie wyrzucę precz, Jakoby mòwił: jeſli ſię naprze koniecznie iść odemnie, niech ſobie idzie: ale ja go nie wyrzucę precz i tego niżej przyczynę daie: *hæc eſt voluntas Patris mei, ut omne quod dedit mihi non perdam ex eo.* Ta ieſt wola Oycy mego, abym z tego, co mi dał, nie nie ſtracił, to ieſt: Ja nikogo przez jakie zaniedbanie nieſtracę, ale jeſli kto ginie, z ſwoiey woli, i winy ginie. A że Judaſz raz był przyięty w ſtraż, i opiekę Chrystuſową z innemi poſpołu

Apostołami, zatym póki był Judasz w straży Chrystusowey, nic mu potrzebnego do zbawienia niezbywało, tedy niezbywało mu i na samey wierze, która także potrzebną jest do zbawienia. *Trzeci argument:* Kiedy wielu jest w jedno z gromadzonych, i z nich jeden ginie, musi pewnie co takiego tracić co z innemi mu było pospolitego, nim zginął. Tak w obozie żołnierz gdy ginie, traci życie, w którym był z innemi. Tak kupiec przy rozbiciu nawy, społem z innemi traci bogactwa swoje, i w mieście w niesławę podany traci równą z innemi sławę. Jeśli tedy Judasz między Apostołami zginął, stracił pewnie wiarę i usprawiedliwienie swoje, które miał wspólne z innemi.

O Symonie czarnoksiężniku, że i on 4.  
miał wiarę, świadczy Łukasz. S. act:  
5. w te słowa: *Cum verò credidissent  
Philippo Evangelizanti de regno Lei &  
in nomine JESU Christi baptizarentur  
viri ac mulieres, tunc Simon & ipse cre-  
didit, & cum baptizatus esset, adhærebat  
Philippo. A gdy uwierzyli Filippowi o-  
powiadającemu o Królestwie Bożym,*  
i w l-

i w Imie JEZUSA Chryściana chrzcili-  
 się Mężowie, i Niewiaśty, tedy i sam  
 też Symon uwierzył, a ochrzciwszy się  
 trwał przy Filippie. Ale mówi Kalwin,  
 że w Symonie nie było prawdziwey  
 wiary, ale tylko iey cień, abo wiary sztu-  
 czne zmyślenie. Pytam się tedy czy o  
 tym wiedział Święty Filipp? czy nie  
 wiedział? *jeśli wiedział*, na cóż go  
 krcił? *jeśli nie wiedział*, a z kądże to  
 Kalwin może wiedzieć? z Historyi  
 Łukasza Świętego pewnie nie wziął  
 Kalwin takiey wiadomości, ktorey i  
 sam S. Filipp nie miał.

5. O Mikołaiu z Antyochii ać: 16. pi-  
*fze tenże Łukasz S. considerate ergo*  
*Fratres, viros ex vobis boni testimonii*  
*septem plenos Spiritu Sancto & sapien-*  
*tia & elegerunt Stephanum & Philip-*  
*pum & Procorum & Nicanorem, & Ti-*  
*monem, & Parmenam, & Nicolaum ad-*  
*venam Antiochenum;* Upatrzcież tedy  
 Bracia między sobą siedmi Mężów,  
 dobre świadectwo mających, pełnych  
 Ducha S. i mądrości. Y obrali Szcze-

pana,

pana, i Filipa, i Prochora, i Nikanora, i Tymona, i Parmena, i Mikołaja przychodnia Antyocheńczyka. Widzisz że Mikołaj był na ten czas mężem dobrego świadectwa, pełnym Ducha S. i mądrości, co żadną miarą być nie mogło bez wiary, bez ktòrey rzecz nie podobna podobać się Bogu. A że Mikołaj był z liczby odrzuconych od Boga, tedy i odrzuceni od Boga mają czasem wiarę.

Ale teraz samą nauką Kalwina nastąpmy na niego i tym go wojujemy argumentem. Żaden nie wchodzi do Kościoła widomego chyba przez odpuszczenie grzechów; A że wielu niezbóżnych, i od Boga odrzuconych jest w Kościele widowym, tedy wielu odrzuconym są odpuszczone grzechy. Ale że według Kalwina nie odpuszczają się grzechy tylko przez wiarę; za tym wielu z odrzuconych od Boga ma wiarę. Tego argumentu każda propozycja jest z nauki Kalwina, że za tym żaden nie wchodzi do Kościoła widomego chyba przez odpuszczenie grze-



grzechow, naucza tego Kalwin *lib: 4, instit: cap: 1. § 20.* w te słowa: *Eft ergo primus nobis in Ecclesiam Dei ingressus peccatorum remissio.* Jest tedy pierwsze dla nas do Kościoła Bożego wejście odpuszczenie grzechow. Czego też naucza § 21, i 22. Ze zaś wielu niebożnych, i odrzuconych od Boga jest w widomym Kościele Bożym naucza w teyże Xiedze §. 7. gdzie wykłada, iż tym różny Kościół widomy od niewidomego, że w niewidomym sami tylko znajduią się przeznaczeni, w widomym zaś Kościele wielu jest nie przeznaczonych. Ze na koniec grzechy się nie odpuszczają chyba przez wiarę, to jest artykuł wiary Kalwińskiej, którego on naucza. l. 3. cap: 14.

- 7 Co zaś Pareusz mówi, iż chociaż samym wybranym daie się wiara, wszyscy jednak do wiary powołani bywają, nie wiem iako to stać może! pytam się abowiem, gdy wszyscy bywają do wiary powołani, czyto dzieie się z żartu? czy do prawdy? *niedoprawdy?* bo BOG nie odmiennym dekretem

tem swoim postanowił onych nie dopuszczać do wiary. iako tego naucza *Kalwin l. 3. cap: 24, § 12.* zaczym to dzieie się z żartu, iako tego także § 13. naucza *Kalwin* tak mówiąc: *vocem ad eos dirigit, sed ut magis obfurdescant, lucem accendit, sed ut reddantur caeciores, doctrinam profert, sed qua magis obstupescant, remedium adhibet, sed ne sanentur.* Głos do nich obraca, ale żeby barziefy ogłuchli, światło wznieca, żeby barziefy oślepli, naukę im przekłada, żeby barziefy zgłupieli, lekarstwo im daie, żeby niebyli uleczeni. O to iak BOG odrzucenych od siebie wzywa do wiary podług nauki *Kalwina*? wzywa ale nie do prawdy! obludnie pokazuie, iż im chce co dobrego uczynić, á w rzeczy samey uczynić co dobrego niechce! powierzchownie im pomoc swoię ofiaruie, á w fercu wieczną im zgubę gotuie. I ztąd to *Libertynowie*, nowi sektarze, á uczniowie *Kalwina* bez obrzezkwów powiadaia: że B O G iest obludnikiem, i tego nietylko świadectwem i nauką *Kalwina*, ale i Pi-

smiem

smem dowodzą owe Psal: 2. położone przywodząc słowa: *qui habitat in Caelis irridebit eos.* Który mieszka w Niebie, z nich się naśmiewać będzie. Z czego wniesli, iż i im samym wolno być dwuieżycznymi, wolno co innego usty pokazać, a co innego mieć w sercu, wolno z każdym pięknie, z nikim szczerze postąpić, i na tym wolność Chrześcijańskiego czleka zafadzaia. Opisuie to sam *Kalwin* w instrukcyi swojej przeciw *Libertynom* w Rozdziale ósmym.

## R O Z D Z I A Ł X.

*Roztrząsa dziesiątą Kalwina propozycyą.*

- I **D**Ziesiąta *Kalwina* propozycya tak iest odemnie wyżej położona: *gdy wiary raz kto nabędzie, utracić jey więcey niemoże.* Naucza tego *Kalwin: lib: 3. instit: cap: 2. § II.* w te słowa: *ergo ut solos electos semine incorruptibili DEUS in perpetuum re-*  
*generat*

*generat, ut nunquam dispereat semen vitæ eorum cordibus insitum, ita solidè in illis obsignat adoptionis suæ gratiam, ut stabilis ac rata sit.* Zatem iak samych tylko wybranych odradza Bóg na zawsze nieskazitelnym nasieniem, żeby to nasienie żywota w sercach ich wsiane, nigdy nieginęło, także w nich łaskę przysposobienia swego tak stwierdza, i pieczętuje, aby zawsze pewną, i stateczną była. I niżej w § 12. *hoc interim tenendum est, quantumvis exigua sit ac debilis in electis, fides, quia tamen spiritus DEI certa illis arrha est ac sigillum suæ adoptionis, nunquam ex illorum cordibus deleri posse ejus sculpturam.* To trzymać tym czasem trzeba iż wiara wybranych, by była mała, i nader słaba, że jednak jest pewnym Ducha Bożego upominkiem, i niejakim ich przysposobienia znakiem, i pieczęcią, nigdy z serc ich wygładzić się niemoże owej wiary wyrażenie. Co w Roz: 21 § 6. barziefy potwierdza: *jam neq; dubium est, cum orat Christus pro omnibus electis, quin idem illis precetur, quod Petro, ut nunquam*

*quam deficiat fides illorum. Ex quo eliminus, extra periculum defectionis esse.* Już i wątpliwości niemasz, iż gdy Chrystus modli się za wybranych, o tę dla nich, o którą i dla Piotra, prosi łaskę, aby nieustawała wiara onych. Z czego to wnosiemy, iż wybrani nie są, w niebezpieczeństwie odpadnięcia od wiary. Z tych tedy mieysc ukazuje się: iż *Kalwin* uczy, że wiara wybranych jest pewna i stateczna, że nigdy zginać, i utracić się niemoże. i że wybrani nigdy od wiary nieodpadną.

- 2 Ta nauka *Kalwina*, że jest heretycka, i z tego dowod pewny, że ią dawniey heretyk sławny Jowinianus nauczał, z którym walczył S. Hieronim wielki Kościoła Katolickiego Doktor, iako to znać daie księga iego wtóra przeciw temu heretykowi pisana; my zaś fałsz tey nauki ukazujemy z słów Pawła Świętego *1. ad Tim:* napisanych: *Quidam circa fidem naufragaverunt, ex quibus est Hymeneus & Alexander.* Niektórzy wiarę utracili, z których jest Hymeneusz, i Alexander



xander. I w Rozdziale Czwartym: *in novissimis temporibus discedent quidam a fide attendentes spiritibus erroris, & doctrinis Dæmoniorum.* W ostateczne czasy niektórzy odstępają od wiary przyślawając do duchów błędu, i nauk czartowskich. Iakoż gdyby ludzie wiary tracić nie mieli, a z kąd prosiłoby tyle heretyków? iakoby prawdziwe były te przepowiedzenia iego? iakoby śmiał mówić: *oportet hæreses esse*, trzeba aby były herezye? ta zaś jest różnica między herezyą, i pogaństwem, iż ludzie w herezyi będący, mieli wiarę ale ją stracili, a w pogaństwie zostający nigdy iey nie mieli. Na koniec wyżej pokazałem, że Symon czarnoksiężnik, i Mikołaj z Antiochii mieli prawdziwą wiarę, a iednak potym zostali heretykami, o iakich powiedział aś: 23. Apostoł: *ex vobis ipsis exurgent viri loquentes per versa.* Z was samych powstaną mówiący przewrótność.

Dawid Pareufz *Kalwinista*, że ział 3.  
dobrze, iż tey nauki *Kalwina* żadną  
mia-

miarą utrzymać niemożna, uściłował nowym wymysłem upadłą wesprzeć naukę *Kalwina*, i tak *in appendice suarum thesium de peccato*: napisał: *fides potest amitti, quo ad nos & causas secundas, non potest quo ad consilium Dei totaliter & finaliter ab electis, qui perire non possunt*. Wiare może kto co do siebie utracić, ale niemoże jey utracić co do rady Bożey, zupełnie, i do końca żaden z wybranych, którzy ginąć niemoga. Tu dwie rzeczy mówi *Pareusz*, naprzód: że wiare może kto utracić co do siebie. Zaczynam się go? czy to rozumie o samych tylko wybranych? czy też razem i o odrzuconych od BOGA? *ieśli o wszystkich w pospolitości mówi*, to prawdziwe jest zdanie iego, ale się z nauką swoją niezgadza, bo naucza iż odrzuconym od siebie nigdy BOG wiary niedaie, á *ieśli im BOG wiary niedaie*, iakoż oni to stracić mogą, czego nigdy niemieli? *ieśli zaś mówi o samych wybranych?* tedy w tym dwa razy wykracza. *Naprzód: że rozumie, iż samym tylko wybranym Bóg da-*

daie wiarę cóśmy wyżey zganili. Potóre: że odstępuie od *Kalwina* nauczyciela swego, i zgadza się z Katolikami acz sobie przeciwnymi, gdyż i Katolicy uczą, że wybranina czas iaki mogą wiarę utracić, a *Kalwin* temu przeczy, iako już z słów iegoż dowiedliśmy,

Mówi potóre Pareusz, że wybrani acz wiarę mogą utracić co do siebie, ale niemogą utracić co do rady Bożej, a osobliwie zupełnie i dokońca. Tak mówiąc Pareusz, ieśli chce mówić z Katolikami, łatwo na to zdanie iego przystanę, gdyż i Katolicy tego nauczają, iż trafia się niekiedy wybranym wpaść w grzech niedowiarstwa i stracić wiarę do czasu, ale tym czasem trwa ta rada, i przedsięwzięcie Pana BOGA, onych znowu do wiary naprowadzić, i wiarę onym wrócić, nim pomrą. Ale Pareusz tak mówiąc co inzego myśli, i dokąd inąd zmierza rozumiejąc, że wiara gdy się samą rzeczą traci od wybranych nieginie wtedy u sądu Boskiego, tak właśnie

fnie iak mówią *Kalwinistowie*, że gdy przeciwnym obyczaiem grzechy w samey rzeczy w człowieku usprawiedliwionym przebywają, u sądu Bożkiego nieprzebywają, ale się gładzą, i znoszą, a tak nauki Pareusza ten sens będzie, iż niekiedy sprawiedliwi rzeczą samą wiernemi nie są, bo wiarę utracili, iednakże ich sąd Boży tak dobrze za wiernych poczyta, iakby w samey rzeczy wiarę w sobie mieli. Ale ten wymysł Pareusza błędem jest, *naprzód, quia iudicium Dei est secundum veritatem*, Sąd Boży jest według prawdy, iako Apostoł mówi, a sądzić, że kto jest sorawiedliwym, gdy nie jest, abo też że i st zdrowym, gdy nie jest, sąd taki nie jest podług prawdy, a zatym Bogu służyć niemoże. *Powtóre*. Daymy, że kto z wybranych wiarę stracił, pytam się tedy ieśli owego czaśu, przyznawa mu BOG na sądzie swoim grzechy iego? abo nie przyznawa? i tym samym są zgładzone grzechy iego? *ieśli przyznawa mu BOG grzechy iego*, tedy on na ten czas u tegoż sądu Bożego jest

jest niesprawiedliwym, i niezbożnym, iakże tedy tegoż czasu i u tegoż sądu może być za wiernego poczytany? *ieśli zaś Bóg nieprzyznawa w tedy grzechów jego, i tym samym są one w oczach Boskich zgładzone, tedy u sądu Boskiego iuż jest usprawiedliwionym nie dla własney sprawiedliwości, bo tej niema, ale przez sprawiedliwość Chrystusową, która się mu przyczyta, á że sprawiedliwość Chrystusowa nie-może mu być przyczytana chyba przez wiarę, á iakże być może przez wiarę przyczytana, gdzie wiary w samey rzeczy niema? niechże się uwolni z tych klubów Pareusz?*

## R O Z D Z I A Ł XL

*Roztrząsa i zbija iedynastą Kalwina propozycyą.*

**J**Edynasta Kalwina propozycya jest **I.** taka: *Ta wiara czyni człowieka pewnym, i bezpiecznym, nietylko względem terazniejszey sprawiedliwości, ale*  
**Ff** *nad-*



*nadto względem wytrwania w dobrym przeznaczeniu, i żywota wiecznego. Naucza tego Kalwin in antidoto concilii Trid: sess: 10. ad cap: 10. 13. & 14. & ibidem ad Can. 14. 15. & 16. I wynika to oczewiście z fundamentów nauki iego, z których pierwszy jest: że wiara jest własna i przyzwoita samym wybranym: Drugi jest: że przeznaczeni wiary nigdy nie tracą. Trzeci jest: że przez samą tylko wiarę bywa człowiek usprawiedliwiony. Czwarty jest: że kto ma wiarę, pewny jest swoiey wiary. A ztąd idzie, iż jeżeli ten, który ma wiarę, pewny jest swoiey wiary, pewny też musi być, i swoiey sprawiedliwości, gdyż sama wiara usprawiedliwia; pewny być musi i swego w tey sprawiedliwości wytrwania, bo sprawiedliwy wiary swey utracić niemoże, pewny nakoniec być musi, i swego na żywot wieczny wybrania, bo wiara własna jest, i przyzwoita samym tylko wybranym.*

2. Tey nauce *Kalwina* przyganiamy: naprzód w pośpolitości, że się wspie-

ra na wspomnionych fundamentach, z których trzy pierwsze, że są oczywiście fałszywe, już to wyżej pokazaaliśmy, czwarty zaś czy to prawdziwy, czy fałszywy jest niewymieniam, z tym tylko stawam, iż to nauki *Kalwiniskiey* nie wspiera, abowiem choćby ten, który ma wiarę, był pewny o tym, że ma wiarę, nieprzeto iednak byłby pewnym o swoiey sprawiedliwości, ieśli sama wiara nieusprawiedliwia; niebyłby pewien o swoim wytrwaniu w tej sprawiedliwości, ieśli wiarę utracić można; niebyłby pewien o swoim przeznaczeniu; ieśli wiara jest pospolita, i przeznaczonym, i odrzuconym od BOGA.

Przyganiamy powtóre w osobności; á tak od pewności własnego usprawiedliwienia, i odpuszczenia grzechów poczynamy, która iawnie przeciwna jest pismu Świętemu które *Ecl: 9.* tak mówi: *Nescit homo utrum odio, vel amore dignus sit, sed omnia in futurum servantur incerta.* Niewie człowiek ieśli miłości? czyli nienawiści

godzien jest? ale to wszystko w czas przy-  
 szły zachowano jest w niepewności.  
 Także *Ecl: 5*, upominając każdego: *de*  
*propitiato peccato noli esse sine metu.*  
 O grzechu odpuszczonym niebądź bez  
 bojaźni, à *Pf: 18*. mówi Dawid; *deli-*  
*cta quis intelligit? ab occultis meis mun-*  
*da me Domine.* Występki kto poznawa?  
 od skrytych moich grzechów obmy-  
 mię Panie. Tudzież *Prov: 21*. tak  
 nas nauczają: *Omnis via viri recta si-*  
*bi videtur, appendit autem corda Domi-*  
*nus*, Każda droga męża prosta być so-  
 bie зда się, ale BOG poznawa serca.  
 Paweł zaś Święty *1. ad Cor: 1*. zezna-  
 wa: *Nihil mihi conscius sum, sed non*  
*in hoc justificatus sum, qui autem judi-*  
*cat me, Dominus est.* Do niczego się  
 sam nie poczuwam, ale nie przeto u-  
 sprawiedliwiony jestem, który zaś  
 mnie sądzi Pan jest.

4. Tey i tym podobne pisma Święte-  
 go świadectwa przywodzą Katolicy  
 dowodząc, że niemasz pewności o  
 własnym usprawiedliwieniu, i odpu-  
 szczeniu grzechów; ale ja pierwszym,

i ostatnim Piśmie Świętego textem tę prawdę naszą wspierać i umacniać będzie. Mówi tedy Salomon: *Nescit homo utrum odio, vel amore dignus sit, sed omnia in futurum servantur incerta, eo quod universa aequae proveniant justo & impio.* Niewie człowiek ieśli miłości? czyli nienawiści godzien iest? ale to wszystko w czas przyszły zachowuje się w niepewności, dla tego, że to wszystko zarówno nadarza się złemu i dobremu; te słowa jasne nader są, i jasnie one tłumaczy Święty Hieronim i inni Doktorowie; ale *Kalwin* chce pozbyć tey samey prawdy, gdy tak te słowa tłumaczy: Salomon prawi tu niemówi o pewności tey, która iest z wiary, ale o tey, która być może z przypadku iakiego, aby sens słów Salomona był taki: z łaski i chłost Boskich, które się człowiekowi codziennie nadarzaia, niemożna poznać, których BOG kocha, a których nienawidzi, gdyż iak łaski Boskie, tak iego ukarania równie nadarzaia się złym i dobrym. Gdybyś tedy *Kalwina* spytał: ieśli człowiek mo-

że poznać że jest sprawiedliwym, i że go BOG kocha? abo nie? odpowiedziałby pewnie, iż może poznać, ale z wnętrzney wiary, á nie z powierzchownych dobrodzieystw Bożych.

5. Ale i ten wybieg *Kalewina* ma nagannę, *naprzód* z samego argumentu Salomonowego, którym dowodził, że człowiek niemoże poznać w tym życiu ieśli go BOG kocha? abo nie? dowodził zaś w ten sposób: iż gdyby człowiek mógł to poznać, poznałby to naybarziej z dobrodzieystw Bożych, ale z tych poznać niemoże, gdyż te są pospolite i złym i dobrym, zazcym niemoże poznać ieśli godzien jest miłości? czy nienawiści Bożey? gdyby zaś ten Salomona argument miał się ściągać i do wnętrzney wiary równie, iak i do dobrodzieystw Boskich, położyłby to pewnie w argumencie tak: gdyby człowiek mógł poznać ieśli godzien jest miłości? czy nienawiści Bożey? poznałby to abo z wiary wnętrzney, abo z dobrodzieystw Boskich, ale że tak nieuczynił,



nił, dał znać iawnie, iż wiara wewnętrzna nie niepomaga człowiekowi do poznania takowego.

Ma powtórze nagane, z tych słów: 6. *omnia in futurum servantur incerta*, wszystko w czas przyszły zostaje w niepewności. Ale iako zostaje w niepewności? ieśli każdy przez wewnętrzną wiarę jest pewien, że u BOGA godzien jest miłości?

Ma potrzebie nagane Kalwin z swychże słów, gdyż lib: 3. *instit: cap: 2. §. 38.* naznaczaiać przyczynę tej rzeczy, że BOG niechce, aby człowiek osobie wiedział czego u BOGA godzien jest, tak pisze; *id facit ad vanitatem humani ingenij arguendum, cum in rebus scitu maxime necessarijs tanta heretudine teneatur.* To BOG czyni na poskromienie dworności umysłu ludzkiego, że w rzeczach barzo potrzebnych wiadomości tempym do poznania tego być musi; ale iak człowieka umysł być może tempym do poznania? ieśli ma pewną i nieomylną zna-

do-

domość przez wiarę wewnętrzną, że sprawiedliwym jest, a tym samym że godzien jest łaski Bożej? Te rzeczy z sobą stać bynajmniej nie mogą, i nie dziw! gdyż to oboje pisał *Kalwin* duchem heretyckim, który zwyczajnie niestatek sprawuje w umysłach ludzkich.

7. Ale świadectwo Pawła Świętego, które *1. ad Cor: 4.* znajdziemy, nie-mniej skuteczne jest na *Kalwina*: tak abowiem mówi: *mihi pro minimo est ut a vobis iudicer.* U mnie to jest najmniejszy, żebym był od was sądzony. Jakoby mówił: niewiele dbam o wasze o mnie sądy, bo wiem iak są niepewne, *sed neq; me ipsum iudico, nam etsi nihil mihi conscius sum, non tamen in hoc iustificatus sum.* Lecz i sam siebie nie sądzę, abowiem acz do niczego się nie poczuwam, wżakże nie przeto jestem usprawiedliwion, to jest: nie przeto jestem sprawiedliwym, że dobre mam sumnienie, abowiem czego ja w sumnieniu moim niewidzę, to może BOG widzi: *qui autem iudicat*

*cat me Dominus est*, który mię sądzi Pan jest, to jest sam Bóg jest prawym sumnienia naszego sędzią, który pewnie wszystko wie. Y ztąd Oycowie Święci wnoszą, że nie mamy pewności, iż w nas jest łaska Boża, i że mamy odpuszczenie grzechów. Y słusznie to czynią, abowiem jeśli Paweł Święty zeznaie, że i sam niewiedział, i żaden niemógł wiedzieć, ktoby był wiernym szafarzem tajemnic Boskich, co w pilnym na ówczas pytaniu było, tedy i my wyznawać powinniśmy, że niewiemy, jeśli miłości Bożej? abo nienawiści jego godni jesteśmy? chyba że *Kalwin* zuczniami swemi więcej ma o sobie wiadomości, iak o sobie miał Paweł, wielki narodów Doktor, czemu ia przyznam się niełatwo uwierzę.

Wspomnione słowa Pawła Świętego 8. tego uważając Augustyn Święty, a pisząc: *in psal: 41.* tak mówi: *tantumne profunditatem creditis esse in homine, quae lateat ipsum hominem, in quo est.* Czy wierzyć, że taka jest głębokość w czło-

w człowieku, o której i sam człowiek  
wiedzieć nie może, w którym się znay-  
duje. Y tamże: *cor hominis abyssus est,*  
*quid enim est profundius hac abyssu?* lo-  
*qui homines possunt, videri possunt, au-*  
*diri in sermone, sed cuius cogitatio pe-*  
*netratur? cuius cor inspicitur?* Serce  
ludzkie przepaścią jest, ale co proszę  
jest głębszego, nad tę przepaść? mo-  
gą ludzie mówić, i możemy ich wi-  
dzieć, i mówiących słyszeć, ale które-  
go człowieka myśli doścignąć? do  
którego serca zayrzeć? kto może. Y  
jeszcze: *serm: 13. de verbis Domini* tak  
mówi: *fortassis tu nihil invenis in con-*  
*scientia tua, invenit ille qui melius videt.*

Gdy ty podobno nic złego w su-  
mnieniu twoim nie naydujesz, znay-  
duje ten, który lepiey widzi. Y w hom:  
35. tenże Doktor Święty tak naucza:  
*quamdiu vivimus hic, de nobis ipsis nos*  
*ipsi iudicare non possumus, non dico,*  
*quid cras erimus, sed quid hodie sumus.*  
Póki tu żyjemy, sami o sobie nic pewne-  
go sądzić nie możemy, i nie mówię o  
tym, czym iutro będziemy, ale czym  
dziś jesteśmy.

Po-

Podobne nauki dają i inni Oycowie 9.  
 Święci, ale *Kalwin* chce być mędrszym  
 od tych wszystkich, zwłaszcza że nay-  
 duie niektóre mieysca Pisma Święte-  
 go, ku nieiakiey obronie swoiey służy-  
 ce. *Atayprzód* kładzie słowa Pawła  
 Świętego, które *ad Rom: 8.* czytamy:  
*ipse enim Spiritus reddit testimonium Spi-*  
*ritui nostro, quod sumus filii Dei.* Sam  
 Duch daje świadectwo duchowi na-  
 szemu, że jesteśmy Synami Bożemi;  
 i z tych słów w nosi, że my nieomylnie  
 pewni jesteśmy o sprawiedliwości na-  
 szey, ponieważ świadectwo Ducha S.  
 nie zawodne jest: Na co odpowiadam:  
 iż świadectwo Ducha Świętego dwo-  
 iakie jest, iedno przez obławienie wy-  
 rażne rozumowi naszemu uczynione,  
 drugie przez wzruszenie i pobudzenie  
 woli naszej. Y o tym drugim mówi  
 na tym mieyscu Apostoł, z tego iednak  
 wnościć nietrzeba, że kto czuiąc w lo-  
 bie wzruszenie i pobudzenie iakie, ma  
 pewność nieomylną, iż to pochodzi z  
 Ducha Świętego, a tym samym, że nie  
 omylnie jest Synem Bożym, bo ponie-  
 waż Anioł ciemności przemienia się  
 w A-



w Aniola światłości, może to być, że człowiek i przy takim wzruszeniu będzie oszukany. A wreszcie choćby człowiek był nie omylnie pewny, iż to wzruszenie woli staie się przez Ducha Świętego, iestczenie będzie pewność, że to wzruszenie takie bywa, iako wždy zwykło bywać u Synów Bożych, ponieważ i sami grzeszni nieważ podobne woli swojej wzruszenia. Co i sam *Kalwin* zeznaie *libr. 3. instit: cap: 2. §. II.* tak pisząc: *experientia ostendit reprobos interdum simili fere sensu atq; electos affici, ut ne suo quidem iudicio, quidquam ab electis differant.* z Doświadczenia mamy. iż niezbożni podobne czucie i wzruszenie mają, iakie mają i sprawiedliwi, tak dalece że i swoim rozsądkiem nic od sprawiedliwych nie różnią się.

- 10 Zarzuca nam powtóre *Kalwin* słowa *Pawła Świętego ad Rom: 8.* tak piszącego: *certus sum quia neq; mors, neq; vita poterit nos separare a charitate DEI.* Pewny iestem, że ani śmierć, ani żywot będzie mógł nas oddzielić  
od

od miłości BOZEY. Odpowiadam że to Apostoł nie mówi o tey pewno-  
 ści która iest z wiary, ale o pewnośc, która być może z znaków i koniektur  
 różnych. Dla czego Święty Ambroży na to mieysce, i Święty Hieronim *in*  
*ep. ad Algassam g. 9.* nie czytaią: *certus*  
*sum* pewny iestem, ale *confido* ufam, Y  
 sam Święty Paweł w tymże liście *cap:*  
*15. v. 14.* gdy mówi: *certus sum fratres*  
*mei quoniam pleni estis dilectione.* pewny  
 iestem. bracia moi, że pełni jesteście mi-  
 łości, przez te słowa *certus sum* pewny  
 iestem, nie wyraża, że ma o miłości  
 Rzymian tę pewnośc, która iest z wi-  
 ry, ale tę tylko, która być może z ufno-  
 ści i rozumienia roztropnego.

Zarzuca nam *potrzecie. Kalwin* zno II  
 wu słowa Pawła Świętego *1. ad Cor:*  
*2.* położone: *nos autem non spiritum*  
*huius mundi accepimus, sed Spiritum qui*  
*ex Deo est, ut sciamus, quæ donata sunt*  
*nobis.* My zaś nie wzięliśmy ducha  
 świata tego, ale Ducha który z Boga  
 iest, abyśmy wiedzieli co nam daro-  
 wano iest. Odpowiadam iż dwoiakię  
 13

fa dary Boże, iedne łaski, które w tym życiu dawane bywają, a drugie chwały, które w przyszłym. U nas mowa jest o darach łaski, ale Apostoł natym mieyscu mówi o darach chwały, zazym sens jego jest, iż my od Ducha Bożego wiadomość mamy, jakie Bóg dary zgotował nam w przyszłym żywocie. I taki sens Apostoła z słów jegoż pierwey położonych pochodzi, *oculus non vidit, nec auris audivit, quae praeeparavit DEUS iis, qui diligunt illum, nobis autem revelavit DEUS per Spiritum suum*. Ani oko niewidziało, ani ucho nieśłyszało, co Bóg zgotował tym, co go kochają, to zaś nam BOG objawił przez Ducha swego.

12. Zarzuca nam poczwarte Kalwin 1. *Joan: 3. położone słowa: nos scimus, quoniam translati sumus de morte ad vitam, quoniam diligimus fratres*. My wiemy, że iesteśmy przeniesieni od śmierci do żywota, gdyż kochamy bracią. Y w rozdziale czwartym *in hoc cognoscimus, quoniam in eo manemus, Et ipse in nobis, quoniam de Spiritu suo* de-

*dedit nobis.* Ztego poznawamy, że w nim mieszkamy, a on w nas, ponieważ z Ducha swego dał nam. Y w rozdziale piątym: *scimus quoniam ex Deo sumus,* wiemy że z Boga jesteśmy. Odpowiadam, iż na tych mieyscach listu swego nie mówi Jan S. o wiadomości, która jest z wiary, ale tylko która jest z doznawienia się, abowiem wiadomość, która jest z wiary, pochodzi z objawienia Bożego; ta zaś wiadomość, o której mówi Jan Święty, nie jest z objawienia Bożego, ale tylko z znaku, czyli raczej skutku niejakiego, którego doznajemy na woli naszej. Ponieważ tedy mówi Jan Święty: wiemy iż od śmierci do żywota przeniesieni jesteśmy, iż w Bogu mieszkamy przeto, że bracią kochamy, tak rozumieć trzeba, iakby mówił: że doświadczamy w nas miłości bliźniego, która być niemoże chyba z Boga, mamy się spodziewać, że i z Boga jesteśmy i w Bogu mieszkamy. Dla czego tamże przydaie: *qui non diligit fratrem, manet in morte,* kto nie kocha brata, w śmierci zostaje. Jak-

by mówił: iako z miłości ku bliźniemu dochodziemy, iż jesteśmy Synami i przyjaciółami Bożemi, tak z niedostatku jey dochodzić mamy, iż ci są w śmierci, to jest w stanie grzechu śmiertelnego, którzy miłości nie mają ku bliźniemu. Ze zaś ta wiadomość, która jest z wewnętrznego doświadczenia, nie jest nieomylna, poznawać można z tego, cośmy odpowiadali na pierwszy zarzut *Kalwina*.

- 13, Na ostatek jeszcze z słów Pawła Świętego 2. *ad Cor: 13.* zarzut nam czyni *Kalwin: vosmet ipsos tentate si estis in fide. An non cognoscitis vosmet ipsos, quia Christus in vobis est? nisi forte reprobi estis.* Doświadczaycie samych siebie jeśli jesteście w wierze. Abo nieznacie samych siebie, że w was jest Chrystus? chybabyście snąć odrzuconemi byli; z których słów idzie, iż ci są odrzuconemi, którzy niepoznawiają siebie być w wierze i łasce Chrystusowej; którzy zaś to poznawiają, ci są przeznaczonemi. Odpowiadam, że nie jest po stronie *Kalwina* ten text,
- po-



pokazuje się to *naprzód*: że Apostoł to  
 mówi o samej wierze, a nie razem i o  
 sprawiedliwości, która iednak różna  
 jest od wiary, a zatym nie idzie z tą,  
 iż gdyby kto był pewny i o swojey wie-  
 rze, abymiał być pewny o swojey spra-  
 wiedliwości. *Powtóre* mówi tu Apo-  
 stoł, że Chrystus mieszka w Koryntyā-  
 nach przez moc i cuda swoje, które się  
 w nich działy, a nie przez łaskę po-  
 święcającą. Z tą *potrzebie* pokazuje-  
 się, iż Paweł Święty upomina Koryn-  
 tyan, aby siebie doświadczeni, jeśli są  
 w wierze, nie żeby chciał ich mieć pe-  
 wnemi swojey wiary, którą mieli, ale  
 żeby siebie doznawali, jeśli wierzą,  
 że Chrystus u nich cuda i dziwy spra-  
 wuie. A choćbyśmy w refzcie nato  
 pozwolili, że tu Apostoł mówi o wie-  
 rze i sprawiedliwości każdego z oso-  
 bna, niebyłoby nam nic przeciwnego,  
 bo nie mówi: wy pewni jesteście o  
 wierze i odpuszczeniu grzechów wa-  
 szych, i pewnie wierzycie, że Chrystus  
 w was mieszka, ale mówi tak, doświad-  
 czaycie samych siebie; jeśli w wierze  
 jesteście; gdyby zaś oni pewni byli iż

wiarę mają, na còżby siebie doświadczać mieli, jeśli są w wierze? jeśli są sprawiedliwemi przed Bogiem?

14. Dotychczas dowodziliśmy, że z siebie nie możemy mieć pewności o wierze i sprawiedliwości naszej, teraz dowieść przychodzi, że nie jesteśmy pewni i bezpieczni wytrwania naszego. Co pokazuję *naprzód*, iż jeśli żaden pewien być nie może o twoiej wierze i sprawiedliwości, jako dowiodłem, jakoż być może pewien o wytrwaniu w nich? jako żaden nie może być pewien, że wytrwa w dobrej sławie, jeśli pewien nie jest, że ją ma u ludzi. *Potòre* że nas Pismo upomina do bojaźni, a nie do bezpieczeństwa. Tak *ad Rom: 11.* upomina Paweł Święty, *tu autem fide stas, noli altum sapere, sed time.* Ty wiarą stoisz, nie wynosze się, ale się bój. Takież upomnienie *ad Philipp: 2* daie: *cum metu & tremore salutem vestram operamini*, z bojaźnią, i zedrżeniem zbawienie wasze sprawuycie. Toż *psal: 2* do. czyni Dawid: *servite Domino in timore. Apprehendite disciplinam, nequando irascatur Dominus, & perea-*

*pereatis de via iusta* Służcie Panu w bojaźni. Chwytaycie się karności, aby się snać nierozgniewał kiedy Pan, a wy nie zeszli z drogi sprawiedliwej. Tu pewnie *Kalwin* z swoimi wołać będzie, iż Dawid był Papistą, i że z szaleństwa nauczał ich bojaźni, gdy oni są tak pewni żywota wiecznego, iż go żadną miarą utracić niemogą, i gdy na nich iako przeznaczonych, gniewać się Bóg nie może.

I takim argumentem sobie podchle-<sup>15</sup>  
biają: ktokolwiek prosi BOGA o dar wytrwania, ma pewnie wierzyć, iż ten dar weźmie, aże wszyscy wierni proszą BOGA o dar wytrwania, tedy wszyscy wierni ten dar wytrwania wezmą. Pierwsza argumentu propozycja iawna jest z owych *Jacob: 1. słów: postulet autem in fide nihil hæsitans*. Niech prosi z wiarą nic niewątpiąc. I tu (mówią) każą Boga prosić niewątpiąc, tedy być pewnymi, że uprosimy to, o co prosimy. Odpowiadam że te dwie rzeczy są od siebie różne, *naprzód* wierzyć nie wąt-  
Gg 2 piąc

tpiać, że BOG może to wszystko uczynić, o co prosisz. *Powtóre* wierzyć niewątpiać że to wszystko BOG uczyni nieomylnie, o co prosisz. Rzecz pierwszą zgola wierzyć powinniśmy, a drugą pod tą kondycją, ieśli się tak BOGU będzie podobało? ieśli to nam pożytecznie będzie? i ieśli proźba nasza niema iakiey przed BOGIEM przygany? to się pokazuje z przykladu Pawła Świętego, który pewnie i z wiarą prosił i niewątpiać prosił, gdy potrzykroć Boga prosił, aby był uwolniony od pokus ciała, iednak tego nieuprosił. Jakże tedy, powiesz, to prawda iest, co Chrystus powiedział: *quaecunq; orantes petitis, credite quia accipietis*, o cokolwiek modląc się proficie, wierzcie ze weźmiecie? odpowiadam iż to prawda iest pod kondycją, ieśli dobrze prosiemy? i ieśli na dobro nasze to wynidzie, o co prosiemy? rzecz tedy dobra prosić Boga o wytrwanie, ale że prosząc, nie dobrze prosiemy, bo nieścaciecznie prosiemy, nie do zgonu życia naszego prosiemy, abo też z innemi przywarami prosiemy,

zaczynam iak ią nie każdemu daia, tak też komu daia, niemoże być pewny, że ią daia, ponieważ nie iest pewny, że dobrze o nią profi.

A iak niemasz pewności, że mamy i6 wiarę i sprawiedliwość, niemasz pewności, że w nich pewnie wytrwamy do śmierci, także niemasz pewności i o naszym przeznaczeniu, co tym się samym pokazuje, iż kiedy pewności niemy o pierwszych rzeczach, mieć pewnie niemożemy pewności i o naszym przeznaczeniu. Jakoż gdyby każdemu wiernemu rzecz pewna była, iż iest przeznaczonym, a ktoby niezłożył boiaźni? ktoby nieporzucił ustawicznej o Niebo troskliwości? zwłaszcza wiedząc, że przeznaczenie i samo nieodmienne iest, i żadnego omylić niemoże.

Ale *Kalwin* zarzuca, co 1. *Joan*: 17 5, czytamy: *hæc scribo vobis, ut sciatis, quia vitam habetis æternam, qui creditis in nomine Filij Dei.* To wam piszę, abyście wierzyli, że macie żywot wie-



wieczny, którzy wierzyacie w Imię Syna Bożego. Odpowiadam że ci maia żywot wieczny w nadziei dobrej, á nie w samey rzeczy, iako *ad Rom: 8.* mówi Paweł Święty; *spe salvi facti sumus*, nadzieią zbawieni zostaliśmy. Zeby zaś w rzeczy samey zbawienie otrzymali, trzeba w wierze dobrej i nabytey sprawiedliwości wytrwania według owych *ad Hebr: 3.* słów Pawła S. *participes Christi effecti sumus, si tamen initium substantiae ejus usq; ad finem firmum retineamus.* Staliśmy się uczestnikami Chrystusowemi, ieśli tylko początek gruntu iego aż dokońca mocny zachowamy.

## R O Z D Z I A Ł XII.

*Roztrząsa i zbija dwunastą Kalwina propozycyą.*

- I. **D**WUnastą Kalwina propozycyą w tych słowach wyżej wyraziłem: *Ta wiara niepotrzebuie pomocy żadney z uczynków dobrych, iak do zach-*

*chowania siebie, tak też do dostąpienia żywota wiecznego, ale sama do tego jest dostateczną. Tego w prawdzie Kalwin wyraznemi słowy nienaucza, ale z pierwszych nauk iego koniecznie wypływa, gdy bowiem on uczy, iż wszystkie sprawy sprawiedliwych są grzechem śmiertelnym, iako poka-  
załem w Rozdziale czwartym, tak-  
że że prawo Boże jest niepodobne do zachowania, iako to czytać można *libr:2.instit:cap:7. §5.* z pierwszey więc nauki *Kalwińskiej* idzie, że abo żadnych uczynków nie jest potrzeba do zbawienia, abo te są potrzebne, które są grzechem śmiertelnym; z drugiey wynika, że nietrzeba praw zachowy-  
wać, bo niepodobne są do zachowania; tym samym żadnych uczynków nie-  
trzeba do zbawienia.*

I o tych trzech tuby mówić należa-  
ło, to jest o istocie uczynków dobrych;  
*powtóre* o ich potrzebie, *potrzebie* o ich  
mocy i zaśludze, ale że te rzeczy o  
sobnego wyciągaia traktatu, rzecz  
całą tam odkładam, tu tylko niektó-

re mieysca z Pisma Świętego przywiodę, na pokazanie iż dobre uczynki są potrzebne do zbawienia. O tym *Math: 3.* czytaj: *omnis arbor, quæ non facit fructum bonum excindetur, & in ignem mittetur.* każde drzewo, które nieczyni owocu dobrego wycięte będzie, i w ogień wrzucone. I znowu w Rozdziale 19. *si vis ad vitam ingredi, serva mandata* Jesli chcesz wnieść do żywota, choway przykazania. A Paweł Święty *ad Rom: 12.* tak upomina: *odientes malum, adhærentes bono, honore invicem prævenientes, orationi instantes, necessitatibus Sanctorum communicantes, hospitalitatem sectantes.* Brzydząc się złym, przystawiając ku dobremu, uczciwością ieden drugiego uprzedzając, w modlitwie bądźcie ustawicznymi, potrzebom Świętych udzielającymi, do przyjmowania gości ochoczemi, i tam daley. Co *Jacob: 2.* ten Apostoł potwierdza: *quid prodest fratres mei si fidem quis dicat se habere, opera autem non habeat?* co pomoże bracia moi, ieśli kto mówi, że wiarę ma, ale uczynków niema?

Iniżey

I niżej: *fides sine operibus mortua est.* Wiara bez uczynków umarłą jest. I znowu: *videtis quoniam ex operibus justificatus homo & non ex fide tantum.* Widzicie iż z uczynków bywa usprawiedliwiony człowiek, a nie tylko z wiary. Toż samo trzeci Apostoł: 2. *Petri* potwierdza: *satagite ut per bona opera certam vestram vocationem & electionem faciatis,* Usiłujcie abyście przez dobre uczynki pewne uczynili powołanie, i wybranie wasze. Nakoniec Jan S. *Apoc:* 2. tak upomina: *memor esto unde excideris, & age poenitentiam, & prima opera fac.* Przypominay z kądeś wypadł, pokutuy i pierwsze uczynki czyń.



CZĘŚĆ DRUGA  
O  
USPRAWIEDLIWIENIU.  
KATOLICKIM.

---



PRZEŁOŻYWSZY CO *Kalwin* z  
swoimi trzyma o uspra-  
wiedliwieniu, i onych  
złą naukę wywróciwszy, zostało teraz  
przełożyć Katolicką o tym naukę, tym  
porządkiem: *naprzód* co to jest uspra-  
wiedliwienie? i wielorakie jest? po-  
*wtó-*



*wtóre* co jest pierwsze usprawiedliwienie? *potrzebie* co za przygotowanie do niego być powinno? *poczwarte* ieśli pierwsze usprawiedliwienie jest z szczernej łaski Boskiej. *Popiąte* usprawiedliwienia iakie są przyczyny? *poszósze* iaka pewność usprawiedliwienia? na koniec mōwić będę, iako się utracić może sprawiedliwość? potym iako iej dochowywać.

## R O Z D Z I A Ł I.

*Co jest usprawiedliwienie? i wielorakie?*

**T**O słowo usprawiedliwienie w Pi- r. smie Świętym troiako się bierze, *naprzód* toż samo znaczy, co uczynić sprawiedliwym, i w tym słowa tego rozumieniu *ad Rom: 4.* mówi Paweł Święty: *Credenti in eum, qui justificat impium*, wierzącemu w tego który usprawiedliwia niezbożnego? oto ten prawi, który czyni z niezbożnego sprawiedliwym. Co Augustyn Święty *in psal: 30. Conc: 1.* tak tłumaczy:

*quis*

*Quis est qui justificat impium? qui facit ex impio justum. Któż jest który usprawiedliwia niebożnego? o to ten prawi, który czyni z niebożnego sprawiedliwym: Y znowu in ep: 120. c. 10. tak mówi: credenti in eum, qui justificat impium, id est ex impio facit pium. wierzącemu w tego który usprawiedliwia niebożnego, to jest z niebożnego czyni sprawiedliwym. Potwóre to samo znaczy co sprawiedliwego sprawiedliwszym uczynić, i w tym sensie Eccl: 15. mówi Pismo: ne verearis usq; ad mortem justificari, nie ociągaj się coraz aż do śmierci usprawiedliwiać. Jakoż Jan S. Apoc: 22. Qui justus est, justificetur adhuc, kto sprawiedliwym jest, niech się usprawiedliwia bardziej. Potrzebie to samo znaczy, co obwieścić i ogłosić kogo sprawiedliwym, w tym sensie Prov: 17. czytamy, Qui justificat impium, & qui condemnat justum, abominabilis est uterq; apud Deum. Kto usprawiedliwia niebożnego, to jest ogłasza i obwieścza go być sprawiedliwym, i kto potępia sprawiedliwego, równie są obrzydłemi Bogu.*

Zkąd

Z kąd też i usprawiedliwienie tro- 2.  
jako się bierze, *naprzód* za nabycie  
sprawiedliwości, *powtóre* za pomno-  
żenie sprawiedliwości, gdyż ten który  
jey nabył, może się w niey pomnażać,  
*potrzebie* za uznanie i ogłoszenie spra-  
wiedliwości, bo gdy kto był w podey-  
rzeniu złym, abo też całe złym, mo-  
żna go obwieścić i ogłosić być nie-  
winnym i sprawiedliwym, acz w sa-  
mej rzeczy nie jest.

Gdy tedy troiakię jest usprawiedli- 3.  
wienia rozumienie, Katolicy w pierw-  
szym i drugim tłumaczeniu biorą to  
słowo usprawiedliwić, to jest za naby-  
cie i pomnożenie sprawiedliwości, a  
*Kalwinistowie* w trzecim, to jest za sa-  
me tylko gołe obwiezczenie, i ogło-  
szenie, że jest sprawiedliwym, acz w  
sobie jest nie cnotą; ale o tym wyżej  
mówiliśmy.

Jest tedy według nauki Katolików 4.  
dwoiakię usprawiedliwienie, i pierwsze  
na nabyciu, drugie na pomnożeniu  
sprawiedliwości zaśadza się. Pierwsze  
da-

daie się człowiekowi z samey jedynie  
 szczerę łaski Boskiej; a drugie z wy-  
 sługi dobrych uczynków. O pierwszym  
 Paweł Święty *ad Rom: 3.* naucza:  
*Justificati gratis per gratiam ipsius.*  
 Usprawiedliwieni jesteście darmo z ła-  
 ski iego. Także *ad Ephes: 2.* ponawia:  
*gratis salvati estis per fidem non ex o-*  
*peribus.* Z łaski zbawieni jesteście przez  
 wiarę, a nie z uczynków. O drugim  
*Jac; 2.* czytamy: *Videtis quoniam ex*  
*operibus justificatus homo & non ex fi-*  
*de tantum.* Widzicie iż człowiek uspra-  
 wiedliwienie bierze z uczynków, a  
 nie tylko z wiary. Y tu poznać mo-  
 żesz że ci dway Apostołowie nie nau-  
 czają rzeczy przeciwnych sobie, bo  
 Paweł Święty mówi o pierwszym, a  
 Jakób o drugim usprawiedliwieniu.

## ROZDZIAŁ II.

*Co jest pierwsze usprawiedliwienie?*

- I. Pierwsze usprawiedliwienie dwo-  
 jakie jest. *Naprzód* gdy kto nie byw-  
 ły

fzy nigdy grzesznym i niesprawiedliwym, bierze od Boga łaskę usprawiedliwiająca, i takie usprawiedliwienie mieli pierwsi Rodzice nasi w raju przed upadkiem w grzech, i Aniołowie przy stworzeniu swoim. Ale otym usprawiedliwieniu tu mowy nie ma. *Powtóre* gdy kto z grzesznego i niesprawiedliwego staie się sprawiedliwym, i takie usprawiedliwienie mają ludzie grzeszni, gdy szczerze pokutują, i o tym usprawiedliwieniu tu mówić przynależy.

To tedy usprawiedliwienie tak opisu-<sup>2.</sup>  
iemy: *justificatio est translatio a statu peccati in statum gratiae*. Usprawiedliwienie jest to przeniesienie człowieka z stanu grzechu do stanu łaski Bożej, iako tego dochodziemy z owych słów *ad Colos: 1.* Pawła S. *Qui eripuit nos de potestate tenebrarum, & transtulit in regnum filii sui*, który wyrwał, nas z mocy ciemności i przeniósł do królestwa Syna swego. Także *1. Petr: 2.* *ut peccatis mortui, justitiae vivatis*, Abyście grzechom umarli i sprawiedliwości żyli.



Z kąd się pokazuje, iż usprawiedliwienie na dwóch rzeczach funduje się *naprzód* Na odpuszczeniu, czyli oddaleniu grzechów. *Powtóre* na wlaaniu i nabyciu sprawiedliwości; tak właśnie jako zagrzenie się, którym kto z zimnego ciepłym się staie, zawiera w sobie dwie części, odebranie zimna, i nabycie ciepła, i tym się różni od usprawiedliwienia pierwszych Rodziców naszych i Aniołów, bo ci usprawiedliwienie wzięli bez odpuszczenia grzechów. Dla czego dwoiako się znami *Kalwinistowie* nie zgadzają, *naprzód* że chcą, aby usprawiedliwienie zależało na samym tylko odpuszczeniu grzechów, a nie nabyciu ałki usprawiedliwiającej i odnowieniu wewnętrznym człowieka *Powtóre* przez odpuszczenie grzechów nie rozumieją zgładzenia, i oddalenia onych, ale tylko pokrycie i utaienie. Ale już na przeciw temu fałszowi wyzey dofyć mówiliśmy.

## R O Z D Z I A Ł III.

*Jakie ma być przygotowanie do pierwszego usprawiedliwienia?*

*Kalwinistowie* nauczają, iż do uspra- I.  
wiedliwienia nic więcej nie trzeba  
jak tylko samey wiary; my zaś Kato-  
licy z Kościołem Świętym nauczamy,  
iż człowiek niżli będzie usprawiedli-  
wiony, mieć wprzód powinien o-  
prócz wiary, nadziei, miłości, boja-  
źni Bożej żal serdeczny za grzechy,  
postanowienie mocne lepszego żywo-  
ta, i zachowanie praw Boskich; i tey  
prawdy dowodziemy z Piśma Świę-  
tego. Tak *ad Hebr: 11* mówi Paweł  
Święty: *Sine fide impossibile est placere*  
*Deo*. Bez wiary nie podobna jest po-  
dobać się Bogu. *Eccl: 1*. upewnia Bóg.  
*Qui sine timore est, non poterit justifica-*  
*ri*, kto bez bojaźni jest, nie będzie mógł  
być usprawiedliwionym. A Proverbi-  
alista Pański *w rozdziale 28*. zdro-  
wie tey duszy obiecuie, która ma w  
Hh Bo-

Bogu nadzieię. *Qui sperat in Domino sanabitur.* Kto ma nadzieię w Panu uzdrowiony będzie. *Luc. 7.* Miłości, odpuszczenie grzechów przypisuje Pan JEZUS: *remittuntur ei peccata multa, quoniam dilexit multum.* Odpuszczaia się jey wiele grzechów, bo wiele ukochała. A *Math: 4.* do pokuty upominaia: *agite pœnitentiam,* pokutę czyńcie. Nakoniec *Ezech: 18.* poprawę żywota przykażuia: *Facite vobis cor novum, & Spiritum novum,* czyńcie wam nowe serce, i ducha nowego.

2. Miedzy temi do usprawiedliwienia przygotowaniami, pierwsze ma mieyſce wiara, bo ta iest fundamentem iak całego zbawienia, tak i usprawiedliwienia iako Concilium Trydeńskie *sess: 6. cap: 8.* i Paweł *S. ad Hebr: 11.* naucza, *accedentem ad DEUM oportet credere.* Temu który do BOGA przystępuje, trzeba aby wierzył. Dla czego S. Anguſtyn *lib: de prædest: Sanctorum. cap. 7.* napisał: *fides prima datur, ex qua ceteræ impetrantur.* Wiara człowiekowi naypierwey bywa da-  
na,

na, przy ktòrey łatwo on innerzeczy dla siebie iedna u Boga. Także *serm: 22. de verbis Apost:* tak mówi: *domus DEI credendo fundatur, sperando erigitur diligendo perficitur.* Dom Boży miłość funduie, nadzieia w górę prowadzi, miłość roboty tey dokonywa.

Ta zaś wiara nie iest owa osobliwa, 3. którą zmyślaią *Kalwinistowie*, i o ktòrey rozumieią, że się każdy z niey usprawiedliwia, ale wiara powszechna katolicka, to iest wszystkim, iak rzeczom do wierzenia, tak ludziom pospolita, którą wiezrzemy wszyscy i to wszystko, co BOG przez kościół Święty podał do wierzenia, iako naucza Concilium czyli zebranie Trydenskie *sess: 6. cap: 6.* Miedzy innemi do wierzenia podanemi artykułami i te dwie rzeczy są nam obiawione. *Naprzód* że BOG iest sprawiedliwy w sądzeniu, i surowy w ukaraniu grzechów ludzkich. *Powtòre* że też i w odpuszczeniu tychże grzechów iest łaskawy, miłosierny, i dla tego zesłał nam Syna swego Jezusa Zbawiciela

H h 2

ciela naszego, aby nas śmiercią od grzechów uwolnił, a na wolność synów Bożych wyprowadził. Z wiary pierwszego artykułu idzie boiaźń zbawienna sądów Bożych i karania piekielnego, którą człowiek przerażony do pokuty prawdziwey i życia poprawy łzczęrze ma się. Z wiary drugiego artykułu wznieca się w człowieku miłość ku Bogu, a oraz nienawiść i obrzydzenie grzechów. A że iak miłość ku BOGU prawdziwa jest, taki nienawiść grzechu łzczęra, ztąd idzie przedsięwzięcie mocne lepszego żywota, i zachowanie praw Bożych. To gdy się w sercu ludzkim staie, wraz następuje usprawiedliwienie, to jest wlanie na duszę jego łaski Bożej i danie odpuszczenia grzechów.

4. Ze zaś te przygotowania pomagają do usprawiedliwienia, iawnie uczy Pismo Święte. *ad Rom: 3.* mówi Paweł Święty: *arbitramur iustificari hominem per fidem*, mniemamy że człowiek usprawiedliwion bywa przez wiarę. *A Eccl: 1.* upewniam, że boiaźń Bo-



Boża grzech oddała: *Timor Domini expellit peccatum* Onadziei namienia *ad Rom: 8.* Paweł Święty: że *spe salvi facti sumus*, nadzieią zbawieni zostaliśmy. Łukasz Święty w rozdziale 7: pokucie przyznawa odpuszczenie grzechów, słowa Chrystusowe przywodząc: *remittuntur ei peccata multa, quoniam dilexit multum*, odpuszczając się iey wiele grzechów, abowiem umiłowała wiele; *Ezechiel* zaś w *Rozdziale 18.* do pokuty łączy poprawę życia: *si impius egerit penitentiam & custodierit omnia precepta mea, vitam vivet & non morietur.* Jeśli niezbożny czynić będzie pokutę, i zachowa wszystkie przykazania moje, żyć będzie, a nie umrze.

I niedziw że te przygotowanie po 5.  
magaia człowiekowi do usprawiedliwienia, abowiem nie są sprawami przyrodzonymi i według natury, boby tak nie pomogły do usprawiedliwienia nadprzyrodzonego, ale są sprawami naturę i przyrodzenie przechodzącymi, iakich człowiek sprawcą i auto-

autorem być niemoże bez łaski Bo-  
 żey pobudzaiącej; pomagaiącej, bo  
 Pan JEZUS *Joan: 6.* mówi: *nemo potest  
 venire ad me, nisi Pater meus traxerit  
 eum.* Zaden niemoże przyść do mnie,  
 aż Ociec mój pociągnie go domnie.  
 I w Rozdziale 15: *sine me nihil potestis  
 facere.* Bezemnie nic niemożecie u-  
 czynić. I Paweł Święty *ad Corinth: 3.*  
*uznaie; non sumus sufficientes cogita-  
 re aliquid á nobis, quasi ex nobis, sed  
 sufficientia nostra ex DEO est.* Nieie-  
 steśmy dostateczni sami z siebie co  
 myśleć, iako sami z siebie, ale dosta-  
 teczność nasza z BOGA iest.

- 6, Ztym wŹszYtkim te przygotowania  
 nie są tak potrzebne z natury uspra-  
 wiedliwienia, bez którychby uspra-  
 wiedliwienie żadną miarą dane być  
 niemogło człowiekowi onych niema-  
 iącemu, gdyż takim obyczaiem nie-  
 mogłyby być usprawiedliwione małe  
 dziatki, ktore takiego przygotowania  
 mieć niemogą, á iednak przy chrzcie  
 Świętym grzechu pierworodnego od-  
 puszczenie, i łaskę usprawiedliwie-  
 nia

nia biorą, ale tylko są potrzebne z takiej woli dyspozycyi Pana BOGA, który ordynaryinie ludziom rozum mającym usprawiedliwienia nie daie, ieśli do niego tak nie są przygotowani.

---

## R O Z D Z I A Ł IV.

*Pierwsze usprawiedliwienie ieśli z szczeręj łaski Bożey pochodzi?*

**P**ONIEWAŻ powiedziałem, iż do usprawiedliwienia należy wiara, nadzieia, miłość, boiaźń Boża, pokuta szczerą i postanowienie mocne lepszego żywota, teraz iest pytanie: ieśli te sprawy człowieka tylko przysposabiaią do usprawiedliwienia, czyli też i wyśluguią mu u B O G A pierwsze usprawiedliwienie.

Adwersarze nasi to iest *Kalewisto-* 2.  
wie potwarz na nas Katolików kładą, iakobyśmy nauczali, iż pomienione sprawy nasze nas usprawiedliwiają, czyli

czyli usprawiedliwienie nam wyślugu-  
ią, a przecież nauka taka, nigdy w ko-  
ściele Katolickim niepowstała. Pra-  
wda iż z Apostołem Pawłem Świę-  
tym nauczamy, że drugie usprawie-  
dliwienie, to jest pomnożenie tey łaski  
dobremi sprawami naszymi wyślugu-  
iem sobie u BOGA, ale nigdy tego  
nieuczemy, aby sprawy nasze wyflu-  
gowały u BOGA pierwsze usprawie-  
dliwienie nasze. Owiżem statecznie  
to wyznawamy, iż owe to przygoto-  
wania, które pierwey w człowieku iak  
usprawiedliwienie znaydować się ma-  
ią, acz są dobre i BOGU miłe spra-  
wy, acz z łaski i pomocy Ducha S. a  
wolney woli naszej uczynione, z tym  
wszytkim iak z siebie nie są zdolne i  
dostateczne wyśłużyć nam u BOGA  
usprawiedliwienie, tak też onego nam  
nigdy nie wyśluguia, bo pochodzą  
od człowieka nieusprawiedliwionego,  
a tym samym zostającego w sta-  
nie grzechu śmiertelnego. I ztąd  
daley nauczamy, że pierwsze uspra-  
wiedliwienie bywa grzesznemu dane  
z samey szczeręy łaski Bożkiej, a nie  
z wy-

z wyflugi iego, i dla tego takowe usprawiedliwienie nieieft cale należące człowiekowi od Boga, acz wspomniane przygotowania do niego poprzedziły.

Tak wyraźnie Concilium czyli zebra-<sup>3.</sup> nianie Trydeńskie *sess: 6. cap: 8.* naucza: *nihil eorum, quæ justificationem præcedunt, sive fides, sive opera, ipsam justificationis gratiam promeretur.* Z tych rzeczy, które usprawiedliwienie poprzedzają, czy to wiara, czy uczynki, żadna niewyfluguie nam u BOGA usprawiedliwienia. Toż naucza: *1. 2. q: 114. art. 5.* Doktor Anielski Tomasz Święty: *nullus potest sibi mereri primam gratiam.* Żaden niemoże sobie wyfluzyc pierwszego usprawiedliwienia łaski. Inżey: *nullo modo aliquis potest sibi mereri reparationem post lapsum.* Żadnym sposobem niemoże nicht sobie wyfluzyc powstania po upadku. I w tym wszytkich Katolickich Doktorów iest poſpolite i iednoſtayne zdanie, á iednak *Kalwiniſtowie* bez wſtydu ſmie li rzecz przeciwną zadać Katolikom.

Cze-



4. Czego Katolicy nauczają, tego nauczają i pismo Święte, które *ad Rom: 3.* tak mówi: *iustificati gratis per gratiam ipsius*, usprawiedliwieni jesteście darmo przez łaskę jego. I niżej w Rozdziale II. *si autem gratia iam non ex operibus, alioqui gratia, iam non est gratia*, a jeśli z łaski tedy nie z uczynków, bo inaczej łaska nie byłaby łaską. I także *ad Eph: 2.* pisze Paweł Święty: *gratia enim salvati estis per fidem non ex operibus*. Z łaski jesteście zbawieni przez wiarę, a nie z uczynków.

---

## R O Z D Z I A Ł V.

*Które są przyczyny usprawiedliwienia?*

- I. **U** Katolików dwie rzeczy następujące są pewne, *naprzód* że sama istotna i właściwa przyczyna usprawiedliwienia, jest sprawiedliwość na dusze ludzkie od BOGA wlana, i na tych duszach przemielzkiwająca pòty, póki

póki ieý grzech śmiertelny nie oddali. *Powtóre* że ta sprawiedliwość od Boga na dusze ludzkie wlana, nic innego nie iest, iak tylko łaska usprawiedliwiająca, czyli sprawiedliwym człowieka czyniąca. Tych obóýga rzeczy nauczają Concilium Trydeńskie *sess: 6. cap: 7.*

Z tey przerzeczoney prawdy trzy 2. kontrowersye miedzy Doktorami Katolickimi wynikaia. *Pierwsza* iесли ta łaska usprawiedliwiająca, toż samo iest, co dar miłości Bożey, także na dusze ludzkie wlany i na nich przebywający? czy też różna iest od tego miłości daru? *Druga* iесли ta łaska usprawiedliwiająca sama z siebie, i takiej natury swoiey ten sprawuie skutek, iż pospołu z grzechem śmiertelnym stać niemoże? czyli też to czyni z takiej woli i dyspozycyi Boskiey. *Trzecia* iесли grzech śmiertelny inaczey z duszy ludzkiey wygładzony być niemoże, iak tylko przez tę wspomnioną łaskę usprawiedliwiająca? iakie ia względem tych kontrowersyi nam zda-

zdanie, krótkimi przełożę słowy.

3. Pierwsza Kontrowersya z obu stron nagany mieć nie może, czy to bowiem powiem: według Szkota i Bonawentury S, iż łaska usprawiedliwiająca jest to samo istotnie, co dar miłości Bożej na duszach ludzkich przebywających? czy też z tym podług Tomasz S. Doktora Anielskiego stanę, iż ta łaska jest różna w istocie swojej od wspomnianego Daru miłości, całę niezłądzę, ponieważ obie te strony mają wielkie po sobie racye i dowody, a tym samym wielkie do prawdy podobieństwo; która zaś z tych stron prawdziwsza, dowodnieysza, tej pewności mieć nie możemy, ponieważ tego nas ani pismo, ani decyzye Kościoła Świętego, ani same z obu stron racye nie nauczają, z tym wżytym częścicy w tym Theologowie naśladowią Tomasz S. Świętego:

4. Względem drugiey Kontrowersyi rozumiem, iż łaska usprawiedliwiająca sama z siebie, i takiej natury swojej to

to ma, że pospołu z grzechem śmiertelnym mieścić się na duszy ludzkiej nie może, ponieważ przeciwne skutki grzech sprawuje, a przeciwne łaska usprawiedliwiająca, ta abowiem czyni człowieka Bogu miłym i przyjaznym, czyni sprawiedliwym i godnym żywota wiecznego, a tym samym czyni Synem Boskim przyśposobionym; grzech zaś wszystko przeciwnie czyni człowieka obrzydłym Bogu i jego nieprzyjacielem, czyni niesprawiedliwym i godnym śmierci wiecznej, a tym samym synem diabła i nieszczęśliwości jego. Aże to żadną miarą być nie może, aby tenże człowiek był razem Synem Boskim i czartowskim, był miłym i obrzydłym Bogu, był sprawiedliwym i niesprawiedliwym, żywota wiecznego i śmierci wiecznej godnym, zatym to żadną miarą być nie może, aby grzech śmiertelny mógł się pomieścić z łaską usprawiedliwienia na teyże duszy. Dla czego Apostoł 2. ad Cor: 6. mówi: *quæ participatio iustitiæ cum iniquitate? aut quæ societas luci ad tenebras? quæ autem*

con-

*conventio Christi cum Belial?* co za uczestnictwo sprawiedliwości z nieprawością? albo też co za towarzystwo światła z ciemnością? albo też co za zgoda Chrystusowi z diabłem.

- 5 Co do trzeciej Kontrowersyi, to jest zdanie może, iż grzech śmiertelny nie może być odpuszczony, przez samo grzechu tego od Boga powierzchowne darowanie, ale trzeba żeby na duszy ludzkiej taka stała się przez pokutę odmiana, jaka stała się przez przestępstwo; jak zatym przestępstwo nie powierzchowny tylo gniew Boży na człowieka, ale złe wewnętrzne, które na duszy jego przebywa, to jest grzech śmiertelny spowodowało i tym grzechem sprawiło w człowieku, że on był niesprawiedliwym, obrzydłym Bogu, i czartowskim niewolnikiem, tak trzeba, aby i pokuta nie powierzchowne tylko popełnionego grzechu śmiertelnego darowanie jednała dla człowieka, ale nadto aby wewnętrzne na duszę jego dobro, rzeczą samą a nie tylko przez mniemanie, to, jest łaskę



fkę usprawiedliwiającą sprowadziła, któraby go z niesprawiedliwego sprawiedliwym rzeczą samą, a nie tylko próżnym mniemaniem uczyniła.

A ztąd wnoszę iż łaska usprawie- 6.  
dliwiająca sama przez się znosi i gładzi grzech śmiertelny, ponieważ on z samey natury swoiey żadną miarą, jakom wyżej powiedział, mieścić się nie może w jedney duszy pospołu z grzechem śmiertelnym. Toż mówię o widzeniu Boga błogosławionym w Niebie, i ziednoczeniu ludzkiey natury z Boską, gdyż i te rzeczy bardziey ieszcze z grzechem śmiertelnym pospołu stać nie mogą ponieważ łaska usprawiedliwiająca czyni człowieka Synem Boskim przyśposobionym i dziedzicem Nieba, w samey tyło dobrej nadziei; widzenie zaś błogosławione Boga, dalekoż barziey ziednoczenie ludzkiey natury z Boską uczyniło człowieka Synem Bożym przyrodzonym i dziedzicem Nieba nie w nadziei, ale w samey rzeczy.

A

7 A jak wspomniane rzeczy stać po-  
społu z grzechem śmiertelnym nie  
mogą, i same przez się, bo z natury swo-  
jej, gładzą i znoszą grzech śmiertelny;  
tak tego uczynić niemoże akt wiary, na-  
dziei, lub boiaźni Bożej. O tych aktach  
rzecz pewna, że nie gładzą same przez  
się grzechu śmiertelnego, bo takie A-  
kty nadprzyrodzone i w grzesznym  
człowieku znaydują się, zaczym po-  
społu w iedney duszy z grzechem  
śmiertelnym mieścić się i przebywać  
mogą. Toż ja mówię o Aktach nad-  
przyrodzoney miłości Bożej i serdecz-  
ney skruchy, gdyż i te nie są tą rze-  
czą, która właśnie sama przez się u-  
sprawiedliwia człowieka, ale tylo są  
przygotowaniem do usprawiedliwie-  
nia. Dla czego słusznie nauczają Theo-  
logowie: iż gdy BOG dla aktu nad-  
przyrodzoney miłości Bożej abo skru-  
chy serdeczney usprawiedliwia czło-  
wieka, dwie osobne łaski wyświadcza  
takiemu człowiekowi; jedną iż mu dał  
nadprzyrodzoną pomoc do wzbudze-  
nia aktu miłości Bożej, abo skruchy,  
drugą iż mu dał łaskę usprawiedliwie-  
nia



jak ogień z drzewa lub inney rzeczy, ale nadprzyrodzonym, i nigdy naturze ludzkiej nienależącym. Podobieństwo zatym wzięte od duszy ludzkiej nic tu nieśluży, abowiem ta sama z siebie grünt i iestestwo mając, nietylko być może złączona z ciałem, ale i bez ciała, á iednak o łasce usprawiedliwiającey, powiedzieć się nie może, gdyż ta tak iest na duszy ludzkiej, iż bez niey być i zatrzymać się niemoże.

10. Koniec usprawiedliwienia niezbożnego iest troiaki *naprzód* uszczęśliwienie i zbawienie tego, ktòry usprawiedliwienia dostępuje. *Powtóre* zaśczyt i chwała Chrystusa iako człowieka. *Potrzecie* chwała samego Pana BOGA, gdyż ta łaska, która nas usprawiedliwia, zmierza *naprzód* na zbawienie i uszczęśliwienie nasze, á potym na wślawienie zasług Chrystusowych, i na pomnożenie chwały Boskiej. Czytać o tym możesz Concilium Trydeńskie *Jess: 6. cap: 7.*

O pierwszym: usprawiedliwienia naszego końcu rozumieją się owe słowa *ad Rom: 6.* położone: *nunc liberati á peccato, servi autem facti DEO habetis fructum vestrum in sanctificationem, finem veró vitam æternam.* Teraz będąc wyzwoleni od grzechu á zniewoleni Bogu macie owoc wasz ku świętobliwości, á koniec żywot wieczny. Coś podobnego *1. Petri 1.* i ten Apostoł pisze: *ut reportetis finem fidei vestræ salutem animarum vestrarum,* abyście odnieśli koniec wiary waszey zbawienie dusz waszych. O drugim *ad Eph: 1.* tenże mówi Paweł Święty: *qui prædestinavit nos in adoptionem filiorum per JESUM, Christum in ipsum.* Który nas przeznaczył ku przysposobieniu za synów przez Jezusa Chrystusa ku sobie. O trzecim *Jf: 43,* czytamy: *omnem qui invocát nomen meum, in gloriam meam creavi eum.* Każdego który wzywa Imienia mego, na chwałę moję stworzyłem go.

Usprawiedliwienia naszego dwo-**II.**



iaką wyznaczam przyczynę, z których podług Filozofii *iedna* sama z siebie i mocą własną czyni nas sprawiedliwemi, *a druga* która to sprawuie nie z siebie, i nie własną mocą, ale cudzą, bo to sprawuie iako instrument iaki do tego użyty. Pierwszą usprawiedliwienia naszego przyczyną iest sam BOG, iako tego *sess: 6. cap: 7. Concilium Trydeńskie*, i Pismo Święte *Jf: 43.* naucza: *Ego sum qui deleo iniquitates tuas.* Ja iestem który gładzę nieprawości twoie. Co i Paweł Święty *ad Rom: 3.* potwierdza: *unus est Deus, qui iustificat circumcisionem ex fide & praeputium per fidem.* Jeden iest BÓG, który usprawiedliwia obrzezanego z wiary, á nie obrzeska przez wiarę. Czytay Augustyna S. na owe *Psal: 118.* słowa piszącego: *feci iudicium, & iustitiam,* uczynilem sąd i sprawiedliwość, gdzie mówi iż BOG sprawuie w duszach naszych sprawiedliwość bez nas. I racya tego iest, bo gdyby krom BOGA co innego usprawiedliwiać mogło człowieka, ato ieszcze mocą własną, na cóżby miał przycho-

chodzić na świat wciele ludzkim syn Boży, aby przez niego grzech był zgładzony. Miedzy temi usprawiedliwienia naszego przyczynami, które już nie same z siebie i niemocą własną, ale cudzą sprawią nasze usprawiedliwienie, kładzie Kościół Święty już to naturę ludzką Chrystusa Pa-  
na, już to Święte Sakramenta. O-  
wżem ieśli o pierwszym usprawiedli-  
wieniu mamy mówić, dwa tylko Sa-  
kramenta w ten sposób usprawiedli-  
wiaią człowieka, to ieść chrzest i po-  
kuta, które przeto nazywają się Sa-  
kramentem umarłych, że onych uży-  
wa grzeszny człowiek (który według  
duży ieść umarłym BOGU) aby u-  
sprawiedliwiony do przeszłego życia;  
to ieść do łaski Bożej był przywró-  
cony. Inne Święte Sakramenta, ia-  
ko to Bierzmowanie, Ciało i Krew  
Pańska, Kapłaństwo, Ostatnie-Po-  
mazanie, i Małżeństwo, są tylko in-  
strumentami pomnożenia łaski Bo-  
żej, czyli drugiego usprawiedliwie-  
nia, którym kto z niesprawiedli-  
wego staie się sprawiedliwym.

13. Usprawiedliwienie nasze pierwsze wyśluguie nam Chrystus, iako nas Concilium Trideńskie *sess: 6. cap: 7.* naucza i sami wyznaia *Kalwinistowie*. Ale tu być może dwoiakie pytanie: *pierwsze* ieśli każde usprawiedliwienie pierwsze jest z wyślug Chrystusowych? to jest ieśli Aniołowie i pierwsi Rodzice nasi przed grzechem a potem wszyscy ludzie po grzechu swe usprawiedliwienie mają z wyślug Chrystusowych? *drugie* ieśli nietylko samo usprawiedliwienie teraz w czasie ludziom przypadające, ale nadto ieśli i samo przedwieczne tey łaski usprawiedliwiającej zgotowanie stało się także z wyślug Chrystusowych? na pierwsze pytanie tak odpowiadam: iż ponieważ Chrystus nigdyby na świat nieprzyszedł, gdyby Adam nie zgrzeszył, zaczym usprawiedliwienie Adama przed grzechem i Aniołów, niepochozilo z wyślug Chrystusowych. Na drugie pytanie taką odpowiedź daię: że przeznaczenie i odrzucenie stało się po przeyrzanym upadku całego narodu ludzkiego przez

A-

Adama, zaczym po przeyrzeniu tego grzechu iak Chrystusa przyiście na świat w ciele ludzkim postanowione od BOGA było na zgładzenie tegoż grzechu, tak i przeznaczenie dobrych do chwały wieczney uczynione iest dla wyług Chrystusowych.

Tu ieszcze być może pytanie: ięśli<sup>4</sup> okrom załug Chrystusowych trzeba do usprawiedliwienia i naszych nad to załug? naco odpowiadam; ponieważ wyżej mówiliśmy, iż dwoiakie, to iest pierwsze i drugie iest usprawiedliwienie, zaczym do pierwszego, które zawżze złączone iest z odpuszczeniem grzechów, żadnych załug naszych nie trzeba, drugie zaś bez załug naszych być niemoże. Obacz wyżej rozdział I. §. 3. także rozdział 4. §. 2.

## R O Z D Z I A Ł VI.

*Jeśli człowiek może mieć pewność wiary o swoim usprawiedliwieniu?*

**N**Auczają tego *Kalwinistowie*, którzy I.

rych wyżej zganiliśmy; ale Katolicy przystać nato niemoga, zwłaszcza że i Concilium Trydeńskie *sess: 6. cap: 9. Et can: 13. 14.* przeciwnie *Kalwinistóm* naucza; trzeba to iednak acz krótkimi słowy wytłumaczyć.

Pewność z wiary pochodząca być niemoże, chyba o rzeczy od BOGA objawioney. Dlaczego gdyby komu Bóg objawił, że mu odpuszcza grzechy, ten pewnie miałby pewność z wiary pochodzącą, że mu są grzechy odpuszczone, i że jest usprawiedliwiony. To się nadarzyło Magdale nie, Zacheuszowi, Łotrowi na krzyżu. Przeciwnym obyczajem, komu to nie jest od BOGA objawiono, ten tego niemoże być pewnym, zwłaszcza pewnością z wiary pochodzącą. Jakóż kto jest ten tych czasów, komuby to było objawiono?

2. I nie dość na tym, że w pospolitych barzo terminach stało się to objawienie: *qui crediderit salvus erit*, kto uwierzy zbawion będzie, tego abowiem po-



pospolitego wszystkim objawienia sobie przywłaszczać niemożem, chyba żebyśmi mieli równą pewność o tym także, że mamy dobrą wiarę, i inne rzeczy, bez których usprawiedliwienia nie zwykł BOG ludziom dawać, to zaś komu? gdzie? i kiedy jest objawiono? nigdzie tego w Pismie S. nie znayduię.

Aże mówią *Kalwinistowie*, iż oni 3. czują i z doświadczenia mają, że tę pewność biorą z wewnętrznego serc swoich wzruszenia i natchnienia Ducha Świętego, to ich gadanie nic niepomaga, *naprzód* że takie wzruszenia i oświecenia są pospolite i zwyczajne wszystkim, a zatym i samym grzesznym, ba i od BOGA odrzuconym, gdyż do wszystkich mówi BOG: *Ego sto ad ostium & pulso*. I a u drzwi stoię, i kołacę. *Powtóre* że te wewnętrzne czucia i wzruszenia, nieczynią tey pewności, która jest z wiary, ale tylko tę, która jest z doświadczenia, naco i my zezwalamy; ale ta pewność barzo różni się od tey pewności, która jest

ieść z wiary, gdyż ta omylić się nie może, a tamta omyłkom ieść podległa, bo lubo pewny ieśćem, że mam to czucie i wzruszenie, ale o tym pewności niemam, iż to czucie, i wzruszenie dane mi ieść iako sprawiedliwemu, ponieważ, iakom rzekł wyżej, to mieć mogą i sami grzeźni.

## R O Z D Z I A Ł VII.

*Jeśli usprawiedliwienie raz nabyte utracić się może?*

- I. **N**Auczaia Kalwiniźcie, że usprawiedliwienia raz nabytego utracić żaden nie może, ale my Katolicy z Piśmieniem Świętym i z *Concilium Trideńskim* §. 6. *cap: 23.* tudzież ze wśzytkimi Oycami Świętymi nauczaemy, że człowiek usprawiedliwiony może utracić usprawiedliwienie swoje, jeśli się dobrowolnie dopuści grzechu śmiertelnego. Kładę tu samego tylko Augustyna Świętego, który *de corrup: & gratia cap: 13.* tak mówi: *credendum est*

*est, quosdam in fide, quæ per dilectionem operatur, incipere vivere & aliquamdiu fideliter & iuste vivere, & postea cadere.*

Wierzyć trzeba, że niektórzy w wierze, która z miłości wszystko czyni, żyć poczynają, i przez nieiaki czas wiernie i sprawiedliwie żyją, a na potym upadają: ale temu *Kalewinistowie* nie wierzą.

Prawda iż niektórych Bóg osobliw- 2.  
szą łaską i opieką swoją tak strzeże, aby łaski usprawiedliwienia nigdy przez grzech śmiertelny nie stracili, ale ci bywają w łasce Bożej potwierdzeni, iak była potwierdzoną Przenajdosłowniejsza Matka Boża MARYA Panna, iak był potwierdzony Święty Jan Chrzciciel, i po wzięciu Ducha Świętego wszyscy Święci Apostołowie, i innych wiele.

## R O Z D Z I A Ł VIII.

*Jakim obyczajem usprawiedliwienie zatrzymać możemy raz nabyte?*

**K** *Aliewinistowie* nauczają iż uspra-  
wie-

wiedliwienie zachowuiemy przez samę wiarę, która według ich ustać w człowieku nie może, i w tych obudwóch rzeczach błędzą; my zaś Kato-  
 licy nauczamy, iż nabyte usprawie-  
 dliwienie dochowuie się unas, zachowa-  
 naniem praw Boskich, iako Chrystus  
*Math: 19. uczy: si vis ad vitam ingredi,*  
*serua mandata,* iesli chcesz wnieść do  
 żywota, zachoway przykazanie, co  
*Joan: 15. jaśniej wyraża: si praecepta*  
*mea seruaueritis, manebitis in dilectione*  
*mea:* Jeśli przykazania moje chować bę-  
 dziecie, zostaniecie w miłości moiej. Y  
 niżej: *vos amici mei estis, si feceritis quae*  
*ego praecipio vobis.* Wy będziecie  
 przyjaciółami memi, iesli zachowa-  
 cie, co ia wam rozkazuję. Nauki na-  
 fzey fundament iest, iż usprawiedliwie-  
 nia nie traciemy, chyba przez grzech  
 śmiertelny, a że żaden nie grzeszy  
 śmiertelnie, chyba przestępując prawo  
 Boże, zaczym kto chowa prawo Bo-  
 że, nie grzeszy śmiertelnie a tym sa-  
 mym dochowywa swego usprawie-  
 dliwienia. Dla czego dobrze 2. *Petri*  
 1. ten Apōstoł napisał: *sategite ut per*  
 bo-

*bona opera certam vestram vocationem  
& electionem faciatis, hoc enim facien-  
tes non peccabitis aliquando:* Staraycie  
się abyście przez dobre uczynki wasze  
czynili pewność wezwania i wybra-  
nia waszego, abowiem tak czyniąc  
nigdy nie zgrzeszycie.

Ale wołaia *Kalwinistowie*, iż zacho- 2.  
wanie praw Bożych nie iest podobne  
człowiekowi, lecz to iawny fałsz iest, bo  
lubo łamemi siłami przyrodzonymi za-  
chować ich niemożemy, ale możemy  
za pomocą nadprzyrodzoną łaski Bo-  
żej, owszem z tą łaską nie tylko mo-  
żemy, ale i łatwo i z weselem może-  
my. To zeznaie *Pf: 118. Dawid: Viam  
mandatorum tuorum cucurri, cum dilata-  
sti cor meum. W drodze przykazań twych  
bieżałem, gdyś serce moje rozpostrze-  
nił miłością twoją. Zkąd że ta pręd-  
kość w drodze przykazań Bożych?  
bo Bóg przez łaskę i miłość swoję  
serce mu rozpostrzenił. Dla czego.  
dobrze ad Philipp: 4. napisał Apostoł:  
omnia possum in eo, qui me confortat.  
wszystko mogę w tym, który mię  
wzma-*



wzmacnia, i dla tego w zmocnienia powiedział Chrystus: *jugum meum suave est, & onus meum leve*, jarzmo moje miłe jest, i ciężar mój lekki.

## K O N K L U Z Y A

*Porównywiająca usprawiedliwienie Katolickie z Kalwińskim?*

- I. Przełożywszy stron obódwóch nauki, mam teraz wolą rzecz całą objaśnić iednym podobieństwem Postawmy przed sobą iakiego ubogiego, a to ieszcze ran, ropy, i wszelkich szkodliwych humorów pełnego, a oto on prosi lekarza, aby go ratował. Cóż na to lekarz?

Oto! ieśli obyczaiem postąpi Katolickim, trzy rzeczy z nim uczyni, *na-przód* przepisze mu nieiakie rzeczy, któreby go przygotowały do pretśzego ciała iego kuracyi. *Powtóre* da mu pocyą iaką, któraby z ciała iego nie tylko humory szkodliwe sprowadziła, ale nadto onego samego dobrze naślach pokrzepczyła, i do pierwszego zdro-

zdrowia przyprowadziła. Nakoniec da mu różne przestrogi i upomnienia, tudzież nieiaka prezerwatywę, aby w dawnieyszą chorobę znowu nie odpadł. Coś podobnego według Kato-lików nauki dzieie się w usprawiedliwieniu czyli zleczeniu duszy ludzkiey. Ta gdy grzechami zraniona prosi Boga o zleczenie, Bóg trzy rzeczy w niey sprawuie. *Naprzód* przez wiarę, nadzieję, miłość, przez szczyrą skru-chę, i przedsięwzięcie poprawy przygo-towywa ją do usprawiedliwienia przyszłego. *Powtóre* daie iey łaskę u-sprawiedliwiającą, która nie tylko gła-dzi grzechy iey, ale nadto ją łamą tak w zmacnia, iż za sprawą oney do da-wnieyszego przychodzi zdrowia. *Na ostatek* przepisuie iey na dalszą prze-strógę, aby nabytego zdrowia niestra-ciła, zachowanie praw swoich, i lep-szą odtąd pilność około siebie.

Tenże lekarz ieśli według nauki za-  
2.  
chowa się *Kalwińskiey* daleko inaczey  
z pacjentem swoim postąpi, oto a-  
bowiem płaszczu mu swego użyczy,  
i upomni, aby go w ręce swe wzięwszy,  
ra-

rany swe pokrył, i przed oblicze iakiego Pana z wielką ufnością pokwapił się, wierząc iż owym płaszczem pokrytych ran i chorob jego Pan ów nie obaczy. Co z tym biednym chorym, to właśnie z grzesznym dzieie się przy Kalwińskim usprawiedliwieniu; grzeszny człowiek, który dla szpetności grzechów swoich przyiść przed oblicze Boskie nie może, u Chrystusa lekarza swego pomocy szuka. Chrystus za tym ofiaruie mu swoją sprawiedliwość, i dosyć uczynienie, iak płaszcz iaki wielce kosztowny, upomina aby przez wiarę, zasługi i sprawiedliwość jego brał, i sobie przywłaszczał, i tak śmiało, acz pełen w samej rzeczy grzechów, przed oblicze Boskie przychodził.

Uważayże teraz mōy miły czytelniku iakim wždy obyczaiem chciałbyś być usprawiedliwionym, Katolickim? czy Kalwinkim?



**UKAZANIE**  
Rzeczy osobliwszych które się  
w tym tomiku znayduią.

Księga I.

**CHRYSTUS**

Część I.

Ta prawda: że Chrystus za wszystkich umarł, iako się w troiakim sensie brać może? *obacz tego pod liczbą 4. w Rozdziale - - - 4.*

Zasług Chrystusowych przywłaszczenie iak się staie według Katolików, *obacz tamże trochę niżej*

Zarzutu Kalwińskiego: że nie dla wszystkich dobra Chrystus przyszedł; i odpowiedzi nań *obacz pod liczbą 5. w Rozdziale - - - 4.*

Księga I

**CZŁOWIEK**

Część I.

Na iaki koniec stworzony? *obacz tego pod liczbą 12. Rozdział - - - 1.*

Ze tego końca niedostępuje człowiek, to z iego iest, á nie z Boga *obacz tamże.*

Księga I.

**DOPUSZCZENIE GRZECHU**

Część I.

Jakim sposobem Bóg dopuszcza grzechów! *obacz nauki o tym Katolickiej pod liczbą 6. w Rozdziale - 3.*

Zarzutu na to Kalwińskiego, i odpowiedzi nań Katolickiej *obacz tamże trochę niżej.*

Zarzut Katolicki *znaydziesz tamże pod liczbą 8.*

Kk      Dla

**Księga I.** Dla czego Bóg dopuszcza grzechu. **Część I.** obacz tego pod liczbą 9. w Rozdziale 3. Także pod liczbą 7. w Rozdziale 7. Znowu w części 2. pod liczbą 8. w Rozdziale 3.

Dopuszczenie grzechu że dwojakie jest według Katolików obacz tego pod liczbą 8. w Rozdziale - 7.

Gdy Bóg dopuści grzechu, iak go umie na dobry koni: c użyć, obacz tego pod liczbą 11. w Rozdziale 7

DZIATKI WIERNYCH.

**Księga I.** Bez chrztu umierające iak nie są w życiu przeznaczeni, tak po śmierci zbawienia niedostępni, acz o tym przeciwnie uczy Kalwin; obacz tego pod liczbą 5. w Roz: - - 6.

GRZECH

**Księga I.** Jeśli Bóg grzech grzechem karze **Część I.** obacz tego pod liczbą 12. w Roz: 7.

Ze przeznaczonym grzechy niebywają od Boga za grzech ciężki poczytane zbija się ten fałsz Kalwiński od liczby 2. aż do 5. w Rozdz: 7.

Ze Bóg według Kalwina, odrzuconych od siebie sam do grzechu podżega, zbija się ten fałsz iego pod liczbą 6. w Rozdz: - - 7.

Ze według tegoż żaden grzech odrzuconych od Boga mieć nie może odpuszczenia, zbija się ten fałsz iego



Część II.

go pod liczbą 13. w Rozdz: 7.

Jeśli Bóg oddala od chwały wie-  
czney człowieka używanie rozumu  
mającego dla samego iedynie grze-  
chu pierwotnego obacz tego pod  
liczbą 10. w Rozdz: - - 3.

Księga II

Część I.

Ze grzechy przy usprawiedliwie-  
niu niegładzą się, zbija się ten fałsz  
Kalwiński od liczby 2. aż do 13.  
w Rozdz: - - 1.

Różne z pisma Świętego podo-  
bieństwa wyięte, a grzechowi służy-  
ce na przeciw Kalwinowi znaydzież  
pod liczbą 3. w Rozdz: - 1.

Na obmycie grzechów że są w  
Kościele Chrystusowym dwa Sakra-  
menta niby dwie publiczne łaźnie,  
to jest chrzest, i pokuta, znaydziesz  
to pod liczbą 5. i 6. w Rozdz: 1.

Ze grzechy w całości przy uspra-  
wiedliwieniu zostając pokryte tylko  
i utajone bywają, zbija się ten fałsz  
Kalwiński od liczby 14. aż do 20.  
w Rozdz: - - - 1.

Ze grzechów przy usprawiedli-  
wieniu pokrytych więcej Bóg za  
grzech nie poczyta, zbija się ten fałsz  
Kalwiński od liczby 18. aż do 20.  
w Rozdz: - - - 1.

Ze grzechy według nauki te-  
goż karze żadney niepodlegały o-  
bacz tamże.

Księga II.

Część II.

Ze z grzechem śmiertelnym stać nie może razem z natury swej łaska usprawiedliwiająca, *znaydziesz pod liczbą 4. w Rozdz: 5.*

Ze odpuszczenie grzechów być nie może bez łaski usprawiedliwiającej obacz tego pod liczbą 5. i 6. *w Rozdz: 5.*

KALWIN I UCZNIOWIE JEGO.

Księga II.

Część I.

Pochwały Kalwinistów z nauki ich wypływające *znaydziesz pod liczbą 3. w Rozdz: 3.*

Niestatek umysłu Kalwina *znaydziesz tamże pod liczbą 2. w Rozdz: 5.*

OBRAZ I PODOBIENSTWO BOSKIE,

Księga I.

Część I.

Co jest? Obacz tego pod liczbą 5. *w Rozdz: 1.*

Odnowienie podobieństwa owego stanu z któregośmy przez grzech pierwszego Rodzica naszego wypadli; *znaydziesz tamże pod liczbą 6.*

ODRZUCENIE OD BOGA.

Księga I.

Część I.

Ze Bóg według Kalwina odrzuconych od siebie sam do grzechu podżega, *zbiia się ten fałsz pod liczbą 6. w Rozdz: 7.*

Co to jest odrzucenie od Boga! *znaydziesz to w Rozdz: 1.*

Ze dwoiakie jest odrzucenie od łaski, i od chwały obacz o tym pod liczbą 8. *w Rozdz: 1.*

skut-

Księga I.

Skutki odrzucenia *znaydziesz*

Część II.

*od liczbą 7. 8. w Rozdz: 2.*

Przyczyn odrzucenia *zukunft tam-  
że w całym Rozdz: trzecim.*

Jeśli w człowieku odrzuconym  
jest wina iaka, którąby zasługiwał  
na to, aby Bóg dopuścił nań grze-  
chu iakiego *obacz tego pod Liczbą 8.  
w Rozdz: 3.*

Ze troiaka być może pewność  
odrzucenia *znaydziesz to od liczby 1.  
aż do 4, w Rozdz: 4.*

Porządek odrzucenia *znaydziesz  
od liczby 1. aż do 4. w Rozdz: 5.*

Odrzucenie od Boga iako się nie-  
ścić może z wolną wolą naszą? czy-  
tay otym *pod liczbą 1. w Rozdz: 6.*

Jeśli jest w naszey mocy być od-  
rzuconym od Boga? *znaydziesz na  
to odpowiedź pod liczbą 2. w Roz: 6.*

Księga II.

Ze odrzuceni wiary nie mają uczy-  
tego *Kalwin pod liczbą 1. w Roz: 9.*

Część I.

Zbiła się ten fałsz przez cały  
*Rozdz: 9.*

PISMO SWIĘTE.

Księga I.

Część I.

Jak to rozumieć, że Bóg Jakoba  
ukochał? a Ezawa z nienawidział,  
nim się jeszcze porodzili? *obacz te-  
go pod liczbą 13. Rozdz: 1.*

Te słowa z Pisma S. *aquæ multæ  
non potuerunt extinguere charitatem  
cant: 8: także to: quis nos seperabit*

Księga I. *a charitate Christi ad Rom: 8. iako*  
Część I. *maią być rozumiane? obacz pod liczbą 5. Rozdz: 5.*

Także te słowa: *qui biberit ex aqua, quam, ego dabo ei, non sitiet in æternum?* Joan: 3. *znaydziesz pod liczbą 6. w Rozdz: tymże.*

Znowu te słowa: *1. Joan: 3. Qui natus est ex Deo peccatum non facit?* obacz tamże pod liczbą 7.

Ze w arce Noego byli sami tylko ci, co zachowani być mieli od potopu, czy służy to podobieństwo Kościołowi Chrystusowemu, w którym są i przeznaczeni i odrzuceni? obacz pod liczbą 8. Rozdz: 6.

Wedle słów Pawła S. *ad Eph: 5. iakie jest podobieństwo ciała ludzkiego do Kościoła Chrystusowego obacz tamże pod liczbą, 9. Rozdz: 4.*

Jeśli według Kalwina pismo uczy *1. Joan 2. iż odrzuceni od Boga acz zdają się być w Kościele; nigdy jednak rzeczą samą nie są? obacz pod liczbą 10. Rozdz: 6.*

Jak to pismo S. rozumieć trzeba: *omnia propter semet ipsum operatus est Dominus impium quoq; ad diem malum? obacz pod liczbą 11. w Rozdz: 7.*

Te słowa pisma S. *Beati quorum tecta sunt peccata* jeśli według Kalwina głowy tłumaczyć się mają? obacz pod

Księga II.

Część I.

pod liczbą 15. i 16. Rozdz: 1.

Także pod liczbą 10. i 11. w Ro: 5.

W tłumaczenie tych słów: *qui non noverat peccatum, pro nobis peccatum fuit. ut nos efficeremur iustitia Dei. in ipso* 2. ad Cor: 5. znajdźciez pod liczbą 17. i 18. w Rozdz: 2.

## PRZEZNACZENIE OD BOGA i odrzucenie.

Księga I.

Część I.

Nauki Kalwina o przeznaczeniu

obacz pod liczbą 1. Rozdz: 1.

Dwoiakiego iey rozumienia poszukay pod liczbą 2.

Iż Bóg według Kalwina przed przeyrzeniem grzechu pierworodnego, iednych wybrał na żywot wieczny, drugich na śmierć wieczną wyzaczył, ten fałsz iego wywraca się od liczby 3. 4. 5. i tam daley w Ro: 1.

Trzy dekreta Boskie ukazują się z pisma S. któremi dowodzą Kato-  
licy, że Bóg każdego człowieka stworzył nie na śmierć wieczną (iako Kalwin mówi) ale na żywot wieczny. Czytaj o tym pod liczbą 5. w tymże Rozdziale.

Ze Bóg postanowił dekretem swoim barziefy ku ludziom, odrzuconym nawet od siebie oświadczać dobroć i miłosierdzie swoje, iak swoje sprawiedliwość i surowość obacz tamże pod liczbą 9. 10. 11.

Za-



Księga I.

Część I.

Zarzuty Kalwina, któremi dowodzi że nie inna jest odrzucenia złych od chwały wieczney przyczyna, iak tylko iedyna wola Boska, *znaydziesz pod liczbą 13. Rozdz: 1.*

Ze w Bogu 4. sprawy uważać się mogą względem odrzuconych *obacz pod liczbą 13. Rozdz: 1.*

Ze dekret przeznaczenia, abo odrzucenia znosi według Kalwina wolność ludzką, *obacz o tym nauki iego pod liczbą 1. Rozdz: 2.*

Nauki Katolickiey o przeznaczeniu *obacz pod liczbą 5. i 6. Rozdz 2.*

Ze samym tylko przeznaczonym Bóg dał Chrystusa Zbawiciela nauca zle tego Kalwin *pod liczbą 1. Rozdz: 4.*

Co ta nauka Kalwińska sprawuje w ludziach? *znaydziesz pod liczbą 3. Rozdz: 4.*

Ze samym tylko przeznaczonym daie się wiara w Chrystusa, i tego nie dobrze uczy Kalwin *pod liczbą 1. w Rozdziale 5.*

Wywraca się ten fałsz *pod liczbą 2. w Rozdz: 4.*

Ze przeznaczeni wiary utracić niemogą zle tego uczy Kalwin *pod liczbą 1. Rozdz: 5.*

Ten fałsz wywraca się *pod liczbą 3. Rozdziału 5.*

Księga I.

Część I.

Na Kalwińskie przeciw temu zarzuty obacz odpowiedzi od liczby 5. aż do 7. Rozdz: 5.

Zesamitylko przeznaczeni są w Kościele Chrystusowym i tego niedobrze uczy Kalwin pod liczbą 1. R. 6.

Ta się wywraca nauka iego od liczby 2. aż do 7. Rozdz: 6.

Przeciwnie temu zarzuty Kalwińskie znaydziesz od liczby 8. aż do 10. Rozdz: 6.

Ze naucza Kalwin, iż przeznaczeni acz grzeszą, Bóg jednak im tego za grzech ciężki niepoczyta, znaydziesz to pod liczbą 1. Rozdz: 7.

Wywraca się ten fałsz od liczby 2 aż do 5. w Rozdz: 7.

Odpowiedź Katolicką na to pytanie z nauki Kalwińskiej pochodzące: *abo iestem przeznaczony? abo nie?* znaydziesz od liczby 1. aż do 4. Rozdz: 8.

Z nauki złey Kalwina o przeznaczeniu iacy wyszli heretycy nowi? obacz pod liczbą 6. w Rozdz: 1.

Część II.

Co to iest przeznaczenie? czytały o tym pod liczbą 2. Rozdz: 1.

Które wybranie: do łaski? czy do chwały? iest przeznaczaniem czytały o tym od liczby 3, aż do 5. R. 1.

Jeśli wprzód Bóg wybrał człowieka do łaski? iak do chwały? o tym czytały pod liczbą 7. w Rozdz: 1.

Skuz

Księga I.

Część II.

Skutki przeznaczenia znaydziesz  
od liczby 10. aż do 6. Rozdz: 2.

Przyczyny Przeznaczenia znay-  
dziesz w całym Rozdz: 3.

Jeśli przeznaczenie i wybranie do  
taśki i owołania jest z przeyrzanych  
zaślug człowieka? obacz pod liczbą  
3. Rozdz: 3.

Jeśli przeznaczenie i wybranie do  
taśki usprawiedliwienia jest z przeyr-  
rzanych zaślug człowieka? znay-  
dziesz to pod liczbą 4. w Rozdz: 3.

Jeśli przeznaczenie i wybranie do  
chwały wieczney jest z przeyrzanych  
zaślug człowieka? i to znaydziesz  
pod liczbą 4. Rozdz: 3.

Ze troiaka być może pewność  
przeznaczenia, obacz tego od  
liczby 1. aż do 4. Rozdz: 4.

Porządek przeznaczenia znay-  
dziesz od 1. aż do 4. liczby w Rozdz: 5.

Przeznaczenie Bożkie iako się  
mieścić może z wolną wolą ludzką?  
czytaj o tym pod liczbą 1 Rozdz: 6.

Jeśli jest w naszey mocy być prze-  
znaczonym od Boga? znaydziesz  
odpowiedź nato pod liczbą 2. w Ro-  
zdziale 6.

Księga II

Część I.

Ze samym tylko przeznaczonym  
wiarę Bóg daie, uczy tego zle Kal-  
pin pod liczbą 1 w Rozdz: 9.

Zbiła się ten fałsz Kalwiński przez  
ca. Rozdz: 9. śmierć

Księga I.

Część I.

SMIERC LUDZKA.

Doczesna z iakiey okazyi *obacz pod liczbą 7. Rozdz: 1.*

Tey śmierci á oraz i wieczney że znać niemiał stan w ludziach pierwszej niewinności *obacz tamże.*

Troiaką śmierć człowieka: ciała, duszy i wiecznego potępienia *znaydziesz pod liczbą 7. Rozdz: 1.*

Te słowa pisma Świętego *Gen; 2.* położone: *in quocunq; die commederis, mortem morieris.* że o troiakiey wspomnioney śmierci mają być rozumiane *obacz pod liczbą 7. Rozdz: tegoż.*

Księga I.

Część II.

SPRAWY LUDZKIE

Ze są troiakie *obacz pod liczbą 2. Rozdz: 3.*

Księga II

Część II.

Ze wszystkie sprawy człowieka u-sprawiedliwionego są grzechem śmiertelnym *zle tego uczy Kalwin pod liczbą 1. w Rozdz: 4. Teyżenauki Kalwina obacz w księdze 3. części 1. pod liczbą 1. Rozdz: 1. w Tom: 2.*

Zbiia się ten fałsz *od liczby 3. aż do 7. w Rozdz: 4. Także w księdze 3. części 1. od liczby 5. aż do 13 w Rozdziale 1. w Tomiku 2.*

uspra

Księga I. **USPRAWIEDLIWIENIE CZŁOWIEKA**

Część I. Ze to utracić możemy uczą tego *Katolicy pod liczbą 4. Rozdz: 4.*

Księga II. Jeśli iest w mocy naszej usprawiedliwienie? *znaydziesz to pod liczbą 3.*

Część II. *Rozdz: 6;*  
Ze przy usprawiedliwieniu niegła

Księga II. dzi Bóg grzechów ludzkich, ale tylko one pokrywa, i za grzech więcej onych nie poczyta uczy tego *Kalwin pod liczbą 1. w Rozdz: 1.*

Część I. Ze nie daie Bóg człowiekowi fałszyki usprawiedliwienia, któraby na duszy iego przebywała, ale tylko przywłażcza mu sprawiedliwość Chrystusową *uczy tego Kalwin pod liczbą 1. w Rozdz: 2.*

Wywraca się ten fałsz Kalwiński od liczby 2. aż do 11. w Rozdz: 2.

Zarzuty Kalwińskie w tey Materii, i na nie odpowiedzi Katolickie *znaydziesz od liczby 13. aż do 20. w Rozdz: 5.*

Ze człowiek po usprawiedliwieniu zostaje grzesznym i bezbożnym, zle tego *uczy Kalwin pod liczbą 1. w Rozdz: 3.*

Jak według Katolików sprawiedliwość Chrystusowa nam się przywłażcza? *znaydziesz to pod liczbą 16 w Rozdz: 2.*



Księga II

Część I.

Wywraca się ten fałsz od liczby 2. aż do 5. w Rozdz: 3.

Ze usprawiedliwienie nie jest wewnętrznym duszy ludzkiej odnowieniem, ale tylko pokryciem grzechów, uczy tego *Kalwin* pod liczbą 1. w Rozdz: 5. Rzeczy podobney obacz pod liczbą 1. w Rozdz: 1. Także pod liczbą 1. Rozdz: 2.

Zbija się ten fałsz *Kalwiński* od liczby 2. aż do 8. w Rozdz: 5. Rzeczy podobney szukay od liczby 2. aż do 11. w Rozdz: 2.

Zarzuty *Kalwińskie* w tey materii i odpowiedzi *Katolickie* znaydziesz od liczby 8. aż do 13. w R. 5. Podobnych rzeczy szukay od liczby 13. aż do 20. w Rozdz: 2.

Ze usprawiedliwienie i poświęcenie nie są dwie rzeczy od siebie różne, iako zmyśla *Kalwin*, znaydziesz to pod liczbą 13. ku końcowi w Rozdz: 5.

Sprawiedliwość *Chrystusowa* aby nam przywłaszczona była, że nato podług *Kalwina*, samey tylko wiary potrzeba, uczy on tego pod liczbą 1. w Rozdz: 6.

Zbija się ten fałsz iego od liczby 6. aż do 14, w Rozdz: 6.

Ze podług *Katolików* do usprawiedliwienia potrzeba nietylko wiary,

Księga II

Część I.

ry, ale i innych cnot, obacz tego od liczby 5. aż do 7. w Rozdz: 6.

Sposób usprawiedliwienia według Kalwina, a z tego żart Katolicki znaydziez pod liczbą 10. w Rozdz: 6.

Ten sposób usprawiedliwienia Kalwińskiego zbija się tamże od liczby 10 aż do 14. w Rozdz: 6.

Zarzuty Kalwińskie w tey materii zbijaia się od liczby 14. aż do 18. w Rozdz: 6.

Wiara usprawiedliwiaiąca że na tym stoi, abyś mocno wierzył, iż są grzechy odpuszczone uczy tego Kalwin pod liczbą 1. w Rozdz: 7.

Zbija się ten fałsz tamże przez cały Rozdz: 7.

Ze wiara usprawiedliwiaiąca różni się od tey wiary, którą wierzymy historiom, cudom, uczy tego Kalwin pod liczbą 1. w Rozdz: 8.

Zbija się ten fałsz od liczby 2. aż do 6. w Rozdziale 8.

Usprawiedliwiony raz przez wiarę, że iey utracić nie może, uczy tego Kalwin pod liczbą 1. w Rozdz: 10.

Zbija się ten fałsz tamże przez cały Rozdział 10.

Ze ta wiara czyni człowieka pewnym i bezpiecznym nie tylko względem terazniejszey sprawiedliwości, ale nadto względem, wytrwa

Księga II  
Część I. trwania w dobrym, przeznaczenia,  
i żywota wiecznego uczy tego  
*Kalwin pod liczbą 1. w Rozdz: 11.*

Zbija się ten błąd tamże od licz-  
by 2. aż do 9. w Rozdz: 11.

Zarzuty przeciwko temu Kalwiń-  
skie znaydziesz od liczby 9. aż do  
14. w Rozdz: 11.

Ze pomieniona wyżej w uspra-  
wiedliwionym wiara nie potrzebuie  
pomocy z uczynków dobrych uczy  
tego *Kalwin pod liczbą 1. w Rozdz: 12.*

Zbija się ten fałsz Kalwiński pod  
liczbą 2. w Rozdz: 12.

Księga II  
Część II. Co jest usprawiedliwienie? i wie-  
lorakie według Katolików? *znay-  
dziesz od liczby 1. aż do 3. w Roz-  
dziale 1.*

Ze usprawiedliwienie czyli naby-  
cie sprawiedliwości znowu dwoia-  
kie iest obacz pod liczbą 1. i 2. w  
Rozdz: 2.

Na czym się to usprawiedliwienie  
według Katolików funduie? *szukay  
tego pod liczbą 2, w Rozdz: 2.*

Jakie być mają przygotowania  
do usprawiedliwienia? czytay o tym  
od liczby 1. aż do 3. w Rozdz: 3.

Ze nabycie usprawiedliwienia z  
szczerey łaski Boskiey pochodzi, o  
tym czytay w całym Rozdz: 4.

Które są przyczyny usprawiedli-  
wie-

Księga II wienia? doczytaśz się pod liczbą 11.  
i 12. w Rozdz: 5.

Część II Jeśli łaska usprawiedliwiająca jest  
to samo co dar miłości Bożej? czy-  
taj o tym pod liczbą 2. i 3. w R. 5.

Ze łaska usprawiedliwiająca ma  
to z natury swojej, iż stać niemoże  
zgrzechem śmiertelnym *znaydziesz*,  
pod liczbą 4. w Rozdz: 5.

Ze bez łaski usprawiedliwiającey  
grzech niemoże być odpuszczony  
*znaydziesz* pod liczbą 5. i 6. w R. 5.

Jeśli człowiek mieć może pe-  
wność o swoim usprawiedliwieniu?  
*czytaj o tym w całym Rozdz: 6.*

Jeśli usprawiedliwienie raz naby-  
te utracić się może? *obacz w Rozdz: 7*

Jakim obyczajem usprawiedli-  
wienie raz nabyte zatrzymać się mo-  
że? *obacz w Rozdz: 8.*

Porównanie usprawiedliwienia  
Katolickiego z Kalwińskim *znay-  
dziesz w konkluzyi księgi 2. i części 2.*

Księga I.

### WOLA BOSKA.

Część I

Ze dwoiaka jest względem zba-  
wienia ludzkiego *obacz tego pod li-  
czbą 12. Rozdz: 1.*

Ze wszystko się dzieie z woli Bo-  
żey, à nic ziego dopuszczenia, na-  
ucza tego Kalwin, ale to się *zbiia*  
pod liczbą 2. 3. i 4. *Rozdziału 2.*

Zarzut

Księga I. Ze BOG chciał, aby Adam zgrzeszył z całym potomstwem swoim  
Część I. *naucza tego Kalwin pod liczbą 1. w Rozdz: 3.*

*Zbiia się ten błąd pod liczbą 2. w Rozdz: 3.*

Ze nietrzeba kłaść różnicy między wolą Bożą, i iego dopuszczeniem, uczy i tego Kalwin, ale to się *zbiia pod liczbą 3. w Rozdz: 3.*

Ze Bóg nie inaczej przeyrzał przyszłe rzeczy, iak tylko iż chciał, aby koniecznie były, i ten błąd Kalwina *zbiia się pod liczbą 4. w R. 3.*

Ze wola Boża iest z niewoleniem rzeczy wszytkich, *zbiia się i ten fałz Kalwiński pod liczbą 5 w R. 3.*

WOLA LUDZKA.

Księga I. Ze Kalwin naucza, iż niema w  
Część I. *człowieku mieysca wolna wola to się zbiia pod liczbą 3. i 4. Rozdz: 2.*

Ze troiaka iest wolność ludzka, obacz tego *pod liczbą 6. przy końcu w Rozdz: 2.*

Ze wolney woli niestraciliśmy przez grzech pierworodny dowodzi się to *pod liczbą 7. w Rozdz: 2.*

Zarzuty Kalwińskie przeciw tey prawdzie, *znaydziesz pod liczbą 8. i 9. w Rozdz: 2.*

Ze tey nietraciemy ani przez łaskę Boską obacz tego *pod liczbą 11. w Rozdz: 2.*



Księga I. Ze teyże woli naszej niepsuieani  
Część I. przeyrzenie Boskie, *czytay o tym pod  
liczbą 12. w Rozdz: 2.*

Trudność w tey rzeczy rozwią-  
zuie się *pod liczbą 13 w Rozdz: 2.*

Ze teyże woli naszej niepsuie i  
sama wola Boska i jego postanowie-  
nie przedwieczne, *czytay o tym pod  
liczbą 14. w Rozdz: 2.*

Ze teyże woli naszej nieodbiera  
nam i sama Opatrzność Boska, *szu-  
kay tego pod liczbą 15. Rozdz: 2.*

Bibl. Jog.



## Omyłki Popraw.

Nakarcie: 29.	Ziemia	Ziemia.
86.	Skutku takiego	Skutku iakiego.
109.	Encheridio	Enchiridio.
129.	Tetedy	tedy.
na teyże	Parmenum	Parmenam.
131.	1 ad Tom:	1 ad Tim:
161.	impulsus	impulfos.
181.	przeyrzenie	przeyrzenia.
220.	Pelagianie	Pelagiani.
270.	ni post hac	ne posthac.
273.	przekładać	przekładaiać
278.	także które	także co.
293.	non pateft	non poteft.
424.	poznaie	poznanie.
431.	niemów	niemówi.
437.	grzechów	grzechów.
464.	tey i tym podobne	tei tym podobne.
465.	zarównie	zarównno.







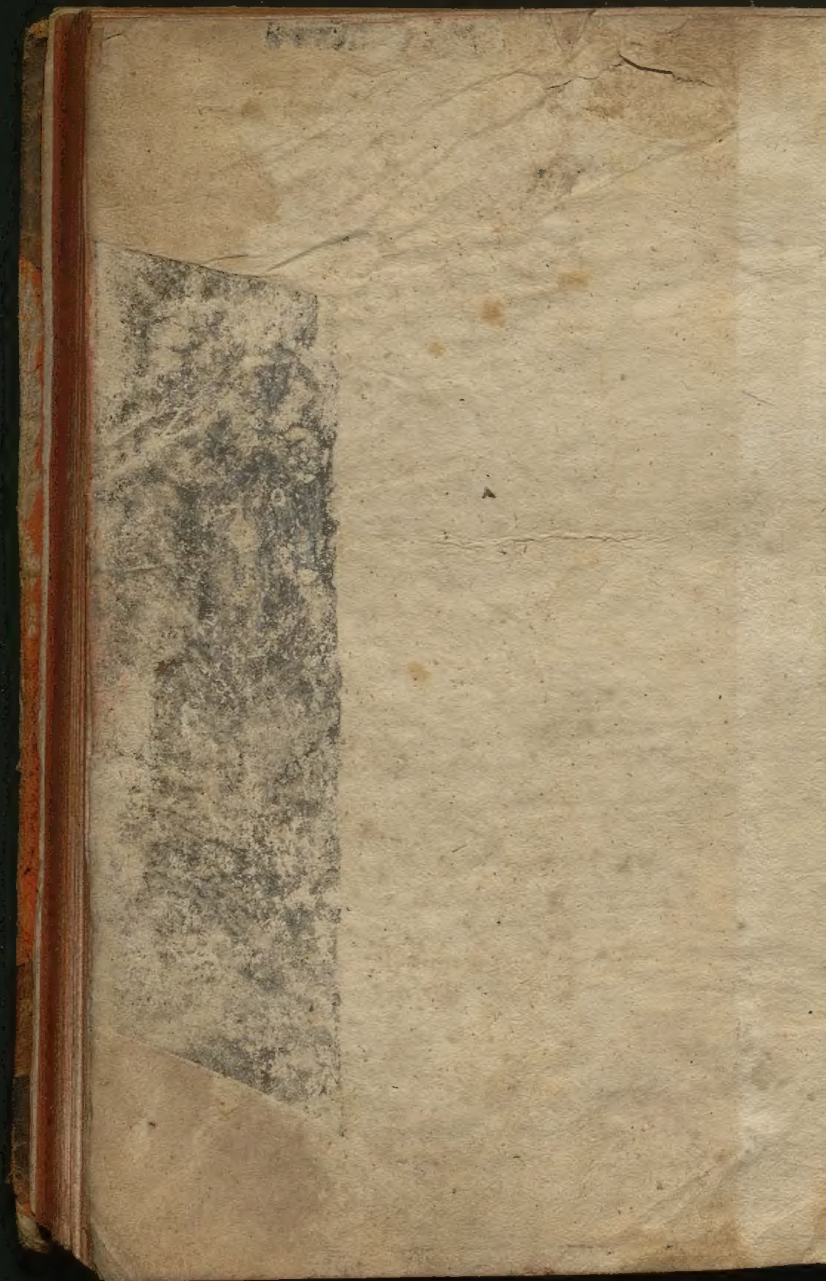


200  
D N<sup>o</sup> 369996

\*KSIEGARNIA\*  
ANTYKWARIAT

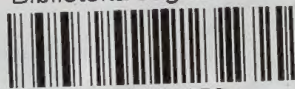


D N<sup>o</sup> 369990





Biblioteka Jagiellońska



stdr0026153

